

# Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej (wyciąg) cz. 4

## GAZETA KRAKOWSKA

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[ ]	– uwagi i uzupełnienia ekscerptatorki
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhelleni w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

# ROK 1824

STYCZEŃ 1824

**4 I 1824 nr 1 (niedziela)**      brak

**7 I 1824 nr 2 (środa)**      brak

**11 I 1824 nr 3 (niedziela), s. 25–36**

### Z Paryża d. 25 Grudnia

W krótkce wyйдzie tu z druku historia odrodzenia Grecji, wystawiająca zdarzenia od r. 1740 do 1823 przez Pouqueville<sup>1</sup> napisana w 4 tomach z mappami.

### Z Smirny d. 31 Października

List z Salaminy pod d. 16 Października zawiera co następuje: Oddysseusz<sup>2</sup> przybył tu d. 25 Września. Wojska Tureckie, które stały pod Atenami i na Negreponcie<sup>3</sup>, cofnęły się na równiny Zeituni<sup>4</sup>. Kapitan Niketas<sup>5</sup> z innym kapitanem wschodniej Grecji i Jenerałem

<sup>1</sup> Pouqueville – François Pouqueville (1770–1838), podróżnik, dyplomata, pisarz, historyk, z zawodu lekarz; w latach 1798–1801 więziony (po schwytaniu przez piratów) w Stambule, francuski konsul generalny w Epirze przy dworze Alipaszy, później do 1817 r. w Patras; autor *Voyage du jeune Anacharsis en Grèce*.

<sup>2</sup> Oddysseusz – Odiseas Andrutsos (Οδυσσεύς Ανδρούτσος, Itaka 1788– Ateny 1825), syn klefτα Andreeasa Werusisa, służył jako armatol w oddziałach Alipaszy, od 1818 filik; w początkach powstania wstąpił się obroną hanu pod Grawią (maj 1821), gdzie wraz z nielicznymi ochotnikami odparł atak wojsk Omera Wrioni, opóźniając jego marsz na Peloponez. Mianowany dowódcą sił powstańczych Grecji Środkowej (Rumelia wschodnia); w konflikcie z lokalną władzą powstańczą (Areopag), został oskarżony o zmawianie się z Turkami i pozbawiony dowództwa, jednak we wrześniu 1822 przywrócono mu stanowisko. W konflikcie między stronnictwem "wojskowych" (Kolokotronis) i "politykami" (Mawrokordatos, Koletis) opowiedział się po stronie tych pierwszych, lecz gdy "politycy" wzięli górę, przeszedł do obozu Osmanów (1825); uwięziony przez swojego dawnego zastępcę Janisa Gurasa w twierdzy ateńskiej (Akropol), został tam zamordowany z jego rozkazu.

<sup>3</sup> Negreponte – dawna nazwa Ewwii (stgr. Eubea).

<sup>4</sup> Zeituni – dawna nazwa Lamii, miasta w Tesalii.

<sup>5</sup> Niketas – Nikitaras Turkożerca (Νικηταράς Τουρκοζέρης, 1787–1849, właśc. Nikitas Stamatelopoulos), Moraita, siostrzeniec Kolokotronisa, wstąpił się w bitwie pod Derwenakia, w trakcie której zmienił ponoc pięciokrotnie zużyte szable (przydomek "turkożerca"). Jako jeden z nielicznych Nikitaras odmówił przyjęcia udziału w łupach, co jednak spowodowało, że po powstaniu popadł w biedę. Wraz z Kolokotronisem stanął w opozycji do rządów króla Otona I i został uwięziony. Zmarł w skrajnej nędzy w Pireusie.

Moreotów Londo<sup>6</sup>, osadził węży Lepanto i Salony<sup>7</sup>. Greckie wojska Akarnii<sup>8</sup> czyli zachodniej Grecji stoją w wężozach Aspropotamos<sup>9</sup>.

Wykonawca władza Grecka przenosi się z Gastounii<sup>10</sup> do Elis.

Przybyło do niej dwóch wysłańców od Phihhelenów z pieniędzmi i obietnicą nowego wsparcia.

Na warsztatach wysp Greckich budują teraz większe i mocniejsze okręty, niżeli dotąd i osadzią je większymi działami (Z Spekt. Smir.).

#### **Dodatek do nr 3**

##### **Z Zante d. 16 Listopada**

D. 4 i 5go b.m. w zatoce Talanta<sup>11</sup> zaszła morska potyczka między 36 Greckimi i 32 Tureckimi okrętami, w której pierwsze były zwycięzcami. Trzy palne statki rozstrzygnęły potyczkę, gdyż zapaliły i zniszczyły zupełnie dwie Tureckie fregaty. Dwie inne fregaty rozbiły się pod brzegiem i Turcy zmuszonymi zostali one spalić, aby nie dostały się w ręce Greków. Oprócz tego zabrali Grecy trzy brygi i jedną korwetę. Eskadra Turecka cofnęła się potem w największym nieładzie pod Dardanellami. Przybyła tu w tej chwili Austriacka polakra potwierdza tę wiadomość i podaje stratę Turecką do 10 fregat, brygów i korwet.

Lord Biron posłał rządowi w Hydra 100.000 piastrów, które użytemi być mają na wyprawę dla oswobodzenia Missolongi.

#### **14 I 1824 nr 4 (środa), s. 37–48**

#### **Dodatek do nr 4**

##### **Z Zante d. 15 Listopada**

Basza Janiny, Omer Vrione<sup>12</sup> miał w Arkarnii wielkie ponieść klęski i po kapitulacji z Grekami, w moc której zostawił im wszystkie swoje działa, cofnął się do Prevesy<sup>13</sup>. Mustafa Basza Skutary<sup>14</sup>, którego siła bardzo się zmniejszyła, odstąpił od oblężenia Missolongi i cofnął się do Katochi<sup>15</sup> (w Etolii). Turecka eskadra oblegająca to miasto odpłynęła także, a Maurokordato<sup>16</sup> z 15 wojennymi okrętami przyплыł do niego.

<sup>6</sup> Londo – Andreas Londos (Ανδρέας Λόντος, 1786–1846), zamożny kodżambasza peloponeski (prymat); dowódca wojskowy i polityk z czasów powstania; podczas wojny domowej poparł ostatecznie stronnictwo przeciwne Koletisowi; brał udział w Wypadkach Wrześniowych 1843 (syntagmatysta).

<sup>7</sup> Salona – Salony (Σάλωνα), dziś. Amfisa (Αμφισσα).

<sup>8</sup> Akarnia – Akarnania.

<sup>9</sup> Aspropotamos – stgr. Acheloos (Tesalia).

<sup>10</sup> Gastounii – (Γαστούνη), miasto w Elidzie na północnym zachodzie Peloponezu.

<sup>11</sup> Talanta – Atalanti (Αταλάντη, Ταλάντι/ον), miasto w Tesalii.

<sup>12</sup> Omer Vrione – pochodzenia albańskiego dowódca oddziałów Alipaszy; gdy Alipasza zbuntował się przeciw sułtanowi, Omer porozumiał się z dowódcą wojsk osmańskich Izmaelem paszą i przeszedł na jego stronę. W początkach powstania pokonał oddział Atanazego Diakosa, broniący mostu na Alamana, i kazał wbić na pal Diakosa. Jego armia została zmuszona do odwrotu pod hanem Grawii, którego bronił z garstką ludzi Odyseusz Andrutso. Uczestniczył w nieudanym I oblężeniu Mesolongi, w wyniku tego niepowodzenia i konfliktu z Reszydem paszą (Kiutahim) został odwołany w 1824 r. i wysłany do Macedonii. Brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej 1828–1829.

<sup>13</sup> Prevesa – (Πρέβεζα), miasto w Epirze nad cieśniną łączącą Zatokę Ambrakijską z Morzem Jońskim, włączone w granice Grecji w 1912 r.

<sup>14</sup> Mustafa Basza Skutary – Mustafa pasza Bushatli (1797–1860), na pół niezależny namiestnik osmański albańskiego pochodzenia, ostatni pasza Skodry (1810–1831). W ataku na jego obóz pod Karpenisi zginął w 1823 r. Markos Botsaris.

<sup>15</sup> Katochi – (Κατοχή Αιτωλοακαρνανίας), miasteczko ok. 25 km od Mesolongi nad brzegiem Acheloosu.

<sup>16</sup> Maurokordato – Aleksandros Mawrokordatos (Αλέξανδρος Μαυροκορδάτος, Konstantynopol 1791–Egina 1865); fanariota wykształcony na Zachodzie; spowinowacony z wieloma wpływowymi rodami, filik; w początkach powstania przybył do Mesolongi, potem na Moreę (związał się z przeciwnikami politycznymi Ipsilandisa i Kolokotronisa). Przewodniczył Zgromadzeniu Grecji Zachodniej i został szefem lokalnego rządu; kierował obradami I Zgromadzenia Narodowego w Epidaurus i został przewodniczącym Egzekutywy (1822). Uczestniczył jako jeden z dowódców w zakończonej klęską bitwie pod Peta i potem w pomyślnej obronie

### **Z Tryestu d. 12 Grudnia**

Listy z Korfu pod d. 28 Listopada donoszą, iż Turcy wszystkie działa pod Missolongi utracić mieli.

### **18 I 1824 nr 5 (niedziela), s. 49–60**

#### **Dodatek do nr 5**

#### **Z Włoch d. 20 Grudnia**

W Trypoli wszyscy Grecy niewolnicy wypuszczonemi na wolność zostali.

#### **Od granic Tureckich d. 15 Grudnia**

Najnowsze doniesienia Spektatora Smirneńskiego o przedsięwzięciach Tureckich na morzu są następujące: Przeznaczona przez Kapitana Baszę<sup>17</sup> do Salonik eskadra zmuszona przez burzę została do zawinięcia do Dardanellów. Tymczasem Hydriocka flotylla zbliżyła się do twierdzy Missolongi, dla dowiezienia iey żywności; w drodze zabrała 5 Tureckich okrętów kupieckich, i z tego powodu powaśniła się z Spezziotami; strzelano do siebie nawzajem i 3 ludzi zabitych, a 19 ranionych zostało. Tak stały rzeczy w tey chwili. Kapitan Basza miał zamiar korzystać z tey okoliczności uderzenia na wyspę Skiate<sup>18</sup>; ale przeszkadzał mu ciągle trwający potężny wicher, tak iż wysadzone na ląd woyska zostały przez Greków odparte.

Z Jpsary piszą pod d. 6 Października, iż flotta Grecka dla nabrania wody zawinęła do tutejszego portu. Grecy utrzymują, iż pod górą Atos utracili tylko dwa palne statki, które przy spotkaniu się z flotą Turecką na powietrze wyleciały.

Lord Biron bawi ciągle na Cefalonii nie mogąc się zdecydować, na który punkt Grecyi ma się udać. Z kapitana okrętu, który go tam z Liworna przywiozł, bardzo był niekontent i zastosował do niego nieprzyjemną pieśń z Don Juana.

### **21 I 1824 nr 6 (środa)**

brak

### **25 I 1824 nr 7 (niedziela), s. 73–84**

#### **Z Paryża d. 9 Stycznia**

Nietylko z powodu południowej Ameryki, ale i z powodu Grecyi powstaie Dziennik Gwiazda przeciw Angielskiej Gazecie Goniec. Ustawicznie pisze za Kolumbiyczkami i.t.d. a los Greków, którzy przecieź są dawnym chrześcianskim i od niewiernych uciśnionym ludem, wcale ią nie obchodzi, owszem sądzi, że uczyniony za niemi do Kongressu Ziednoczonych Stanów wniosek odrzucony zostanie. Jakaż może byđ tey sprzeczności przyczyna? Oto Ziednoczone Stany potrzebują związków na morzu środziemnym i Grecyia może im byđ użyteczną; Angliia zaś ciągnie wielkie zyski z żeglugi na tem morzu i nie chciałyby ich ani z Amerykanami, ani z Grekami dzielić.

#### **Dodatek do nr 7**

#### **Z Włoch d. 3 Stycznia**

Znajdująca się w Malcie z 8 wojennych okrętów złożona eskadra Angielska, podług listu z Korfu, odebrała rozkaz udania się do Tunis. Jakoż późniejsze doniesienia głoszą, iż

---

Mesolongi (I oblężenie). Zgromadzenie Narodowe w Astros mianowało go ministrem spraw zagranicznych (władął siedmioma językami) w rządzie Petrobeja, ale wybuch wojny domowej zmusił go do ucieczki na Idrę. Przywódca stronnictwa proangielskiego, przyjmował Byrona w Mesolongi. Gdy korpus egipski Ibrahima paszy wkroczył na Moreę, Mawrokordatos wziął udział w obronie Navarino, gdzie omal nie zginął podczas klęski Greków pod Sfakteriami. Znalazł się w opozycji wobec rządów Kapodistriasa (bunt na Idrze), po jego zabójstwie, w początkach panowania Otona I pełnił funkcje ministra skarbu i premiera (1833); potem ambasadora, w różnych stolicach, w tym w Konstantynopolu (1841). Przeciwnik polityczny Koletisa. Czterokrotny premier Grecji (1833–1834; 1841; 1844; 1854).

<sup>17</sup> Kapitan Basza – od XII 1822 do 1826 r. Kapudanem Paszą (czyli admirałem floty osmańskiej) był Koca Hüsröv Mehmed pasza (1769–1855), później Wielki Wezyr.

<sup>18</sup> Sciate – Skiatos (Σκιάθος), wyspa w archipelagu Sporad Północnych.

angielski Dowódca na morzu śródziemnym, Admirał Graham Moore<sup>19</sup>, udał się istotnie z swoją eskadrą do Tunisu, dla żądania wydania sobie zabranych gwałtem przez Tunetańczyków płynących na Maltańskim okręcie Greków.

Podług niepotwierdzonej dotąd wieści szyprów, którzy do Korfu zawinęli, oddział Greckiej floty pobił zupełnie Egipską eskadrę, którą Kapitan Basza przed Missolungi zostawił. Xże Maurokordato, który jako najwyższy Wódz płynął na okręcie do Etolii, miał być tej bitwy obecny.

Zjednoczone kraje Grecji wyśleli do Londynu trzech deputowanych, Lydowistis<sup>20</sup>, Orlandes<sup>21</sup> i Coriatis<sup>22</sup> i pochlebiali sobie, że Anglii po ich poselstwie oświadczy się za Grekami. W Korfu z gościnnością przyjętemi zostali i dano dla nich wielki obiad.

#### **Z Stambułu d. 10 Grudnia**

Po powrocie tu Kapitana Baszy z około 15 okrętami, które przez burzę znacznie uszkodzonymi zostały, zebrał się kilkakrotnie Dywan, o którego naradach rozmaite rozchodzą się wieści. Tymczasem Kapitan Basza uzbraja się na nowo, i w zbroiowni podwojone są roboty, gdyż, iak głoszą, zamyśla wkrótce wyjść znowu na morze. – P. Minciaki jest tu codziennie spodziewany, dla przywrócenia z Rosyją stosunków handlowych.

#### **Z Zante d. 22 Listopada**

Dowiadujemy się w tej chwili, iż oczekiwane z Pelopenesu posiłki, nakoniec do Missolungi nadeszły i składają się z 15 okrętów i 5.000 lądowego wojska. Były Prezes rządu, Xże Maurokordato udał się tamże iako intendent Etolii. Odniesione przez flotę Grecką świetne korzyści potwierdzają się zewsząd. Z zdarzeń lądowych są bezwątpienia następujące najważniejszymi: Basza Skutary cofa się przez Vrachori<sup>23</sup>; Omer Vrione układa się z Grekami, dla uzyskania wolnego ustępu do Prewesy. Mówią nawet, iż Plessia i inni dowódcy Albańscy już tam się udali. Rzeka Achelous (teraz Sionapre nazwana)<sup>24</sup> wystąpiła z swojego koryta. Wąwozy osadzone są przez Greków i iak się zdaie wszystko zapowiada, że Turków, jeżeli nie zupełnie zniszczenie, przynajmniej taki sam los spotka w tej okolicy, iak w r. zeszłym 13.000 Albańczyków. Reszta Grecji nie jest teraz na żadne niebezpieczeństwo wystawiona. Z tej strony Termopilów niema żadnego nieprzyjaciela. Poddanie się Patras, Koron i Modon nie może się, iak zapewniają, na długo odwlecz.

**28 I 1824 nr 8 (środa)**

brak

**LUTY 1824**

**1 II 1824 nr 9 (niedziela), s. 97–108**

#### **Z Londynu d. 16 Stycznia**

Na pierwszym zgromadzeniu związku dla Greków w Manszestrze podpisano 400 Fs. składki. – Grecyja potrzebuje wsparcia od Anglii i wkrótce rozciągnie się błogosławieństwo cywilizacji na tę część kraju. Deputowani od rządu Greckiego przybędą tu niebawem na pocztowym statku z Malty i na ówczas Grecyja wspartą zostanie przez pożyczkę lub innym sposobem (Gazeta Goniec).

<sup>19</sup> Graham Moore – Sir Graham Moore (1764–1843), admirał brytyjski, od trzynastego roku życia na morzu; naczelnym dowódcą floty śródziemnomorskiej w latach 1820–18323.

<sup>20</sup> Lydowistis – Andreas Luriotis (Ανδρέας Λουριώτης, 1789–1854), Epirota, filik, wykształcony w Niemczech i Francji w dziedzinie ekonomii.

<sup>21</sup> Orlandes – Ioannis Orlandos (Ιωάννης Ορλάνδος, 1770–1852), wpływowy polityk okresu powstania, deputowany Idry do trzech Zgromadzeń Narodowych (1822, 1823), przewodniczący Legislatywy.

<sup>22</sup> Coriatis ? – trzecim członkiem delegacji greckiej wysłanej do Londynu dla wynegocjowania pożyczki brytyjskiej był Andreas Zaimis.

<sup>23</sup> Vrachori – (Βραχώρι), dziś: Agrinio (Αγρίνιο), miasto w Etoloakarnanii.

<sup>24</sup> Achelus – zob. niżej przyp.\*\*\*.

#### **4 II 1824 nr 10 (środa), s. 109–120**

##### **Z Londynu d. 17 Stycznia**

W Nowymyorku w kościele Stego Mateusza odśpiewane zostało uroczyste *Te Deum* z powodu zwycięstwa Greków i na tenże cel ułożony został stosowny hymn.

#### **8 II 1824 nr 11 (niedziela), s. 121–132**

##### **Z Paryża d. 23 Stycznia**

W sali hotelu Taleyrand okazana była w przeszłym tygodniu nowa moneta dla Greków, której odrysowaniem i skutecznieniem kierował sławny Denon<sup>25</sup>. Ma być bardzo piękna: Na jednej jej stronie widzieć się dać Archanioł Michał z płomienistym mieczem (oznaczaącym wojnę) i gołąb (oznaczający pokój). Na odwrotnej stronie Lew w obłoku kłusującego się w ogon węża z napisem: "Zmartwychwstanie".

##### **Dodatek do nr 11**

##### **Z Włoch d. 18 Stycznia**

Listy z Korfu pod d. 25 Grudnia donoszą, że Grecy pod Jtaką dwa Tureckie okręty zabrali i że z tego powodu przyszło do przemowienia się z Angielskim dowódcą, ponieważ Grecy za zbiegłymi na ląd swoimi przeciwnikami za daleko się zapędzili, lecz Maurokordato miał zaraz żądaniu Anglików zadosyć uczynić.

Nadeszła wprost z Missolungi pod d. 16 Grudnia potwierdzająca wiadomość o zniesieniu zamknięcia tej twierdzy przez Greków, przyczem Turcy utracili 3.000 ludzi i całą artylerię z potrzebami wojeńnymi. Maurokordato, który w towarzystwie Lorda Biron, Pułkownika Stanhope<sup>26</sup> i Podpułkownika Delaunay<sup>27</sup> do tej twierdzy przybył, zabrał za odnogą Patrasu dwa Tureckie statki, z których jeden należał do Dowódcy Patrasu, Jussuf Baszy, i wiozł 3.000 piastrów w gotowiznie. Omer Basza cofnął się do Janiny, lecz ma być przez własnych żołnierzy w swym domu zamknięty, ponieważ nie wypłacił im żołdu. Nakoniec wszyscy cudzoziemcy wezwani zostali, aby zebrali się w Missolungi pod Lordem Biron.

##### **Od granic Tureckich d. 28 Grudnia**

Położenie państwa Tureckiego (podług Gazety powszechnej) pogorsza się codziennie. – Ktożby sądził, że powstańcy po pierwszej wyprawie przeciw Scio, która tyle krwi ich rodaków kosztowała, odważą się jeszcze na podobne przedsięwzięcie, zwłaszcza blisko stolicy. Z tem wszystkim nadeszła przez gońców wiadomość, że Grecy zagrozili drugiemu miastu państwa, Smirnie, i usiłowali na nie uderzyć, gdy tymczasem druga wyprawa opanowała na nowo krwią oblaną wyspę Scio i Turków wpędziła do warowni. Po nadejściu doniesienia o tem rozeszła się w stolicy powszechna trwoga, a nawet w dywanie, który wednie i w noc miał naradzania. Wielkiego Sułtana tak dalece rozgniewać miały, iak głoszą, zayścia przeciw Scio i Smirnie, że na dywanie wydał rozkaz, aby Kapitan Basza iak nayszybciej wypłynął na morze i wszystkich wojsk w Skutari użył na obronę Smirny. Tymczasem Porta doznała także wielkiego niedostatku pieniędzy.

Lord Strangford<sup>28</sup> donosił urzędownie Porcie o nieprzystoynem postąpieniu Deja Tunetańskiego i o zamiarze Rządu swojego uczynienia sobie zadosyć; lecz to niema przerywać dobrego porozumienia pomiędzy jego Dworem i Portą. Reis-Effendy miał potem w imieniu Dywanu ofiarować Angielskiemu Posłowi pośrednictwo; ale Lord Strangford nie

<sup>25</sup> Denon – zapewne Dominique Vivant, baron Denon (1747–1825), sławny francuski grawer, pisarz, dyplomata i podróżnik; archeolog amator, pionier egiptologii.

<sup>26</sup> Stanhope – Leicester FitzGerald Charles Stanhope, hrabia Harrington (1784–1862), oficer armii brytyjskiej, uczestnik wojny Brytyjczyków z indyjskim państwem Marathów.

<sup>27</sup> Delaunay – ?

<sup>28</sup> Strangford – Percy C.S. Smythe, wicehrabia Strangford (1780–1855) – Irlandczyk w dyplomatycznej służbie brytyjskiej: ambasador Wielkiej Brytanii w Portugalii, Szwecji, Turcji (1820–1824) i Rosji (1825–1826).

maiąc do tego upoważnienia, nie przyjął go. Tymczasem W. Sułtan, iak zapewniają, posłał nagłe rozkazy Dejowi Tunis, aby najszybciej zaspokoił Dwór Angielski; sądzą zatem, iż spory między Anglią i Tunis w dobrym sposobie zagodzone zostaną.

#### **D. 12 Stycznia**

Przez stojące w Multanach<sup>29</sup> Tureckie woyska dostała się do nieszczęśliwych tych okolic morowa choroba, która aż do Jass grasuje. Tak z strony Austriackiej, iako Rossyjskiej, przedsięwzięte są środki ostrożności przeciw tej chorobie, która szczęściem w terażniejszej porze roku nie bardzo się rozszerzać może.

Najnowsze listy z Bitoglia pod d. 24 Grudnia przynoszą zaspokajające z tej okolicy doniesienia. Dowódca tego miasta, Omer Bey, który znajdował się przy Baszy Skutary podczas oblężenia Missolungi, po cofnięciu się ostatniego powrócił do swojego stanowiska i rozkazał zaraz uwięzionych z rozkazu Baszy Saloniki Greków na wolność wypuścić. W Bitoglia mówiono, iż Basza Skutary cofać się musiał przez Janinę, i w ustępie całą artylerią utracił.

Goniec, który d. 10 b.m. w nocy do Belgradu przybył, przywiózł znajdującym się tam z Seres kupcom smutną wiadomość, że ich domy na mocy fermanu były Basza Saloniki, terażniejszy Seraskier Rumelii, Abulaboud Basza<sup>30</sup>, zajął, a żony ich i dzieci w więzieniu osadził.

Okręt z Syra, który 20 dni w drodze bawił, przywiózł ztamtąd, równie iak z Czesme wiadomość o nowych poruszeniach Persów, z dodatkiem, że Szach Persyi nie zatwierdził zawartego z Portą traktatu pokoju.

## **11 II 1824 nr 12 (środa), s. 133–144**

### **Dodatek do nr 12**

#### **Z Stambułu. 31 Grudnia**

Gallipoli zdaie się być miejscem przeznaczonym na wygnanie naszych wielkich wezyrów. Od powstania Greków pięciu już tam wysłanych zostało. Nowego W. Wezyra, Galib Baszę<sup>31</sup>, wystawiają iako męża lubiącego pokój, oświeconego, czynnego i stałego charakteru. Czas okaże czyli mu się lepiej powiedzie i potrafi się dłużej na czele rządu utrzymać, niż jego poprzednicy. Chce on niebawnie 80.000 woyska do Grecyi posłać.

#### **Z Smirny d. 12 Grudnia**

Przed kilku dniami napadli Grecy na okoliczną wieś Vourta i zabrali 7 łodzi z kilkunastu Turkami. Dla zapobieżenia tu nieszczęśliwemu wydatkom [*sic*] z tego zdarzenia patrolował Basza z znacznym oddziałem woyska po mi[e]ście i onegdaj i wczoraj naradzał się z Europejskimi konsulami, na których naradach znajdowali się także dowódcy 4ch Europejskich eskader w tych okolicach krążących.

#### **Z Korfu d. 20 Grudnia**

---

<sup>29</sup> Multany – (dawna polska nazwa Wołoszczyzny) tu: Mołdawia, kraina historyczna pomiędzy Karpatami Wschodnimi i Dniestrem ze stolicą w Jassach. W 1775 r. region północny (Bukowina z miastami Suczawa i Czerniowce) został przyłączony do Austrii, a w 1812 r. Rosja opanowała jej wschodnią część – Besarabię (miasto: Kiszyniów) i Budziak (miasto: Izmail). W źródłach tureckich i greckich zwana też Bogdanią (od dynastii Bogdanowiczów). Zob. D. Milewski, *Wołoszczyzna i Multany, czyli o zmienności nazw ku utrapieniu historyków* (dostępne on-line).

<sup>30</sup> Abulaboud Basza – Abdul Abud, pasza Salonik (po Selimie paszy, 1820), złożony z urzędu i wygnany w 1823 r.; zastąpiony przez Ibrahima paszę.

<sup>31</sup> Galib Basza – Mehmed Said Galip pasza (1764–1829), sprawował wysokie funkcje w administracji, lecz naraził się Haletowi Effendi i przez kilka lat trzymał się z dala od dworu. Po upadku Haleta Effendi został mianowany dowódcą armii europejskiej, a wkrótce potem Wielkim Wezyrem (od XII 1823 do IX 1824).

Powrócił tu Naczelnym nasz Lord Kommissarz P. Maitland<sup>32</sup>. Odplynął on przed 14 dniami z Malty i odwiedził po drodze Cefalonią i Zante. Dziś wydał odezwę tej treści: Gdy kilka zbroynych okrętów Greckich, iak się zdaie pod rozkazami Xcia Maurokordato, d. 10 i 12 Grudnia na wyspach Santa Maura<sup>33</sup> i Itaka zgwałciły ziemię Jońską, naruszyły uznana neutralność i przestąpiły przepisy względem zdrowia, przeto wzmiankowane wyspy zostawać będą przez 30 dni pod kwarantaną względem reszty Jońskich kraiów.

#### **Z Londynu d. 24 Stycznia**

Związek tuteyszy za Grekami otrzymał z Aberdeen oprócz pierwszey w kwocie 150 Fs. powtórna składkę w kwocie 50 Fs. Przy tej okazji oznaymił iego komitet, że odebrał wiadomość o doysciu posłanych Grekom zapomożeń, które składały się z pras drukarskich, liter Greckich i Łacińskich, narzędzi matematycznych, chirurgicznych, itd. popłynęli z niemi cztery niemieccy officerowie inżynierów i chirurg. Drugi transport, który odplynął w Październiku musiał także iuz doysć. Ten składał się z wielu aparatów palnych rac, dział dla dwu brygad, wojskowych pism, matematycznych i chirurgicznych narzędzi, pras drukarskich i litograficznych, wraz z iednym faierwerkiem i 8 artystami. – Sekretarz tegoż komitetu P. Bowring<sup>34</sup> oznaymił, iż Jenerał Hr. de Winta niema od rządu Greckiego pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pożyczkę, ale upoważniony do tego iest deputowany znaydujący się w drodze do Anglii.

**15 II 1824 nr 13 (niedziela)** brak

**18 II 1824 nr 14 (środa)** brak

**22 II 1824 nr 15 (niedziela)** brak

**25 II 1824 nr 16 (środa)** brak

### **MARZEC 1824**

**2 III 1824 nr 17 (niedziela)** brak

**5 III 1824 nr 18 (środa), s. 205–216**

#### **Z Londynu d. 13 Lutego**

Gazeta Goniec wyraża, iż rządy Malty i wysp Jońskich, które pod zmarłym P. Maitland połączone były, będą na przyszłość podzielone. Pierwszy otrzyma Margr. Hasting z płacą roczną 6.000 Fs, a drugi P. Adams<sup>35</sup> z płacą 4.000 Fs. Dowodztwo nad siłą morską na śródziemnem morzu nie będzie także do gubernatorstwa Malty przywiązane.

Onegday w wieczór Posłaniec stanu P. Williams udał się z pismami do Korfu.

#### **Od granic Tureckich d. 5 Lutego**

Lord Biron trzyma przy sobie wielu uczonych i officerów, którzy sprawie Greków wielkie czynią przysługi. Utrzymaie się własnymi pieniędzmi i ma zamiar wydawania w nayludniejszych okolicach Grecyi dwóch pism.

Oblężenie Missolungi i wyspy Anatolikon<sup>36</sup> przez Baszę Skodra trwało 59 dni. Przeciw tej wyspie 20.000 oblegaiącego woyska czyniło naywiększe natężenia i daremnie

<sup>32</sup> Sir Thomas Maitland (1760–1824) – brytyjski wojskowy, gubernator kolonialny Cejlonu, w latach 1815–1823 wysoki komisarz Wysp Jońskich, wówczas protektoratu brytyjskiego, gdzie jednak jego autokratyczne rządy i surowość zyskały mu miano mishellena, w przeciwieństwie do jego następcy sir Fredericka Adama, wysokiego komisarza w latach 1824–1832.

<sup>33</sup> Santa Maura – dawna nazwa Lefkady.

<sup>34</sup> Bowring – sir John Bowring (1792–1872), kupiec i pisarz, który stworzył filhelleński komitet w Madrycie w 1821 r., a w 1823 został sekretarzem londyńskiego.

<sup>35</sup> Adams – Generał sir Frederick Adam (1781–1853), szkocki wojskowy, generał-major w bitwie pod Waterloo; Wysoki komisarz Wysp Jońskich w latach 1824–1832, w przeciwieństwie do znenawidzonego na wyspach Maitlanda bardzo szanowany i lubiany.

<sup>36</sup> Anatolikon – (Ανατολικόν; dziś: Αιτωλικό), najbardziej na południe wysunięta wysepka Echinad, połączona z lądem dwoma kamiennymi mostami.

3.060 kul do niej wystrzeliło. Grecka osada, składająca się po większej części z mieszkańców wyspy, nie wynosiła iak 500 ludzi. Szczęśliwy traf zdarzył, iż pierwsza kula wpadła do kościoła S. Archanioła i padając na ziemię wydobyła wodę słodką. Jdąc za iey śladem odkryto zaniedbaną studnię. Zdarzenie to zapobiegło nietylko dokuczającemu niedostatkowi wody, ale nadto uważano go za znak Opatrzności wspierania dobrej sprawy i pomnożyło odwagę w mieszkańcach. Nieprzyjaciel zniszczył w okolicy 7.000 drzew oliwnych, a w Anatolikon wiele domów zburzył; lecz za te i podobne straty czują się Grecy przez zwycięstwo i utrzymanie się aż nadto byź wynagrodzonemi. Basza Skodry w spiesznym ustępie zostawił wiele taborów i ammunicyi i oddział iego woyska w wąwozach Valtos o mało zupełnie zniszczony nie został.

W tey chwili nadeszła wiadomość, że Jussuf Basza, dowódca w Patras, rozpoczął układy o poddanie tey twierdzy. Z początku żądał Xże Maurokordato, aby osada Turecka poddała się na łaskę.

**7 III 1824 nr 19 (niedziela), s. 217–232** (wyjątkowo 16 stron)

**Dodatek do nr 19**

**Z Włoch d. 15 Lutego**

Podług listów z Ankony pod d. 8 Lutego, zapewnia Gazeta Powszechna: że Lord Biron z znaczną ilością broni i ammunicyi przybył do Missolungi i że d. 28 Stycznia 5tysięczny korpus Grecki udał się przeciw Arta, a inny korpus, który przeciw Salona postąpił, pobił oddział woyska Tureckiego.

**Z Tryjestu d. 3 Lutego**

Z Durazzo w Tureckiey Albanii przybył tu w 10 dniach okręt z podróżnemi i listami do 15 Stycznia z Skutary. Podług tych listów Basza Skutary powrócił z nieszczęśliwej wyprawy przeciw Missolungi z około 2.000 ludzi do swej stolicy, ale wnuka swego Jbrahima zostawił iako zakładnika u Albańczyków. W baszostwie swoim miał oznaymić, iż nie z iego winy upadła wyprawa, ale Dywanu, ponieważ zostawił go bez wszelkiego wsparcia. W Durazzo mowiono iednak, że W.Sułtan nakazał oddalić go i głowę mu uciąć, o czem sam nawet miał odebrać wiadomość od swojego ajenta w Stambule.

**Od granic Tureckich d. 7 Lutego**

Ces.Rossyyski rzeczywisty Radca stanu P. Minciaki<sup>37</sup>, którego przybycie do stolicy państwa Ottomańskiego wstrzymał nieszczęśliwy przypadek, który go w drodze ze Lwowa do Hermanstadt spotkał, przybył tam d. 22 Stycznia. Porta kazała zaraz po przybyciu powitać P. Minciaki przez pierwszego urzędnika Reis-Effendego i posłała mu, podług zwyczaju wschodu i Posłom tylko służącey etykiety, owoce i kwiaty.

W Napoli di Romania, gdzie teraz znayduie się wykonawcza rada pod prezydencją Magnat-Bey, a Kolokotroniego syn<sup>38</sup> iest dowodcą twierdzy, panuie ścisły porządek i dobra policyia. Miasta tego broni 15.000 ludzi. Prawodawcza rada, która w Argos ma siedlisko, iest tylko dla formy, ale bez żadnego znaczenia.

Z Alexandryi piszą pod d. 3 Grudnia, że w Egipcie uzbroiona została nowa wyprawa przeciw Kandyi (wyspie Kreta), 5.000 woyska miało natychmiast na 10 woiennych okrętach przewiezionych byź na Kandyą, a 4 powieść miały za kilka dni ammunicją. Lubo twierdzą, iż Kandyioci odparli napady Turków i dawne swoje stanowiska zaięli, zdaie się iednak, że Grecy na tey wyspie w złem znayduią się położeniu, które za przybyciem świeżego woyska bardziey się ieszcze pogorszy. – Jnna posiłkowa potęga Porty, Algier, wysłać także miała

<sup>37</sup> Minciaki – Matwiej Minczaki, poseł rosyjski w Stambule w latach 1823–1827.

<sup>38</sup> Panos – Panos Kolokotronis (Πάνος Κολοκοτρώνης, 1798/1800–1824) najstarszy syn Teodora Kolokotronisa; brał udział w zdobyciu Tripolitsy, bitwie pod Waltetsi i pod Derwenakiami. Mianowany komendantem twierdzy w Naplionie. Zginął w bratobójczej utarczce z siłami "rządowymi" w końcu 1824 r.



pewną liczbę okrętów do Tenedos, tak iż zdaie się iakoby przez całą zimę chciano nieustannie nękać Greków.

Wyspą Tine rządzą zaprowadzeni niedawno w miejsce Eparchów Eforowie. Na Hydra zachodzi wielkie nieukontentowanie. Około 10 okrętów iest ieszcze uzbroionych, a reszta nie, z braku pieniędzy. W nocy nie iest tam nikt życia swojego pewny. Czesme iest najszcześniejszem mieyscem, które w tey chwili cieszy się spokojnością. Grecy i Muzułmanie żyją tam w zgodzie. Policyia iest ścisła i każde poruszenie powstańców od ostatniego śmiałego ich wylądowania do Vourla iest pilnie uważane. Zaden nieprzyjacielski zbroiny okręt nie może około brzegów przepłynąć, ażeby go stojący dzień i noc na górach stroże nie postrzegli. Nad brzegiem usypano nawet batterią dla zabezpieczenia miasta przeciw napadowi. Przez te ostrożności środki spodziewaią się odstraszyć Greków od nowego lądowania.

Podług listów z Jpsary pod d. 11 Grudnia zachodzi tam niezmiennie postanowienie, uzyskać niepodległość albo umrzeć. Prawie wszystkie okręty tey wyspy poszły przeciw Patras, gdzie teraz Grecy naywiększego dokładaią natężenia dla opanowania tey twierdzy. Jpsaryioci przyprowadzili kilka zabranych w Vourla Tureckich łodzi; lecz dobrze obeszli się z Turkami. Okręty ich krążą zawsze ieszcze pod brzegami Caraburun i w odnodze Smirneńskiej. Na początku Stycznia dwa z nich o mało nie zabrały Tureckiey łodzi, gdyby im okręt Francuzki nie był przeszkodził. W wylądowaniach nie są Jpsaryioci szczęśliwemi, gdyż ich zawsze Turcy odpędzą.

Święta Bożego Narodzenia były w Smirnie spokojnie obchodzone. Piiany Turek zrobił na chwilę hałas, ale zaraz został uwięziony i iakkolwiek to zdarzenie żadnych niepociągało za sobą skutków, patrolował iednak Basza z liczną strażą w nocy po zamieszkaney przez Franków części miasta.

## **10 III 1824 nr 20 (środa), s. 233–244**

### **Z Londynu d. 19 Lutego**

Pożyczka Grecka, którą początkowo podawano od 1 do 3 mill: rozciąga się do 4 mill:

Fs.

Woienne nasze okręty Naiade i Chameleon popłynęły z szczególniejszemi zleceniami do Algieru.

Dziś rano nadeszły tu listy z Missolungi z doniesieniem, że Grecy opanowali Patras i uzbraiaią się przeciw Lepanto; 2.000 Suliotów pod rozkazami Maurokordato udało się iuż przeciw tey twierdzy. W Missolungi wychodzi teraz dwa razy w tygodniu gazeta w Greckim i Włoskim ięzyku.

### **Z Augszburga d. 20 Lutego**

Tuteysza Gazeta Powszechna zawiera udzielone sobie wiadomości od bawiącego w Stambule Europeczyka o terażniejszym stanie państwa Osmańskiego i blisko 4letnim powstaniu Greków, a zwłaszcza o wypadkach ostatniey kampanii na wodzie i lądzie, które, chociaż nie ze wszystkiem są trafne, są iednak z wielu względów interesuiące. Wstęp potwierdza udzielone przez Spektatora Smirneńskiego i inne pisma doniesienia o niezgodzie pomiędzy wodzami Greckimi. Potem zaczena się iak następuje opis stanu państwa Osmańskiego:

Nie podlega żadney wątpliwości, że Porta posiada niezmierne źródła, ale niedołączność Dywanu, nierzetelność Tureckich urzędników, niewiadomość sztuki woienney dowodców i daremne ich usiłowania do zaprowadzenia w woysku posłuszeństwa i karności, iako też niepojęte niedoświadczenie maytków i ich dowodców, niszczą skuteczne użycie wszystkich tych źródeł. Sułtan, nieznaiąc trudności woiowania z ucywilizowanym na wpoł ludem, sądzi, iż dosyć iest rozkazać, aby ziednać sobie posłuszeństwo, a nie zastanawia się, iż Hydra rewolucyyna nie da się tak prędko skruszyć, iak z iego rozkazu spada głowa z karku

niewolnika. Baszowie po każdym posiedzeniu Dywanu odbierają nowe i naysurowsze rozkazy, aby co bądź kosztuie, wojnę z Grekami kończyli, ale te rozkazy są bezskuteczne, ponieważ mający je wykonać nie mają ani dzielności ani woli. Chcąc zresztą sądzić o stanie państwa po zdaniu otaczających tron Meżów, tedy wątpliwy należało o niebezpieczeństwach, które przy dalszych postępach całej Europejskiej Turcyi grożą. Turcy nie mają żadnego wyobrażenia o rozszerzającej się cywilizacji w okolicznych krajach, i fałszywie o rzeczach sądzą. Liczba oświeconych bardzo jest mała; zaślepienie i niewiedza jest u podnóżka tronu prawie tak wielka, jak w najędźniejszej chacie. Wszystkie jednak klęski nie poniżyły dumy; Janczar sądzi się być niezwyciężonym, Wezyr drugim Kiupurli<sup>39</sup>, Kapitan Basza mniema tylko chcieć, aby stał się drugim Chaireddin<sup>40</sup>, i wszyscy starają się wmówić w Sułtana, że jest Solimanem<sup>41</sup>. Lecz wszystkim zbywa na wielkości duszy, światle, nieinteresowności i karności swoich wzorów. Grecy wystawionemu są w Stambule słabemu i niebędącemu w stanie opierania się długo zwyciężkiemu wojsku Sułtana. Podobne sądzienie byłoby obojętnym i przypisaćby go można fantazyi wschodniej, gdyby nie wychodziło z ust samychże rozumnych Turków, i przez nie, zaniedbane są wszystkie urządzenia i sposoby do zwycięstwa. Z wszystkich stron żądają Baszowie pieniędzy dla prowadzenia wojny i zapłacenia wojskom żołdu, które niepłatne rozchodzą się. Posłanie pieniędzy albo nie następuje, albo jest niedostarczające. Takim sposobem Mustafa Basza Skutary, naczelny Wódz przeciw Morei działającego wojska, nie mógł wstrzymać odstrychnienia się kilkunastu tysięcy Albańczyków, na których biegłości w wojowaniu najwięcej mógł polegać. Mimo tego wydał skarb niezmiernie summy na wojsko, lecz te zostały w ręku chciwych urzędników i liwerantów, a wojska z głodu i niedostatku wszelkiego rodzaju giną. Są nawet przykłady, że baszowie w porozumieniu z chciwymi liwerantami sprzedawali kryjomu powstańcom żywność. – Wypadek ukończonej teraz trzeciej kampanii, nie jest tego rodzaju, aby mógł szczególnie dumie Turków pochlebiać. Tureckie państwo wystawione jest na napady Greków, a Albańczykowie sprzedają swą służbę więcej dającemu. Na całym półwyspie trzymają się tylko jeszcze Patras, Koron i Modon. Patras jest ściśle oblężony, a wieść o poddaniu obu ostatnich twierdz nabiera coraz więcej pewności. Missolungi odparło zwycięsko wszystkie ataki Mustafy Baszy i jest na nowo przez mieszkańców Zante w potrzeby opatrzone. Ateny są przez Greków osadzone, a Korynt musiał im się d. 3 listopada z głodu poddać. – Stosunki Porty na morzu nie są wprawdzie tak niepomyślne, jak na lądzie, wszelako zabranie kilku okrętów nie stanowi zwycięstwa. Archipelag wystawiony ciągle jest na takie same jak dawniej niebezpieczeństwa i niepewność. Nieszczęśliwe wyspy Syra, Tina i Nonie, które powiększyły części zamieszkuje katolicy, zarówno obawiają się opieki Turków, jak napadu Greków. Na Kandyi nie jest jeszcze rzecz rozstrzygnięta. Samos zabezpieczyła się przeciw napadowi; Scio cierpi nędzę, a Negrepoint jest zagrożony. Flotylla Abolabat Baszy w odnodze Volo z 6 okrętów złożona została przez Greków wzięta. Powstańcy czynią ciągle mniejszą Azję przez wylądowania niespokojną, a brzegi Syrii wystawione są na rozboje morskie. Zresztą brak pieniędzy wstrzymał działania morskie Greków w ostatniej kampanii. Spezioci kilka tylko okrętów mają na morzu, a Hydrioci 20 tylko mogli uzbroić. Jpsarioci nie czynili żadnych ważnych przedsięwzięć i zdać się, iż zerwana jest zgoda pomiędzy trzema temi wyspami. Ze wszystkiego okazuje się jednak, że powstańcy wiele już zyskali; gdy nic nie utracili, i że chociaż nie bardzo swoje położenie polepszyli, ale Porty pogorszyli. Można nawet powiedzieć, iż jeżeli Porta nie użyje innych środków, jak dotąd i nie zmieni

---

<sup>39</sup> Kiupurli – albańskiego pochodzenia ród Köprülü wydał 6 Wielkich Wezyrów, poczynając od Mehmeda paszy (1575–1661), reformatora armii i znakomitego wodza.

<sup>40</sup> Chaireddin – Hayreddin Barbarossa (1478–1546), słynny pirat Morza Śródziemnego, od 1532 r. Kapudan pasza floty osmańskiej.

<sup>41</sup> Soliman – Sulejman Wspaniały (1494–1566), sułtan od 1520 r., wielki zdobywca, reformator i mecenas sztuki. Za jego panowania państwo osmańskie osiągnęło szczyt swego rozwoju.

swoiego systematu działań, tedy nigdy powstańców niepokona. – Przybyły d. 6 Grudnia do Stambułu z 11 okrętami i 3 zabranami Greckimi statkami Kapitan Basza, Hussan Mehmed Basza, przyjeźdy bardzo dobrze został od Sułtana i od jego przybycia zgromadza się codziennie Dywan. Słychać, iż ministrowie naradzają się ustawicznie nad środkami przywrócenia spokoynośći w Grecyi. Lecz wszystkie usiłowania Porty w tym względy będą darowane, jeżeli układy nie będą opierać się na pewney gwarancyi, któraby zgodną była z terażniejszym położeniem powstańców, lub jeżeli Porta przy dalszem prowadzeniu wojny nieobierze zręczniejszych i rzetelniejszych Wodzów i zamiast tysięcy nie poszle Baszom milionów piastrów dla płacenia wojskom żołdu.

#### **Dodatek do nr 20 Z Paryża d. 24 Lutego**

Jenerał porucznik Hr Guilleminot wyjedzie w przyszłym miesiącu na swoje poselstwo do Stambułu. pomiędzy osobami, które z sobą bierze, znajdują się także będący w wydziale spraw agranicznych P. de St. Sauveur, który odbył już kilka poselstw do Lewantu i przez J.K.M. mianowany jest Vicekonsulem w Stambule.

Kilkunastu officerów Hiszpańskich, którzy pod Miną służyli, a mianowicie artylerzystów i inżynierów, popłynęli z Marselii do Grecyi.

#### **14 III 1824 nr 21 (niedziela), s. 245–256**

##### **Z Londynu d. 14 Lutego**

Lord Prezydent Londynu dał d. 21 b.m. dla Xcia Sussexu i innych znakomitych osób świetny obiad. Znajdowali się także na nim Jenerał Mina i jego adjutant, Jenerał Quiroga, Kanonik Riego, oba Greccy deputowani, Lord Nugent, PP. Hume i Wood. **Przed obiadem w domu Prezydenta podpisana została umowa o pożyczkę dla Greków,**

Z Grecyi nadeszły tu pomyślne doniesienia. P. Leicester Stanhop utworzył tam korpus artyleryi, który jest aż nadto dostarczającym do zdobycia twierdz, które znajdują się jeszcze w rękach Tureckich. Lord Biron bardzo tam jest poważany. Rządowa rada Missolungi przybrała go za swojego członka; on zaś sprzedał jedną w Anglii wieś na zastąpienie potrzeb Greków, nim pożyczka w Londynie do skutku dojdzie.

##### **Od granic Tureckich d. 10 Lutego**

Długie naradzania Dywanu w Stambule ukończyły się na tem (iako Gazeta Powszechna donosi), że powstałym Grekom postanowiono udzielić przebaczenie i zarazem ustanowić radę z kraiovców, która w ważniejszych sprawach kraju podawać będzie mogła zdanie swoje rządowi Tureckiemu, do którego jednak rząd nie jest obowiązany stosować się. Propozycyie, które będą Grekom uczynione, nie mają jednak wstrzymywać uzbrajań do zdobycia Morei i Etolii, jeżeli poddanie się Greków nie nastąpi. Z początku chciano 30.000 ludzi z wojska Naddunajskiego zmocnić wojsko w Tessalii; ale potem nakazano z obozów pod Adryanopolem i Buiukdere wyruszyć tam 18.000 ludziom. Wątpią atoli, aby ta liczba dostateczną była do zastąpienia znaczney straty, którą wojsko Tureckie w przeszley iesieni przez potyczki, choroby i liczne zbiegowstwo podczas zimy poniosło. Janczarowie nie udują się tam. W. Wezyr przekonawszy się o uporze tego wojska i niebezpieczeństwach, iakieby z jego przymusu wyniknąć mogły, odstąpił od dawniejszego swojego postanowienia. Przeszło 40 gońców rozbiegło się w tym miesiącu do Baszów różnych prowincy z rozkazami przyspieszenia wysełania wojsk na miejsca przeznaczone. Uzbrajań morskich, które z rownym idą pospiechem, nie potrafił wstrzymać powtórny pożar w arsenale Stambulskim, który za staraniem Kapitana Baszy i innych władz w kilku godzinach ugaszony został. Wszyscy dowódcy, na których pada wina opieszalości zostają zaraz oddalonymi i taki los spotkać miał Seraskiera Tessalijskiego wojska Abulabud i Viceadmirała, który dozwolił się Greckim korsarzom zbliżyć do Dardanellów. Derwisz Mustafa Basza otrzymać ma naczelne dowództwo nad przeznaczonym przeciw Morei wojskiem, które doprowadzić chcą do 3?

[8?]0.000 ludzi. Zda się iż wpływ Posła Angielskiego, Lorda Strangford, upadł, gdy dowiedzieli się Turcy o wsparciach, które Grecy z Anglii otrzymują. Poseł Austriacki, iak mówią, naywiększe ze wszystkich Posłów posiada u Porty zaufanie.

Z Saloniki piszą, że Kapitan Diamanti<sup>42</sup> w 3.000 Greków po trzeci raz do Kassandry wylądował, wyciął 800 Turków i z znaczną zdobyczą pod brzegi Volo powrócił.

#### **Dodatek do nr 21**

##### **Od granic Tureckich d. 12 Lutego**

Podług gazety Tryiestskiej Dwor Turecki z iedney, a z drugiey strony Smirna z swoiemi mieszkańcami ponieśli znaczną stratę przez ostatnią burzę w wodach Smirny i Gallipoli. Utracone są dwa drogie miesiące i w dobrym stanie będąca flotta, która kosztowała wiele pieniędzy i pracy, i wystawienie iey na nowo kosztować znowu będzie wiele czasu i pieniędzy. Burza potargła żagle i liny, pogruchotała maszty i żaglowe drągi. Z wielu wyrzuconych na brzegi okrętów spody się tylko pozostały i z końcem Września nie będą mogły być naprawione. Porta nie zda się jednak zrażać podobnemi klęskami i ciągle czyni uzbraiania na przyszlą kampanią.

Na Hydrze znajdują się teraz dwa stronnictwa, które nieiako spor z sobą wiodą. Wyspa ta chciałaby się ogłosić niepodległą i miała iednego z potężnych rządów Europejskich prosić o pożyczkę. Na Spezzia przeciwnie ma Senat przewagę nad ludem. Na Jpsarze panuje naywięcey porządku i zgody. Trzema pójmanem z łodziami Turkom nadali Jpsarioci za okupem 300 piastrow wolność.

### **17 III 1824 nr 22 (środa), s. 257–268**

#### **Z Paryża d. 9 Marca**

Dziennik białą Chorągiew donosi z listu od Elby pod d. 17 Lutego, że Angielski Poseł w Petersburgu, P. Bagot, zaraz po odebraniu ważnych pism miał kilka naradzeń z Ministrem Rossyyskim, Hr. Nesselrode, których przedmiotem były stosunki Greków i nieporozumienia między Rossyją i Turcyją. Dalsze instrukcyie, które Lord Strangford otrzymał, zostały gabinetowi Rossyyskiemu udzielone i Lord ten ma dalsze czynić kroki do pojednania obu Dworów. Widać zatem, iż między Dworami Petersburgskim i Angielskim naylepsze zachodzi porozumienie. Dodaie tenże dziennik, że lubo niewiadome ieszcze są podstawy do urzędzenia spraw Greckich, mają jednak być bardzo słuszne i dla interessowanych stron dogodne.

#### **Z Londynu d. 17 Lutego**

Związek za Grekami w Kambridge przysłał tuteyszemu komitetowi 300 Fs.

Angielska siła morska na morzu śródziemnym składa się teraz z 2 liniowych okrętów o 78 i 80 działach, 5 fregat i brygów.

#### **Dodatek do nr 22**

##### **Z Marselii d. 15 Lutego**

Odebrano tu listy i nawet konsularne doniesienia z Smirny, które dostatecznie zbiiają doniesienia o rzekomo grożących temu miastu niebezpieczeństwach i przestraszeniu prowadzących z Lewantem handel kupców. Miejsowości i topograficzne położenie Smirny, tego ważnego handlowego miasta i składu Europejskiego handlu w Lewancie, zaspokaiają zupełnie względem rzekomo grożących mu niebezpieczeństw. Wniyście do portu, tam gdzie iest nayważszy, zasłania osadzony wielkimi działami szaniec, z którego wszystkie Greckie woienne okręty, które małe tylko posiadają działa, gdyby gwałtem usiłowały wniyść do portu, zatopionemi być mogą. Nadto przyznaney ostrożności Greków, nie zachodzi żadna obawa, aby się na tak niebezpieczne przedsięwzięcie odważyć mogli, które i w politycznym

---

<sup>42</sup> Diamanti – Adamandios Nikolau Olimbios (Αδαμάντιος (Διαμαντής) Νικολάου Ολύμπιος, 1790–1856), znany jako Kapetan Diamandis, armatol i kleft z Pierii; mianowany głównodowodzącym w Eubei i Wschodniej Grecji Środkowej, co naraziło go na wrogość Odiseasa Andrutsosa.

względnie byłoby nagannem. Smirna przez swoje znaczenie i obszerne stósunki handlowe iest więcey Europeyskiem niż Tureckiem miastem. Krążący tam corocznie przeszło 150 mill. Tureckich piastrów kapitał łączy interes Smirny z interessem znaczney liczby kupców i bankierów we Francyi, Anglii, Austrii, Włoszech i Hollandyi. Kupcy różnych tych narodów zastępowani tam są przez faktorów, zawiaduiących wielkimi ich składami, które zostaią pod tarczą prawa narodów i zaręczeniem traktatów. Pierwsze Europeyskie morskie Mocarstwa posiadaią tam stanowisko dla woiennych swoich okrętów, których liczbę wedle okoliczności pomnażaią lub pomniejszaią dla obrony swoich poddanych. W takim położeniu rzeczy napad Greków na Smirnę byłby mniej przeciw Turkom, ale więcey przeciw interessowanym Europeyskim narodom wymierzony, który woienne ich okręty nie zaniedbałyby odeprzeć i poczytać Greków za nieprzyaciół. Okoliczności te wiadome są admiralicyi Greckiey, i w ostatnich czasach nie zaniedbano uczynić do niey odezwy, na co pewnie wzgląd będzie miała. Prawdą iednak iest, że Grecy uskuteczniłi wylądowanie na Scio i Mitelene; że ich okręty weszły do odnogi Smirneńskiej i tam zabrały służące do nadbrzeżnego handlu miasta okręty; że cząstkowo wylądowali na brzegi i ieszcze ląduią, przestraszaią mieszkańców, wybieraią kontrybucyie i żywność; że wieyscy mieszkańcy uciekali kupami do miasta i postrach rzucili; że z powodu tych zdarzeń przedsięwzięte zostaiły nadzwyczajne środki i sami Europeyscy Konsulowie wezwali Władze Tureckie, aby żegluga zabezpieczoną i związek był utrzymany; że względem opatrzenia miasta w żywność i utrzymania spokoyności poczynione zostaiły stósowne rozporządzenia; że mieyscowe władze działy w naylepszym porozumieniu z zagranicznymi Konsulami dla wstrzymania poruszenia Turków, zasłonięcia bezbronnych Greków i zapobieżenia wszelkim zdrożnościom. Lecz na tem się skończyło i niema żadnego podobieństwa, aby Grecy mieli zamysł uderzyć na Smirnę.

#### **Z Stambułu d. 10 Lutego**

Jeszcze d. 28 stycznia goniec z Erzerum przywiozł tu ostatecznie zatwierdzony traktat pokoju z Persyją /.../.

Choroba Reis-Effendego /.../ Minister ten /.../ dał iednak dowód swey gorliwości i dobrej woli, zapraszaiąc P. Minciaki na prywatne posłuchanie, które d. 12 b.m. nastąpi. po obustronnej dobrej chęci spodziewać się należy, iż zachodzące spory między Rossyją i Portą w krótcie zagodzone zostaną.

Przed kilku dniami weszło tu około 4.000 dobrze uzbroionych Albańczyków, za którymi podobnaż lub większa liczba w krótcie nadciągnie. pokazanie się tego woyska sprawiło tu wielkie zadziwienie i dało powód do rozmaitych domysłów. Sądzono bowiem, iż zamierzony iest zamach przeciwko Janczarom; lecz teraz przekonano się, iż te woyska przeznaczone są iedynie przeciw powstańcom i oczekiwać będą na uzbroienie floty dla wsiądzenia na okręty.

Doniesienia z wysp Jońskich zatrudniały publiczność tuteyszą. zdarzenie, którego wyspa Jtaka była świadkiem, wzbudziło w Muzułmanach wielki gniew. Bryg Turecki, który wiozł 180.000 Tureckich piastrów, dla zastąpienia wydatków służby w Prewesa, obskoczony został na uysciu odnogi Lepanto od 14 Greckich okrętów i po 15godzinney żwawey obronie, podczas której 92 ludzi osady utracił, przymuszony nakoniec został ratować się na piasek pod Jtaką. Pozostała reszta ludu sądziła, iż na neutralnym gruncie przynajmniej życie uratuje, lecz mimo dopiętego celu przez powstańców, była tu ieszcze ściganą i mimo natężenia Angielskich władz wielu nieszczęśliwych postradali tam życia. Z początku zdawało się byđż rzeczą nie do uwierzenia, ażeby Maurokordato znajdował się na czele tey wyprawy, ale później odezwa Gubernatora w Korfu wydana potwierdziła, iż on tą wyprawą dowodził.

Doniesienia z Morei nie zawieraią nic iak tylko o ciągłych kłótniach, nie tylko pomiędzy naczelnikami, ale pomiędzy władzami powstańców. W miesiącu Grudniu między Senatem, który w miasteczku Argos swoje posiedzenia miewa, i wykonawczą władzą, w której prezyduie Bey Mainotów, wybuchnęła formalna woyna. Senat żądał od ostatniey

rachunku z użytych nieprzyzwoicie 2 mill. piastrów. Zamiast odpowiedzi posłał Bey 500 ludzi przeciw Senatowi, który zmuszony został szukać schronienia w pobliskich górach. Udało mu się zebrać podobną liczbę wojska i przyszło nakoniec do zgody. Przywiedzione te czyny potwierdza obecny na ówczas w Napoli di Romania Dowódca Ces. Austriackiej eskadry. Podług późniejszych do dwóch tutejszych poselstw nadeszłych doniesień, nie była ta zgoda trwałą, i najnowsze listy z Smirny i innych miejsc głoszą, iż władza wykonawcza z usunięciem Senatu cały Pelopenes i resztę zajętych przez powstańców powiatów podzieliła na 6 wojennych guberni, w których wojskowy naczelnik tymczasowo nieograniczenie miał rządzić. Czyli ten projekt do skutku doszedł wiedzieć jeszcze nie można.

*Dopis.* Podług nadeszłego w tej chwili listu z Smirny pod d. 31 Stycznia naczelnicy powstania ugodzić się mieli na następujące punkta: Napoli di Romania osadzona być ma w imieniu trzech wysp Hydra, Spezzia i Jpsara; trzy członki tych wysp stanowić mają Senat, który zarządzać ma lądowymi i morskimi działaniami. Kolokotroni miał zostać gubernatorem Trypolizy; Pietro Bey<sup>43</sup> powrócić do swoich Mainotów z rozciągnięciem swej władzy do Kalamata, do Mistra i całej tej okolicy. Metaxa<sup>44</sup>, Deloiani i Bubelina (matka czyli syn) mają być członkami władzy wykonawczej i razem podzielić pomiędzy siebie dowództwo w reście powiatów w Morei (Dos: Austriacki).

## 21 III 1824 nr 23 (niedziela), s. 269–280

### Z Londynu d. 2 Marca

Do związku Liwerpoolskiego za Grekami nadeszło składek 500 Fs.

P. Blaquier<sup>45</sup> w liście, który w publicznych pismach ogłosić kazał, czyni tym, którzy przyłożyli się do pożyczki Greckiej, najlepsze nadzieje. "Przypominam sobie (wyraża w tym liście), że na posiedzeniu Kongressu d. 6 Czerwca r.z. w Trypolizy wielu deputowanych sądzili pożyczkę za niepotrzebną, ponieważ Grecyia bez obcej pomocy od 3 lat prowadzi wojnę i jest wstanie dalej ją prowadzić. Wszelako pożyczka uchwaloną została i wyznaczeni do niej zaciągnięcia pełnomocnicy znajdują się teraz w Londynie. zresztą stan Grecyi okazuje

<sup>43</sup> Petrobej Mawromichalis (Πετρόμπεης Μαυρομυχάλης, 1765–1848), przywódca Maniotów z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach walk z Osmanami (dziad i ojciec brali udział w rewolcie Orłowów). Od 1814 r. bej Mani, w 1818 r. został członkiem Filiki Eteria; 17 marca podniósł sztandar powstania i zdobył Kalamatę 23 marca. Podczas powstania stracił dwóch synów. Został przewodniczącym Senatu Messeńskiego, potem Senatu Peloponeskiego; I Zgromadzenie Narodowe wybrało go na wiceprzewodniczącego Legislatywy (1822); był przewodniczącym kolejno Legislatywy i Egzekutywy w 1823 r. Na polu walki odznaczył się pod Tripolitsą i Argos, a także w obronie Mesolongi. Z sukcesem obronił Mani przed atakami Ibrahima paszy. Sprzeciwił się obiorowi Kapodistriasa na Naczelnika państwa. W 1830 r. jego brat Dżanis podburzył Maniotów przeciw Kapodistrii, w następstwie czego Petrobej został aresztowany i uwięziony. Wówczas jego syn Jeorjos i brat Konstandinos zamordowali Kapodistriasa (1831). Za rządów Otona był senatorem.

<sup>44</sup> Metaxa – Andreas Metaksas (Ανδρέας Μεταξάς, Kiefalonia 1790–1860), potomek starej rodziny z Konstantynopola, filik; w początkach powstania stanął na czele oddziału Kiefalonitów, walczył w Morei i został ranny w obie ręce pod miastem Lalas, co uniemożliwiło mu dalszy udział w walkach. W 1822 r. został mianowany ministrem policji, a w 1826 wojny. Zwolennik Kapodistriasa, był podczas jego rządów członkiem Panelinionu i organizował regularną armię. Za Regencji pełnił funkcję prefekta Lakonii, ale ze względu na zbyt liberalne poglądy został odsunięty od władzy i wygnany do Marsylii. Powrócił w 1839 i po śmierci Kolokotronisa objął przywództwo stronnictwa prorosyjskiego. Po Wypadkach Wrześniowych 1843 r. (walka o konstytucję) został premierem; przeprowadził wybory do I Zgromadzenia Narodowego. W 1850 wyjechał do Stambułu jako ambasador Grecji (do 1854).

<sup>45</sup> Blaquier – Edward Blaquier (1779–1832), Irlandczyk francuskiego pochodzenia; oficer brytyjski Royal Navy, współzałożyciel Filhelleńskiego Komitetu Londyńskiego (28 II 1823). Pozostałymi członkami założycielami byli: Jeremy Bentham, Lord Byron, pułkownik Leicester Stanhope, John Bowring. Po podróży po Grecji w 1823 przedstawił raport o sytuacji w Grecji w Londynie. W grudniu 1823 spotkał się Byronem w Mesolongi, jednak konflikt Stanhope'a z Mawrokordatosem i Kunduriotisem, zmusił go do powrotu wraz z Stanhope'em do Angli (na statku przewożącym zwłoki Byrona). W latach 1826–1828 opisał swój pobyt w Grecji w książce: *Narrative of a Second Visit to Greece*, Londyn 1825. Zginął w katastrofie statku w drodze na Azory.

naywiększe nadzieie do utrzymania się. Turcy ani na lądzie, ani na wodzie nic przeciw Grekom wskurać nie mogą, i przy tak pomyslnych widokach rozpoczęta się obior deputowanych w Pelopenesie na r. 1824. Morea, Epir i Kandia są same w stanie zplacić trzy razy większą pożyczkę".

### **Dodatek do nr 23 Z Rzymu d. 24 Lutego**

Do Missolungi przybyło niedawno kilkunastu Angielskich i Niemieckich oficerów opatrzonych kredytowemi listami. Pomiędzy temi przybyszami znajdować się także ma jeden cudzoziemiec, który przywoził z sobą 10.000 piastrów Hiszpańskich w gotowiznie i zalecenie mieć ma użyć ich na potrzeby narodu Greckiego. Jeżeli jego staraniom uda się przywrócić zgodę pomiędzy naczelnikami, tedy ma jeszcze Grekom udzielić znaczne sumy, które posiada w wezlach. Na okręcie, który tych podróźnych przywoził, znajdować się miało wiele potrzeb woiennych.

### **Z Włoch 29 Lutego**

Z Missolungi piszą, iż przybył tam oddział Greckich okrętów z Archipelagu dla dopomagania dalszych działań. Xże Maurokordato ma temi działaniami kierować i posiada nayobszerniejsze pełnomocnictwo. On sam nie iest wprawdzie doświadczonym jenerałem, ale ma przy sobie kilkunastu zręcznych Europeyskich officerów, którzy mu wielkie czynią przysługi. Głównem jego przedsięwzięciem iest opanowanie nadbrzeźnych warowni w odnodze Lepanto, których wzięcie sądzi byđz bardzo potrzebnem przed rozpoczęciem przysłej kampanii. – Od zamknięcia Saloniki odstąpili dobrowolnie Grecy; zawiiającym tam Francuzkim i Austriackim okrętom nie czynili naymniejszey przeszkody. Może admiralicyia zezwoli teraz nakoniec na ogłoszenie Saloniki neutralną, czemu się dawniey sprzeciwiała.

## **24 III 1824 nr 24 (środa), s. 281–292**

### **Od granic Tureckich d. 23 Lutego**

Gdy Janczarowie w Stambule rzeczy swoje i zapasy palą i srożą się przeciw nieprzyjaciołom Porty, iest Patras od wielu Greckich okrętów ścisło zamknięty. Z strony lądu obiegają go Kolokotroni, Hr. Andrzej Metaxa, Zaimis<sup>46</sup> i 20 innych kapitanów. Opanowali wzgórza i wodociągi w Skatowonni, z których mogą do cytadeli strzelać. Kilka Algierskich okrętów, które schroniły się pod działa Lepanto, uważane są przez 6 Hydryockich okrętów i dla uniknienia napadu założyli Grecy obóz między Sichena i zamkiem Cap Rhion (Achaia). Tymczasem Maurokordato i Lord Biron nie przepędzają na próżno czasu w Missolungi; ostatni mianowany został dowodcą korpusu cudzoziemców. Przez ten środek przywrócona iest nietylko iedność, ale nawet nieieden niepotrzebny człowiek iest oddalony. Akarnia, Etolia, Pelopenes i wschodnie prowincyje żyją w naylepszej zgodzie. Nie dawno przybyło do Pelopenesu 30 cudzoziemców. Okręt, który ich przywoził, miał także broń, ale niemógł iey sprzedać, ponieważ Pelopenes podostatkiem ma broni. W Kandyi mają ciągle Turcy przewagę nad Grekami. Uzbroiona przez Vicekróla Egipskiego flotta przybyła pod dowództwem iego syna do Kandyi, wysadziła woyska na ląd, a Grecy uciekli w góry. W Kanea pokazały się znaki morowego powietrza.

W Albanii wybuchnęła wewnętrzna woyna. Potężny szczep Toxydów oświadczył się przeciw Porcie. Wykrzyknął wnuka byłego Ali Baszy Skutary, który mieszkał w Tepelen, Xciem Albanii, a były Jenerał Ali Baszy, Selichdar Pota, człowiek bardzo przedsiębiorczy, znajduie się na czele powstania.

---

<sup>46</sup> Zaimis – Andreas Zaimis (Ανδρέας Ζαΐμης, Kalawrity 1791–1840), potomek miejscowych proestów, porzucił studia w Italii, by dołączyć do powstania, walcząc pod Patras i Mesolongi; został przewodniczącym Egzekutywy (1826–1827), potem członkiem Panelinionu.

## 28 III 1824 nr 25 (niedziela), s. 293–304

### Z Londynu d. 9 Marca

Gazeta Dworska zawiera mianowanie Jenerała maiora Murray jenerałem porucznikiem, a Jenerała porucznika Adam naczelnym Lordem Kommissarzem połączonych wysp Jońskich.

Greccy Deputowani Orlando<sup>47</sup> i Luriottis<sup>48</sup> zożyli tuteyszey radzie miasta na piśmie podziękowanie za wspaniały dar 1.000 funtów szterlingów na poparcie sprawy ich ziomek, nie wątpiąc, iż bóy ich szczęśliwie się ukończy.

Z Listami z Zante pod d. 1 Lutego przybyła tu pierwsza wydana w Grecyi Gazeta, pod tytułem "Kronika Grecka"<sup>49</sup>. Jest ona odlanemi w Anglii literami drukowana. Lord Biron obrany iest od rządu zachodniey Grecyi opiekunem cudzoziemców. Ma więc baczne oko, aby dla siebie i dla kraiu użytecznie zatrudnionemi byli. Turcy zabrali z neutralnego okrętu skrzynię z pieniędzmi do Lorda Biron należąca, lecz musieli ją zwrócić.

Wniosek P. Webster<sup>50</sup> w Kongressie Ziednoczonych Stanów, ażeby do Grecyi wysłany był dyplomatyczny ajent, dał powód do długich sporów; ale nakoniec odłożono tę rzecz do nieoznaczonego czasu.

### Od granic Tureckich d. 1 Marca

Wielki Sułtan na zastąpienie kosztów na nową wyprawę przeciw Grekom posłał admiralicy z prywatnego swojego Skarbu 4 mill. piastrów.

Lord Strangford, który dawniey tak był szczęśliwy w swoich układach z Portą, że za przyśpieszenie traktatu między Sardynią i Portą od Króla Karola Felixa otrzymał podarunek w wartości 100.000 piastrów, a tłumacz iego P. Chabert udarowany został 20.000 piastrów i orderem S. Maurycego, zaledwo teraz powagę swoją utrzymać potrafi. Wielki Wezyr Ghalib Basza miał mu okazać swoją niechęć z powodu dostarczanej Grekom z Anglii broni i ammunicyi, tak iż ten Lord użyć musiał całej sztuki swey dyplomatyki dla uniknienia tłumaczenia.

Liczba oblegającego Lepanto Greckiego woyska powiększyła się do 6.000. W liczbie tej znajduje się także Pułkownik Stanhope z Niemieckimi officerami, którzy kierują robotami około przekopów; dywizya iego płatną iest przez związek Londyński za Grekami. W Missolungi zamyślają założyć lazaret i gimnazjum. Przed 4 tygodniami przybył do Grecyi przełożony klasztoru w Rossyi Zerbino. Był on od bogatego Jpsariotskiego kupca w Rossyi osiadłego z 40.000 Taileris [*sic*] dla wsparcia Greków wysłany. Odbył tę podróż z Taganrok przez Wiedan, Tryiest i Zante, a za przybyciem do Kalamata utworzył korpus z 2.000 żołnierzy Europejskich. Gdy dodano mu park artyleryi zabiera się zatem do oblężenia Koron, która twierdza niemając iak 300 osady nie potrafi się długo trzymać, a potem przyydzie kolej na Modon. Lord Biron znajduje się z całym swoim orszakiem od 14 dni w Missolungi. Z Zante ściągnął od Bankiera Angielskiego Baff znaczne summy. Ma przy sobie

<sup>47</sup> Zob. przyp. 21\*\*\*.

<sup>48</sup> Zop. przyp. 20\*\*\*.

<sup>49</sup> Kronika Grecka – "Ελληνικά Χρονικά" (Greckie Kroniki), gazeta wydawana przez szwajcarskiego filhellena Jana Jakuba Meyera w Mesolongi w latach od 1823 (regularnie od I 1824) do lutego 1826. Gazeta miała zwykle 4 strony (czasem 6) i wychodziła dwa razy w tygodniu (w środy i soboty). Finansowana była przez prenumeratorów. Zawierała wszelkie akty i proklamacje tymczasowych władz powstańczych i dowódców wojskowych, przedruki z prasy zagranicznej dotyczące walki Greków o wolność, listy i sprawozdania europejskich filhelleńskich komitetów, listy czytelników, artykuły redaktorskie, teksty literackie, itp. (dostęp online).

<sup>50</sup> Webster – Daniel Webster (1782–1852), prawnik i wpływowy polityk, wówczas (w latach 1823–1827) członek Izby Reprezentantów, w której wygłosił mowę wzywającą do poparcia sprawy Greków. Zob. R. Remini, *Daniel Webster: The Man and His Time*, New York 1997.



Włocha znacznego stopnia, ale nazwisko jego niewiadome<sup>51</sup>; przybyło także do Missolungi dwóch znakomitych generałów niewiadomego dotąd nazwiska. Etolia jest teraz środkowym punktem wielkich zdarzeń i tam równie jak do Peloponesu uda się wielu cudzoziemców.

#### **Z Włoch 2 Marca**

Najnowszy numer Heleńskiego Kroniki zawiera usprawiedliwienie Xięcia Maurokordato względem zaszłego na Itace zdarzenia. Lord Biron wszedł w korespondencją z Kolokotronim<sup>52</sup>. Bardzo pochlebny odpis ostatniego nie zostawia wątpliwości, iż Patras wkrótce poddać się musi. Kolokotroni nazywa się w tym liście prawym synem Grecyi. Senat Grecki mieszka od 3 tygodni w Trypolizy. Do Missolungi przybydź miały od 20 Stycznia 3 okręty z bronią i amunicją.

#### **Dodatek do nr 25**

#### **Z Szwajcaryi d. 13 Marca**

Związek za Grekami w Zurich zdał publiczną sprawę o użyciu powierzonych mu składek, 160 nieszczęśliwych Greków, którzy na początku 1823 r. z Bessarabii przez Rosyją, Polskę, Szląsk, Saxoniią i południowe Niemce dla dostania się do swej oyczyzny, do Szwajcaryi przybyli, ale dla trudności otrzymania pozwolenia do podróży przez Francją, kilkanaście miesięcy zabawić musieli w Zurich i innych Kantonach. Niewiadomość języka utrudniała znoszenie się pomiędzy obiema stronami. Niektórzy tylko maytkowie mieszkający nad morzem mówili włoskim, a inni zepsutym pomieszonym z Tureckim językiem Greckim. Postanowiono zatrudnić tych przybyszów ręcznymi robotami i umieszczono ich w obszernych koszarach, gdzie trudnili się plecieniem pierścionków i krzyżów z końskich włosów, rysowaniem Greckich i Tureckich okrętów, zwiianiem nici i prędy, plecieniem kapeluszków słomianych &. Naturalne skłonności uczyniły ich wkrótce zdatnymi do wszystkich robót, które sobie obrali. Bezpłatnie dostarczyli im dobrzy Zurichanie narzędzi i materiałów, i najdrobniejsze ich wyroby tak hojnie płacili, że oszczędni uzbierali znaczne zasiłki na drogę. Nie przestano na zapewnieniu im pożywienia, ale starano się także o wykształcenie ich ciała i obyczajności. Dwóch Xży uczyli ich w Nowogreckim języku Religii, a świeccy ludzie wojskowych obrotów, ale żaden nie był do tego przymuszany. Wdzięczni za tyle dowodów miłości do bliźnich, opuścili pocieszeni Szwajcaryją i przy tysiącnych błogosławieństwach wsiedli w Marselii na okręty.

### **31 III 1824 nr 26 (środa), s. 305–316**

#### **Dodatek do nr 26**

#### **Od granic Tureckich d. 5 Marca**

<sup>51</sup> Zapewne hrabia Pietro Gamba (1801–1828), karbonariusz, który ponoć poznał Byrona dzięki siostrze Teresie, hrabinie Guiccioli, wówczas kochanki Byrona, i zaprzyjaźnił się z nim. Przybył do Grecji wraz z Byronem, był jego adiutantem w Mesolongi i po jego śmierci odwiózł jego trumnę do Anglii. Wrócił do Grecji, gdzie jednak zachorował i zmarł w 1828 r. Autor *A Narrative of Lord Byrons Last Journey to Greece (extracted from the Journal of Count Peter Gamba, who Attended His Lordship on that Expedition)*, Paris 1825 (dostęp on-line).

<sup>52</sup> Kolokotroni – Teodor Kolokotronis (Θεόδωρος Κολοκοτρώνης, 1770–1843), zwany „Starcem z Morei”, należał do najwybitniejszych przywódców powstania greckiego 1821. Zdobywca stolicy Peloponezu, Tripolitsy, zwycięzca Dramalisa pod Derwenakia (1822) i przeciwnik egipskich wojsk Ibrahima Paszy, odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu Peloponezu. Jako jeden z przywódców obozu "wojskowych" odmówił posłuszeństwa tymczasowemu rządowi, został wraz z kilkunastu zwolennikami uwięziony i osadzony w więzieniu na Idrze. Zwolniony wkrótce potem i znowu mianowany głównodowodzącym (αρχιστρατηγός), zaczął wojnę podjazdową z korpusem Ibrahima (1825). Po powstaniu jako członek stronnictwa prorosyjskiego (napiści) poparł Joanisa Kapodistriasa, a po jego zabójstwie wybór Otona I. Przeciwstawił się jednak rządowi Regencji (Bawarokracja) i w czerwcu 1834 r. został wraz z Dimitrisem Plaputasem oskarżony o zdradę stanu i skazany na śmierć. Dwóch sędziów, Anastasios Polizoidis i Jorgos Tertsetis odmówili podpisania wyroku. Stracenie słynnego bohatera powstania wywołałoby jednak międzynarodowy skandal. Ułaskawiono go w 1834 r. J. Tertsetis skłonił go do podyktowania mu swoich wspomnień. Są one, obok pamiętników Makrijanisa i Kasomulisa, najcenniejszym źródłem historycznym dla tego okresu w dziejach Grecji.

Wielka zachodzi ciekawość iak pierwsza narada P. Minciaki, o którego osobistem charakterze i bezstronnem postępowaniu ieden tylko głos w Stambule słyszeć się daie, z chorym Reis-Effendem Saida wypadnie. Saida iest zręczny i dosyć rozsądny Muzułman, ażeby nie miał przewidywać następności dla Porty z dłuższego opierania się odciągnięcia woysk z Xięztw Multan i Wołoszczyzny<sup>53</sup>, iak to w nocy do Austriackiego Posła, P. Ottenfels<sup>54</sup> pod d. 8 Listopada 1823 wyrażono. Twierdzą nawet, że on oświadczył iuż dawniey Lordowi Strangford, iż ten krok, którego Rossyia żąda iako zadosyć uczynienie, koniecznie iest potrzebnym. Odezwa zmarłego Maitland z powodu zayścia na Itace, nie zmieniła mniemania Dywanu, że Angliia wspiera Greków. Większe atoli zrobiła na nim wrażenie odpowiedź Senatu Hydryjskiego na pismo Europeyskich w Smirnie Konsulów. Senat nietylko przyrzekł, iż przez szacunek dla Chrześciańskich narodów, szanować będzie odnogę Smirny, ale nadto Konsulowi Francuzkiemu, który kierował temi układami, posłał w podarunku piękną szpadę z złotą rękoiscią i napisem Greckim: "Bóg i wiara", szacowaną do 10.000 piastrów.

Lord Biron, który iako członek rady zachodniey Grecyi, zawdziął ubior Grecki, złączył się z swoim korpusem w liczbie 500 ludzi z innymi dowódcami i pociągnął przeciw Lepanto. Wielu przybyłych niedawno z Londynu Europeyskich officerów należą do tey wyprawy. Usiłowanie Abalabud Baszy do oswobodzenia od oblężenia Lepanto zostało przez dwa oddziały Greckie pod Kantoniannes zniszczone i Turków w nieładzie do Tessalii odparto. W Missolungi zostawiono tylko 5 okrętów i 3 palne statki, reszta poszła na morze. Po zwołaniu na zjazd cywilnych i wojskowych naczelników, wiele sobie obiecuią; mają tam być dokładnie rozważone działania na przyszłą kampanią w r. 1824.

## KWIECIEŃ 1824

### 4 IV 1824 nr 27 (niedziela), s. 317–328

#### Od granic Tureckich d. 8 Marca

Zanoszone kilkokrotnie od Europeyzyków do rządu Greckiego żądania, zrobiły nakoniec ten skutek, że okręty ich nie są więcey od korsarzów Greckich napastowanymi. Do portu Saloniki zawinęło kilkanaście Francuzkich okrętów, z których dwa chociaż ścisło były przez korsarzów Greckich niedaleko Volo przetrzaśnione, ale żeglugi ich nie zatrzymano. Admiralicysia Grecka wydała do wszystkich zbroynych okrętów swego narodu surowy rozkaz, aby nie dopuszczały się żadnego gwałtu, a nawet niegrzeczności przeciw Europeyskim okrętom; korsarzom zaś oznaymiła, iż żadney opieki mieć nie będą, skoro bynajmniey neutralność naruszają. Gubernator Saloniki, Ibrahim Basza, sprzyia bardzo handlowi Francuzkiemu; ale Angielskiemu z dawniejszych przyczyn czyni przeszkody, o co zachodzą użalenia. Wszyscy tam uwięzieni Grecy otrzymali wolność, musieli wszelako na przyszłe swoje postępowanie złożyć porękoymią. W Macedonii panowała zupełna spokojność, a na półwyspiu Kassandry wylądowania Greckie sprawiły tylko przemiiającą trwożę. Jakoż zdaie się, że Grecy nie mieli chęci spotkania się z tamtejszemi Turkami, bo w krótcie z tamtąd odplynęli. Więcey znaczącem było ich wylądowanie na wschodni brzeg Tessalii; rozdali tam bowiem pomiędzy mieszkańców wiele strzelby i ammunicyi i polegali na ich przychylności przy rozpoczęciu nowej kampanii, na którą zresztą wielkie czynią przygotowania. Po wielu trudnościach zawrzeć nakoniec mieli z Albańczykami umowę. Ostatni obowiazali się wystawić znaczny posiłkowy korpus; ale nim zaczną zaczepnie działać, pierwey muszą być opanowane twierdze Patras i Lepanto. – Twierdza Karisto, o której wzięciu kilkokrotnie, a

<sup>53</sup> Wołoszczyzna – Walachia (Włachia), kraina położona między dolnym Dunajem a południowymi Karpatami (nazwa pochodzi od rumuńskojęzycznych Wołochów (Wlachów), podzielona na dwa regiony: Muntenię (staropolskie Multany) i Oltenię. Jej stolicą był Bukareszt, a głównymi miastami Piteszti, Kraiowa, Braiła, Targowica.

<sup>54</sup> Franz Xavier von Ottenfels-Geschwind (1778–1851), ukończył studia orientalistyczne i podróżował po Oriencie; zastąpił Rudolfa von Lützow jako ambasador austriacki w Stambule (do 1832 r.).

zawsze zmyślono, donoszono, miała się nakoniec podług doniesienia przybyłego do Tryjestu pod d. 6 b.m. okrętu, istotnie Odysseuszowi poddać. Turecka osada odesłaną byź miała do Negreponte. Czyli się i to doniesienie potwierdzi, czas okaże.

---

*O dzisiejszey Grecyi*

Gdy Rzymski Cesarz Trajan wysłał do Grecyi Maxyma i oddawał mu rządy tey krainy, rzekł do niego Plinius<sup>55</sup>, zaszczycony przyjaźnią Cesarza, następujące słowa: "Pamiętay, że w kraiu, do którego cię Cesarz posyła, łagodnieysze obyczaje naprzód zakwitły a umiejętności wynalezione były; pomniy, że iestes wysłany do ludzi, którzy walecznością i zasługami utrzymywali się przy prawach od przyrodzenia nadanych. Szanuy ich dawną sławę, a nawet terażnieyszą słabą starożytność. Nie zapominay, iż to iest kraj, który nam na usilne prośby dał prawa; że się udaiesz do Aten, że Spartą masz zarządzać; byłoby srogim, okrutnym, barbarzyńskim czynem, miasta te z nazwiska i cienia dawney wolności wyzuwać"<sup>56</sup>.

Grecyia i Grecy nie są iuż dziś tem, czem byli pod panowaniem Rzymian, lecz kraj ten, któremu nietylko Rzym, ale i cała Europa winna iest swoię oświatę, wiadomości, nauki i kunszta, zasługuie istotnie na uwagę każdego człowieka, któremu dobro ludzkości nie iest obojętnem.

A wszelako terażnieyszy stan tego kraiu i ludu tak był dla reszty Europy przed nieiakim czasem nieznaiomym, iak gdyby Grecyia z powierzchni ziemi znikła.

Od początku XIX wieku Grecyia przez tak wielu światłych i uczonych podróżnych, a mianowicie Anglików zwiedzoną została, iż nam nie zbywa na wiadomościach o terażnieyszym stanie tego niegdys kwitnącego i potężnego kraiu; i z radością spostrzedz się daie, iż charakter i obyczaje dawnych Hellenów w ich potomkach nie zostały zupełnie zatarte.

Właściwa Grecyia składa się przeszło ze stu większych i mnieyszych wysp i z kawału ziemi w kształcie półwyspu, blisko 3 razy tak długiego iak iest szeroki; rozciąga się od 41 do 36 stopnia szerokości jeograficzney, a ieżeli Tessalią i Epir wyłączyć zechcemy, od Termopilów rozciąga się w środziemne morze od 39go stopnia. Łatwo ztąd spostrzedz można, iż żaden kraj nie ma tak wiele brzegów morskich, a tem samem tak korzystnego położenia do handlu, równie iak pięknieyszego klimatu. Na zachód morze Jońskie oddziela Grecyią od Włoch, a na wschód Egeyskie (Archipelag) od Azyi mnieyszey. Na morzu Jońskim, które przez ciałinę Brundusium, zwykłą drogę dawnych Rzymian do Grecyi, z morzem Adryatyckiem iest połączona, leżą tak nazwane Siedem wysp, które w ostatnich 25ciu latach rozmaitego doznały losu, aż nareszcie pod nazwiskiem Rzeczypospolitey Jońskiej dostały się pod opiekę Anglii. Morze Egeyskie, czyli Archipelag, zwany od Turków morzem białem, okryte iest 100 mnieyszemi i większemi wyspami, z których każda uczoneму czytelnikowi lub pobożnemu Chrześciianowi drogą pamiątkę przypomina. Półwysep Morea, dawniey pod nazwiskiem Pelopenezu (wyspy Pelopsa), była siedliskiem wielu bitnych Królestw i Rzeczypospolitych i naydłużey się orężowi Tureckiemu opierała. Ten półwysep łączy się ze

---

<sup>55</sup> Plinius – Pliniusz Młodszy (Caius Plinius Caecilius Secundus, 62 – ok. 114 n.e.), siostrzeniec Pliniusza Starszego, uczeń Kwintyliana i przyjaciel Tacyta; za rządów Trajana, w latach 111–113, namiestnik Bitynii i Pontu (zachowała się jego korespondencja z cesarzem).

<sup>56</sup> Plin. *Epistulae* VIII 24: Cogita te missum in provinciam Achaïam, illam veram et meram Graeciam; in qua primum humanitas, litterae, etiam fruges inventare esse creduntur; missum ad ordinandum statum liberarum civitatum, id est, ad homines maxime homines, ad liberos maxime liberos, quod ius a natura datum virtute, meritis, amicitia, foedere denique et religione tenuerunt. /.../ Reverere gloriam veterem et hanc ipsam senectutem, quae in homine venerabilis, in urbibus sacra est. /.../ Habe ante oculos hanc esse terram, quae nobis miserit iura, quae leges non victis, sed potentibus dedit; Athenas esse, quas adeas; Lacedaemonem esse, quam regas; quibus reliquam umbram et residuum libertatis nomen eripere, durum, ferum, barbarumque est.

stałym lądem Grecyi przez międzymorze Korynckie, mające ledwo milę Niemiecką<sup>57</sup> szerokości.

Stały ląd, siedlisko dawney Rzeczypospolitey Ateńskiej, Tebańskiej, Focydy i Lokrów, stanowi dziś Turecką prowincyą Liwadyą. Z trudnością pod nazwiskiem Setines<sup>58</sup> poznalibyśmy starożytne miasto Minerwy, gdyby świątynia Pallady Ateńskiej dziś ieszcze podziwienia w znawcach nie wzbudzała; z trudnością pod nazwiskiem Stive<sup>59</sup> poznalibyśmy rodzinne miasto zwycięzcy pod Leuktrą, Pelopidasa i Epaminondesa<sup>60</sup>. Jeżeli nie zechcemy odebrać Grecyi mieszkania iey Bożków i Muz, to przynajmniej Tessalią liczyć do niey wypada; a tak stały ląd będzie się rozciągał od Saloniki (dawney Tesseloniki) do Koryntu, około 40 mil jeograficznych<sup>61</sup> długości, 20 szerokości, 2.300 powierzchni. Kray ten iest w środku przecięty pasmem gór, które się do obu brzegów Egeyskiego i Jońskiego morza w linii prostey rozciągają i powiększają się w wysokości od północy do południa. Hymetus ma ledwo 700, a Pindus i Parnas przeszło 7.000 stóp wysokości. Od tego łańcucha gór rozchodzą się ku brzegom znaczne pasma pomnieysze, tworząc w kierunku wschodnim Olimp, Ossę i Pelion, tak dokładnie znane z starożytney Greckiey Mitologii. To pasmo rozciąga się do Eubei, teraz wyspy Negreponte. Na zachód zaś idzie pasmo gołych gór przez Epir, Etoliią i Akarnanią, co dziś popolicie Albaniią nazywamy. Kilka równin znacznie nad powierzchnią morza wzniesionych, są poprzerzynane mnostwem rzeczek, z których iedna tylko przez swoię wielkość na nazwisko rzeki zasługuie, to iest Peneus<sup>62</sup>, zwany teraz Salympria, przepływa Tessalią aż pod Larysę, która w wyprawach Juliusza Cezara tak ważnem była stanowiskiem, i wpada do morza pod Saloniką<sup>63</sup>, zrosiwszy wprzód dolinę Tempe. Asopus<sup>64</sup>, który kiedyś swoimi nurtami chciał niebo pokonać, lecz piorunem Jowisza do łożyska został zwrócony; Cephisus<sup>65</sup>, ulubiona kąpiel Gracyy, na którego brzegu Temis starożytny Kościół miała; Ilysus<sup>66</sup>, pod którego iaworami Sokrates młodzież Ateńską uczył mądrości<sup>67</sup>; wszystkie te nazwiska tak brzmiące w dzieiach starożytnych, acz sławne, w innych kraiach nie miałyby pewnie imienia, a przynajmniej nazywałyby się strumieniami.

Półwysep Peloponezki stanowi, pod nazwiskiem Morei, najmnieyszą z Tureckiech prowincy. Tu były niegdyś Argos i Miceny, stolice Agamemnona, pasterza ludów; piaszczyste Pilos mądrego Nestora<sup>68</sup>; Lacedemon z całym swoim następstwem Królów od Menelausa do Agezylausza<sup>69</sup>; tu równiny i pagórki Arkadyi były obrazem szczęśliwości

---

<sup>57</sup> Ok. 7.500 m (Deutsche Land/es/meile).

<sup>58</sup> Setines – Ateny (fonetyczna forma zwrotu: Σ' Αθήνας – do Aten).

<sup>59</sup> Stive – Teby (fonetyczna forma zwrotu: Σ' Θήβαι – do Teb).

<sup>60</sup> Pelopidas i Epaminondas – przywódcy Związku Beockiego; zwycięzcy Spartan pod Leuktrami w 371 r. (Pelopidas dowodził doborowym oddziałem hoplitów – Świętym Oddziałem). W 362 r. pn.e. Epaminondas odniósł decydujące zwycięstwo nad wojskami koalicji Sparty, Aten, Elidy, Mantinei i Achai w bitwie pod Mantineą, w której poległ.

<sup>61</sup> mila jeograficzna – ok. 7.421,6 m.

<sup>62</sup> Peneus – ngr. Pinios (Πηνειός), rzeka w Tessalii, przepływająca przez dolinę Tempe, znana w wiekach średnich jako Sala/m/wria (Σαλα/μ/βρία).

<sup>63</sup> Pinios wpada do Morza Egejskiego pod miejscowością Stomio (dawniej: Tsayezi, z tur. Çay – rzeka i ağız – usta, delta).

<sup>64</sup> Asopus – Asopos (Ασοπός), rzeka w Beocji i bóg tej rzeki, który ściagał Dzeusa za uprowadzenie mu córki Eginy, lecz zawrócił w obawie przed piorunem (Ps.-Apol. *Bibl.* III 12, 6).

<sup>65</sup> Cephisus – Kefisos (Κηφισός), rzeka (w Beocji), poświęcona Charytom (rzymskie Gracje) i bóg tej rzeki.

<sup>66</sup> Ilysus – Ilisos (Ιλισός), rzeka w Attyce (dopływ Kefizosu ateńskiego).

<sup>67</sup> Zob. Pl. *Phaedr.* 3–5.

<sup>68</sup> Nestor – najstarszy i najmądrzejszy z wodzów greckich pod Troją, dożył sędziwego wieku jako władca Pylos na Peloponezie.

<sup>69</sup> Agezylausz – Agesilaos, król Sparty w latach 399–360 p.n.e., wslawił się walkami z Persami oraz z Tebami (zob. Pelopidas i Epaminondas).

pasterskiego życia; tu Sparta ugruntowała swoją potęgę przez trzy wojny Messeńskie<sup>70</sup>. Z całej tej świetności to jedynie pozostało, iż Morea, ostatnia z krain Greckich przed stu laty poddać się Turkom musiała. Większa część Morei od północy jest urodzajną równiną, przetrniętą w niektórych miejscach wysokimi Cylleńskimi górami; najbardziej na południe leżąca Maina, oddzielona jest od reszty półwyspu i zasłonięta od napadu nieprzyjaciół przez pasmo gór Taygetus. Na południowych brzegach, pomiędzy Mainą i Malwazią płynie Eurotas<sup>71</sup>, dziś Wassilipotamo zwany, i wpada do zatoki Lacedemońskiej. Dawna Sparta stała nad brzegiem tej rzeki. Największa rzeka w Morei jest Alfeusz<sup>72</sup>, sławna przez igrzyska Olimpijskie. – Powierzchnia Morei wynosi około 400 geograficznych mil kwadratowych.

Największa z wysp Greckich (jeżeli za taką nie chcemy uważać Kretę (teraz Kandyia), kolebki Jowisza i Cypru, gdzie Wenera miała sławny kościół i Kapłana wsławionego także kunsztem rzeźbiarskim Pigmaliona<sup>73</sup>, a to dla ich zbytniego oddalenia, jest Eubea, teraz Negrepontem zwana. Jej odległość od stałego lądu przy stolicy Negrepon (dawniej Chalcis), tak mała jest, że z tego miasta do wieży na cieżynie prowadzi most spuszczały, a ztąd aż do wybrzeża Liwadyjskiego most kamienny z pięciu arkad złożony. Przez całą Eubeę wzdłuż ciągnie się pasmo gór Tessalskich. Ze strony południowej, naprzeciwko Aten, leży ważna twierdza Karysto, którą Grecy tej zimy opanowali, a która przez swe położenie jest panią nie tylko całej wyspy ale i obwodu Attyckiego.

Siedm. wysp Jońskich podług ludności i wielkości tym porządkiem idą: 1) Korfu, dawniej Korcyra, 2) Cefalonia, 3) Zante, dawniej Sacynthos, 4) St. Maura, nigdyś Leukadya, 5) Itaka, teraz Theaki, 6) Cerigo, nigdyś Cythera na lewym wybrzeżu Morei, 7) Pyxa albo Paxo na lewym wybrzeżu Korfu.

Liczne wyspy Archipelagu czyli morza Egiejskiego (od Turków zwanego także morzem białym) dzielą się na Cyklady i Sporady; z których tamte w kierunku zachodnim leżą blisko Morei, ostatnie w wschodnim blisko wybrzeża małej Azji. Wszystkie Greckie wyspy razem wzięte mają niemal powierzchnię tak wielką jak Morea; tak, iż cała Grecja, to jest stały ląd z wyspami i półwyspami wynosi 1.000 mil kwadratowych.

Ludność tych krajów wynosi, biorąc środek z rozmaitych podań podróźnych różniących się od siebie, cztery miliony; z których połowa na stałym lądzie, milion w Morei i Negreponcie, a reszta na wyspach mieszka. Jest to mieszanina Greków, Turków, Mahometańskich Albańczyków, Indian, Cyganów, Włochów i innych Europejczyków, którzy tu dla rozróżnienia od Greków imię Franków mają. Można jednak przyjąć, że trzy czwarte części są prawdziwi Grecy, potomkowie Hellenów albo Homerowych Demaów<sup>74</sup>. Jeżeli przydamy do tego Greków, którzy w mniejszej Azji mieszkają w nigdyś kwitnących miastach Jońskich, tudzież tych, co się w Rosji, w Niemczech, w Turcji Europejskiej, i.t.d. znajdują, to można ludność wszystkich do 4rech milionów rachować.

## **7 IV 1824 nr 28 (środa), s. 329–340**

**Z Stambułu d. 25 Lutego**

<sup>70</sup> wojny Messeńskie – trzy wojny prowadzone przez Spartę z Messenią (od połowy VIII w. do 464 p.n.e), w wyniku których Messenia została podbita, a jej mieszkańcy stali się poddanymi – helotami.

<sup>71</sup> Eurotas – ngr. Ewrotas (Ευρώτας), rzeka w Lakonii na Peloponezie (ok. 80 km długości).

<sup>72</sup> Alfeusz – ngr. Alfios (Αλφειός), rzeka, biorąca początek od gór Taygetu, płynąca przez Olimpię i wpadająca do Zatoki Kiparisia Morza Jońskiego.

<sup>73</sup> Pigmalion – król Cypru, który zakochał się w wyrzeźbionym przez siebie posągu kobiety, uprosił boginię miłości Afrodytę, by ją ożywiła, nadał jej imię Galatea i pojął za żonę. Bohater m.in. sławnego dramatu Spiridona Wasiliadis *Galatea* (Γαλάτεια), do dziś grywanego na scenach nowogreckich.

<sup>74</sup> Demaowie – Danaowie.

Reis-Effendy lubo d. 12 b.m. udzielił posłuchanie Panu Minciaki, nie obiał iednak ieszcze na powrót swego urzędu, i P. Minciaki miewa tymczasowo narady z iego poprzednikiem, terażniejszym Kiaia-Bey. Sądzą iednak, iż Reis-Effendy w krótcie wyzdrowieie. Większą atoli wzbudza obawę choroba W.Wezyra, którą lekarze mienią bydź niebezpieczną. W.Sułtan odwiedził go przed 8 dniami i długo u niego bawił.

Flotta z 100 żagłów z lądowem woyskiem oczekiwana iest z Egiptu; ma iuż bydź w porcie Alexandryyskim w gotowości do wypłynienia. Sądzą, iż Basza Egipski, do którego Sułtan przed niejakim czasem własnoręczny list posłał, da iednemu z swoich synów nad temi woyskami dowodztwo.

Porta okazała niedawno w dwóch zdarzeniach szczególniejszy szacunek dla Europejskich Mocarstw, a mianowicie dla Anglii.

Grecki duchowny z Zante, nazwiskiem Dionisios, którego sam Lord Strangfort dla złego postępowania przed półtora roku z Sambułu oddalił, powrócił tu potaiemnie i z licznem towarzystwem werbował dla powstańców. Rzecz tak daleko doszła, że przeszło 40 statków ugodzili dla odwiezienia zwerbowanych. Wielu niespokojnych i zagorzałych spiskowych myślało nawet o spaleniu zbroiowni. Nakoniec odkryta została tajemnica i w iednym dniu uwięziono przeszło 100 osób, pomiędzy którymi znaydowało się 12 Jończyków. Ambassador Angielski, lubo przekonany był o występku tych ludzi, musiał iednak z powołania swego żądać, aby byli formalnie sądzonemi. Jakoż zezwoliła Porta, aby przy ich słuchaniu znaydował się upoważniony od Angielskiego poselstwa kommissarz. W moc tych badań został Dionisios z drugim Jończykiem na galery skazany, dwóch uwolniono, a resztę do Azji wygnano.

Drugie zdarzenie iest następujące: Lord Biron, który przez kilka miesięcy bawił w Argostoli na wyspie Cefalonii, udał się na końcu Grudnia z znaczną liczbą awanturników różnych narodów do Zante. Ztamtąd gdzie tylko dni kilka zabawił, popłynął d. 1 Stycznia do Missolungi; on sam z kilku osobami płynął na wiosłowym statku, a reszta iego orszaku, konie, ekwipaże, pieniądze i znaczny zapas ammunicyi płynęły na wielkim okręcie pod banderą Angielską i zmyślonemi paszportami do wysepki Calamo. W okolicy przylądka Papas napotkało go pięć okrętów Kapitana-Bey, które przypadkowo z odnogi Lepanto wypłynęły. Lekki statek Birona ratował się szybką ucieczką, ale wielki przewozowy okręt został wzięty i do Patras zaprowadzony. Zaraz nazaiutrz brygantyna Angielska udała się z Zante do Patras i żądała wydania zasłoniętego banderą Angielską okrętu. Z powszechnem zadziwieniem, iak sądzą przez podstęp iednego Greka, który udawał, iż przed kilku laty uratował życie tego Viceadmirała Tureckiego, dał się Kapitan-Bey uwieść i za niewielkim okupem wydał okręt. Gdy o tem zdarzeniu nadeszła do Sambułu wiadomość, każdy sądził, iż Kapitana-Bey spotka surowa kara. Zamiast tego kazała Porta Angielskiemu tłumaczowi oświadczyć: "że pochwaliła zupełnie postępek Kapitana-Bey, chociaż nie są iey tajne zamiary i przeznaczenie wyprawy Lorda Biron i korzysta z ukontentowaniem z tey okazji dla przekonania Anglii, iż życzeniu utrzymania przyjacielskich stosunków z zagranicznymi dworami chętnie każdy inny wzgląd odsuwa".

Lord Biron przyjęty wprawdzie został w Missolungi wystrzałami z dział i wielkimi oznakami radości, z tem wszystkiem wiele okoliczności zapowiada, że dobre porozumienie między powstańcami i Anglikami nie będzie długie. Naywięcey utracili u nich przez to wiarę, że udawali iakoby z rozkazu a przynajmniej tajnego polecenia rządu swego działali. Z wolna przekonali się powstańcy o fałszu tego twierdzenia i okazują się względem nich niechętni. Maurokordato, który zresztą iest iednym z nayzdaciejszych mężów, którymi powstańcy poszczycić się mogą, utracił wiele na tem, iż okazał się iawnym stronnikiem ochotników angielskich. znaczna liczba zawziętych iego nieprzyjaciół, którzy go z iednego do drugiego punktu Grecyi ścigali, a których wściekłości uszedł tylko przez nadzwyczajną wytrwałność i zręczność, nazywają go oddawna naczelnikiem zdrajców; nazwisko, którym

pospolicie zaszczyconemi bywają ci, którzy przez pośrednictwo i umiarkowanie pragną ukończenia krwi rozlewu. Mszcząc się teraz nazywają całe jego stronnictwo rabusiami, twierdząc, że na takie nazwisko zasługują i czynami swoimi one codziennie ztwierdzaią.

Ważnia w powstałych prowincjach, zwłaszcza w Morei, nie przeważała się dotąd, ile mamy wiadomość, na żadną stronę z walczących z sobą stronnictw. W ogóle oświadczyć możemy, że udzielony pod d. 10 Lutego opis stanu rzeczy był tylko słabym rysem zachodzących tam niedorzeczności. Między innymi z doniesienia Ces: Austriackiego Konsula, który w miesiącach Grudniu i Styczniu odbył podróż w Lewancie z Smirny przez Hydrę, Spezia, Napoli di Romania, Argos i Korynt do Aten i dokładnie wywiadywał się o wszystkim, powzięliśmy ważne wyjaśnienia o stanie Grecyi, które przy znanej wiarygodności tego Męża żadnej niepodlegaia wątpliwości. Z tego i innych wiarygodnych doniesień okazuje się, iż w tej chwili niema właściwego w Grecyi rządu, ale tylko znajdują się pojedynczy ustawicznie o pierwszeństwo walczący pretendenci, a z pomiędzy tych prawo mocniejszego przeważa. Senatowi, który stanowić ma pierwszą w kraju władzę, odmówiono wszelkiego posłuszeństwa, wystawiony nawet był w ostatnich czasach na niebezpieczeństwa i musiał się przenosić z jednego do drugiego miejsca. Nakoniec osiadł w Trypolizy, gdzie Petro-Bey, naczelnik dzikich Mainotów, który pojednał się z swoimi przeciwnikami, uchodzi za umiarkowanego i rzetelnego człowieka, przydał mu straż z 500 ziomeków swoich. Tak zwana wykonawcza władza, która rzadko więcej iak z dwóch składa się osób, gdyż reszta w swoich celach przebiega kray, iest równie niewładną iak Senat, z tą tylko różnicą, iż pojedyncze członki przez osobisty wpływ, gwałty i bogactwa umieją sobie ziednać powagę. Teraz Kolokotroni iest najsilniejszym; oparł się zamachom Hydriotów i Spezziotów, którzy oddawna usiłowali mu wydrzeć Napoli di Romania, i chociaż uznał potrzebę udania się na inne punkta, oddał iednak dowództwo w ważnej tej twierdzy synowi swemu Pano, wiernemu narzędziu jego tyranii. Przeciw Kolokotroniemu i innym wojskowym dowódcom, którzy czasem w porozumieniu, czasem oddzielnie i z nienawiścią przeciw niemu, ale zawsze na jego sposób postępują, od iednego do drugiego punktu półwyspu zachodzą przekleństwa. Nie nasycona chciwość tych ludzi, którzy źle nabyte skarby chowają, a satelitom swoim pozwalają bez miłosierdzia mieszkańców zdzierać, tak dalece całą masę ludu oburza, iż tylko obawa większych nieszczęść wstrzymuje go od wywarcia przeciw nim zemsty.

Nienawiść powstańców w Morei przeciw dawnym swoim władcom iest taka sama iak na wyspach. Wypadek obu ostatnich kampanii, opanowanie Napoli i Koryntu, spełzła wyprawa przeciw Missolungi, nieczynność Ottomańskiej flotty, i cały bieg wojny zdaia się oddalać wszelką boiaźń; nadto, gdy od smutnego ustępu Dram-Ali<sup>75</sup> z Argos w r. 1822 żaden Turek na półwyspie niepostął, a Kapitan Basza w przeszłorocznym swoim krążeniu na żadną wyspę na Archipelagu nie uderzył, ani zagroził, dziwić się zatem nie należy, iż łatwowierny lud, trudniący się oprócz tego iedynie domowymi swoimi cierpieniami, mało lęka się zewnętrznego niebezpieczeństwa. Bardzo mała liczba tych, którzy daley widzą, przyznają, iż dopięcie ich zawodu nie iest ieszcze tak bliskie, iak chwilowy stan rzeczy zdaie się zapowiadać; z tem wszystkim nachylając uszów masie zdawałoby się, że iuż żadnego Turka do zwalczenia niema! Równie powszechne iak ta pewność, zachodzi także mniemanie, iż obecny stan kraju i okropna anarchia, która go pożera, długo bez zupełnego upadku utrzymać się nie mogą. Z tem uczuciem łączy się w wszystkich klassach ludu przekonanie, że ani republikańska, ani federacyjna konstytucyja nie potrafi zaradzić udęczeniem narodu, ale tylko Monarchiczny kształt rządu pod obcem Xciem nie zależącym od żadnego stronnictwa, ani do jego wyniesienia wpływaczem, lepszą przyszłość zapewnić może. Jakkolwiek

---

<sup>75</sup> Dram-Ali – Mahmud Dramali Pasza (ok. 1770–1822), namiestnik (wali) Larisy, Drama i Morei, pasza Tessalii od 1820 r. Wszedł z silnym wojskiem do Morei, lecz poniósł klęskę w bitwie z powstańcami pod wodzą Kolokotronisa, Ipsilandisa, Nikitarasa i Papaflesasa pod Derwenakia w połowie 1822 (stracił ponad 15.000 ludzi); wkrótce potem zmarł.

fantanstycznym to życzenie by dź może, które nietylko przy zamkniętych drzwiach, ale nawet na ulicach i publicznym miejscach słyszeć się daie, uważać go jednak należy jako głos wynikający z nagłej potrzeby. Nie zgadzają się wprowadzić na ten głos Kolokotroni, Metaxa, Nikita, Delojani i inni, którzy pragną przez anarchię wynieść się na udzielnych panów; ale dla innych jest pożądanym dla wydobycia się z pod ich despotyzmu i rozchodzi się po wszystkich prowincjach na północnej stronie międzymorza. Czyli wyspy, które wcale w innym znajdują się położeniu i demokratyczny duch więcej tam przeważa, nakłonią się kiedy do tego życzenia, zachodzi dotąd wątpliwość.

W krótko zresztą zebrać się ma nowe narodowe Zgromadzenie, od którego wielkich i stanowczych oczekują kroków. Ale gdy te trudno, iżby się podobać mogły zbrojnym prawodawcom i rządcom, zachodzi przeto pytanie, czyli bezbronnym reformatorom, którzy drżą przed sztyletami, nadać zechcą tego rodzaju pełnomocnictwo.

Tymczasem widok nowej kampanii niezdaje się nikogo mocno zaimponować. Wielu nie wierzy, aby nastąpiła, a najpotężniejsi starają się tylko utrzymać swoje siły, które sądzą być wystarczającymi do oparcia się nieprzyjaciółom, nie myśląc o przyszłości; wielu polega ślepo na dotychczasowym szczęściu, na słabości i niezdatności swoich przeciwników. Najnowsze zdarzenia na Negreponcie okazały, jak dalece zbywa na porozumieniu względem wspólnej sprawy. Odysseusz, któremu mimo surowości jego charakteru naznaczyć wypada pierwszą rolę w tej wielkiej tragedii, umówił się w przeszłej jesieni z Jpsariotami względem opanowania warowni na Negreponcie. Do skutecznego tego planu, najniebezpieczniejszego dla przyszłych działań Porty, należało 4 do 5.000 ludzi osadzić przeprawy przez wzgórze Oeta, iżby zapobiedz wtargnięciu Turków z Larissy. Poczyniono wszelkie kroki do otrzymania tej siły z Morei, zwłaszcza, że Morea nie była naówczas na żadne niebezpieczeństwo wystawiona; lecz na próżno. Odysseusz musiał zatem z około 3.000 złe płatnego wojska, które tylko kosztem nieszczęśliwego kraju przez rabunek i spustoszenia mógł utrzymać, sam szczęścia swojego tentować. Wylądował w środku Listopada pod Karysto, niemógł jednak przeciw tej twierdzy, która łatwo wzięta być mogła, działać, ponieważ panowało w niej morowe powietrze. Postanowił więc uderzyć na główną twierdzę Egribos; lecz Basza czynny i doświadczony żołnierz, potrafił przez zatrudniające powstańców potyczki, ściągnąć z Larissy do 1.200 ludzi posiłku i zniszczył projekt Odysseusza. Powstańcy nie opuścili wprowadzić jeszcze Negreponcie i Odysseusz bawi większą część na Jpsariotkich okrętach, oczekując pomyślniej pory. Główna atoli twierdza ma być na 6 miesięcy w wszystkie potrzeby opatrzona i poki nie będzie w rękach Greków i przeprawy przez Oeta nie będą zamknięte, wojsko Turckie zalać zawsze może Liwadię. Przybyli na powrót do Aten wychodnie byli niemniej o przyszły los swój niespokojnymi.

Doniesienie, z którego powyższe wyimki są wyciągnięte, nie rozciąga się do stanu rzeczy w zachodnich prowincjach. Tu panuje sam Maurokordato; lecz jak długo liczni jego nieprzyjaciele dozwolą mu tego panowania, czas okaże. Kolokotroni stoi wprowadzić z 4.000 ludzi pod Gastoni, ale do Lutego (iakkolwiek Gazety i listy powstańców donosiły) nie uczynił żadnego kroku do oblężenia Patras. Przeciwnie Maurokordato powierzył Angielskiemu Pułkownikowi Stanhop, jednemu z towarzyszy Lorda Biron, wyprawę przeciw zamkom nad ujściem odnogi (tak zwanem małym Dardanellom). Stanhop wezwał osady tych zamków do poddania się, i spodziewa się, chociażby wezwanie było daremne, w krótko one opanować. Była także mowa o wyprawie przeciw Arkarii i Epirowi. Jakóż dopóki Turcy nie ugruntują się w tych prowincjach, wszelkie ich działania przeciw powstańcom na lądzie będą niepewne i niebezpieczne. Zda się atoli, iż terazniejsze uzbrajanie Porty zmierza do bezpośredniego wylądowania do Morei (*Dostrzegacz Austriacki*).

**11 IV 1824 nr 29 (niedziela), s. 341–352**

**Od granic Turckich d. 9 Marca**



Dnia 4 Marca okręt, (który iak Gazeta powszechna donosi) z Stambułu z nadzwyczajną szybkością, bo w 40 godzin do Odessy przybył, przywiózł nader ważną wiadomość: że Mohamed Ali Baszy, Vicekról Egiptu ogłosił się niepodległym względem Porty. W Stambule miano od niejakiego czasu porozumienie, że o wielkich zamiarach planach, starano się go więc wszelkimi sposobami osłabić i tym końcem nakazano mu 10.000 ludzi do boju przeciw powstańcom dostawić; lecz Mohamed zamiast uczynienia temu rozkazowi zadosyć, obrał tę chwilę za dogodną do ogłoszenia się niepodległym. Ze przez to odpadnienie jednego z najpotężniejszych satrapów państwo Tureckie wstrząśnionem być może, zwłaszcza gdy inni Baszowie poydą za przykładem Mohameda, że stolica pozbawioną zostanie znacznej dostawy potrzeb z Egiptu i że sprawa Grecka znacznie się polepszyć może, jest więcę iak podobieństwem. Uzbraiania w arsenałach i wzdłuż kanału czynione wprawdzie są bez przerwy, ale zawsze trudno będzie Porcie w przyszłej kampanii działać z tęgością. Z Korfu nadeszło w tej chwili dla Greków pomyślnie doniesienie, że twierdza Koron miała im się d. 18 Lutego poddać, a w Lepanto opanować mieli zewnętrzne warownie, do czego przyłożyć się najwięcej mieli Angielscy inżynierowie. Lord Biron wszędzie być ma z największymi uroczystościami przyjmowany i powrócić miał niedawno z Trypolizy do Missolungi.

### **Dodatek do nr 29** **Od granic Tureckich d. 12 Marca**

Na Scio Konsulowie Francuzki i Niderlantski byli na początku Lutego od Turka, zapewne opium odurzonego, podczas przejażdżki z pistoletem napadnionemi. Konsul Francuzki, P. David<sup>76</sup>, przez przytomność umysłu uchwycił Turka za rękę, który już wymierzył pistolet do Niderlantskiego, i uratował go. Na szczęście nadszedł w tej chwili Janczar Konsula Francuzkiego i kilkunastu Albańczyków, którzy mimo obrony wściekłego Turka pochwytili.

Uzbraiania na wodzie i lądzie w Stambule czynione są bez przerwy. Do Baszy Egipskiego posłał Sułtan d. 19 Lutego posłańca z ustnem zleceniem i z wielką niecierpliwością oczekują odpowiedzi na to poselstwo. To tylko pewna, że ten Basza zgromadził do obozu 25.000 na Europejski sposób ćwiczonego wojska i sam udał się do tego obozu pod pozorem, iż pociągnie przeciw Arabom. Nie wierzą wprawdzie wieści, która z Smirny nadeszła, iakoby ogłosić się miał niepodległym; dodają wszelako, iż Sułtan miał wysłańcowi do tego Baszy dać rozkaz, aby głowę jego przywiózł.

#### **Dnia 15**

Pierwszy numer wychodzący w Missolungi Greckiej Kroniki zawiera rys kampanii Greckiej w r. 1823. "Lubo ta kampania (wyrażono w tem piśmie) nie zdaie się być tak świetną iak po inne lata, jest jednak w skutkach swoich dla niepodległości Greckiej daleko ważniejszą. W r. 1822 dwa Tureckie admiralskie i wiele innych okrętów przez palne Greckie statki i liczne massy Churszyda Baszy w dwóch bitwach zniszczone zostały (pod Argos i St. George). Lecz w roku zeszłym skutek dawniejszych natężeń użytym mógł być do ugruntowania zwycięstwa. Dawniej widziano Turków za ciałną Koryntską i nawet do równin Argos rozciągających się, a teraz nie mogli nawet dożyć do brzegów Lepanto. Niewielkie w Boecyi stojące Greckie korpusy były dostatecznymi do odparcia kup Jussuff Baszy; później zmusił ie Odysseusz do cofnięcia się na wyspę Negreponte, a nakoniec przy uderzeniu na Arika do reszty zniszczone zostały. Inne i daleko bitniejsze wojsko Tureckie udało się na zachód, ale zrzęzny jego Wódz, Basza Skodry, musiał pod Missolungi wrócić i

---

<sup>76</sup> David – Charles Louis Jules David (1783–1854), starszy syn malarza Jacques Louis Davida, dyplomata, znakomity hellenista, przyjaciel Koraisa, filhellen; autor pisemka: *Appel en faveur des Grecs*; więcej zob. J.-A. Caravolas (Université de Quebec à Montréal), *L' Helleniste Jules David (1783–1854), la belle grecque et leurs enfants* (dostępne on-line).

odpadnienie od Porty Albańczyków było skutkiem poniesionej przez Turków klęski. Na morzu mogą także Grecy z swego szczęścia być kontenci. Między Skopolos i Volos zmusili daleko liczniejszą Turecką flotę do sromotnego ustępu, a przez swoje lądowania na brzegi Azjatyckie, nawet do Syrii i północnej Afryki przestraszyli Turków morskimi swoimi przedsięwzięciami".

Spektator Smirneński opisuje w długim artykule przyczyny i skutki buntu Greków przeciw swojemu Osmańskiemu Monarsze. Twierdzi, iż pradziadowie terażniejszych Greków przed 400 lat, gdy podbitymi zostali, zawiazek terażniejszych zdarzeń zostawili, a to tym sposobem: że przez zbytek poniżenia swego zniewieściałych swoich Panów uspili, gdy tymczasem rozwiali swój przemysł i charakter. Mniema zresztą, że Grecy przez szczególniejsze tylko zdarzenie, które zrządziło powstanie Multan i Wołoszczyzny, do buntu pobudzonemi zostali, inaczej nie byłoby o nim i za 20 lat pomyśleli. Wszystkie ich życzenia, powaga, maiątki, przywileje, instytuta, i nieiako niepodległość, byłyby same przez się za kilka lat spełnione.

**14 IV 1824 nr 30 (środa), s. 353–364**      brak

**18 IV 1824 nr 31 (niedziela), s. 365–376**

#### **Od granic Tureckich d. 15 Marca**

Podług listu z Syra Senaty Hydry, Ipsary i Spezzyi ugodziły się na odwołanie z małych wysp swoich Eparchów i dozwoliły, iżby te wyspy same się rządziły. Przekonano się bowiem, że utrzymanie tych Eparchów i ich orszaków większą część dochodów z nich zajmowały, tak iż rząd środkowy prawie nic nie pobierał. Na przyszłość Wielki Admirał w obiedzie corocznym odbierać ma od tych wysp haracz.

#### **Dodatek do nr 31**

#### **Z Włoch d. 26 Marca**

Dnia 22 Marca przybył do Liworna Angielski bryg, który przed 8 dniami z Algieru odpłynął, i przywiózł wiadomość, że Dey Algierski o żadnej zgodzie słyszeć niechce. Pięć Angielskich fregat czyli kutrów zamyka Algier, a dwa inne port Bony. Zresztą nie było tam żadnych innych wojennych okrętów.

Pisma Włoskie zawierają z Alexandryi (w Egipcie) pod d. 7 Lutego co następuje: "W tych dniach przybyło tu kilku Tatarów z Stambułu z fermanami i honorowemi futrami dla tutejszego Baszy Mehameda Ali, który mianowany został naczelnym Wodzem w wojnie przeciw Grekom. Damask oddany mu zostanie. Pułki są na Europejski sposób podzielone i stósownie ubrane. Officerowie sztabu mają szczególnie piękne mundury i noszą na piersiach brylantowe gwiazdy słońca i księżycy. W Alexandryi oczekiwany jest za kilka dni liniowy pułk 6ty, którym dowodzi Pułkownik Save<sup>77</sup>, który pod nazwiskiem Solimana Bey Mahometańską wiarę przyjął. Pułk ten liczy 4.000 ludzi i ma batalion grenadyerów i woltyżerów. Chorągwie są białe, bębny czarne i oczekiwani są z Europy muzykanci".

#### **Od granic Tureckich d. 16 Marca**

Z wiosną rzucą się Grecy z całą swoją siłą na Tessalią; w trzech punktach uderzyć na nią mają: dwa korpusy osadzą Agrafa i Volos, a główna siła zajmie Neopatra<sup>78</sup> i Termopile, tak iż Turcy nie chcąc całej Tessalii odsłonić z połową tylko siły przeciw Boecyi dział będą mogli. Rząd Grecki założył swoje mieszkanie w Napoli di Romania i przedsięwziął środki, aby to miasto stało się pierwszym portem ich siły morskiej. Założyć w nim chce zbrojownię i w tym celu wysłał 3ch kommissarzów do wysp Ipsary, Hydry i Spezzyi.

---

<sup>77</sup> Save – Joseph Anthelme Sève (Suleyman pasha al-Faransawi, 1788–1860), oficer napoleoński i kupiec. W Egipcie przeszedł na islam; modernizował armię egipską i był komendantem szkoły wojskowej.

<sup>78</sup> Neopatra – Neopatry (Νέα Πάτρα), miejscowość w Tesalii (Ftiotyda), dziś Ipati (Υπάτη).

Pośrednictwo Lorda Biron pomiędzy Wodzami Greckimi sprawiło dobry skutek. Mieszkający w Burgos Senat postąpił w tej mierze z chwalebną stałością. Korynt jest teraz dostatecznie w żywność opatrzone. Kolokotroni bawi teraz w Trypolizy, gdzie Jenerała Francuzkiego zrobiono dyrektorem wystawionych nad brzegami Eurotasu prochowni. Sześć szkół wzajemnego uczenia, które w Trypolizy, Misitra, Caritene, Gastuni, Kalamata i Phanary ustanowione zostały, czynią wielkie postępy. Podobnyż zakład utworzył Maurokordato w Missolungi, gdzie także gorliwy Pułkownik Stanhope założył lazaret wojskowy.

Podług listów z Epiru Dowódcy Greccy, Makrys<sup>79</sup>, Zongos<sup>80</sup>, Clerites<sup>81</sup>, Tzavellas<sup>82</sup>, Sturnaris<sup>83</sup> i Styskos<sup>84</sup> opanowali Artę<sup>85</sup>. Basza Skodry miał się przeciw Porcie zbuntować, a w Montenegro zachodzić mają nadzwyczajne poruszenia. Jeżeli doniesieniom z Hydry pod d. 22 Lutego wierzyć można, tedy Basza Egipski cofnął woyska swoje z wyspy Kandyi i ten krok ma dowodzić jego przeciw Porcie powstanie. Ostatnia polegając już tylko może na swoich siłach w Bułgarii. Z tem wszystkiem wiedzieć potrzeba, że zaufanie Serwianów do swego Xcia Milosk<sup>86</sup> codziennie się zmniejsza i zostają nieiako w porozumieniu z Bułgarami.

### Dnia 17

Z Pera piszą: że zaufanie Posła Angielskiego u W. Sułtana i Dywanu upadło. Zarzucają mu zbieranie woysk przez Lorda Biron, dowoz broni z Malty, wysp Jońskich i samej Anglii, pożyczkę dla Greków i wiele innych rzeczy. Powziąwszy raz Porta podeyrzenie, wspomina jeszcze o innych przedmiotach, o których dawniej nie było wzmianki. Jak n.p. częste zwiedzanie Pelopenesu przez Angielskich officerów sztabu i inżynierów i rysowanie planów najważniejszych wojskowych i morskich punktów; obecność znacznej siły morskiej w Malcie i wyspach Jońskich; układy Angielskiego Kapitana Hamilton<sup>87</sup> z hersztami zbuntowanych przeciw Porcie Greków, i.t.d. W tem wszystkiem mniema widzieć tajny projekt gabinetu Angielskiego przywłaszczenia sobie panowania nad Moreą i wyspami.

Z Zemlina donoszą pod d. 21 Marca, że wysłany z Seres i Saloniki 20 czyli 25 Lutego z znaczną gotowizną i listami Tatar wcale do Belgradu nie przybył, ale przez Baszę Sofii pochwycony i z pieniędzy ogołocony do Stambułu odesłany został. – Biskup Bitoglii odwieziony tam został z rozkazu Sułtana. W Albanii prawie wszystkie Tureckie władze odpędzone są przez lud i inne na ich miejsce obrano. Większa część Albańczyków trzyma teraz z Grekami.

Względem postępowania Baszy Egipskiego ciągle jeszcze niema pewności. W Odessie i Tryeście odebrano wprawdzie przez nadeszłe tam okręty z Stambułu i Alexandretty (w Syryi) potwierdzenie, że zbuntował się przeciw Porcie i że wysłane przez Sułtana do

<sup>79</sup> Makrys – może Konstandinos Makris (Κωνσταντίνος Μακρής), filik z okolic Kalawrit; brał udział w wielu potyczkach, m.in. pod Patras.

<sup>80</sup> Zongos – Jorgos Tsongas ?, zob. przyp. 185\*\*\*.

<sup>81</sup> Clerites – ?

<sup>82</sup> Tzavellas – w powstaniu brało udział wielu członków suliockiej fary Dzawelasów; wstawił się zwłaszcza Kitsos Dzawelas (Κίτσος [Κυριάκος] Τζαβέλλας, 1801–1855).

<sup>83</sup> Sturnaris – Nikolaos Sturnaris (Νικόλαος Στουρνάρης, 1778–1826), armatol z Etoloakarnanii wstawił się walkami w Grecji Środkowej i na Peloponezie. Zginął podczas "Wyjścia" z Mesolongi.

<sup>84</sup> Styskos – prawdopodobnie Jeorjos Karaiskakis *vel* Karaiskos (Γεώργιος Καραϊσκάκης /Καραϊσκος, 1782–1827), słynny przywódca powstańczy, syn armatola z okolic Arty; protopalikar (zastępca) kapetana kleftów Katsandonisa, przez kilka lat był na służbie Alipaszy; po śmierci Alipaszy wywalczył sobie armatolik Agraфа, lecz mimo uznania jego władzy przez Osmanów, wystąpił przeciw nim i odznaczył się m.in. podczas oblężenia Misolongi w 1823 r. i 1826 r.; mianowany dowódcą sił powstańczych w Rumeli odniósł (wraz z innymi dowódcami) znaczące zwycięstwo w bitwie pod Arachowa. Zginął w 1827 r. podczas walk o Faleron.

<sup>85</sup> Zob. Δ.Φ. Καρατζένης, *Η Αρτα εις την Επανάστασιν τον 1821. Θυσίαι και Αγωνισταί*, Αθήναι 1978.

<sup>86</sup> Milosch – Miłosz I (Teodorewić Obrenowić, 1789–1860), książę Serbii w latach 1817–1839 i później 1858–1860; uczestnik powstań antytureckich, doprowadził do uznania przez sułtana autonomii Serbii.

<sup>87</sup> Hamilton – Gawen Hamilton, kapitan HMS CAMBRIAN.

Egiptu okręty po żywność, próżno powróciły. Tymczasem od Konsulów Europejskich nie nadeszły żadne ieszcze o tem doniesienia; przeciwnie, przybyli do Liworna kupcy Egipscy rozgłosili tam, że Sułtan polecił ich Baszy podbicie Morei, i w tym celu bierze na okręty 30.000 ćwiczonych Murzyńskich woysk swoich.

## **21 IV 1824 nr 32 (środa), s. 377–388**

### **Z Londynu d. 1 Kwietnia**

P. Blanquiere, który obiecał znaczniejsze miasta Anglii dla utworzenia związków za Grekami, popłynął teraz na okręcie Florida do Zante. Wiezie on Greckiemu rządowi summę 40.000 Fs.

### **Dnia 3**

Nadeszłe tu listy z Stambułu potwierdzają wiadomość, że Basza Egipski ogłosił się niepodległym względem Porty. Dywan mocno się tem zatrwożył i przypisuje to obcemu wpływowi. Pod Sofią zbiera się liczne Tureckie woysko.

Jeden z kupców tutejszych odebrał list z Misssolungi pod d. 27 Lutego, w którym mu donoszą: że Grecy wielkie czynią postępy w karności; że były tamtejszy seray zamieniony został na zbrowiwnią; że artylerya prowadzi wiele dział i prochu dla oblężenia Patras; że prassy drukarskie ustawicznie są zatrudnione i nowa Gazeta iest z ciekawością czytana; że władza wykonawcza założyła swoje mieszkanie w Cranady<sup>88</sup>.

Mówią, że P. Walter Scott 4.800 Fs, posłał Londyńskiemu związkowi za Grekami.

### **Od granic Tureckich d. 24 Marca**

Umarł w Smirnie d. 6 Lutego Niderlandski Konsul, Hr. Hochepped. Pogrzeb iego nastąpił nazajutrz z wielką uroczystością. – Znaydowali się na nim wszyscy obcy Konsulowie i prawie wszyscy obecni w Smirnie Europeyczykowie. Czterech żołnierzy z gwardyi Baszy szli przed karawanem, a czterech ieneralnych Konsulów, Francuzki, Angielski, Hiszpański i Szwedzki nieśli końce całunu; żołnierze Niderlandscy wystrzelili po 3kroć z karabinów na Cmentarzu. Przez cały następnny tydzień niebyło żadnych publicznych zabaw.

W pierwszych dniach Lutego widziano nad brzegami Nimphi przechodzącą z Stambułu do Scalanuova karawanę z 300 amunicyją obładowanych wielbłądów. Na Scio panuje w tey chwili spokojność. Zamysł niektórych wychodniów z Scio do zdobycia na powrót tey wyspy nie znalazł u Jpsariotów przystępu; może nie dla tego, żeby się to przedsięwzięcie nie udało, ale żeby ich z swey służby nie utracili. Zresztą Scio, która przed rzezią liczyła do 120.000 mieszkańców, teraz zaledwo ich na 16.000; ci iednak kontenci są z rządów Baszy.

### **Dodatek do nr 32**

#### **Z Stambułu d. 21 Marca**

Seraskier Abolubub Basza, przeciw którego okrucieństwom wiele słusznych skarg zaszło, i od dawnego czasu utracił zaufanie u rządu, a teraz złożony został, leży w okolicach Larissy śmiertelnie chory, iak sądzą z zadaney mu trucizny.

Wiedziano tu od dwóch miesięcy, że Sułtan dał Baszy Egipskiemu naczelne dowodztwo nad wyprawą przeciw powstańcom, z tytułem jeneralissima siły morskiej i lądowej. Porta zachowała względem prowadzonych w tey mierze układów tajemnicę. Z tem wszystkim tak mianowanie Baszy Wodzem, iako też przyięcie przez niego tey dostojności nie podlega iuż wątpliwości. Doniesienia i listy z Alexandryi pod d. 11, 14 i 16 Lutego okazują, iż rzecz ta była tam równie iak w Kairze celem rozmów, i że wielkie czyniono uzbraiania. Mehemet Ali Basza może bez wielkiego natężenia 20 do 25.000 woyska w pole wystawić, z których większa część iest na Europejski sposób urządzona. Mówią także, iż wezmie w służbę swoją 12.000 Druzów. Niezmierne iego skarby stawiaią go w stanie

<sup>88</sup> Cranady – Kranidi (Κρανίδι), miejscowość w Argolidzie, w której schroniła się nowa Egzekutywa, czyli rząd powstańczy (przeciwnicy stronnictwa Kolokotronisa i wojskowych) po wybuchu wojny domowej.

czynienia znacznych przedsięwzięć. W dawniejszych czasach uczynił on Porcie istotne usługi. Wypędził Wehabitów z Meki i Medyny i zwrócił ich do swych stepów. Jego wpływowi winna Porta, że w ostatnim roku nie była w Serwii przerwana spokoyność. Utrzymał Porcie wyspę Cypru, a świeżo Kandyją, którey twierdze, gdy są dostatecznie osadzone, zapewnią iest na długi czas Turkom. W Alexandryi wnoszono z niektórych wygadań się Baszy, że sam na czele wojska stanie.

Walka stronnictw w powstałych prowincjach ciągle trwa. Stronnictwo umiarkowanych<sup>89</sup> obrało Kunduriotti, Idriotę, mąjtnego bardzo i iak zapewniaią uczciwego człowieka, Prezesem, a nieiakiiego Bollasi<sup>90</sup> Viceprezesem rady wykonawczey. Lecz Kolokotroni i Pietro-Bey niechcą tego obioru uznać i z bronią w ręku przyznaią sobie władzę. Mimo nadaremney protestacyi i usiłowań mieszkańców wysp, zawsze są posiadaczami głównych twierdz Napoli di Romania i Koryntu. Oni i ich stronnicy pod pozorem oblężenia Patras przebiegaią w wszystkich kierunkach kray i przez wszelkiego rodzaju dzierstwa przywodzą mieszkańców do rozpaczey. Tymczasem Turecka osada z Patras zrobiła wycieczkę aż do Wostycy i powróciła z ogromnym zapasem bydła i żywności.

Kilka set Greków miało zamysł opanować podeysciem Koron i uknowali iuz w tym celu wewnątrz porozumienia, lecz te zostały, i to, iak twierdzą, przez ich sprawcę Mainotta odkryte i zamysł upadł.

Pułkownik Stanhope zdaie się, że nie znalazł twierdzy Lepanto tak łatwą do wzięcia iak sądził, bo udał się do Salony dla urządzenia ztamtąd przez Wostycę do Trypolizy woyskowej drogi.

Maurokordato po oddaleniu się Idryiockich okrętów z Missolungi, odesłał także 5 Spezjoekich okrętów, ponieważ Senat tamteyszy na miesiąc tylko przyiął koszta ich wyprawy, a on nie był w stanie wypłacić im następnego żołdu. Uznał zatem za naydogodniejszy sposób odesłać Spezjotów z przypadłą na nich zdobyczą z zabranego pod Itaką Tureckiego okrętu, ażeby ich zachęcić do przyszłych przedsięwzięć. – W temże mieście zaszło smutne zdarzenie: Przybyli tam Anglicy przywieźli z sobą między innemi pewną liczbę zręcznych fairwerkmistrzów i Maurokordato użył ich do robienia w zbroiowni wszelkiego rodzaju rzutney strzelby. Stało się i straż woyskowa broniła ciekawym przystępu do tego gmachu. Dway Sulioeci, którzy nie sądzili mieć zabronionego wniyscia, zaczęli się kłócić ze strażą i gdy officyer, Niemiecki Kapitan, wystąpił dla okazania swey powagi, wystrzelił do niego z pistoletu ieden z Suliotów i odrazu go zabił. Robotnicy w zbroiowni nie sądząc się także bydź bezpiecznemi, puciekali i 10 z nich przybyło iuz do Zante.

Z tem wszystkiem położenie rzeczy w Akarnii i Epirze iest ciągle dla Porty bardzo niepomyślnem. Basza Skutary ściągą pod Ochridą korpus z 15.000 ludzi, z których 6.000 własnym kosztem utrzymuie, z któremi rozpocząć chce kampanią w Kwietniu przeciw Missolungi. Tymczasem nayważniejsze punkta południowey Albanii zagrożone są między Vraheri i Agrafa licznemi bandami powstańców i gdy im się uda opanować Artę lub Prewesę, przysze działania Turków znacznie uciążonemi zostaną.

-----

---

<sup>89</sup> Tak określone zostało stronnictwo tzw. polityków (cywili), którzy przeważali w poprzednich władzach i które znalazło się w konflikcie z tzw. wojskowymi (Kolokotronis, Mawromichalis). Niezadowoleni byli z ograniczania ich dostępu do władzy także wyspiarze, ponoszący wielkie ciężary finansowe (flota). W wyniku konfliktu Legiaslavya złożyła z urzędu dotychczasową Egzekutywę i powołała nową, na której czele stanął wyspiarz, bogaty armator z Idry, Jorgos Kunduriotis (zob. przyp.\*\*\*), a wiceprzewodniczącym został także wyspiarz Panajotis Botasis. Członkowie poprzedniej Egzekutywy nie ustąpili jednak i przez pewien czas istniały dwa wrogie sobie rządy powstańcze, zob. niżej przyp. 131\*\*\*.

<sup>90</sup> Bollasi – Panajotis Botasis, zob. niżej przyp. 145\*\*\*.

Podług późniejszych doniesień z Korfu 4 do 5.000 powstańców postąpiło na końcu Stycznia aż do Comboli<sup>91</sup>, o kilka godzin drogi od Arta, ale cofnęli się potem do gór Mokronoro. D. 20 Marca rozeszła się tam iednak wieść, że powstańcy istotnie opanowali Artę. Wielu wątpiło o tem, ponieważ powstańcy nie mieli wielkich dział. Wszelako przez obojętne i zagatkowe postępowanie znanego Omer Baszy i dotychczasowe jego niedostateczne do obrony środki, nabiera to nieiako wiary. Porta przez niedawną śmierć Albańskiego walecznego Kapitana Gago poniosła w swoich stosunkach w Albanii niepowetowaną stratę. (Dostrzegacz Austriacki)

## **25 IV 1824 nr 33 (niedziela), s. 389–400**

### **Z Paryża d. 8 Kwietnia**

Lord Biron miał wesprzyć Greków 1 mill: 400.000, a przyjaciel jego Walter Scott 120.00 Franków.

### **Dodatek do nr 33**

#### **Od granic Tureckich d. 30 Marca**

Zebrane pod Adryanopolem woyska Tureckie podług nowego rozkazu nie do Tessalii, ale nad Donay poysdź maia.

Układy Greków z Albańczykami nie przyszły, iak zapewniaią, do skutku, wszelako Albańscy kapitani oświadczyć mieli, iż przeciw żadney stronie nie chcą w tey wojnie należeć.

Podług doniesienia Gazety powszechney nie udał się zamysł Odysseusza przeciw Karisto.

Sprzeczne wieści o odpadnieniu Baszy Egipskiego od Porty dotąd się nie wyiaśniaią. Dawno nawet oczekiwane doniesienia Konsulów z Stambułu, które do 13 Marca dochodzą nic pewnego o tem nie zawieraią. Jedno tylko dodaie: że w tych dniach musiała Porta iakąs nieprzyjemną wiadomość odebrać, ponieważ Dywan dzień i noc był zgromadzony. Ta okoliczność i nagły wyjazd z Stambułu Egipskiego ajenta Ismaela, dać mogły powód do takowego sądenia o wzmiankowanym Baszy. Zresztą uzbraiania przeciw Grekom nie są wstrzymane, owszem po ostatniej radzie podwoione. Flotta wyysć na morze miała przed porownaniem dnia z nocą.

## **28 IV 1824 nr 34 (środa), s. 401–412**

### **Z Londynu d. 10 Kwietnia**

Pan Turner<sup>92</sup> mianowany został sekretarzem naszego poselstwa w Stambule.

Angielski lekarz założył w Atenach Szpital; rząd Grecki dał do tego gmach, a inne potrzeby dostarczy tutejszy komitet związku za Grekami. – Gubernator wysp Jońskich dozwolił wpuszczania tam gazety Greckiej.

#### **Od granic Tureckich d. 1 Kwietnia**

Podług doniesień z Marselii, które Gazeta powszechna udziela, za przeważaiącym wpływem Hydry i Spezzia, do których rozporządzenia oddana została ważna twierdza Napolodi Romania, przywrocona iest zgoda między ciałem prawodawczem a radą wykonawczą. Konturiotis, terażniejszy Prezes ostatniej władzy, (Hydryiota), znosi się nayzupełniey z ciałem prawodawczem. Dawniejszy Prezes rady wykonawczej Mauromichali, Bey Mainy, zbiera w Mainie korpus, z którym wkroczyć chce do Liwadyi. Kolokotroni i Metaxa, chociaź

<sup>91</sup> Comboli – Komboti (Κομπότι), miasteczko pod Artą, które ucierpiało znacznie zwłaszcza w początkach powstania.

<sup>92</sup> Turner – William Turner (1792–1867), dyplomata i pisarz brytyjski; w 1824 mianowany sekretarzem ambasady brytyjskiej w Stambule po wyjeździe Strangforda pełnił obowiązki ambasadora. W 1829 został wysłannikiem nadzwyczajnym i pełnomocnym Wielkiej Brytanii w Kolumbii. Autor: *Journal of a Tour in the Levant* w trzech tomach, wydanych w Londynie w 1820 r.

niechętnie poddać się musieli nowemu urzędzeniu. Grecy oczekują tylko na wzięcie Patras, Lepanto i twierdz na Negreponte dla działania zaczepnie przeciw Tessalii i Macedonii. Na teraz ograniczają się na strzeżeniu brzegów Morei, gdzie Turcy wylądować chcą pod zastoną stojącey w Dardanellach flotty. W zachodniej Grecji Maurokordato zamyśla rozpocząć tegoroczną kampanią i zbiera woysko. Ta część Grecyi ma być na przyszłość punktem połączenia się wszystkich za wolność Grecyi walczących Europejczyków, równie iak Napoli di Romania siedliskiem władz najwyższych. Do wystawienia wspólnego woyska z Greków i Albańczyków niema zresztą podobieństwa.

Z Stambułu rozchodzi się wieść, że baczny w utrzymaniu spokoyności pomiędzy Janczarami Aga zakłuty został.

Na wyspie Folleny, na wniysciu do odnogi Smirneńskiej, mieli Turcy 80 Greckich rodzin wyrznąć; kto mógł uciec, ratował się na stojący tam na kotwicy okręt Francuzki.

**MAJ 1824**

**2V 1824 nr 35 (niedziela), s. 413–424**

**Z Paryża d. 14 Kwietnia**

P. Patrik Ross<sup>93</sup>, nowy Wielkorządca wysp Jońskich, przyjechał do Paryża.

**Z Londynu d. 13 Kwietnia**

Oczekiwane tu jest z strony Porty oświadczenie przeciw pożyczce dla Greków.

**Z Włoch d. 8 Kwietnia**

Wyszły d. 24 Marca z Korfu i do Ankony przybyły okręt, przywiózł wiadomość o wzięciu szturmem przez Greków Lepanto. Artylerya Europejczyków pod Pułkownikiem Stanhope wystrzeliła szczerbę, poczem Turecki Dowódca Jussuf Basza wezwany został do poddania się. Gdy ten odrzucił to wszystko, co nazywało się kapitulacją, postanowiono zatem w nocy d. 15 Marca przypuścić szturm, który przed wschodem słońca uskuteczny został. Konstanty Bozzaris<sup>94</sup> i Nikitas, przezwany Turkożercą, prowadzili przednią straż, i o godzinie 7 z rana powiewała już na wałach Lepanto chorągiew krzyża. Część Tureckiej osady poległa podczas szturm; zwycięzcy zdobyli wiele pieniędzy, ammunicyi, zapasów woennyh, taborów, &c. a Jussuf Basza poledz miał podczas szturm.

**Dodatek do nr 35**

**Z Stambułu d. 26 Marca**

Po oznajmieniu przez Radcę Stanu Minciaki Porcie i tuteyszym obcym poselstwom, że od d. 24 b.m. trudnić się zaczną sprawami handlu Rossyyskiego, któremi zawiadywał dotąd C.K. Austriacki Poseł, została w tym dniu od 3 lat zamknięta Ces. Rossyyska handlowa Kancelaryja otworzona. Widok Ces. Rossyyskiego Orła sprawił w publiczności, iako poprzednik przywrócenia z Dworem Rossyyskim przyjacielskich stosunków, przyjemne wrażenie.

Przed kilku dniami wydał Sułtan pismo do Agi Janczarów z rozkazem, aby mu podał imiona tych żołnierzy swojego korpusu, którzy należeć chcą do woyny przeciw powstańcom. Dziś, gdy Sułtan udał się do Meczetu, przyniosł mu Aga oświadczenie wszystkich Janczarów, iż pochlebia im bardzo zaufanie monarchy i oczekują tylko jego rozkazów do wyruszenia przeciw nieprzyjaciołom. Ma przeto być wybrany wydział z 12.000 ludzi, który należeć będzie do przysłych działań.

Z Morei dowiadujemy się, że nowa wykonawcza Władza Grecka, wyłączne narzędzie Hydriotów i Spezziotów, ciągle w Kranidi, wsi na wschodniej stronie Argolskiej odnogi

<sup>93</sup> Patrik Ross – sir Patrick Ross (1778–1850), szkocki wojskowy; na wyspach Jońskich służył jako oficer 75 regimentu piechoty, komendant na Lefkadzie i Zante oraz na Korfu. Gubernatorem Wysp Jońskich (Lord High Commissioner) był w latach 1824–1832 sir Frederick Adam.

<sup>94</sup> Konstanty Bozzaris – Kostas (Kitsos) Botsaris (Κωνσταντίνος Μπότσαρης, 1792–1853), brat Marka, uczestniczył w bitwie pod Karpenisi; potem walczył m.in. z wojskami Ibrahima Paszy i pod Faleronem. Za panowania Otona I został mianowany generałem i senatorem.

mieszka, gdzie po wiadomej wyprawie w Grudniu, przeciwnicy stronnictwa Kolokotroniego udali się. Odnowiona ta rada wydała przeciw trzem poprzednim swoim członkom<sup>95</sup>, Mauromichali (Bejowi Mainy), Korampi i Metaxie w 18 artykułach oskarżenie, w którym najczarniejsze zarzuca im przestępstwa, a później i przeciw Kolokotroniemu. Ostatni odpowiedział żywo na to oskarżenie, w którym nie tylko Maurokordato, ale i jego Europejskich sprzymierzyńców potępił, zresztą mało dba równie jak inni na próżne słowa pozbawionej wszelkiej mocy władzy. Jest ona zaś tak dalece słabą, iż w wydanej odezwie żali się, że nie chciano iey oddać zabranej przy napadzie na Argos pieczęci krajowej i przymuszoną była użyć tymczasowej. Dopóki syn Kolokotroniego będzie panem Napoli di Romania, a Deputowany Nikita<sup>96</sup> posiadaczem Koryntu, myśleć niemożna o ustaniu anarchii.

Dawniejsze nasze doniesienia o zdarzeniu w zbroiowni w Mesalongii nie tylko zupełnie się potwierdziło, ale nadto zakończyło się z upokorzeniem powagi Maurokordato. Gdy officer Niemiecki zabity został i wszyscy robiący w zbroiowni cudzoziemcy uciekli do Zante, przystąpiono do ukarania Sulioty, który to zabójstwo popełnił; lecz natychmiast 700 jego kolegów wzięli go pod swoją opiekę. Maurokordato został nakoniec zmuszony nie tylko odstąpić od ukarania, ale nadto dla zapobieżenia niebezpiecznemu buntowi, dobrymi słowy uspokoić Suliotów. – Lord Biron tak był tym zdarzeniem wzruszony, że kilka dni leżał w konwulsjach i lękano się o jego życie (Dost. Austriacki).

### **Od granic Tureckich d. 1 Kwietnia**

D 13 Marca nadeszła z Zante wiadomość o wzięciu przez Greków Koronu. Podczas ciemnej nocy weszli oblężnicy na wały i opanowali szturmem to przedmurze północnej Morei. Głównym sprawcą tego ważnego czynu być ma przybyły w Grudniu r.z. z Taganrok z patriotycznym darem 40.000 talarów od tamtejszego Kupca Warwaki<sup>97</sup> Archimandryta Zerbiono, który za pomocą tych pieniędzy zaciągnął dzielnych ludzi i sam dał im przykład odwagi.

Zdaie się, że tego roku Sułtan nie będzie mógł na morze wielkiej siły morskiej wysłać, ponieważ najlepszego z jego sprzymierzyńców, Deja Algierskiego zatrudnia Anglii.

### **Dnia 3**

List z Syra pod d. 11 Lutego donosi, że do Kranidi przybyli Pułkownik i inny Europejczyk, którzy mienią się być pełnomocnikami zakonu Maltańskiego, dla ułożenia się względem urzędzenia siły do opierania się rozboiom Afrykańskich Barbaresków. Późniejszy list z Aten zapewnia, że wszystkie eparchie wezwane zostały do wydania deputowanych do Argos dla naradzenia się nad zapobieżeniem rozmaitem zdrożnościom. Wieś Kacha na górze Panetes, zamieszkała powiększej części od palących węgle, dostarczyła tylko Jenerałowi Odysseuszowi 50 ludzi, chociaż daleko więcej żądał. Z osady Akropolis wysłał do niej egzekucyjną. 200 żołnierzy wpadło do niej w nocy; mieszkańcy wzięli ich za rabusiów i bronili się, ale postrzegłszy swój błąd, uciekli w góry. Żołnierze spustoszyli wieś i zabrali co mogli; grabież ta była publicznie w Atenach sprzedana. Takim czynom nie wiedzieć czyli zjazd w Argos zaradzić potrafi.

Słychać znowu, iż wyspy Archipelagu osobno rządzić się mają; dochody iednak mają być więcej dającymu w dzierżawę wypuszczone, a kwota dzierżawna do rządu środkowego wnoszona. Wypadłoby to niemal na to samo, jak było pod panowaniem Turków.

<sup>95</sup> Byli to: Petrobej Mawromichalis (zob. przyp. 42\*\*\*, Sotirios Charalambis i Andreas Metaksas (zob. przyp. 43\*\*\*).

<sup>96</sup> Nikita – zob. przyp. 5.

<sup>97</sup> Warwaki – Joanis Warwakis (Ιωάννης Βαρβάκης, 1745–1825), zamożny kupiec rosyjski rodem z Psar; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej 1768–1774 (jego szebeka została użyta jako brander w bitwie pod Czesme); podczas powstania hojnie wspomagał zarówno bojowników, jak i uchodźców, a w testamencie zostawił milion rubli, fundując słynne, istniejące do dziś, liceum Warwakion (Βαρβάκειος Σχολή) oraz kryty targ (Βαρβάκειος Αγορά) w Atenach.



Za założyciela teraźniejszego położenia Grecji uważany jest Rhigas z Walstinos<sup>98</sup> w Tessalii. Człowiek ten urodzony w r. 1753 nabył w młodości wiele wiadomości i zrobił wielki majątek, i naprzód w Bukarescie myślał o sposobach iakby z swoich współziomków zwalić iarżmo Tureckie. Przyszła mu myśl utworzyć tajne towarzystwo; aże wielce był poważany weszli wkrótce do związku Biskupi, Arcybiskupi, bogaci kupcy, uczeni, woyskowi, Kapitanowie okrętowi i niektórzy cudzoziemcy. Wszedł także do tego związku między innemi Turkami sławny Pasman Oglu. Rhigas udał się potem do Wiednia, gdzie wydawał Gazetę w Nowogreckim języku, tłumaczenia z Francuzkiego języka, oyczyste poezye i zrobił szczegółową mapę Grecyi.

## 5 V 1824 nr 36 (środa), s. 425–436

### Z Rzymu d. 10 Kwietnia

Konsul Szwedzki w Kairze donosi ztamtąd pod 10 Lutego co następuje: W przeszłym tygodniu powrócił tu z obozu swojego Vicekról, Jsmail Basza [*sic*]. Jest on przez Wielkiego Sułtana mianowany Jeneralissimem działać mającego woyska przeciw powstańcom Greckim, a mianowicie przeciw Morei. Mówią, iż Vicekról chce osobiście tą wyprawą dowodzić i w środku Maia z swem woyskiem w pole wyruszyć. To składa się z 20.000 Afrykanów, powiększey części z Nubii; Europeyskim sposobem uzbroionych i przez Francuzkich officerów wyćwiczonych. Milicyia iego wynosi 30.000 głów, z którey 20.000 przeciw Grekom przeznaczyl. Jeżeli Vicekról takim sposobem daley postępować będzie, tedy dla Egiptu przywróci czasy Sesostr<sup>99</sup> i Ptolemeusza<sup>100</sup> i swoiemi czynami zadziwi Europę. Nubiyscy iego żołnierze nie wiedzą nic ani o Sułtanie, ani o Mahomecie, a zatem nie wstrzyma ich wcale religia, chociażby im nawet przyszło przeciw Turkom walczyć i do zadziwienia są karni i dobrze wyćwiczonemi.

### Od granic Tureckich d. 4 Kwietnia

Wiadomość o wydaniu Algierowi przez Anglią woyny tak dalece większą część Dywanu rozgniewała, iż na ostatniey wielkiej radzie postanowiono podać Lordowi Strangford katagoryczną notę względem tego zdarzenia, iako też o należeniu Lorda Biron i innych Anglików do woyny Greków przeciw Porcie. Dnia czternastego Marca została ta nota, która jest w mocnych wyrazach napisana, przez Tureckiego tłumacza Angielskiemu Posłowi oddana. Osnową iey bydź ma: Naprzód żąda Porta zaprzestania nieprzyjacielskich kroków przeciw Algierskim okrętom, ponieważ Lord Strangford iako przyjaciel Porty radził iey zaraz po wybuchnieniu powstania Greków, iż naylepszym sposobem do uśmierzenia tego powstania jest pomoc morska Algieru, a teraz przez woynę Anglii widzi się bydź pozbawioną tego doradzonego iey środka. Powtóre żali się na obecność Lorda Biron i innych Anglików w

<sup>98</sup> Rhigas z Walstinos – Rigas [Fereos] Welestinlis (Ρήγας [Φεραίος] Βελεστινλής, 1757–1798), wolnomularz i myśliciel z Welestino w Tesalii, przedstawiciel Oświecenia greckiego, entuzjasta hasel rewolucji francuskiej, z zawodu kartograf; sekretarz hospodara Wołoszczyzny Nikolaosa Mawrojenisa; w Wiedniu wydawał greckojęzyczną gazetę (Εφημερίς), tworzył mapę federacyjnego państwa – Grecji i projekty konstytucji i Składu Zasad, rozwijając swoją wizję pan-balkańskiej federacji wolnych ludów. W gwałtownych strofach *Hymnu Bojowego* (Θούριος) wzywał ludy balkańskie do powstania i zjednoczenia się "pod Krzyżem". Uważany był także za autora greckiej Marsylianki, której pierwsze wersy przełożył i rozsławił Byron: "Sons of the Greeks, arise!". Aresztowany przez policję austriacką i wraz z kilkoma towarzyszami wydany Osmanom, został zamordowany w 1798 r., stając się pierwszym męczennikiem panteonu greckich bohaterów narodowych.

<sup>99</sup> W epoce Średniego Państwa (XXI–XVIII w. p.n.e.), panowało trzech faraonów o imieniu Sesostrys (XII dynastia), energicznych reformatorów (irygacja oazy Fajum, ograniczenie niezależności nomarchów, ugruntowanie pozycji władcy jako syna boga) i zdobywców (podbój Nubii).

<sup>100</sup> Ptolemeusz – Ptolemeusz I Soter (367–283 p.n.e.), jeden z wodzów Aleksandra Wielkiego, po jego śmierci objął rządy nad Egiptem i w 305 r. p.n.e. ogłosił się królem; zapoczątkował okres świetności swojej stolicy – Aleksandrii. Założył dynastję Ptolemeuszów, panującą w Egipcie do r. 30 p.n.e., a okresowo także w Syrii, Libanie, Palestynie, na Cyprze i Cyrenajce. Ostatnim potomkiem dynastii był syn Juliusza Cezara i Kleopatry VII, Cezarion (47–30 p.n.e.), zamordowany z rozkazu Oktawiana Augusta.

szeregach powstańców, gdyż upatruje w tem nieiako nieprzyjacielską postawę Anglii przeciw Porcie. Nakoniec żąda, aby iey życzeniom i żądaniom iak nayprędzey zadosyć uczynionem było. – Lord Strangford wyprawił potem d. 19 Marca gońca do Londynu, zapewne po instrukcje iak sobie ma postąpić. – Wyznać potrzeba, iż to oświadczenie Porty daie powód do rozmaitych uwag, bo wiadomo, że Porta doznawała dotąd naywiększego wsparcia od Anglii i zapewne na przyszłość doznawać będzie; lecz zdaie się, iż Dywan tego nie poymuie i z rozmaitych przyczyn zapewne i nadal nieprzyzna.

Spektator Smirneński pod d. 16 Lutego donosi, że Ipsarioci zagrażaią w tey chwili wsiom Mastyku<sup>101</sup> i wszystko tam iest w poruszeniu. Trzydzieści Ipsariotkich statków krążą ciągle przed odnogą Smirneńską i często ląduią dla zabierania z kopalni soli.

W środku Lutego wylądowali Ipsarioci na wyspie Scio, w zamiarze zapewne zniesienia Agi Karressu. Mieszkańcy wyspy uwiadomili zaraz Baszę o tem zdarzeniu i zapewnili go, iż chcą napastników odpędzić, ale broni nieimaią. Basza uwierzył i dał im broń; oni zaś dotrzymali słowa, uderzyli na Ipsariotów i odparli ich, raniwszy kilkunastu i dwóch zabiwszy. Basza kontent z postąpienia Sciotów, kazał pomiędzy nich honorowe kaftany rozdać i dozwolił im nadal broń nosić.

### **Dnia 6**

Lubo sprawy wschodu w ogóle zasłonięne ieszcze są dawniejszą ciemnością, wiadomi iednak lepiej rzeczy ludzie zapewniaią, iż te co raz bardziey zbliżaią się ku swojemu rozwinięciu. Wielkie Europeyskie Mocarstwa działaią w nayściślejszym z sobą porozumieniu.

Dostawione przez Londyński związek za Grekami wojskowe laboratorium urządzone iest zupełnie w Missolungi i wychodząca tam Gazeta wzywa młodzież od 16 do 20 lat do nauki w tym zakładzie. Angielski officer inżynierów urządził tam korpus kanonierów. Cztery działowe szalupy, każda o 18 działach, zabezpieczyć maią port przeciw zamknięciu przez Turków. Na prośbę Lorda Biron udarowano wolnością 24 Tureckich więźniów, mężczyzn, kobiet i dzieci; 9 nie przyięto iey i pozostali, innych odesłano do Prewesy i Patras. Turecki bryg, który rozbił się niedaleko Missolungi, zapalili sami Turcy. – Tegoż dnia wyleciał inny na powietrze pod Lepanto. Wydawana w Missolungi będzie gazeta w kilku językach pod tytułem Telegraf Grecki<sup>102</sup>.

## **9 V 1824 nr 37 (niedziela), s. 437–448**

### **Z Paryża d. 21 Kwietnia**

Jak dalece interessuie teraz wszystkich Grecyia, okazało między innemi świeżo wyszłe dzieło Pana Pouqueville<sup>103</sup> (Historyia odrodzenia Grecyi). Zaledwo o nim doniesiono, rozkupiono go zaraz w pierwszym dniu 750 exemplarzów. Do tey chwili mało iuz znajduie się do sprzedania exemplarzy i myślą go powtórnie drukować.

### **Z Londynu d. 20 Kwietnia**

P. Blaquier, znany z swey gorliwości za sprawą Greków, odpłynął w przeszłym tygodniu z Portsmutu z 40.000 Fs. w gotowiźnie do Grecyi.

Doniesienia z Kandyi dochodzące do początku Marca są bardzo pomyślne dla Greków. Mieszkańcy działaią w iedności i staraią się z twierdz wyprzeć Barbarzyńców.

<sup>101</sup> Mastyk – mastyks, wonna żywica drzewa pistacji kleistej, cenny komponent leków, słodczy, kosmetyków itp. W okresie osmańskim głównym producentem mastyksu była wyspa Chios.

<sup>102</sup> Telegraf Grecki – kilkujęzyczna gazeta "Telegraf Grecki" (Ελληνικός Τηλέγραφος, Telegrafo Greco) zapowiedziana została w numerze 25 (z 26 III 1824) gazety Mayera "Ελληνικά Χρονικά", jako tygodnik sobotni (prenumerata wynosiła 6 talarów hiszpańskich rocznie). "Telegraf" wydawał (przez niespełna rok) z inicjatywy Byrona Pietro Gamba w wersji angielskiej, francuskiej, włoskiej i niemieckiej. Odbiorcami byli głównie cudzoziemscy filhelleni.

<sup>103</sup> Pouqueville – zob. przyp. 1.

W Nowym Orleanie zebrało się d. 28 Stycznia Zgromadzenie przyjaciół Greków. pomiędzy wielu jego uchwałami następujące są najważniejszymi: Pochwalenie Prezydenta Zjednoczonych Stanów Monroe za rzetelne jego i godne uczucia względem sprawy Greków; adres od miasta Nowego Orleanu do Kongressu, aby zechciał przedsięwziąć środki do dopomożenia sprawie Greków; wezwanie teatrów do dania wystawień na tenże cel i nakoniec wezwanie Xięży rozmaitych wyznań, aby w kazaniach swoich wystawiali wojnę Greków jako walkę wolności i cywilizacji przeciw niewiedomości i niewoli.

#### **Z Rzymu d. 15 Kwietnia**

Listy z Alexandryi w przeszłym tygodniu do Ankony nadeszły, ponawiają wiadomość, że Vicekról Egipski mianowany jest Jeneralissem działającym przeciw powstańcom Greckim wojska, ale wątpią, aby dla podeszłego wieku (a może także dla wątpliwego wypadku) podjął się tego dowództwa. Z ćwiczonemi na Europejski sposób swoimi wojskami odbył w wyższym Egipcie popis i bardzo był kontent z ich zręczności. Liczba ich wynosić ma 35.000 i towarzyszył mu do obozu Konsul Francuzki Drovetti.

#### **Od granic Włoskich d. 16 Kwietnia**

Podług listów z Korfu oczekują tam do połowy Marca nowych z Londynu instrukcyj względem stosunków z Grekami, o których ministeryum Angielskie po śmierci Maitlanda zdać sobie kazało sprawę. Będące na Jońskim morzu Angielskie wojenne okręty mają rozkaz zabierać Algierskie zbrojne okręty, chociażby nawet pod Turecką banderą pływały. Kilkanaście Algierskich wojennych okrętów znajdowało się dotąd pod zasłoną dział twierdzy w odnodze Lepanto, które po wzięciu twierdzy przez Greków, jeżeli ujdą ich okrętom, tedy dostaną się w moc Angielskim, które ściśle uważają co się tam dzieje.

#### **Od granic Tureckich d. 9 Kwietnia**

Nakoniec udało się Lordowi Strangford uspokoić Portę względem wiadomego zarzutu o wspieraniu przez prywatnych Anglików Greków, wysłaniem gońca do Londynu, lecz zmieniła się nagle scena. W 18 dni po wyprawieniu gońca przez Lorda Strangford do Londynu, przybył do Stambułu Agent Deja Algierskiego z listami, w których ten mocno użala się na wiarołomstwo Anglików, którzy bez żadnego powodu wydali mu wojnę i okręty jego zabierają, uprasza zatem Wielkiego Sułtana o dzielne wstawienie się dla odwrócenia tej napaści. Rozgniewało to bardzo Sułtana, kazał przywołać do siebie ajenta Algierskiego, który musiał mu zdać sprawę o położeniu Algieru i postąpieniu Anglików. Agent nie omieszkiał przy tem oświadczyć, iż jeżeli Dey nie będzie w krótkce z tego przykrego położenia wydobyty, tedy nietylko nie będzie w stanie na przyszłość dostawić Sułtanowi wsparcia w okrętach i ludziach, ale nadto znajdujące się przy Ottomańskiej flocie okręty będzie musiał dla własnej obrony cofnąć. Oświadczenie to z strony ajenta Deja sprawiło oczekiwany skutek. Sułtan chciał zaraz przytrzymać kazać wszystkie w porcie znajdujące się okręty Angielskie i wszystkich Anglików uwięzić. Zaledwo potrafił go od tego nagłego postanowienia wstrzymać przełożeniem, ażeby rzecz zostawił rozpoznaniu wielkiego Dywanu. Ten zaraz zwołany został. Krzyczano bardzo przeciw Anglii, wszelako postanowiono nakoniec wezwać Angielskiego Posła, aby rząd jego zaprzestał natychmiast nieprzyjacielskich kroków przeciw Algierowi. Lord Strangford oświadczył, iż to żądanie przeszło Dworowi swemu, ale odpowiedzi na nie oczekiwać musi. Tem uspokoił się na chwilę Sułtan.

Onegdaj zdarzył się w Smirnie następujący wypadek: znakomity Grecki kupiec P. Elia Bali miał być przez Baszę uwięziony; ale dowiedziawszy się wcześniej o tem, uszedł na Angielski kupiecki okręt, poczem Konsul Angielski żądał wydania go Baszy. Kapitan okrętu wzbraniał się uczynienia zadosyć temu żądaniu, przywodząc, iż Chryścianin udający się pod opiekę bandery Angielskiej, nie może być wydany. Ale udawszy się w tej mierze do Konsula, został sam pomyany i do więzienia wtrącony, a P. Bali miał być gwałtem przez Janczarów z okrętu zabrany. Dowiedziawszy się o tem stojący w pobliskości na fregacie Lord

Spencer<sup>104</sup> posłał zaraz za Turkami zbrojną łódź, która ich dognała, poymanego odbiła i na fregatę przywiozła. Gdy rozkaz Lorda do Konsula względem uwolnienia Kapitana nie skutkował, udał się sam z kilkunastu officerami i żołnierzami morskimi do konsulatu i uwolnił Kapitana.

### **Z Augsburga d. 16 Kwietnia**

Tutejsza Gazeta powszechna zawiera następujące z Turcyi doniesienia:

*Z Zemlina d. 8 Kwietnia*

Podług prywatnych listów z Bitoglii pod d. 24 Marca zachodzić ma w Albanii wielkie zamieszanie. Tureccy mieszkańcy, których część podlega Baszy Skutary, a druga małym Bejom, prowadzą z sobą zaciętą wojnę, z której Chrześcianańscy z Grekami połączeni korzystają. Klótnia ta zda się pochodzić ztąd, że Bejowie odmówili Baszy Skutary swych kontynienców, który z powodu niepowodley mu się w r.z. przeciw Missolungi wyprawy wpaść miał u Porty w niełaskę. Przynajmniej pomiędzy Turkami zachodzi powszechne mniemanie, że Porta oczekuje tylko okazji dla oddalenia go lub kazania zabić. Z Seres piszą pod 20 Marca, że Dywan postanowił 20letniego wnuka Ali Baszy<sup>105</sup> posłać z przebaczeniem do Janiny, gdzie ma mieć stronników. Ale chociażby się nawet ta wiadomość potwierdziła, tedy Albańczykowie i Grecy żadnego niebędą mieć w nim zaufania. Od gwałtownego oddalenia tego młodzieńca, po poymaniu i zabiciu jego dziada, bardzo się stan rzeczy w tych okolicach zmienił, ażeby Porta mogła sobie ztąd iakową korzyść obiecywać. Mówią, iż przewrotna Wasilika, wdowa po Ali Baszy, która iak wiadomo zdradziła go, towarzyszyć będzie jego wnukowi.

*Z Zemlina d. 9 Kwietnia*

Podług doniesień z Seres pod dniem 20 Marca Haznadar, byłego Seraskiera Abdullabut Baszy, podał z rozkazu Sułtana panu swojemu truciznę, w skutek której dnia 11 Marca umarł. Działania jego były okrutne i Chrześcianańskie długo będą tę poczwagę pamiętać. Spotkał go taki sam los iak wszystkich jego poprzedników. Dawniejsi Seraskierowie, Churszyd Basza, Mehmet Basza, Czelał Basza i terażniejszy Abdullabut Basza, ponieśli śmierć iak gdyby się przeciw Porcie zbuntowali. Możnaż tedy wierzyć, aby rozsądny Ali Basza Egiptu wystawić się miał na pewną zgubę, bądź przez zwycięstwo lub przez pobicie przez Greków? – Osoby będące obecne przy odieździe terażniejszego Seraskiera Derwisz Baszy z Widdynu, mówią, iż ten łagodny dla Chrześcianań Muzułman z widocznym zasmuceniem wyjechał z tego miasta do Larissy.

## **12 V 1824 nr 38 (środa), s. 449–460**

### **Z Stambułu d. 10 Kwietnia**

Rozmaite tu w ostatnich czasach uzbrojania dopełnionemi zostały w przykładowym porządku; niezaszła najmniejsza zdrożność i podczas wsiadania na okręty lądowych i morskich wojsk zachowana była najsłodsza karność. Pomiędzy mieszkańcami stolicy zachodzi z tego powodu powszechne ukontentowanie.

Kapitan Basza pożegnał d. 5 b.m. Ministrów Porty i odebrawszy od W. Wezyra ostatnie instrukcyje, udał się na admiralski okręt o 74 działach. D. 7 odpłynął ieden oddział flotty, składający się z 1 fregaty, 2 korwet i 2 galer do Dardanellów.

Z 12.000 Janczarów, którzy na wezwanie Sułtana zapisać się kazali do czynney służby, wzięto tylko na teraz 3.000, częścią aby nie ogołocić stolicy ze straży, częścią też z

---

<sup>104</sup> Lord Spencer – sir Robert Cavendish Spencer (1791–1830); oficer marynarki brytyjskiej, w latach 1823–1826 dowodził na Morzu Śródziemnym fregatą HMS NAIAD (46 dział), biorąc udział w działaniach przeciw Dejowi Algieru i patrolowaniu brzegów Grecji.

<sup>105</sup> wnuk Alipaszy – zapewne młodszy syn Welipaszy, ulubiony wnuk Alipaszy, Izmael (starszy syn, Mechet, został stracony, podobnie jak jego ojciec i dwaj stryjowie, Muchtar i Salih). Izmael był walim Janin w latach 1850–1851. Inny wnuk, syn Muchtara paszy Husein pasza, był przez jakiś czas zakładnikiem w Suli.

przyczyny skarbowey, ponieważ każdy z tych żołnierzy oprócz zwykłego żołdu dostaje codziennie po 12 asprów dodatku. Wojsko to wsiadło na 20 w porcie stojących przewozowych statków, które za pierwszym pomyślnym wiatrem odpłyną.

Względem przeznaczenia dotąd zebranych woysk i uzbroionych okrętów zachowana jest najsłabsza tajemnica. Co o tem rozchodzi się w publiczności, opiera się tylko na domysłach.

Podług doniesień z Alexandryi pod d. 9 Marca, Agent Baszy Egipskiego Nedsehib-Effendy był w Kairze jako Posłaniec Porty z największą okazałością przyjęty. Kiaia-Bey zaprowadził go na czele 4.000 jazdy i 3.000 piechoty do przeznaczonego dla niego namiotu. Gdy Mehmet Ali Basza i syn jego Ibrahim zbliżyli się do tego namiotu, zsiadli z koni i ucałowali suknie Posłańca na znak uszanowania jego zlecenia. potem oddał Posłaniec Baszy dwa kosztowne pałasze, honorowy kaftan i pismo W. Sułtana mianujące go Jeneralissem woysk w Rumelii, Albanii, Natolii, Syrii, i c.d. Ibrahim Basza otrzymał dyamentami wysadzaną tabakierę. Podczas tej uroczystości strzelano z dział i woyska w paradnych mundurach przeciągnęły około namiotu na powrót do miasta.

Porta wiedziała już pierwej, że Mehmed Ali Basza nie przyymie osobiście dowództwa, ponieważ obecność jego w tak obszernem wielkorządztwie jest koniecznie potrzebna. Wszystkie zatem przysłane mu z Stambułu pełnomocnictwa złał na swojego syna Jbrahima, który mieć będzie stopień Seraskiera. Względem liczby dostawić się mającego przez niego woyska, biega podług zwyczaju wiele przesadnych wieści; lecz najpodobniejszym do wiary jest, że do wielkiej tej wyprawy przeznaczył 20.000 piechoty, pomiędzy którą znajdują się 12.000 na Europejski sposób urządzony, i 2.000 jazdy. Basza Akry dostawić ma 10.000 Druzów. Jazda Egipska udać się ma lądem przez Syrią i Natoliją do Dardanellów i w Gallipoli wsiędzie na okręty; podług ostatnich doniesień udała się już w drogę. Mehmet Ali Basza ofiarował także 6.000 miar zboża dla opatrzenia w żywność twierdz Tureckich i owe próżne okręty, które przed 6 tygodniami z Stambułu do Egiptu popłynęły, a o których tyle sprzecznych i groźących wieści rozsiano, nie miały innego przeznaczenia, iak zabranie tego zboża.

Kłótnie pomiędzy powstańcami w Morei codziennie groźniejszą przybierają postać. Kolokotroni, Nikita i Pietro Bey, i połączeni z nimi kapitani założyli swoje siedlisko w Trypolizy i publicznie opierają się nowemu za wpływem mieszkańców wysp utworzonemu rządowi. Ten chce [?]0,000 ludzi do powściągnięcia ich wysłać. Podpisana przez Prymatów Hydry, Spezzii i Jpsary odezwa zawiera między innemi: "Zmuszonemi iesteśmy nakoniec przerwać milczenie. Gdy my od 3 lat poświęcamy nasze majątki, nasze okręty i krew dla oparcia się ogromnej sile morskiej Tureckiej i innych barbarzyńców, zgraja rabusiów zrzuciła w wszystkich punktach nieład, kłótnie i spustoszenie i dla zasycenia swej chciwości pograżyła nieszczęśliwą grecją w największą nędzę. Pod iey tyraniją ztrwonione są dochody kraiu, najlepsi obywatele zrażeni i lud tak dalece jest wycieńczony, iż trudno mu będzie zdobyć się na sposoby do odparcia zewnętrznych i niemniej niebezpiecznych wewnętrznych nieprzyaciół". – Dalej wyrażono przeciw postępowaniu tych obmierzłych rządców: "iż zaniedbali i zniszczyli wschodnią Grecyją, a zachodnią zupełnie swojemu losowi zostawili, i że Missolungi, ta warownia Pelopenesu, winna iedynie swoy ratunek niezręczności Turków i ostrej porze roku podczas ostatniej zimy".

Pewną jest rzeczą, iż większa część powstańców i tych wszystkich, których powszechne dobro obchodzi, przynajmniej potajemnie sprzyjają nowemu rządowi; ale daleko większa siła znajduje się w ręku jego przeciwników, i pojednanie obu stronictw nietylko podlega wielkim trudnościom, ale nadto krótko będzie trwałem. Jak dalece wspólne niebezpieczeństwo połączyć je na czas może, okaże się w następnej kampanii. Tym czasem nic naturalniejszego, iak że powstańcy w takim położeniu rzeczy nie mogli żadnego ważnego wojskowego działania do skutku przywieść. Od zakończenia przeszłorocznej kampanii,

wyjąwszy płamiącego ich na zawsze czynu na Jtace, żadney znaczącej klęski nie zadali Turkom; nie wydarli im ani Negreponu, ani Patras, ani Lepanto, ani Koron (\*). Wtargnienia słabych i z rabunku tylko żyjących podjazdów do Arkarnii, niepociągnęły żadnych za sobą skutków, bo chociaż, co ieszcze podlega wątpliwości, doszły pod Arta, nie mogły iednak opanować tamtejszey cytadeli, a tem mniej zagrozić Prevesie. – Na Kandyi przeważaia znowu Turcy. Ostatnie usiłowanie walecznego, ale ze wszystkich stron opuszczonego Tombasi<sup>106</sup>, poszło równie nieszczęśliwie iak poprzedzaiące. Po zaciętej potyczce odstąpić musiał warowni Sphakia<sup>107</sup> na południu tey wyspy, która była nayważniejszym punktem iego obrony; oprócz zamków Chisamo<sup>108</sup> i Selino<sup>109</sup> nie maią powstańcy innego schronienia oprócz wysokich gór wewnątrz tey wyspy będących. Porta tak iest zresztą pewna poddania się w krótcie tey wyspy, że mianowanemu przez Patryarchę Biskupowi Greckiemu Kandyi wsiąszdź na flotę Kapitana Baszy rozkazała. (Dostrzegacz Austr.).

-----  
(\*). Korrespondenci Dzienników Sporów, Konsytucyionisty i innych Francuzkich, opanowali iuz oddawna te twierdze i nawet dzień i godzinę osadzenia niektórych przez Greków podali. – Zastanowienia rzecz godna, iż żaden z tych dzienników nie odwołuie, ani nieprostuie fałszywych tego rodzaju doniesień (Dost: Austr.).

## 16 V 1824 nr 39 (niedziela), s. 461–472

### Z Londynu d. 27 Kwietnia

Od Lorda Biron nadeszły tu listy z Missolungi pod 16 Marca. Należy on czynnie do spraw Grecyi i ostrzega swoich przyiaciół, aby nie wierzyli przeciwnem Grecyi doniesieniom.

Podług listu z Korfu pod d. 14 Marca, zebrali Grecy znaczną siłę w odnodze Arty i rozpoczęli oblężenie tamtejszey twierdzy.

### Od granic Tureckich d. 10 Kwietnia

List z Stambułu wyraża: Dochodzenia zamkniętych w więzieniu Bagno żydów, którzy wielkie przemieszczenia w pobieraniu ceł popełnili, doprowadziły do tego, że W. Sułtan wydał pismo, mocą którego żaden żyd na przyszłość nie może publicznego urzędu posiadać. Uciemierzenia wszelkiego rodzaju, których Frankowie i wschodni Chrześciianie od ustanowionych przy cła żydów doznawali, i od których pieniędzmi tylko okupować się mogli, ustały teraz i Chrześciianie doznaią daleko większey wolności względem swoich towarów, tak iż nawet nieotwierane skrzynie mogą z cła do swoich domów zabierać. Zmiana ta bardzo sprzyia handlowi.

Znanego, a teraz na wygnanie skazanego Baszy Saloniki, Abulabat, opisuie Dziennik Bruxelski następuiający okrutny postępek: Bogaty Grecki kupiec Manolacki, który w dobrem porozumieniu żył z tym Baszą, lecz uwiedziony skłonnością do zbytku, przewyższyć go chciał w wykwinności i przepychu, sądząc się bydź bezpiecznym przez wyrobiony sobie tytuł Konsula Duńskiego; lecz mimo tego został w nocy przez Janczarów porwany i w więzieniu osadzony. Zona iego ratowała się ucieczką przez ogród do Konsula Austriackiego P. Cook. Nazaiutrz wszyscy Europejscy Konsulowie przybyli do Baszy z żądaniem uwolnienia ich kollegi. Z złośliwym uśmiechem oświadczył Abulabat, że Manolacki iest Grekiem, a zatem pod iego jurysdykcją zostaię; że ma prawo do iego życia lub śmierci i będzie wiedział iak go użyć. Na powtórne przełożenie Konsulów rozkazał przez swojego

---

<sup>106</sup> Tombasi – Emanuil Tombasis (Εμμανουήλ Τομπάζης, Idra 1784–1831), kapitan szkunera TERPSYCHORA, który odznaczył się w walkach pod rozkazami Miaulisa i Kanarisa; w 1823 jako harmosta miał wszcząć powstanie na Krecie; po początkowych sukcesach musiał jednak wycofać się wobec przeważających sił korpusu turecko-egipskiego Husseina Baszy.

<sup>107</sup> Sphakia – (Σφακιά), kraina na południowej Krecie, sławna w czasach osmańskich ze swojej niezależności i powstańczych zrywów.

<sup>108</sup> Chisamo – Kisamos (Κίσσαμος), miasteczko na zachodnim krańcu Krety; obwarowane za rządów Wenecjan.

<sup>109</sup> Selino – (Σελίνο), region na południowo-zachodniej Krecie u stóp Gór Białych z twierdzą wenecką Selino w miejscowości Paleochora.

tłumacza Konsulowi Francuzkiemu Bottu<sup>110</sup> odpowiedzieć: "Przyjacielu, tytuł Manolacka jest tylko pozornym. W Pan jeden reprezentuje swojego Monarchę, ale inni od izb handlowych mianowani Konsulowie, nie mają w oczach moich żadnego politycznego znaczenia". Temi słowami pożegnał konsulów; lecz ci oświadczyli, iż bez Manolacka z niego nie wyjdą domu. Basza posłał im podług wschodniego zwyczaju lulki i kawę; kolledzy P. Bottu przyjęli oboje, ale on kazał przez Kiaia-Bey oświadczyć Baszy, iż niepotrzebnie ani jego lulki, ani kawy, ale tylko sprawiedliwości. Nadaremnie wysłał Konsul Francuzki gońca do Stambułu; ferman Sułtana zatwierdził postąpienie Abulabata. Nie pozostał już iak tylko jeden środek, iż żona Manolacki rzuciła się do nóg Baszy. "Mcia Pani (rzekł do niej Abulabat głaszcząc się po siwey brodzie) Mąż W Pani dosyć już cierpiał, iutro wrócony ci będzie". Nazaiutrz kazał zwłoki zaduszonego w nocy Manolacki do żony zanieść i potem cały dom jego złupić. Zagarnął cały jego majątek i nieszczęśliwą rodzinę do nędzy przywiódł. Gdy potem zobaczył się Abulabat z P. Bottu, rzekł do niego: "Gdybyś, Kochany Panie, nie był z tey rzeczy urzędowej zrobił i sam do mnie za Manolackim się wstawił, byłbym Ci go natychmiast z 100 niewolnikami wydał".

#### **Dnia 14**

Podług ostatnich listów z Stambułu zabrano tam wszystkich włóczęgów, pomiędzy którymi znajdują się nawet Frankowie, dla osadzenia okrętów. Grecy powziawszy wiadomość o uzbraianiu Porty, wysłali zaraz, iak Grecka Kronika w Missolungi wychodząca donosi, inżynierów na północ międzymorza Koryntu, dla założenia tam oszańcowanego obozu, który mógłby dzielny czynić odpór. Inni inżynierowie trudnili się usypaniem nowych szanów od strony Tebów i na celniejszych wzgórzach tych okolic. Na inną wiadomość, że Kapitan Basza ma mieć szczególniejsze zlecenie udania się z znacznym korpusem wojska do Patras dla zmocnienia tamtejszey osady, posłała zaraz Grecka władza znaczne posiłki do opasującego tę twierdzę korpusu z wyraźnem zaleceniem opanowania iey szturmem, iżeby tamtejszy Basza niechciał do kapitulacyi przystąpić. Wielu znakomych Angielskich, Francuzkich i innych Europejskich officerów znajdują się w posiłkowym tem wojsku.

Na wzięciu prędko Patras wiele Grekom zależy, gdyż inaczej bok ich byłby odłoniiony. Grecyia bowiem (podług Bairentskiej Gazety) ma tą razą być z dwóch stron atakowaną: na północy przez wojska Baszów Widdynu, Sylistryi i Saloniki, do których przyłączyć się ieszcze ma znaczny oddział Janczarów; a na południu przez wojska Vicekróla Egipskiego. Międzymorze zdaie się być przeciw idącym od północy wojskom najlepiey obwarowanym; bo gdyby się nawet udało Baszom opanować całą Liwadią, tedy w Missolungi i Koryncie znajdą dzielny odpór. Lecz skoroby, iak się wyżej powiedziało, Patras znajdował się ieszcze przy otwarciu 4tey kampanii w ręku Turków, tedy położenie Greków stałoby się mogło niebezpiecznem, zwłaszcza gdyby wojska Egipskie do południowej Morei wylądowały i zwycięzko naprzód postąpiły, gdyż złączyłyby się mogły z idącymi od północy Turkami. Tymczasem spodziewają się Grecy, że Egipskie wojska nie zechcą się wystawić na trudy lądowania na gorzyste i nieurodzajne brzegi południowej Morei, ale przestaną na zupełnem podbiciu Kandyi.

### **19 V 1824 nr 40 (środa), s.473–484**

#### **Z Szwaycaryi d. 29 Kwietnia**

Rząd Grecki przysłał związkowi za Grekami w Bernie nayszczerze podziękowanie za gościnne przyjęcie przejeżdżających Greków.

<sup>110</sup> Bottu – François Marie Bottu (1768–1827), konsul francuski w Salonikach w latach 1817–1825 (także jego syn Alphonse pełnił tymczasowo tę funkcję w 1823 i 1825 r.). Następcą Bottu został Adrien Dupre (konsul w latach 1825–1830). Zob. M. Jestin, *Le consulat de France à Salonique, 1781–1913* (dysertacja doktorska Université Panthéon-Sorbonne (Paris I) 2014; dostępna on-line HAL archives-ouvertes).

## **23 V 1824 nr 41 (niedziela), s. 485–496**

### **Z Smirny d. 16 Marca**

Panuje tu teraz nayzupełniejsza spokojność i zaufanie Greków wzrasta codziennie; sprowadzają znowu towary pod własnymi imionami i prowadzą handel. Basza karze z wielką surowością każdą wyrządzoną Grekom zniewagę. Niedawno kazał 4 Turków udusić, którzy Greckiego chłopca zastrzelili. Smirna nie była od Greków napadniona i nawet przeciw Scio nic nie przedsięwzięją. My Anglicy iestęmy tu bezpieczni i tego roku mieszka więcej rodzin w wiejskich domkach, niżeli w roku zeszłym. – O nieprzyjacielskich krokach między Algierem i Anglią nadeszła tu już wiadomość. W zatoce niema ani iednego Angielskiego wojennego okrętu, gdy tymczasem Francuzkich stoi do 8, pomiędzy którymi 3 wielkie fregaty.

### **Od granic Tureckich d. 1 Maia**

Uzbraiania w Stambule są już podług Gazety Powszechney ukończone i flotta stoi w gotowości do odpłynienia na Archipelag. Sułtan ma ją do nieiakiey odległości na okręcie Kapitana Baszy odprowadzić. Zapewniają, że ta flotta czekać będzie pod Scio na wyprawę Baszy Egipskiego, a potem popłynie przeciw Morei, gdzie naywiększy nieład i rozdwojenie zachodzić ma. Idący lądem przeciw Morei Seraskier Derwisz Basza zatrzymać się ma pod Zeituni, póki nie nadejdzie wiadomość o wylądowaniu pod Patras lub na inny ważny punkt. Ninieysza kampania zdaie się być stanowczą.

Spektator Smirneński ostrzega wszystkich Europeyskich żeglarzy, aby w terażniejszych okolicznościach i przy rozdrażnieniu Turków z wielką przezornością zbliżali się do brzegów Tureckich. W wszystkich kotwicowych miejscach zachowana iest naytroskliwsza bacność od czasu iak Grecy tu i owdzie zaczęli lądować. Na dowód przywodzi kilka nieszczęśliwych wypadków, których od niedawnego czasu kilkanaście Europeyskich okrętów pod Chios, Meteleną<sup>111</sup>, &c. doznały.

### **Z Saloniki d. 8 Kwietnia**

Wczoray rozeszła się tu nagle wiadomość, która wszystkich przestraszyła, że mianiy nieraz za umarłego, godności Seraskiera i swego baszowstwa pozbawiony Abulabut Basza pokazał się we wsi Arabli o 4 godziny drogi ztąd oddaloney. Podług zeznania uszłych włościian miał przy sobie znaczny orszak, wiele rzeczy i kazał przed sobą nieść swój bóńczuk. Teraz mówią, iż udaie się do Adryanopola i ma być Kapitanem Baszą mianowany.

### **Dodatek do nr 41**

### **Z Wiednia d. 14 Maja**

Gazeta Wenecka pod d. 7 Maia zawiera następujący artykuł: "W tey chwili nadeszła tu wiadomość o śmierci Lorda Biron w Missolungi. Zwłoki iego przewiezione ztamtąd zostały do Zante".

Przez nadzwyczajną sposobność nadeszła tu z Stambułu wiadomość, że na odbytey d. 27 Kwietnia między Posłem Angielskim Lordem Strangford i Rejis-Effendem naradzie, postanowionem nieodzownie zostało cofnienie woysk Tureckich z Wołoszczyzny i Multan, i to cofnienie ma być w iak naykrótszym czasie uskutecznione.

## **26 V 1824 nr 42 (środa), s.497–508**

### **Z Stambułu d. 16 Kwietnia**

Po długo trwającym południowym wietrze, który wyszły z tuteyszego portu oddział flotty z przyłączoną do niego znaczną liczbą przewozowych okrętów w okolicach stolicy zatrzymał, nastał d. 21 b.m. północny wiatr, który nietylko temu oddziałowi, ale i reszcie floty pod osobistem rozkazem Kapit: Baszy pozwolił wyść pod żagle. Ostatni oddział składał się z

---

<sup>111</sup> Metelena – dawna nazwa wyspy Leswos (stgr. Lesbos).



admiralskiego okrętu o 74 działach, 5 fregat i korwet, i 30 działowych szalup nowej budowy z płaskimi dnami. Sądzą powszechnie, że ta flotta krótko pod Dardanellami zabawi.

Podług doniesień z Smirny pod d. 17 Kwietnia stronnictwa w Morei prowadziły z sobą otwartą wojnę. Woyska senatu, wsparte Hydryiotami i Spezziotami, obległy Napoli di Romania, bez nadziei jednak dopięcia swojego zamiaru, ponieważ Pano Kolokotroni (syn), Metaxa<sup>112</sup>, a zwłaszcza znana Bobelina<sup>113</sup>, która podczas rewolucji (zwłaszcza przez fałszowanie monety) wielki zrobiła majątek, przez regularne wypłacanie żołdu mają za sobą osadę. Kolokotroni (oyciec), Pietro-Bey i Karalampi, opasanemi byli w Trypolizy, lecz przez zrobioną niedawno wycieczkę zadali oblężeniom wielką klęskę. Roziątrzenie tak iest wielkie, iż Bobelina oświadczyć miała, że wołą raczey główną tę twierdzę Pelopenesu oddać Turkom, niżeli niwdzięcznym swoim ziomkom.

Naynowsze doniesienia z Zante pod d. 2 Kwietnia zawieraią co następuje: (\*) W Patras znajduie się 3 Baszów, którzy mają pod swoimi rozkazami około 2.500 piechoty i 500 jazdy; w zamku Morei stoi Jussuf Basza z 2.000 ludzi, w Lepanto i zamku Romelii Islam-Bey, Albańczyk z 2.500 ludzi, pomiędzy któremi 1.800 Albańczyków. Cztery te twierdze, w których ma naczelné dowodztwo Jussuf Basza opatrzone są w działa, artylerzystów, i na długi czas w ammunicyją, a w żywność przynajmniey na 8 miesięcy. Lord Biron usiłował przed niejakim czasem Albańczyków, którzy niechętnemi byli, iż nie wypłacano im żołdu, obietnicą wypłacenia im zaległego żołdu i oprócz tego 10.000 talarów nakłonić do poddania twierdzy Lepanto; lecz nie skłonili się do iego żądania; tymczasem Jussuf Basza znalazł sposobność do wypłacenia im połowy zaległego żołdu, a za drugą osobiście zaręczył, poprzysięgli więc na nowo bronić twierdzy. Koron i Modon mają 3.000 osady. Grecy z niewielką siłą stoią o kilka godzin drogi od tych twierdz, których opanowanie w terażniejszych okolicznościach nie iest podobnem.

-----  
(\*). Ostatnie doniesienie, któreśmy o śmierci Lorda Biron udzielili, było pisane z Korfu pod dniem 26 Kwietnia. Aż do dnia tego zdaie się, iż niezmienił się stan rzeczy w Grecyi.

Z Anglików, którzy z Lordem Biron do Missolungi przybyli, opuściło iuż 22 służbę Grecką dla złego się z niemi obchodzenia, a których 16 odbywa kwarantannę w Zante i zamyślaią do Anglii powrócić, gdzie nie najlepszą zawiozą wiadomość o stanie Grecyi. Sądzą oni zresztą, że i Lord Biron nie długo tam zabawi; Suliioci, na których on i Maurokordato naywięcey polegali, zabili znowu niedawno w kłótni dwóch Anglików.

W Prewesie, Arta i Janinie, dowodzą Baszowie Neszyd, Omer Vrione i Ismael Plasica 10.000 do 12.000 Albańczyków. Pod Wrachori stoi około 2.000 powstańców pod Konstantynem Bozzari, którego zamysłem iest opanować Artę, lecz dotąd na próżno. Albańczykowie zdaią się znowu ściślo z Turkami trzymać i nakłonienie ich do związku z powstańcami zupełnie upadło. Suliiotowie tylko, w wojnie i pokoju straszny, ale nieliczny szczerp, trzymaią ciągle z Grekami, ale przyiaźń ich drogo ostatnim przychodzi.

-----  
Listy z Alexandryi pod d. 26 i 30 Marca: pożar składów prochu.

<sup>112</sup> Metaxa – zob. przyp. 43\*\*\*.

<sup>113</sup> Bobelina – Bubulina Laskarina (Μπουμπουλίνα Λασκαρίνα, 1771–1825), bohaterka powstania rodem z Idry; wdowa po dwóch kapitanach statków handlowych (z siedmiorgiem dzieci), odziedziczyła kilka statków, które w początkach powstania uzbroiła na własny koszt; jedyna kobieta przyjęta do Towarzystwa Przyjaciół. W 1816 r., gdy władze tureckie chciały skonfiskować jej majątek (jej drugi mąż Bubulis, walczył po stronie rosyjskiej w wojnie z Turcją w latach 1806–1812 i miał obywatelstwo rosyjskie), udała się do Stambułu prosić o pomoc posła rosyjskiego hrabiego Stroganowa. Wstawiła się za nią też matka Sułtana, który fermanem zapewnił jej nietykalność majątku. Od cara Aleksandra otrzymała majątek na Ukrainie. Podniosła banderę na AGAMEMNONIE i wraz ze swoją flotą (obsadzoną przez krewnych) brała udział w dwuletnim oblężeniu i zdobyciu Nafplionu. Pod Argos poległ jej najstarszy syn. Była przy zdobyciu Tripolity i zdołała uratować przed masakrą harem Churszyda Paszy. W 1824 wróciła na Spetsy, gdzie zginęła podczas kłótni rodzinnej. Pośmiertnie mianowana admirałem floty rosyjskiej.

(Dostrzegacz Austriacki).

### **30 V 1824 nr 43 (niedziela), s. 509–520**

**Z Petersburga d. 22 Kwietnia d. k.**

**(Z Kuriera Litewskiego)**

Pisma zagraniczne, otrzymane z ostatniej poczty, zawierają nowiny bardzo przesadzone o stanie skłonności Porty Ottomańskiej ku Mocarstwom sprzymierzonym o ogólności, a w szczególności względem Rosyi. Nowiny te zwiastują: 1) że P. Minciaki doznał zupełnej niepomyślności w swem poselstwie; i 2) że bardzo wielkie uzbrojenia robią się ze strony Turcyi nad Dunaiem.

Odpowiadamy na to:

1) Ze P. Minciaki z pomyślnością zupełną uskutecznił swe polecenia, gdyż w Marcu otworzył swą kancelaryją handlową i że odtąd stosunki, które miał rozkaz przywrócić pomiędzy Rosyją a Turcyją, rzeczywiście przywrócone zostały; a to na zasadach naypożądańszych;

2) Iż żadne doniesienie urzędowe nie przyszło dotąd o powiększeniu woysk Tureckich w twierdzach nad Dunaiem.

Z wielkim więc żalem dostrzegliśmy, że nayważniejsze Gazety Francuzkie pochwytyły tak fałszywe wiadomości i powtórzyły je na wiarę Gazet Augsburskiej i Norymberskiej, pospołu z wnioskami, iakie się im tworzyć podobało w gorliwości swej o sprawę zamieszek i powikłań. (Cons: Imp:).

#### **Od granic Tureckich d. 3 Maja**

Podług Gazety Korrespondent Niemiecki, oznaymionem zostało w portach Lewantkich, iż przybywające tam Rosyjskie okręty zostawać będą pod szczególniejszą opieką Porty i doznawać mają wszelkiej pomocy. Gdy w owych portach niema ieszcze Konsulów Rosyjskich, przeto poddani Rosyjscy udawać się mają w sprawach swoich do Konsulów Austriackiego i Francuzkiego. Zapewniaią nieminiey, iż okręty Rosyjskie płynące z morza Czarnego na Archipelag, nie będą ściślemu przetrząsaniu podlegać. Względem przybywających zaś z morza Śródziemnego i Archipelagu do portów Tureckich, zachowane bydź ma takie samo systema iak względem okrętów innych Europejskich narodów. – Uskuteczniane teraz są warunki traktatu pokoju z Persyją i rozpoczynają się na nowo związki handlowe między Turcyją i Persyją. Wielu kupców Perskich przybywa iuż na zakup towarów do portów Tureckich, a zwłaszcza do Stambułu i Smirny.

W Hydra zaczynają Grecy uzbraiać okręty. Niedawno widziano płynącą do Alexandry eskadrę Turecką z 11 żagłów złożoną. Jpsarioci wzywają wszystkich Greków na swą wyspę dla umówienia wspólnego planu działań. Turcy zostają w spokojnej posiadłości Negrepontu i Karisto; w wycieczce z ostatniej twierdzy utracić wprawdzie mieli 6 ludzi, pomiędzy którymi znajdować się miał Kiaia (agent) Omer Baszy, których iako zakładników Grecy posłali do Aten, lecz ta strata nie pociągnęła żadnej dla nich następności. Na wyspach zachodzi większa obawa, niżeli na stałym lądzie. Powstańcy postanowiwszy moc mocą odeprzeć, wysłali woienne brygi dla uważania wszystkich poruszeń flotty Tureckiej. Jekonomos z Hydry<sup>114</sup> udać się miał na wyspy Jońskie dla zaciągnięcia 100.000 talarów. Twierdzą nawet, iż przyjaciele Greków zapewnili im 30 mill. piastrow, ażeby swą sprawę utrzymać mogli. Mieli im także 30 dział przysłać i przyrzec parowy statek z 4 trzydzieści sześć funtowemi działami dla rzucania bomb, &c.&c.

## **CZERWIEC 1824**

---

<sup>114</sup> Jekonomos z Hydry – zapewne Anagnostis Ikonomu (Αναγνώστης Οικονόμου), polityk okresu powstania rodem z Idry, deputowany na I Zgromadzenie Narodowe; członek Legislatywy 1824 r., a także tymczasowy przewodniczący Egzekutywy w końcu 1823 i początkach 1824.

## 2 VI 1824 nr 44 (środa), s. 521–532

### Z Londynu d. 15 Maja

Anglii utraciła przez śmierć Lorda Biron najdowcipniejszego z żyjących teraz swoich poetów. Umarł d. 19 Kwietnia w Missolungi po 10ciodniowej chorobie na zapalenie płuc. Gdy był bliskiem śmierci, Xże Maurokordato napisał do jego przyjaciela i towarzysza Hr. Gamba, aby natychmiast wyznaczony był komitet do czuwania nad jego własnością. Wyznaczono 4 osoby do zawiadywania wszystkim, póki inne rozporządzenie nie nastąpi. Oto jest odezwa, którą rząd Grecki w Missolungi z powodu jego śmierci wydał: "Teraźniejsze Święta (Wielkanocne) zamieniły się w dni smutku. Lord Noele Biron umarł dziś w wieczór o godzinie 11 po 10ciodniowej chorobie na zapalenie płuc. Powszechnie ubolewanie podczas jego choroby okazywało w sercach waszych najgłębszy żal. Wszystkie klasy bez różnicy wieku i płci zapominały z smutku o wesołości świąt. Śmierć tego sławnego Męża jest nader smutnem zdarzeniem dla całej Grecyi, a osobliwie dla tego miasta, które mu bardzo było miłem, którego był obywatelem i mieszkańcem, i postanowił z nim dzielić niebezpieczeństwa, gdyby potrzeba wymagała. Jego nadzwyczajney szczodroblewości dla tego miasta wszyscy byliśmy świadkami i żaden z nas nie przestał i nieprzestanie uwielbiać go jako dobroczyńcę. Aż do dalszego rozporządzenia narodowego rządu względem smutnego tego zdarzenia, rozporządzamy na mocy uchwały Władzy prawodawczej z d. 15 Października r.z. co następuje: 1) Jutro rano równo ze wschodem słońca nastąpi z twierdzy tego miasta 37 dział wystrzałów, oznaczających liczbę lat zmarłego. 2) Wszystkie rządowe i sądowe kancelaryje będą przez 3 dni zamknięte. 3) Wszystkie sklepy, wyjąwszy sprzedające żywność i apteki będą także zamknięte. Przez wszystkie 3 dni nie będzie żadnych balów, muzyki, tańców i zabaw publicznych. 4) Na 21 dni zawdziana będzie powszechna żałoba. 5) W wszystkich kościołach odbędą się exekwie. – W Missolungi d. 19 Kwietnia 1824. – A. Maurokordato. Giorgio. Praidí.

Wszyscy przyjaciele literatury chcieliby iak najszybciej czytać opis życia Lorda Biron, który on przesłał swojemu przyjacielowi, P. Moor i w którym nie miał się sam oszczędzać.

Goniec, przez którego nadeszła wiadomość o śmierci Lorda Biron, przywiozł razem gazety Greckie do 19 Kwietnia, podług których przywrócona została jedność i niebezpiecznego intryganta Kolokotroniego opuścili wszyscy żołnierze.

### Od granic Tureckich d. 4 Maja

Gazeta powszechna twierdzi, iż odebrała z Stambułu z pewnego źródła doniesienia o uzbraianiu Turcyi na czwartą kampanią przeciw Grekom, &c. Ze niebezpieczeństwo niemniej jest wielkie dla Porty, iak dla Greków nie zdaie się żadney podlegać wątpliwości. Jeżeliby ta kampania wypadła także nieszczęśliwie dla Turków, tedy lękać się należy nietylko buntu Janczarów, którzy codziennie stają się zuchwalszemi, ale nadto powszechnego powstania. Sułtan zrobił wielki krok, mianując podeyrzanego Baszę Egiptu jeneralissimem. Zaden z jego poprzedników nie nadał swojemu poddanemu podobney mocy; nadzwyczajna tylko potrzeba lub przekonanie o charakterze Mehameda, który osobiście sprzyjać ma Grekom, skłonić go do tego mogło. z 32.000 woyska, które Szambelan Sułtana Negib-Effendy przyprowadzić mu przyrzekł, może on wprawdzie z urzędzonemi na Europejski sposób Murzynami wiele przeciw Grecyi dokazać. Przydawszy do tego flotę z 80 żagłów złożoną, z którą Kapitan Basza z 4 tysiące lądowego woyska odpłynął i przeciw Ipsarze udać się miał, gdy tymczasem Egipska eskadra zebrać się ma pod Hydrą, co jeżeli tak jest, tedy los Greków będzie nader wątpliwym. Lecz Grecy mają także za sobą wiele okoliczności, które im powinny dodać odwagi. Napady Wehabitów, którzy w ostatnim roku ze stratą aż do Costudi odpartemi zostali, ponowić się mogą; przyrzeczona przez Nigib-Effendy liczba woyska trudno, aby mogła być zebrana, a morowe powietrze i pożar w Kairze przyłożyć się także mogą do ich pomyślności. Przynajmniej do 8 Kwietnia żadne woyska nie wsiadły w

Alexandryi na okręty. Basza przez pożar w Kairze, którego zrzadzoną szkodę podają do 60 mill: piastrow, znajdował się w tak wielkim niedostatku pieniędzy, iż pozostałe w zapasie 30.000 balów bawełny Makao sprzedać musiał Anglikom. Samo okrucieństwo, jeżeli nie towarzyszą mu talenty wodza, nie zda się prowadzić do zwycięstwa. Ibrahim Basza, na którego oyciec (Basza Egipski), zlał swoją władzę, odzyskał wprawdzie dla Porty Cypr i przez swoje okrutne środki utrzymał w Syrii spokój; ale imię jego, które w Syrii i Arabii jest wyrazem przestachu, pobudzi zapewne Greków do rozpaczającej walki. W Stambule otrzymano odezwę Senatu Greckiego do narodu; naliczono w niej 128.000 ludzi zdolnych do boju, z których 40.000 było już w gotowości wyruszenia w pole. Zbrodnie Kolokotroniego, jego stronników i żołdaków były w niej wyjawione i nazwano wszystkich rozbójnikami drogowymi. Obie woiujące strony czynią zatem, co tylko mogą, do wzajemnego się zniszczenia. Jak się zaś ten straszny bój ukończy, czas okaże.

W Kanea znajdowało się 10 okrętów Baszy Egipskiego. – Kandyia, Retimo, Kanea i Suda, twierdze na Kandyi przez Turków trzymane, są dostatecznie w żywność opatrzone. Od ostatniego pobicia Greckiego Wodza Tombasi<sup>115</sup> dnia 9 Marca poddało się Turkom 6 wsi. Grecy utracili w tej bitwie 150 ludzi w zabitych, 600 w poymanych i 6.000 sztuk bydła.

## **6 VI 1824 nr 45 (niedziela), s. 533–546** [zamiast 544]

### **Z Zante d. 6 Kwietnia**

Z 6.000 ludzi złożony i w Etolii zebrany korpus Grecki, który, iak piszą, przeznaczony był do oblężenia Lepantu, opuścił okolice Missolungi i udał się przeciw Arta. Poszły za nim wszystkie zbrojne kupy. Przez Angielskiego Konsula w Prewesie, P. Mayer, rodowitego Niemca, uwiadomionemi zostaliśmy, że to wojsko stanęło pod Arta i miasto to opanowało. Z 400 ludzi złożona osada Turecka zamknęła się w cytadeli, która eraz jest oblężona i trudno, aby mogła się długo trzymać. W Epirze niema teraz żadnych wojsk Tureckich. Znany Omer Vrione<sup>116</sup> Basza, waleczny obrońca tego kraju, bawi teraz w Beran, w środkowej Albanii i broni się przeciw głównym swoim nieprzyjaciołom, zbuntowanym Toxydom. W Janinie panuje wielki nieład. Dowodzący tam Bekir Daixador, mając pod sobą tylko 700 ludzi, cofnął się do zamków i cytadeli tego miasta. Przy rozpoczęciu kampanii starać się będą Turcy przenieść plac wojny do Epiru, gdzie wojujący lud sprzyja Porcie.

Senat Grecki odebrał od swoich kommissarzów w Londynie pod d. 4 Marca list następujący: "Pospieszamy się z doniesieniem Senatowi, iż w tej chwili zawarliśmy korzystną pożyczkę. załączamy tu iey warunki, a za 14 dni przeszlemy pierwszą część pożyczki w kwocie sto tysięcy funtów szterlingów".

### **Dodatek do nr 45**

### **Od granic Tureckich d. 8 Maja**

Pomiędzy mieszkańcami Pelopenesu zda się przywroconą być zgoda po oddaleniu dotychczasowych członków władzy Wykonawczej, Kolokotroniego, Mauromichalos<sup>117</sup>, Sotiro Ceralambi<sup>118</sup> i Zalamis<sup>119</sup>, a obraniu na ich miejsce: Conduriotis z Hydry<sup>120</sup>, Pannagiotis Budoris<sup>121</sup> z Spezzyi, Jan Koletti<sup>122</sup> z Syrako i Mile Ludo<sup>123</sup> z Patrassu. Nikitas<sup>124</sup>

<sup>115</sup> Tombasi – Emanuil Tombasis, zob. przyp. 78/105.\*\*\*

<sup>116</sup> Zob. przyp. 12\*\*\*.

<sup>117</sup> Mauromichalos – Petrobej Mawromichalis, zob. przyp. 42\*\*\*.

<sup>118</sup> Sotiro Ceralambi – Sotirios Charalambis, zob. przyp. \*\*\*

<sup>119</sup> Zalamis – Andreas Zaimis, zob. przyp. 45\*\*\*

<sup>120</sup> Conduriotis z Hydry – zob. niżej przyp. \*\*\*.

<sup>121</sup> Pannagiotis Budoris – Panajotis Botasis, zob. niżej przyp. 145\*\*\*

<sup>122</sup> Jan Koletti – Joanis Koletis (Ιωάννης Κωλέττης, Epir 1773–1847), wołoskiego pochodzenia polityk czasów powstania, lekarz osobisty syna Alipaszy Muchtara; filik; przywódca stronnictwa profrancuskiego; w czasie wojny domowej jako przedstawiciel rządu Kunduriotisa zorganizował karną ekspedycję wojskową przeciw Moraitom. Miał opinię zręcznego lecz pozbawionego skrupułów intryganta (przypisuje mu się podżeganie do

pociągnął do Termopilów dla zasłaniania kierowanego przez Odysseusza oblężenia Negreponu. Zamknięta w tej twierdzy osada Turecka dręczona jest tak dalece niedostatkiem i chorobami, iż opanowanie przez Greków ważnej tej twierdzy dla utrzymania Attyki nie zda się być dalekim.

Podług doniesień listownych Gazety Powszechnej pod d. 8, 11 i 12 Maja admiralicyja Hydry wydała rozkaz do ściągania wszystkich okrętów, które na rachunek Baszy Egipskiego wiozą do twierdz Tureckich zboże i amunicyją. Senat Ipsary doniósł o tem postanowieniu Konsulom Europejskim, którzy protestowali przeciw niemu.

Co się tycze ciemnych zawsze jeszcze najnowszych zdarzeń w Kairze, może z niemi mieć związek (jak Gazeta Powszechna twierdzi) następująca okoliczność: Ibrahim Bey, dawny przeciwnik Vicekróla, sławny z woyny Mameluków i współnik zmarłego Murat-Bey, który ostatni z naczelników Mameluków poddał się i takie uzyskał zaufanie Vicekróla, że mianował go Agą zebranych pod Kairem milicyj, żyjąc od lat 8 w bliskości Kairu, podszedł d. 25 Marca, to jest w kilka dni powysadzeniu składów prochowych (co d. 21 Marca nastąpiło) cytadelę Kairską i w niej się usadowił. Jest niemal podobieństwem, że Porta niedowierzając Mehemedowi, przyrzekła Ibrahimowi-Bey baszostwo Egipskie i wydała mu tajne rozkazy. W każdym jednak przypadku pożar, wysadzenie składów prochowych i nakoniec opanowanie zdradą przez Ibrahima na czele niechętnych cytadeli, tyle zatrudnią i do myślenia dadzą Vicekrólowi, iż nie prędko będzie mógł przedsięwziąć przeciw Grekom wyprawę.

## **9 VI 1824 nr 46 (środa), s. 547–558**

### **Z Londynu d. 21 Maia**

Pamiętniki Lorda Biron, podług jednej z tutejszych Gazet są dla świata stracone. Jego przyjaciel Moore, który odebrał je w odkazie i sprzedał za 2.000 Fs Xięgarzowi Murray, ale obawiając się, aby nie obraziły żyjących krewnych, udzielił je Siostrze zmarłego, która za porozumieniem się z nim one spaliła. Nazajutrz odesłał odkazyciel Xięgarzowi zapłacone za to dzieło 2.000 Fs. Ostatnie słowa umierającego były: "Pragnę, aby dowiedziano się, iż ostatnie myśli moje poświęcone były mej żonie, moiemu dziecku i mej siostrze".

Przez wiadomego stanu Grecyi Pana Blaquiere wyszło w tej chwili z druku dzieło o początku i postępie rewolucyi Greckiej, które Gazeta Goniec mieni być przedziwnie napisanych.

### **Z Marselii d. 5 Maia**

Podług doniesień z Hydry sądzono tam mieć dokładną wiadomość o planie działań Turków. Z różnych wysp przybyli tam deputowani dla umowienia się o środkach obrony. Hydra, Spezzia i Ipsara nietylko trzymać mają w gotowości siły morskie, ale nadto nowe jeszcze okręty uzbroić. Zresztą pierwszy raz dostawiają inne wyspy swoje kontyniensa do Hydry. Do 12 Kwietnia żaden Turecki okręt nie przeszedł za Dardanellami. Nie bardzo lękają się Grecy floty Kapitana Baszy, ponieważ nie licznie i niedoświadczanymi maytkami ma być osadzona. Maytkowie, na których Turcy jedynie polegać mogą, są Dalmatowie i Włochy, których wielkimi obietnicami i za wdaniem się obcego Konsula do swej służby nakłonił. (Gaz. Powszechna).

### **Od granic Tureckich d. 12 Maja**

---

zabójstwa Andrutsosa i niedopuszczenie do związku Dimitrisa Ipsilandisa z Manto Mawrojenus). Po powstaniu sprawował m.in. funkcję ministra Marynarki i Obrony, ambasadora we Francji; w 1844 r. został premierem Grecji i wygłosił w Parlamencie mowę, którą zainicjował Wielką Ideę – zadanie wyzwolenia spod jarzma osmańskiego wszystkich zniewolonych braci – stanowiącą jądro polityki zagranicznej Grecji przez następne niemal sto lat.

<sup>123</sup> Mile Ludo – zapewne Nikolaos Londos, zob. przyp. \*\*\*.?

<sup>124</sup> Zob. przyp. 5.

W Braila (Tureckiej Wołoszczyźnie) wybuchnęło teraz morowe powietrze. W obu Xięztwach zachodzi z tego powodu naywiększa obawa.

O Kolokotronim tyle rozchodzi się wieści, iż trudno im wierzyć. Zdaie się iednak byđż rzeczą pewną, iż rząd Grecki uczynił go nakoniec nieszkodliwym, ponieważ synowi iego w Napoli di Romania odebrał dowództwo i tam swoje siedlisko miał założyć.

### **13 VI 1824 nr 47 (niedziela), s. 559–570**

#### **Z Londynu d. 25 Maia**

Zwłoki Lorda Biron są tu oczekiwane, i zdaie się, iż otrzymaiaż zaszczyt bycia w Opactwie Westminsserskiem pochowanemi. Dochody iego 7.000 Fs. wynoszące przeszły na pozostałą po nim wdowę, która teraz 10.000 Fs. dochodu posiada. Teraźniejszy Lord Biron<sup>125</sup> otrzymać ma dowództwo nad nowo wystawioną fregatą Blonde na 46 dział.

#### **Z Stambułu d. 17 Maja**

Lubo podczas Ramasanu ustawać zwykły czynności rządowe, wysłała iednak Portta w pierwszym tygodniu miesiąca Maja kilka gońców do Bukarestu i Jass, których pisma tyczą się odciągnięcia woysk Tureckich z obu Xięztw nad Dunay; liczba ich tam nie wynosi iak 3.000.

Kapitan Basza wypłynął d 1 b.m. z całą flotą z Helespontu na Archipelag. Istotne przeznaczenie tey floty ieszcze niewiadome. Wielu mniema, że Kapitan Basza ma rozkaz uderzenia na iedną lub drugą z zbuntowanych wysp, a mianowicie na Ipsarę lub Samos. Aże te wyspy, równie iak Hydra i Spezzia, są potężnie obwarowane z wszystkich stron batteriyami i zbroynemi statkami otoczone, przedsięwzięcie to byłoby nader niebezpiecznem; podobnieyszem zatem iest do wiary, iż Kapitan Basza uda się naprzód do Negreponu dla zasilenia ważney tey twierdzy, która od przeszley iesieni od powstańców ciągle iest ściskana, ludem i żywnością.

#### **Dodatek do nr 47**

#### **Od granic Tureckich d. 15 Maja**

Posel Francuzki przy Porcie Ottomańskiej, Jenerał Hr. Guilleminot<sup>126</sup>, który d. 8 Maja z Tulonu odpłynął, przybędzie na końcu tegoż miesiąca do Stambułu. Orszak iego iest liczny. Towarzyszy mu nietylko kilkunastu dyplomatyków, ale oprócz iego adjutantów, kilku zręcznych inżynierskich officerów. Wiele osób z iego orszaku maia dalsze przeznaczenia, to iest do Azyi, a zwłaszcza do Persyi. Mówią, iż ten Jenerał wiezie W. Sułtanowi i Ministrom Porty znaczne podarunki.

Gazeta Powszechna zawiera z Egiptu doniesienia, które chociaż nie są pewne, iednak w teraźniejszych okolicznościach nie byłyby zadziwiającemi. Vicekról pod pozorem ostatniego nieszczęśliwego zdarzenia w Kairze wyłamać się miał naprzód od wspólnego działania przeciw Grekom, potem przyrzekł woyska posłać. Pożar w Kairze niemoże zresztą byđż iako przypadkowy uważany. Gazeta Korrespondenta Noremburskiego dodaie do tego: Vicekról ma tym słuszniejszą przyczynę odmówienia pomocy przeciw Grekom, że w własnych iego krajach, w Kairze i okolicach wybuchaiaż zaburzenia, które wkładaią na niego obowiązek użycia woysk swoich do ich przytłumienia.

W Missolungi wychodzi teraz druga Gazeta pod tytułem: "Przyjaciel Praw"<sup>127</sup>.

<sup>125</sup> Teraźniejszy Lord Biron – admirał George Anson Byron, baron Byron (1789–1868), kuzyn Lorda Byrona, oficer Royal Navy. Jako dowódca HMS BLONDE (46 dział) popłynął na Hawaje z ciałami króla Kamehamehy II i jego żony, którzy zmarli podczas wizyty w Anglii.

<sup>126</sup> Guilleminot – Armand Charles, hrabia Guilleminot (1774–1840), wojskowy francuski, weteran wojen napoleońskich, mianowany w 1824 ambasadorem w Stambule (do 1831 r.).

<sup>127</sup> Przyjaciel Praw – "Ο Φίλος του Νόμου", gazeta wydawana na Hydrze przez włoskiego filhellena Giuseppe Chiappe w latach III 1824 – V 1827 (296 numerów) Wychodziła dwa razy w tygodniu (poniedziałki i piątki) i szybko stała się organem administracji rządowej (Legislatywy i Egzekutywy), pozostając nią do r. 1825, kiedy zaczęła wychodzić "Γενική Εφημερίς της Ελλάδος", wydawana w Nafplionie przez Teoklitosa Farmakidisa.

Kupiecki Francuzki okręt rozbił się pod brzegiem Mainy i cały ładunek zebrali przybyli z pobliskich gór rabusie. Postępek ten zniewolił Francuzką siłę morską w Lewancie do wysłania eskadry przeciw temu gniazdu rabusiów na wyspie Cervi i lądzie, której udało się wysadzić na powietrze obie wieże rabusiów morskich i spalić wszystkie pod brzegiem ich statki. Część zabranych Francuzkich towarów jeszcze wyratowano.

## **16 VI 1824 nr 48 (środa), s. 571–582**

### **Z Paryża d. 1 Czerwca**

Gdy z Londynu zapowiadał zniszczenie Pamiętników Lorda Biron, donosi tutejszy Xięgarz Ladvocat<sup>128</sup>, że wydał niedrukowane i nieznaome dzieła tego Lorda.

### **Z Londynu d. 26 Maia**

Obligacyie Greckie spadły na wieść, że officerowie Angielscy w służbie tego kraiu odwołanemi zostali, o 9 od sta.

Admirał Neale<sup>129</sup>, dowodzący na morzu Śródziemnem, wysłał ieden woienny okręt do Alexandryi dla uważania poruszeń znajduiącej się tam flotty.

Pisma nasze zawierają odezwę, którą P. Fryderyk Adam<sup>130</sup> przy objęciu władzy Lorda Kommissarza N.Króla Angielskiego przy Ziednoczonych wyspach Jońskich wydał.

Listy z Zante potwierdzają nadejście tam do iednego z kupców pierwszej części pożyczki Greckiej 50.000 Fs. wynoszącej, która za odebraniem zatwierdzenia kontraktu przez rząd Grecki wyliczone bydź maia 3 kommissarzom.

### **Z Liworna d. 19 Maja**

Onegday oznaymionem tu zostało co następuje: Przybyłem tu Greckim brygom La Nativita di Maria Kapitana Pettonaco z Kalamata, i Likurg Kapitana Antenopulo z Marathonisi, ponieważ noszą Grecką banderę dozwolono tylko póty na tutejszym przedporciu bawić, ile potrzeba czasu do naprawienia swoich uszkodzeń, poczem muszą zaraz z całym swoim ładunkiem na powrót odpłynąć.

## **20 VI 1824 nr 49 (niedziela), s. 583–594**

### **Z Paryża d. 4 Czerwca**

Dziennik Konstytucyonista zawiera w liście z Bremy pod d. 15 z.m. rzekomy Pamiętnik gabinetu Petersburgskiego względem przywrócenia pokoju w Grecyi bez daty i cechy urzędowości. Plan iego zmierza: Turcyia wezwaną zostanie do utworzenia 3 Xięstw, z których pierwsze składać się ma z Tessalii, Boecyi i Attyki; drugie z byłego Weneckiego nadbrzeża do Turcyi należącego, Epiru i Arkanii (zachodniej Grecyi), a trzecie z Morei i Kandyi (południowej Grecyi). W.Sułtan mianować będzie Hospodarów tych prowincyi. Grecy maia mieć wolny handel i własną banderę, a Turcy osady w twierdzach i obwody, których przestąpić nie będą mogli. Nigdzie nie będzie Baszów i Grecy płacić będą Porcie odpowiadający ich możliwości haracz. Patriarcha w Stambule będzie reprezentantem Greków, &c.

### **Z Londynu d. 29 Maia**

Pisma tutejsze zawierają nader interessuiący i piękny artykuł przez Waltera Scott na pochwałę Lorda Biron.

### **Od granic Tureckich d. 18 Maja**

Podług doniesień z Korfu Xciu Ma[u]rokordato nadano główną rolę w następuiącej kompanii i przyrzeczono mu znaczne posiłki; nie zbywa mu na pieniądzech, artyleryi i innych

<sup>128</sup> Ladvocat – Pierre-Francois Ladvocat (1791–1854), francuski wydawca zwł. poetów romantycznych (sportretowany ponoć przez Balzaca w "Straconych złudzeniach" jako Dauriat).

<sup>129</sup> Neale – sir Harry Burrard Neale, baronet (1765–1840), w służbie Royal Navy od 1778; w 1823 mianowany dowódcą floty śródziemnomorskiej stacjonującej na Malcie.

<sup>130</sup> Zob. przyp. 30\*\*\*.

potrzebach wojennych. W krótkce przybądź także ma do Missolungi Flotylla Grecka. Ma on z nią starać się ile możności nie dopuszczać wniścia flocie Tureckiej do odnogi Patras, czego trudno, aby dopełnił, ieżeli tey flotty takie iest przeznaczenie. – Flotta Turecka zamknąć ma od morza Napoli di Romania, gdy tymczasem część Tureckiego woyska lądem przeciw ważney tey twierdzy działać będzie. – Przeznaczeniu Maurokordato przypisuią ieszcze, że ma uważać Albańczyków i opierać się postąpieniu naprzód Baszy Skutary i zagrażać razem zachodniej Tessalii, dla zatrudnienia części woyska Baszy Derwisz. Woyska, które Maurokordato do Liwady posłał, dla zamknięcia Lepanto i okolicznych zamków, cofniono i miano na teraz odstąpić od proiektu opanowania tey twierdzy, równie iak twierdzy Patras.

Greckie okręty, które przed Missolungi krążyły, powróciły przed niejakim czasem do mieysc, w których były uzbroione i niesłychać o ich na powrót przybyciu. Zostawione przez Kapitana Baszę w odnodze Lepanto Tureckie okręty krążą około Missolungi, lecz nic nie przedsiębiorą.

Do wyprawy przeciw Grekom były iuż (podług Dziennika Sporów) w Egipcie wszelkie przygotowania poczynione. 2.000 konnicy, 4.000 piechoty, 100 dział, 2.000 koni i 3.000 wielbłądów popłynąć miało Nilem do Alexandryi, gdzie iuż przygotowana była eskadra, gdy pożar w cytadeli Kairskiej wszystko zniszczył. Z wszystkich wojennych zapasów znaleziono tylko w popiołach 25 dział zdatnych do użycia. Mameluk Jbrahim-Bey przeciągnął na swoją stronę Saida, i iego mowy, iako też ogłoszona potem odezwa okazują, że on był na mieysce Mehemed Ali na Wezyra Egiptu przeznaczony. Mówią, że w tey chwili Jbrahim iest Panem Kairu, ztem wszystkim uledz będzie musiał Mehemedowi Ali, który ma za sobą milicyie i posiada pieniądze. O wyprawie przeciw Grekom niema iuż więcey wzmianki, owszem większem iest podobieństwem, że Mehemed Ali, Basza Egiptu, na zawsze odstrychnie się od Porty.

W Morei przywrócony został pokóy. Kolokotroni oddany iest pod sąd. Nauplia, którą syn iego Paccos posiadał, odebrał rząd Grecki w połowie Kwietnia.

Podług listów z Prewesy pod d. 25 Kwietnia kapitulował zamek Arty i Dowódcy Greccy Cara Hyskos, Sturmari, Konstanty Bozzaris i Czawelas postąpili do Diurnerka, tak iż przednie straże Greckie stoją w równinach Janiny i na górach Pindus. Jest zatem wielkiem podobieństwem, że cały Epir w terażniejszey kampanii oswobodzony bydź może od Turków.

Jpsarioci oblegający Karistos (na Negreponte) odnieśli wielką korzyść nad tamteyszą osadą; ukryli się bowiem przed twierdzą i gdy Bey tamteyszy zrobił wycieczkę, uderzyli na niego Grecy i pobili. On sam z wielu swoiemi ludźmi dostał się w niewolą i do Jpsary zaprowadzony został i znaczną summą okupić się będzie musiał.

## **23 VI 1824 nr 50 (środa), s. 595–606**

### **Z Londynu d. 4 Czerwca**

P. Dallas<sup>131</sup>, pierwszy z korespondentów zmarłego Lorda Biron, posiada wiele tyczących się młodocianych lat tego Lorda papierów, które zamyśla drukiem ogłosić.

### **Z Marselii d. 26 Maja**

Greki Jan Maye z wyspy Korfu i były Francuzki officer, który wszystkiemi siłami przykładał się do sprawy narodu swojego, odpływających ztąd do Grecyi wojskowych wspierał i z związkami za Grekami w Anglii i Nowym Orleanio korespondował, po 25 letnim w naszym mieście mieszkaniu odpłynął d. 23 b.m. do Grecyi.

## **27 VI 1824 nr 51 (niedziela), s. 607–618**

---

<sup>131</sup> Dallas – Robert Charles Dallas (1754–1824), urodzony na Jamajce w rodzinie plantatorów brytyjski pisarz; korespondował z Byronem w latach 1808–1811, po jego śmierci chciał opublikować swoje *Recollections of the Life of Lord Byron*, czemu sprzeciwiała się zarówno rodzina Byrona, jak i egzekutorzy jego testamentu. Wspomnienia te wyszły w rok po jego śmierci (1824).



### **Z Londynu d. 6 Czerwca**

Związek tutejszy za Grekami dostawił niedawno P. Baring 6.000 Fs., które oprócz broni i wszelkiego rodzaju potrzeb woennych, mają być przez Liworno rządowi Greckiemu dostawione.

### **Od granic Tureckich d. 19 Maja**

Listy kupieckie z Stambułu w Gazecie Powszechney umieszczone donoszą, że Turcy z Scalanuova pokusili się na wylądowanie na wyspę Samos, lecz nie powiódł im się zamiar i większa ich część zginęła. Zachodzi jednak pytanie, czyli doniesienia Konsulów Europejskich tę nowinę potwierdzą.

Stosunki między Rosyją i Portą załatwiają się w najlepszym sposobie. Turcy uczynili do tego największy krok przez dozwolecie przeyscia przez Bosfor okrętowi Elżbieta pod Kapitanem Mirbeli, którego wielkość ich zastraszała, ci sądzili przyście iego być przeciwnym dotychczasowym traktatom. Cesarz Rosysi miał z swej strony zalecić P. Minciaki, aby nie czynił trudności względem zawrzeć się mającego traktatu.

## **30 VI 1824 nr 52 (środa), s. 619–630**

### **Z Londynu d. 10 Czerwca**

W Kalkucie otworzona została składka dla Greków i do 9 Stycznia r.b. zebrano do 2.000 Fs.

Los Birona, zeyście z tego świata w kwocie młodości spotkał także wielu Angielskich poetów. Szakespir umarł w 52 roku; spencer w 48; Addison w 47; Goldsmith w 46; Wyatt w 38; Parnel w 38; Robert Burns (iako Biron) 37; colins w 36; Szkocki poeta Fergusson w 35; Otwey w 34; Churchill w 33; Philips w 32; Lord Surrey w 31; Sidney w 31; Marlow w 31; Rochester w 30.

### **Dodatek do nr 52**

### **Z Zante d. 12 Maja**

Oto iest (pisze Paryzki Dziennik Sporów) opis celniejszych zdarzeń na Wschodzie, któryśmy przed 3 tygodniami odebrali. Wylecenie na powietrze składu prochowego w cytadeli Kairskiej nastąpiło d. 21 Marca o godzinie w pół do 10tej w wieczór. 6.472 ludzi, pomiędzy którymi dwóch Baszów i Kiaiabey Vicekróla, utracili życie. Wehabici dla uzupełnienia nieszczęścia pod dowództwem niejakiego Santon ogarnęli całą Arabią, wszędzie osady Tureckie pozabiali i Vicekrólowi, przeciw któremu cały wyższy Egipt miał się zbuntować, wojnę wypowiedzieli. Tymczasem Wysoka Porta czyniła przygotowania do wojny przeciw Grekom. W Kwietniu odprawił się wielki Dywan, na który wszyscy Ajanowie i Molasowie powołanemi zostali. Mustafa Basza i Omer Vrione zapewniali zaciągających się żołnierzy, że niniejsza walka przeciw Grekom będzie ostatnia. Grecy z swej strony są niemniej czynnemi. Na wszystkich wyspach Archipelagu założone są telegrafy i znaki ogniowe, które uwiadamiają ich prędko o najmniejszym poruszeniu Turków. Przez ten środek uderzyli na Turecką eskadrę z 48 okrętów złożoną i onę zniszczyli, poczem (w same święta Wielkanocne) wylądowało na Kandyą 3.000 Greckiego woyska, które Turków znowu do twierdz wpędziło. Na czele administracyi skarbowey znajdują się Pułkownik Stanhope i Kunduriotis; skarb posiada w tej chwili 200.000 funtów szterlingów w piastrach Hiszpańskich. Maurokordato znajduje się teraz w Wrachori, gdzie umawia się z Stratachami Etolii i Arkarnii względem teraźniejszej kampanii. W tej chwili donoszą nam o przybyciu Kawalera Edwarda Blanquiere z pieniędzmi i potrzebami woennymi do Navarino; mówią także, lubo bez pewności, o przybyciu do Greków wysłańca od Vicekróla Egipskiego. Cztery gazety Greckie (Telegraf, Kronika, Przyjaciel praw i Attenska gazeta) umieszczą w krótko wyciągi z wysłanego w Paryżu przez Pouqueville opisu Grecyi. W Nauplia ustawiają prasę drukarską, którą rząd Grecki od P. Firmin Didot<sup>132</sup> z Paryża otrzymał. Tak w tem mieście, iako i w Trypolizmie panuje największy porządek i Arcybiskupowi ostatniego miejsca winien

<sup>132</sup> Firmin Didot (1764–1836), potomek słynnej rodziny drukarzy i grawerów francuskich, wydawca i polityk.

Kolokotroni przebaczenie za swoje nieposłuszeństwo. W Elis objęli rządy Eparchowie Sussinis<sup>133</sup> z Gastunii i Kalamogdarsis<sup>134</sup> z Patras. Twierdza Krytea (Negreponte) opasaną jest przez Odysseusza i jeżeli odsieczy nie otrzyma, poddać się w krótkce musi. W Sparcie i Olimpii wynaleziono mnóstwo kosztownych starożytności. Kongres Grecki ma się w krótkce zgromadzić.

## LIPIEC 1824

### 4 VII 1824 nr 53 (niedziela), s. 631–642

#### Od granic Tureckich d. 1 Czerwca

Kapitan Basza (iako Gazeta Powszechna zapewnia) z całą swoją flotą po nadaremnym bombardowaniu wyspy Skopolo<sup>135</sup>, z kąd chciał wojska do Negreponte wylądować, zawinął do portu Epanonia. Zaraz po przybyciu wysłał galerę z kilkunastu okrętami pod Chrześcijańską banderą do Saloniki dla zabrania zgromadzonych tam 2.000 Albańczyków. Kapitan Albańczyków nie chcą wprowadzić pierwej wsiąść na okręty, póki nie będzie im 3miesięczny żółd przodem zapłacony, ale Kapitan Basza spodziewa się rzecz tę załatwić.

Mieszkańcy Multan żalą się bardzo (iako publiczne pisma głoszą) na rząd teraźniejszego Hospodara Sturdza<sup>136</sup>. Wielu Boiarów żądali przywrócenia dawnego porządku rzeczy, ale Hospodar, dla zapewnienia sobie większości głosów, wyniósł wiele osób niższego stanu na wyższe stopnie. Najuciążliwszym jest Skarbowe urządzenie. Boiariovi widząc swoje zamiary zniszczone, udali się do Agi Tureckiego Cucuk Achmed, który doradził im, aby deputowanych do Sułtana wysłać i przyrzekł im swą pomoc. Lecz ledwo 4re deputowani wyiechali, gdy Hospodar zgromadził nową swoją radę i posłał do Stambułu przez Tatara swój raport, w którym tych deputowanych iako burzycieli opisał, i dopiął zupełnie celu swojego. Basza Sylistryi kazał deputowanych pochwyć, zdiąć im suknie, zawdziąć chłopskie i wystawić na widok publiczny. Potem zostali do 4 osobnych zamków zaprowadzonymi. Tymczasem Hospodar odebrał ferman nadający mu nową moc. Skazał wielu z celniejszych i znakomitszych Boiarów do klasztorów i innych miejsc, a dwiema szanownym Logotom od 80 do 90 lat zabronił z domów wychodzić. Uszli do Bukowiny Boiariovi napisali do Hospodara list, naganiając powyższe jego postąpienie.

#### Z Zante d. 16 Maja

Listy z Smirny pod d. 2 b.m. donoszą, iż Azjatyccy Turcy w przechodzie przez to miasto zamordowali kilkunastu Greckich i Katolickich Chrześcian. Konsul Francuzki nadaremnie żądał zadosyć uczynienia za ostatnich. Wojska te popłynęły potem z Scalanuova na wyspę Samos, gdzie, iako słyhać, bardzo źle przyjętemi zostały. Powyższe listy donoszą daley, że część flotty Kapitana Baszy udała się do odnogi Saloniki i słyszano potem mocne z dział strzelanie. Nie wiemy ieszcze wypadku tey potyczki, ale musiała być niepomyślną dla Turków, ponieważ w Smirnie przez dwa dni był handlowy targ zamknięty.

Odbył się tu pogrzeb zwłok Lorda Biron; trumna przyozdobiona była szpadą Konsula Francuzkiego P. Pouqueville (brata który wydał opis Grecyi). Pogrzebową mowę miał Archimandryta Arsenios.

<sup>133</sup> Sussinis – Jeorjos Sisinis (Γεώργιος Σισίνης, 1769–1831), prokryt (notabl) rodem z Gastuni w Elidzie, od 1819 r. filik; odznaczył się w bitwach pod Patras, Lalas i Chlemutsi; uczestniczył w II Zgromadzeniu Narodowym w Astros i przewodniczył III w Trizinie oraz IV w Argos. Podczas wojny domowej opowiedział się za stronnictwem wojskowych i został wraz z synem Chrisandosem uwięziony na Idrze; za rządów Kapodistriasa członek Panelinionu.

<sup>134</sup> Kalamogdarsis – zapewne Andreas Kalamogdartis (Ανδρέας Καλαμογάρτης, 1779–1850), członek wpływowej rodziny Patras i uczestnik powstania; w początkach 1822 eparch (gubernator) Gastuni, potem administrator Nafplionu; poseł na Zgromadzenie Narodowe w Astros; za rządów Kapodistriasa członek Panelinionu, potem senator.

<sup>135</sup> Skopolo – Skopelos (Σκόπελος), wyspa w archipelagu Sporad Północnych.

<sup>136</sup> Sturdza – Jan Sturdza (1762–1842), hospodar Mołdawii w latach 1822–1828, pochodzący z lokalnego, choć powiązanego rodzinnie z fanariotami, rodu bojarzkiego. Próbował reformować księstwo narażając się bojarom.

Mówią, iż Grecki Bohater morski Konstanty Kanaris<sup>137</sup> ściga z palnemi statkami flotę Turecką dla spalenia iey za pierwszym nadarzeniem.

#### **Dodatek do nr 53**

#### **Od granic Tureckich d. 2 Czerwca**

Podług doniesień Gazety Powszechney z Bukarestu, mieszkańcy Multan przeięci są wielką trwogą, ponieważ morowe powietrze codziennie daley się rozszerza. Już zbliżyło się aż o 15 godzin drogi od Bukarestu, grassuie w Jalumnizy i Bosko. Braiła mieli mieszkańcy zupełnie opuścić. – Przybyły do Bukarestu goniec z Sambułu nie przywiózł żadney nowiny. Flotta Turecka nie zbliżyła się ieszcze do Morei, ale pokazała się przed Negrepontem. Z Alexandryi żaden ieszcze żołnierz nie odpłynął. Vicekról Egipski nie zdaie się okazywać wielkiej ochoty do posiłkowania Porty.

O woyskowych poruszeniach w Grecyi Gazeta Korrespondenta Niemieckiego zawiera co następiue: Odysseusz potwierdzony w naczelnem swoim dowództwie, stoi zawsze na Negreponcie, ale nie maiąc dosyć woyska do oblężenia tamteyszey twierdzy, przestawać musi na iey zamknięciu, spodziewa się iednak, iż grassuiące w niey choroby przymuszają ią do poddania się. Nikitas trzyma Termopile osadzone i przednie iego strażę zasięgają aż do Zeituni. Turecki Wódz naczelny w Tessalii, Derwisz Basza, nie uzupełnił ieszcze woyska swojego i obiecane przez Portę z Rumelii woysko ieszcze nie nadeszło. W Albanii spoczywa do tey chwili oręż. Obok niey na wschodnim brzegu odnogi Arta stoią Grecy, ale nic dotąd nie przedsięwzięli. Arta znajduie się ieszcze w mocy Turków, ale słabo iest broniona. Korpus Konstantego Bozzaris, który także w tey okolicy stoi, zdaie się tylko stanowić korpus obserwacyyny. Zgoła zdaia się Grecy w Pelopenesie postępować tylko obronnie, póki nie rozwiną się plany Turków i póki nie będą mieli pewności, czyli Basza Egipski należeć będzie do woyny przeciw nim. Zgoda ma bydź w Morei zupełnie przywrócona i urządzić miano kilka korpusów, które natychmiast na różne punkta udać się mogą.

#### **7 VII 1824 nr 54 (środa), s. 643–654**

#### **Z Paryża d. 22 Czerwca**

Wyszedł tu medal z dobrze trafionym wizerunkiem Lorda Biron.

#### **Z Londynu d. 19 Czerwca**

Lordowa Biron nie przyięła wdowiej pensyi 2.000 Fs., ale odstąpiła ią teraznieyszemu Lordowi Biron.

#### **Z Tryestu d. 9 Czerwca**

Prywatne listy z Korfu do 18 Maja nic ieszcze o pokazaniu się floty Tureckiey pod Moreą nie donoszą; lecz kapitani przybyłych z Archipelagu okrętów powiadaią, iż widziana była pod Negrepontem (Gaz: Pow:).

#### **Dodatek do nr 54**

#### **Od granic Tureckich d. 4 Czerwca**

Angielski officer wysokiego stopnia podał rządowi Greckiemu plan teraznieyszey kampanii, który zapewne przyięty zostanie. Maią bydź 3 woyska utworzone; iedno bronić będzie Termopilów, drugie stać będzie w Olimpie i w płaskim kraiu wzniecać powstania, a trzecie w Agrafa, które podług okoliczności działać będzie odpornie lub w przypadku uzyskania Albańczyków, zaczepnie.

---

<sup>137</sup> Kanaris – Konstantinos Kanaris (Κωνσταντίνος Κανάρης, Psary ok. 1793– Ateny 1877), powstańczy admirał grecki, sześciokrotny premier Grecji; wślawił się swoimi wyczynami na branderach, zwłaszcza spaleniem w czerwcu 1822 r. pod Chios tureckiego flagowego okrętu (kapitany), na których zginął Kapudan Pasza, Nasuhzade Ali Pasza, w zemście za masakrę ludności greckiej wyspy oraz zuchwałą, choć nieudaną, próbą podpalenia floty egipskiej w porcie Aleksandrii w roku 1824. W nowopowstałym państwie Kanaris rozpoczął karierę polityczną: minister morski w rządzie Kapodistriasa; minister i premier za panowania Otona I; uczestnik buntu przeciw Otonowi w 1862 r.; czterokrotny premier podczas panowania Jerzego I.

## 11 VII 1824 nr 55 (niedziela), s. 655–666

### Od granic Tureckich d.6 Czerwca

Podług doniesień Gazety Powszechney, Kapitan Basza skutecznie w wielu miejscach częstkowe wylądowania, lecz o wypadku ich ich niema ieszcze wiadomości.

O Lordzie Strangford rozchodzi się wieść, iż żądane oddawna uwolnienie otrzymał, i że Angliia utrzymywać tylko na przyszłość będzie w Stambule sprawującego interessa. To tylko dotąd pewna, że żądał odwołania siebie.

Zakup w Smirnie twardych piastrow przez władzę Turecką na wykupienie poymanego przez Greków Baszy, sprawił wrażenie; bo niewiadomo gdzie był poymany.

Przybyły w 17 dni do Tryestu okręt, który d. 25 Maia ten port opuścił, przywiózł wiadomość, iż zebrane pod Mimen w odnodze Smirneńskiej do wsiądzenia na okręty Azjatyckie woyska wielkich dopuściły się zdrożności przeciw bezbronnym Grekom. O Kapitanie Baszy, który te woyska na okręty miał zabrać, mówiono w Smirnie, że wysadził 3.000 Janczarów na wyspę Sciato, między Skopolo i Negrepont leżącą, ale ze stratą odpłynąć musiał. Dla zastąpienia swej straty, popłynął potem po świeże woyska do Saloniki. Wiadomość tę donoszą listy z Smirny, ale zapewność iey ręczyć niemożna. Z Kalamaata na Morei przybył w 14 dniach okręt do Tryestu i przywiezione przezeń listy zawierają co następuje: Po poddaniu się Kolokotroniego przeniósł rząd Grecki swoje siedlisko znowu do Argos. Trzydzieści Greckich okrętów przewiozło 3.000 woyska na Kandyję dla wsparcia tamtejszych Greków pod Tombasis, a Kapitan Basza wysłał 30 okrętów dla ich uważania. Okoliczność ta zdaie się okazywać, że obawa Tureckiej wyprawy nie iest wielką. – Do Missolungi przybyła część pożyczki Angielskiej, którą do 400.000 talarów podają. Inne listy Greckie przypadają do tej wiadomości doniesienia o różnych zwycięztwach, którym iednak dotąd wierzyć nie można.

Podług Gazety Missolungskiej, Jusuf Basza zrobił z Patras w 4.000 ludzi wycieczkę i zaszedł aż do Vostizy<sup>138</sup>, ale nakoniec ze stratą został do Patras odparty.

### Dnia 8

Podług Gazety Powszechney dotąd nie odciągnęły ieszcze żadne woyska Tureckie z Xięstw Multan i Wołoszczyzny, ale pogłoska utrzymuje się, iż po świętych Beiram odciągną.

W Belgradzie rozeszła się wieść, iż nowy Seraskier, Derwisz Basza, rozpoczął iuż swoje działania, ale znalazł pod Zeituni tak wielkie zawady, iż zmusiły go do cofnienia się. Potwierdzenia tej wiadomości iednak oczekiwać potrzeba.

Kapitan Basza zabrawszy na okręty 3.000 Albańczyków, opuścił port Saloniki i daley popłynął. Względem iego przedsięwzięć zachodzą rozmaite domysły, lecz naynepodobniejszy do wiary iest, ażeby miał na Jpsarę uderzyć.

### Dodatek do nr 55

### Od brzegów Menu d. 23 Czerwca

W 31 Nrze wychodzącej w Missolungi Kronice znajduie się mowa na obchodzie pogrzebowym Lorda Biron przez młodego Spiridion Trikupis<sup>139</sup> miana, który kilka lat bawił w Paryżu i Londynie.

### Z Stambułu d. 10 Czerwca

<sup>138</sup> Vostizza – w czasach osmańskich nazwa Ejo (Αίγιον/ν), miasteczka w Achai na Peloponezie.

<sup>139</sup> Spiridion Trikupis – Spiridon Trikupis (Σπυρίδων Τρικούπης, 1788–1873), potomek wpływowej rodziny prymatów Mesolongi, uczoney i polityk; wykształcony w Paryżu i Londynie, był przez jakiś czas sekretarzem hrabiego Guilforda, gubernatora Wysp Jońskich; członek rządu greckiego w 1826 r. i deputowany do Zgromadzenia w Trizinie w 1827. Pierwszy premier Grecji Nowożytnej (1833) i ambasador. Na pogrzebie Lorda Byrona wygłosił mowę, tłumaczoną na wiele języków. Autor *Ιστορία της Ελληνικής Επαναστάσεως* (Historia Powstania Greckiego, Londyn 1853–1857). Jego syn Charilaos Trikupis był wielokrotnym premierem Grecji.

Czwartego dnia zaczętych dnia 30 Maia świąt Bairam ogłoszone zostały coroczne podwyższenia wyższych urzędników stanu, tudzież Wielkorządców prowincjonalnych; w Ministerium nie zaszła żadna ważna zmiana. W poczecie Wielkorządców Ibrahim Basza, syn Baszy Egipskiego, położony jest z zatrzymaniem Baszowstwa Abissenii, Wielkorządcą Morei.

Rozpuszczone wieści tak o tajnym wstręcie Baszy Egipskiego przeciw powierzonej mu od Sułtana wyprawie, iako też o przeszkodach do niej wewnątrz kraju, okazały się zmyślonemi. O dobrej chęci Baszy i wielkich jego uzbrajaniach nie zachodzi żadna wątpliwość. Rzekome zawiwienie się w Kairze Beja Mameluków było bayką, a wtargnięcie fanatycznych Wechabitów do wyższego Egiptu musiało być mało znaczące, kiedy 2 bataliony regularnego wojska potrafiły buntowników rozpędzić. Podług najnowszych doniesień ieden oddział Egipskiej floty z lądowym wojskiem miał już na Rodos przybyć. Na tym oddziale znajdował się z wielką okazałością przyjmowany w Kairze agent Mehameda Ali Baszy, który przez mniejszą Azją do Stambułu powraca dla zdania sprawy o dopełnieniu swojego poselstwa i o wuruszeniu z wojskiem Ibrahima Baszy.

Pozostały na stanowisku Lepanto oddział Egipskiej floty pod Kapitanem Bey, popłynął dnia 15 Maia do Alexandryi.

O działaniach Kapitana Baszy wiadomo tylko dotąd, że 2.000 ludzi wysadził na Negrepont i za jego przybyciem zamknięcie Karisto zniesione zostało. Ztamąd udał się osobiście do Saloniki dla zabrania na okręty 5 do 6.000 Albańczyków. sądzą, iż najpierw uderzy na wyspę Samos, lecz jest to tylko domysłem, bo przedsięwzięcie takowe nie jest łatwym, zwłaszcza iż z iednej tylko strony jest przystęp do tej wyspy. O działaniach lądowych, któremi iako głównodowodzący kierują Derwisz Basza Widynu, terażniejszy Wezyr Rumelii, Mustafa Basza Skodry i Omer Vrione, Basza Janiny, Delvino i Aplona, nie także z pewnością wiedzieć nie można, ani przewidzieć, iaki będzie los terażniejszej kampanii, którego sama wyprawa Baszy Egipskiego pewnie orztrzygnąć nie potrafi.

Niezgoda w Morei trwa ciągle; i co niedawno o poiednaniu się stronnictw i poddaniu nieposłusznych dowódców doniesiono, nie zdaie się zasługiwać na wiarę. Kolokotroni oddalił się wprawdzie z młodszym synem<sup>140</sup>, Deloianis<sup>141</sup>, Karalampo<sup>142</sup>, &c. z Trypolizy i na pozór osiadł w Karitana; ale w krótkce uknował z swoimi stronnikami nowy zamach; Konstanty Petimessa<sup>143</sup> napadł niespodziewanie na miasto Kalavrita, z którego Deputowany Senatu Zaimi zaledwo życie uratował. Pano Kololotroni trzymał ieszcze do 2 Czerwca Napoli di Romania osadzone; członki tak zwanej władzy wykonawczej założyły tymczasowo mieszkanie swoje na stojącym przed tą twierdzą okręcie, oczekując codziennie iey oddania.

Smierć Lorda Biron nie tyle władców zachodniej Grecyi dotchnęła, ile odwołanie officerów Angielskich. – Naybardziej zaś zmartwiło Maurokordato oddalenie się Pułkownika Stanhope; przeciwne iemu stronnictwo nie zaniedba zapewne z tej okoliczności korzystać, która już między innemi szkodliwy wpływ mieć miała na pożyczkę Angielską (\*).

D. 7 b.m. przybył tu z Archipelagu Kr. Francuzki poseł, Jenerał porucznik Hr. Guilleminot z licznym orszakiem. Nazaiutrz odwi[e]dzili go zagraniczni Posłowie, a on

<sup>140</sup> Zapewne był nim Joanis (Jeneos) Kolokotronis (Ιωάννης Γενναίος Κολοκοτρώνης, ok.1806–1868), młodszy brat Panosa, dla swej odwagi przezwany Jeneosem – Walecznym. Służył jako adiutant króla Otona I; w 1862 r. był premierem Grecji. Teodor Kolokotronis, oprócz Panosa i Joanisa miał jeszcze dwóch synów: Konstandinosa (Kolinosa) i w wieku 63 lat Panosa II.

<sup>141</sup> Deloianis – zapewne Kanelos Delijanias (Κανέλλος Δελιγιάννης, 1780–1862), potomek bogatej i wpływowej rodziny kodzambaszów z Morei; stronnik Kolokotronisa, którego synowi Kolinosowi oddał za żonę córkę; aresztowany wraz z innymi członkami tego stronnictwa podczas drugiej fazy wojny domowej i uwięziony na Hydrze. Zmarł w skrajnej biedzie, oddawszy cały ogromny majątek na potrzeby powstania.

<sup>142</sup> Karalampo – Sotirios Charalambis.

<sup>143</sup> Konstanty Petimessa – Konstandinos Petimezas (Κωνσταντίνος Πετιμεζάς, 1764–1824), członek wpływowej rodziny z Kalawrit, filik; uczestniczył w walkach o Tripolitę, pod Nafplionem i Patrami, stronnik Kolokotronisa.

odwiedził nawzajem Posłów C.K. Austriackiego i Kr. Angielskiego. Do 9 doniósł uroczyscie Ministrom Porty przez sprawującego dotąd interessa Francuzkie, Hr. Beaurepaire, o swoim przybyciu, a dziś odwiedził go tłumacz Porty (Dost: Aust:).

(\*) Powyższe doniesienia czerpane są powiększej części z listów z Smirny i zgadzają się zupełnie z doniesieniami Gazet Greckich, które do 26 Maia mamy. Pułkownik Stanhope napisał z Zante list z pożegnaniem do Greków, w którym zaleca im naybardziej iedność. – Podług doniesienia z Korfu miał on za przybyciem do Zante oświadczyć, iż złożona tam pioletwsza część Londyńskiej pożyczki w kwocie 40.000 f. sz. przy terażniejszym skołatanyim stanie kraiu, niemoże być bez nowej instrukcyi pożyczających żadney Greckiey władzy wydana. (Przypisek Dost: Aust:).

## 14 VII 1824 nr 56 (środa), s. 667–678

### Od granic Tureckich d. 8 Czerwca

Całe Missolungi ubolewa ieszcze nad śmiercią Lorda Biron i ostatnie iego słowa, które względem Grecyi do Maurokordato wyrzekł, przechodzą z ust do ust: "Umieram (rzekł) w słodkiej nadziei, że Grecyia w krótce zupełnie od barbarzyńskich swoich uciemieźców oswobodzoną zostanie. Lecz waleczni Grecy, postępuycie w chwalebnym waszem zawodzie, zgniećcie waszych tyranów, bacząc na hasło: cała Grecyia musi być wolną, albo pomrzemy!". D. 14 Maia odprawioną została wielka żałobna Msza za Birona. Znaydowali się na niey wszyscy woyskowi i cywilni urzędnicy, a chorągwie były cyprysowemi gałżkami przybrane. Urzędowem pismem rządu Greckiego iest gazeta Przyiaciel praw.

Grecka wykonawcza władza<sup>144</sup> składa się z następujących osób: Kondiriotti prezes; Botessi<sup>145</sup>, Viceprezes; Condo<sup>146</sup>, Spiliotaki<sup>147</sup>, Kaletti (dawniey Minister) członki. Siedlisko rządu przenosi się z Argos do Nauplia. W Morei przywrócona została spokoynosć. Cytadele Korynt i Trypolizza otrzymały nowe osady.

Grecka siła morską składa się przeszło z 170 okrętów; celnieyszemi morskimi dowódcami są: Tombasis<sup>148</sup>, Miaulis-Vecos<sup>149</sup>, Pepimir<sup>150</sup> z Hydry, Canaris<sup>151</sup> z Jpsary i Kobieta Bobelina<sup>152</sup> z Spezzia.

<sup>144</sup> Wykonawcza władza – Egzekutywa powołana w I 1824 r. w Kranidi podczas wojny domowej po złożeniu przez Legislatywę (która znalazła się w konflikcie z Egzekutywą co do zakresu kompetencji obu organów) poprzedniej Egzekutywy, w której dominowało stronnictwo Kolokotronisa (wojskowi). W nowej Egzekutywie przewagę mieli wyspiarze i "politycy", poprzednia jednak odmówiła rozwiązania się i wybrała nową Legislatywę. W skład Egzekutywy weszli: przewodniczący: Jeorjios Kunduriotis, wiceprzewodniczący: Panajotis Botasis, a po jego śmierci Konstandinos Mawromichalis, członkowie: Joanis Koletis, Anagnostis Spiliotakis i Nikolaos Londos, a po jego śmierci najpierw Asimakis Fotilas, który jednak po kłótni z Kunduriotisem przeszedł na stronę przeciwną, potem Gikas Botasis.

<sup>145</sup> Botessi – Panajotis Botasis (Παναγιώτης Μπότσιας, 1784–1824), powstaniec i polityk z Idry; deputowany Spets do Zgromadzenia w Astros; członek Egzekutywy 1824. Jego młodszy brat Gikas (Γκίκας, 1797–1831) także wszedł do Egzekutywy w 1825 r.

<sup>146</sup> Condo – zapewne Nikolaos Londos (Νικόλαος Λόντος, 1770–1824), członek wpływowej gałęzi rodziny Londosów z Patras, filik; w powstaniu walczył m.in. podczas oblężenia Patr; deputowany do II Zgromadzenia Narodowego w Astros.

<sup>147</sup> Spiliotaki – Anagnostis Spiliotakis (Αναγνώστης Σπηλιοτάκης, zm. 1826), filik rodem z Mistry; uczestnik walk od początku powstania; wybrany członkiem Egzekutywy w 1824 r., gdzie pełnił funkcję ministra finansów.

<sup>148</sup> Tombasis – zapewne Jakowos Tombasis (Ιάκωβος Τομπάζης, Idra 1782?–1829), brat Emanuila, który wówczas walczył na Krecie; kapitan handlowych statków; filik, pierwszy admirał floty powstańczej; świadomy, że statki greckie nie mogą równać się z liniowcami wojennymi floty tureckiej, zainicjował taktykę "palnych statków"; dobrowolnie złożył dowództwo uznając wyższość Andreasa Miaulisa.

<sup>149</sup> Miaulis-Vecos – Andreas Miaulis, właśc. Wokos (Ανδρέας Μιαούλης, Idra 1765–1835); kapitan statku handlowego wybrany dowódcą floty powstańczej; brał udział w wielu bitwach morskich; bronił Samos; w 1825 przerwał blokadę Mesolongi, dowożąc żywnosć i posiłki; złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane'a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

<sup>150</sup> Pepimir – zapewne Andreas Pipinos (Ανδρέας Πιπίνοσ , 1788–1836), burlotier rodem z Idry; w 1822 r. w tym samym starciu, w którym Kanaris podpalił turecki okręt flagowy, uszkodził drugi turecki okręt liniowy.

Gazeta Powszechna zawiera teraz z innego źródła doniesienia o postępowaniu i sposobie myślenia Baszy Egipskiego, które wcale nie zgadzają się z dawniejszymi jego doniesieniami. Twierdzi, że stale jest do Porty przywiązany, że nie tylko zwyczajny kontyniens do wojny przeciw Grekom dostawił, ale nadto dostarczył Porcie większą ilość zboża i innych żywności niżeli się obowiązał. Podług tych doniesień poczynił ten Basza takie urządzenia, iż w tym jeszcze roku Grecyja udarowaną zostanie pokojem. Jbrahim Basza, Syn jego ma nayobszerniejsze pełnomocnictwo względem powstańców. Porta posłała 10 okrętów, a Basza Egipski uzbroił 33 różney wielkości, które 30.000 jego woyska przewiozą do Morei. Wielu nieszczęśliwych Greków, którzy uszli rzezi na Scio, osiedli we wsiach Egipskich i żyją szczęśliwie i ukontentowani, trudnią się szczególniey pielęgnowaniem iedwabników. Basza ma być żywo nieszczęśliwym położeniem Grecyji poruszony i chciałby ją równie iak jego syn z niego wyrwać. Okazał on przez całe swoje życie, że tam, gdzie potrzeba, jest surowy, ale w innych okolicznościach łagodny i pokój lubiący.

#### **Z Szwajcaryi d. 28 Czerwca**

Utworzony w Lauzanie w r. 1822 związek za Grekami zdał sprawę publiczności z wybranych i wydanych pieniędzy. Zebrane dobrowolne składki w powiatach Kantonu Wodów wynosiły 5.744 Franków, które wraz z dawniejszym zapasem w gotowiznie 160 Fr. wydane zostały na przejeżdżających w r. 1823 przez ten Kanton Greków.

### **18 VII 1824 nr 57 (niedziela), s. 679–690**

#### **Z Londynu d. 29 Czerwca**

Sławna mowa, którą P. Webster miał w północno-Amerykańskim Kongresie za Grekami, przełożona na Nowo-Grecki język i do Morei posłana została.

#### **D. 2 Lipca**

Okręt Florida przywiózł tu zwłoki lorda Biron.

#### **Z Odessy d. 11 Czerwca**

Wiary godne doniesienia z Sambułu zawierają co następuje: Sądzą tu, że Vicekról Egipski mimo zaszłego w Kairze okropnego wypadku, wysłał jednak kontyniens przeciw Grekom. Jsmail Gibraltar<sup>153</sup> otrzymał znowu dowództwo nad jego flotą i niał kilkanaście różnych narodów okrętów do przewiezienia woysk. W Pregibile wybuchnęły zagrażające temu Baszy niebezpieczeństwem zaborzenia; lecz przedsięwziął dzielne środki i wysłał przeciw buntownikom swojego Kiaia-Beia".

Oto jest krótki rys obu stronnych wojujących sił Turków i Greków: Kapitan Basza popłynął na Archipelag i Porta polega na wspieraniu jego przedsięwzięć Baszy Skutary z 20.000 ludzi, Omera Vrione z 10.000, a mianowicie głównego woyska zostającego w Larissy pod Derwiszem Baszą, do którego przybydź ma z stolicy 12.000 ochotników i pod którego rozkazami zostaje Achmed, przewany strasznym, z 2.500 ludzi. Jussuf Basza ma w Patras 8.000 ludzi; w zamku Morei znajduje się 2.000, a w zamku Romelii 2.500. W porcie Lepanto siła morska Turecka wynosi 8 wojennych okrętów, 3 fregaty, 4 brygi, &c. – Grecy posiadają w Jpsara 80 zbroynych i 10 palnych statków; pod Argos stoi 10.000, a między Artą i Prewesą 6.000 ludzi uważających Baszę Skutary. W Tessalii zda się zanosić na zaczepne działanie i powstanie Macedonii. Tak stały rzeczy podług ostatnich doniesień, których dalszego rozwinięcia oczekiwać należy.

#### **Dodatek do nr 57**

<sup>151</sup> Zob. przyp. 131\*\*\*

<sup>152</sup> Zob. przyp. 112.

<sup>153</sup> Izmael Gibraltar (zm. 1825 lub 1828), admirał osmański; w 1821 dowódca eskadry egipskiej, która dołączyła pod rozkaz Kapudana paszy Kara Alego; zdobył i zniszczył port Galaksidi, a w 1824 r. spustoszył wyspę Kasos. Rok i okoliczności jego śmierci nie są znane. Zob. jednak nekrologi z sierpnia 1826 w: "The Gentleman's Magazine" 96, part 2 (140), s. 186.

## Z Malty d. 5 Czerwca

Płynący do Grecji okręt Sally, który tu zawinął, wiezie znaczną kwotę pieniędzy dla rządu Greckiego.

### Od granic Tureckich d. 11 Czerwca

Publiczne pisma zawierają następujący list prywatny z Smirny pod d. 19 Maia, którego podań potwierdzenia oczekiwać należy: Kapitan Basza udał się do Termajskiej odnogi, dla uderzenia na wyspę Skiatos; wystrzeliwszy do 7.000 razy z dział, wylądował z znacznym korpusem. Lecz Grecy wiedząc o jego zamiarze, oczekiwali go w mocnej postawie i pod dowództwem Odysseusza, czyli iak inni sądzą, pod Diamantis<sup>154</sup> i pięknej Maurogenii<sup>155</sup> z Mikony, tak dzielnie na Turków uderzyli, że zaledwo Kapitan Basza na łodzi mógł się uratować. Popłynął ztamtąd do Saloniki. Poświęceni na tej wyspie Turcy byli z okolic Kassandry, Nausse i Macedonii.

### Dnia 12

Gazeta powszechna donosi, że działania floty Tureckiej na Archipelagu zdaią się być przez nieudanie się przedsięwzięciom przeciw Negrepointowi i Skopulo na czas zupełnie są zniszczone i zależą od wyprawy Baszy Egipskiego. Nie wymówił on się wcale od działań przeciw Grekom, iak się teraz zewsząd potwierdza, ale ociąganie się jego pochodzi iedynie ztąd, że Porta nie przystała ieszcze na jego warunki. Żąda on bowiem nieograniczoney władzy do przywiedzenia pod iakim bądź sposobem Greków do posłuszeństwa Porty, i wielkorządstwa nad Moreą i wszystkimi wyspami na Archipelagu. Zresztą nie wątpi o zezwoleniu na to Porty i ciągle czyni uzbraiania. Korpus, który przeciw Grekom przeznaczyl, zayduie się nad brzegami i może w kilka dni na miejsce swojego przeznaczenia odpłynąć.

Tak Grekom, iako i Turkom brakuie główney rzeczy do prowadzenia woyny, to iest pieniądze; ztem wszystkim nie należy zapominać, że z iedney strony tylko Sułtan, Baszowie i Wysocy urzędnicy są za dalszem prowadzeniem woyny, z drugiey zaś lud sprawę publiczną uważa za swoją i walczy. Woyna przeto długo ciągnąć się może.

## 21 VII 1824 nr 58 (środa), s. 691–702

### Z Londynu d. 2 Lipca

Uniwersytet w Korfu<sup>156</sup> iest iuż ostatecznie urządzony i liczba uczniów wynosi do 150. Za kilka miesięcy dawane w nim będą w Nowo-Greckim ięzyku wszelkiego rodzaju nauki wedle wzoru dobrze urządzonych Europejskich Uniwersytetów.

### Od granic Tureckich d. 16 Czerwca

Podług Gazety powszechney ferman względem ustąpienia woysk Tureckich z Wołoszczyzny i Multan miał dopiero d. 10 wyjść z Sztambułu; lecz gorszy od Tureckich osad nieprzyjaciel, to iest morowe powietrze, wypędził z tych Xięztw mnóstwo Boiarów z ich rodzinami. Oddaliła się także ztamtąd rodzina Ces: Austriackiego Konsula.

<sup>154</sup> Diamantis – zob. przyp. 41\*\*\*.

<sup>155</sup> piękna Maurogenii – Mando Mawrojenu (Μαντώ Μαυρογένους, Triest 1796– Poros 1840), córka bogatego kupca i filika, wykształcona i mówiąca kilku językami; wyposażyła własnym sumptem dwa okręty i sama brała udział w działaniach zbrojnych; wspierała powstańców na Samos i na Morei; wzięła udział w bitwie o Karistos (Ewwia) na czele 6 własnych okrętów i kompanii zbrojnych. Na potrzeby powstania wydała cały swój ogromny majątek. W 1823 opublikowała *List do paryskich kobiet* z prośbą o wsparcie sprawy Greków. W Nafplionie zaręczyła się z Dimitrisem Ipsilandisem, jednak na skutek intryg Koletisa związek się rozpadł i Mando wróciła na Mikonos. Kapodistrias ofiarował jej dom w Nafplionie. Zmarła na Poros w 1848 r. w skrajnej biedzie.

<sup>156</sup> Uniwersytet w Korfu – Akademia Jońska (Ιόνιος Ακαδημία), pierwsza w czasach nowożytnych wyższa szkoła na ziemiach greckich, założona w okresie, gdy wyspami rządzili Francuzi, lecz ustanowiona w Korfu w 1824 r. jako szkoła wyższa w okresie administracji brytyjskiej z inicjatywy Fryderyka Northa, hrabiego Guilford. Początkowo miała cztery Wydziały: Filologiczny, Teologiczny, Prawa i Medycyny.



Nadeszłe przez Tryiest prywatne listy donoszą o zniszczeniu 10cio tysięcznego korpusu Tureckiego pod drugim dowódcą wojska Seraskiera, Bekir Baszy, w Termopilach. Czyli to doniesienie potwierdzi się, czas okaże.

W najnowszym Greckiej gazecie *Telegraf*<sup>157</sup> zwaney, znajduje się następujący list lorda Biron, który na kilka miesięcy przed swą śmiercią do Jusuf Baszy Patrasu pisał: "Okręt, na którym znajdowało się kilku moich przyjaciół i służących, zatrzymany niedawno przez Turecką fregatę, przed twierdzą pod WP. rozkazami będącą, zaprowadzony i przez WPana uwolniony został. Oświadczam WPanu moją wdzięczność, nie tak za uwolnienie okrętu pod neutralną banderą którego nie miałeś prawa zatrzymywać, iako raczej za względy, które okazywałeś moim przyjaciołom, dopóki w Twej mocy zostawali. Dla okazania WPanu niejakiej przyjemności, prosiłem rządu Greckiego, aby oddał do mojego rozrządzenia się 4 pomyanych Turków; zezwolił chętnie na to i odsełam ich wolnych, wywdzięczając się poniekąd za okazaną moim przyjaciołom serdeczność. Nie kładę żadnego warunku, iednak upraszam WPana, jeżeli uznasz to za zgodne z Twoim przekonaniem, ażebyś z Grekami, którzy dostali się w ręce Turków lub dostać się jeszcze mogą, po ludzku się obchodził. Okropność wojny niepowinna być przez popełniane z zimną krwią przez obie strony okrucieństwa powiększana".

#### **Dodatek do nr 58 Z Korfu d. 2 Czerwca**

Onegday ogłoszoną tu została z strony Senatu połączonych krajów wysp Jońskich następująca odezwa:

"JW.Naczelnny Lord Kommissarz N.Króla, Protektora naszego, udzielił Senatowi przez notę pod dniem dzisiejszem drukowane pismo, w kształcie odezwy, czyli wyroku pod napisem: "Tymczasowy rząd Grecyi", w Argos pod d. 27 Kwietnia 1824 wydane i od różnych osób zdających się posiadać publiczne i urzędowe znaczenie, podpisane, w którym oprócz doniesienia o zawartej pożyczce i przeznaczeniu pochodzących z niej pieniędzy na działania wojenne, znajduje się następujący artykuł: "Pieniądze mają pozostać złożone w Zante lub Cerigo". – Rząd Joński nie może na chwilę dopuścić, aby tego rodzaju oświadczenie od jakiej bądź obcej władzy lub Mocarstwa pochodzące, mogło ująć jego uwagi. Nie może uznać milczeniem, ażeby iaka bądź obca władza miała prawo lub go rozciągnąć mogła rozrządzenia, którą bądź częścią jego krajów w jakimkolwiek bądź celu bez wiedzy i zezwolenia jego, a tem mniej dopuścić, ażeby pismo tego rodzaju, iako naruszające przyjęte przez rząd Joński zasady, pozostać mogło bez odpowiedzi. – Rząd Joński oświadczył kilkakrotnie swoją neutralność względem prowadzonej wojny na ościennym lądzie i wyspach Archipelagu; dozwolenie zaś iednej z wojujących stron na swej ziemi składu bądź na pieniądze, bądź na potrzeby wojenne, byłoby widocznym zgwałceniem neutralności. – Rząd tych krajów stanowi zatem, co następuje:

Art: 1. Ani wyspa Zante lub Cerigo, ani inne miejsce należące do wysp Jońskich służyć nie może na skład wzmiankowanej pożyczki.

Art: 2. W przypadku, gdyby po niniejszem oświadczeniu iedna lub więcej osób dozwoliły złożyć u siebie takową pożyczkę, tedy, jeżeli są poddanymi krajów Jońskich, podlegając przepisaniem ustawami i rozporządzeniami karom za przestąpienie neutralności, a jeżeli są cudzoziemcami będą stosownie do rozporządzenia z d. 13 Kwietnia 1824 z krajów Jońskich wygnanymi.

Art: 3. Niniejszy wyrok ma być w językach Angielskim, Greckim i Włoskim wydrukowany, wszędzie ogłoszony i do wykonania właściwym władzom przesłany. W Korfu d. 19 Czerwca 1824. Z rozkazu Senatu *Pensonby*, Sekr: Senatowi wydziału ogólnego.

Wyrok, do którego ściąga się powyższa odezwa, brzmi iak następuje:

---

<sup>157</sup> *Telegraf* – zob. przyp. 74\*\*\*.

Zważywszy, iż ciało prawodawcze postanowiło zawrzeć pożyczkę na 4 mill. Hiszpańskich piastrów (800.000 Fs.) i z tey w Londynie zawartej pożyczki nadeszła już jedna część do Zante; zważywszy, iż w terażniejszych okolicznościach nader konieczną jest rzeczą obmyślić ile możności środki, aby te pieniądze iak naydogodniey użytemi były, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć mogłyby naysmutnieysze skutki: stanowi ciało prawodawcze: 1. Ani jeden szeląg z rzeczonych pieniędzy niema być użyty na zaspokoienie dawniejszych wydatków lub rachunków, iakiego one być są gatunku. 2. Pożyczka ta jest iedynie na potrzeby narodu przeznaczona i ma być z naywiększą oszczędnością częścią na wyprawy morskie i lądowe, częścią na inne przyszłe potrzeby kraiu obrócona. 3. Pieniądze pozostać mają złożone w Zante lub Cerigo. 4. Wyznaczona w Londynie komissyia wypłacać ma za assygnacyami z podpisem Prezesa lub Viceprezesa radzie Wykonawczej przekazane kwoty. 5. Przepis ten zachowany być ma co do słowa, poki cała pożyczka nie zostanie rozrządzona. W Argos d. 27 Kwietnia 1824. – Prezes rady Wykonawczej, Jerzy Conduriotti<sup>158</sup>, &c.

Wychodzące w Missolungi Greckie pismo Telegraf taką nad losem pożyczki czyni uwagę:

"Z pomiędzy wielu niewyrachowanych przeciwności, które zawczesna śmierć Lorda Biron na Grecyją ściągnęła, spóźnione przez nią rozrządzenie przybyła przed miesiącem pierwszą ratą pożyczki Angielskiej do Zante, nie jest małą. Lord Biron był naczelnikiem wyznaczony do dozoru tych pieniędzy kommissyji, a Pułkownik Gordon<sup>159</sup> i P. Lazaro Conduriotti<sup>160</sup> byli iey członkami. Gdyby nieodwracalna ta strata nie była nas spotkała, tedy potrzebne pieniądze na uzbrojenie floty i woyska, iako też na obwarowanie ważnych twierdz Missolungi i Anatoliko<sup>161</sup> w zachodniey, a Aten wschodniey Grecyi, byłoby bez zwłoki wypłacone, do czego były już przygotowania poczynione. Lecz śmierć znanego naszego współziomka wszystko wstrzymała; do tego odiażd Pułkownika Gordona, który nie mógł przewidzieć iak dalece iego obecność stanie się w krótcie potrzebną, powiększył się stan niepewności, który szkodliwym dla nas stać się może. Nieprzyjaciel czyni naypotężnieysze przygotowania do uderzenia na nas, a rząd nasz dla niedostatku pieniędzy nie może potrzebnych do obrony przedsiębrać środków. Nadto Pułkownik Stanhope, który zastępował tymczasowo Pułkownika Gordona, został z ważnych prywatnych przyczyn zniewolony nagle do swego udać się kraiu. Od kilku dni słyhać, że Pułkownik Gordon zayduie się w drodze przez Marselią do Zante. Oby Niebo przyspieszyło iego kroki! Bo dłuższa przewłoka, której iednak nie spodziewamy się, zrzuciłaby niewyrachowane szkody".

**25 VII 1824 nr 59 (niedziela), s. 703–414**

**Z Londynu d. 6 Lipca**

<sup>158</sup> Conduriotti – Jeorjos Kunduriotis (Γεώργιος Κουντουριώτης, Idra 1782–1858), brat Lazarosa, armator i polityk; uczestnik powstania i przewodniczący Egzekutywy (1824–1826); za rządów Joanisa Kapodistriasa członek Panelinionu, premier Grecji w 1848 r.

<sup>159</sup> Gordon – sir Thomas Gordon (1788–1841), oficer brytyjski, historyk i podróżnik po Lewancie (Janiny, Ateny, Saloniki, Konstantynopol, Anatolia, Persja). W 1821 dołączył do powstańców na Morei jako szef sztabu Dimitrisa Ipsilandisa. Był przy zdobyciu Tripolity i w proteście przeciw rzezi ludności tureckiej na jakiś czas opuścił służbę i wrócił do Anglii, gdzie działał jednak na rzecz Greków. Wrócił w 1826 r. i do przybycia Richarda Churcha dowodził Grekami podczas wyprawy na Pireus w zamiarze przełamania oblężenia Akropolu. Wrócił do Szkocji w 1827, ale już w następnym roku był znowu z Grecji, tym razem biorąc udział w wykopaliskach pod Argos. W latach 1833–1839 służył w armii greckiej w stopniu pułkownika. Autor dwutomowej *History of the Greek Revolution*, opublikowanej w 1834 r.

<sup>160</sup> Lazaro Conduriotti – Lazaros Kunduriotis (Λάζαρος Κουντουριώτης, Idra 1769–1852), bogaty armator i polityk; poświęcił niemal cały ogromny majątek na potrzeby powstania; senator (1844).

<sup>161</sup> Anatolikon – zob. przyp. 31\*\*\*.

Pułkownik Leicester Stanhope powrócił tu z Grecyi i utrzymuje, iż mimo przeciwności, które Grecy do przewyciężenia mają, Turcy nie potrafią w tej kampanii uczynić postępów.

#### **D. 9**

Zwłoki Lorda Birona zachowane w spirytusie, wystawione są na widok publiczny. Lordowa Biron stósownie do swego życzenia widziała je prywatnie. Będą one na żądanie siostry zmarłego nie w Westminster, ale w grobie rodzinnym w opactwie Newstead złożone.

#### **Dodatek do nr 59**

##### **Od granic Tureckich d. 14 Czerwca**

Flotta Grecka, która przeciw Kapitanowi Baszy wypłynęła, składa się z 40 Hydriockich i 20 Speziotskich okrętów; oddział iey, który 3.000 woyska zawioził na Kandyą, natrafił na eskadrę Turecką, która zawinać chciała do Suda. Uderzył zaraz na nią i pobił.

#### **28 VII 1824 nr 60 (środa), s. 715–726**

##### **Z Paryża d. 12 Lipca**

Rozchodzi się wieść, że fregata, która Jenerała Hr. Guillemiont do Stambułu zawiozła, powzięła w drodze wiadomość o odniesionem przez Greków znacznem zwycięztwie nad Turecką flotą pod wyspą Sciato.

##### **Od granic Tureckich d. 23 Czerwca**

Pan Raffanel<sup>162</sup>, były wydawca Dostrzegacza Wschodniego w Smirnie, wydał niedawno drugi tom swojej Historii wypadków w Grecyi do końca roku 1823. Zakończył go następującymi uwagami: – "Prawdziwie twierdzić można, iż kampania roku 1823 ukończyła ocalenie Greków. Zaręczały je zwycięztwa roku 1822, lecz Porta nie wyczerpała jeszcze była wszystkich swoich źródeł i Jenerałowie iey byli podobno nieco nieroztropnemi. W roku 1823 użyła wszystkiego dla zapewnienia pomyślnego skutku działaniom lądowym i morskim; doskonale ułożony plan kierował poruszeniami woysk, które działały z naywiększą zgodnością; uderzono od razu na wszystkie części Grecyi i wszędzie odparto barbarzyńców. Wszelako probować będą nowych przedsięwzięć, bo zaślepia ich nienawiść, a doświadczenie nie naprawia, lecz znowu nie doznaia pomyślności. Grecyia niema się niczego z ich strony lękać i hordy Tureckie znajdą trzeci raz grob na równinach Boecyi i w Peloponezie. Jeśli Dywan nie zdołał podbić tego bohatyrskiego ludu, kiedy jeszcze nie był połączony iako ciało narodowe, czegoż się może teraz spodziewać, kiedy w zgodności działa, kiedy zna swoje siły i kiedy biegli dowódcy prowadzą liczne jego woyska? Naylepiej byłoby dla Porty, aby przystała na to, czemu przeszkodzić nie może; lecz jest zbyt dumną, aby się do tego stopnia upokorzyć miała; przekłada niebezpieczeństwo zgubney wojny, która niszczy z pieniędzy i ludzi, a nawet byt iey naraża. Grecy są dziś nieiako polubownemi sędziami losu swego, bez trudności oprą się napadom Porty, lecz niech się strzegą domowych rozruchów! Gdy iaki kraj jest szarpany własnymi swemi rękami, wtenczas sam wystawia się na zemstę nie przyciół swoich".

#### **SIERPIEŃ 1824**

#### **1 VIII 1824 nr 61 (niedziela), s. 727–738**

##### **Z Londynu d. 13 Lipca**

---

<sup>162</sup> Raffanel – Claude Denis Raffanel (1798–1827), filhellen i historyk; w latach 1818–1822 mieszkał w Smyrnie, współpracując z tamtejszym pismem "Spectateur Oriental". Wydawał sukcesywnie tomy *Histoire des événemens de la Grèce* (1822), *Continuation des événemens de la Grèce* (1824) oraz *Histoire complète des événemens de la Grèce* (1825). W 1826 r. dołączył do oddziałów pułkownika Fabviera i brał udział w walkach o twierdzę ateńską – Akropolu, gdzie zginął w początkach 1827 r.

Zwłoki Lorda Biron odwiezione uroczyscie d. 12 zostały do grobu rodzinnego niedaleko Nottingham.

### **Dnia 16**

Gazeta Goniec donosi, iż na początku Kwietnia odkryty został wielki spiszek Suliotów i innych szczepów w powstałych prowincjach Greckich Arkarnii i Etolii, którego zamiarem było w porozumieniu z Albańczykami oddać w ręce Jussuff Baszy porty morskie Missolungi i Anatoliko. Nieiaki Costa Vulpiori<sup>163</sup> był główną sprężyną układów w tej mierze i nawet Lorda Birona i Xcia Maurokordato miano w podeyrzeniu, że w potajemnym zostawali z nim porozumieniu. Ostatni ma się znajdować z tego powodu w wielkim niebezpieczeństwie.

D. 25 Kwietnia bryg Angielski przybył do Zante z 200.000 piastrów dla powstańców Greckich. Znajdować się ma pomiędzy nimi 30.000 bitych z nowym Greckim herbem.

### **Dodatek do nr 60**

#### **Od granic Tureckich d. 8 Lipca**

Podług Gazety Powszechny morowe powietrze rozszerza się coraz bardziej w Xięztwach Wołoszczyzny i Multan. Pokazała się także ta choroba w niektórych częściach Saloniki, a w Kairze doszła do tego stopnia, iż codziennie umiera na nią po 300 ludzi.

Kapitan Basza, któremu nie udał się plan opanowania wyspy Sciatos; klucza do Negrepontu, popłynął potem do Mitelene, gdzie podług zeznania kapitana Francuzkiego okrętu znajdował się d. 17 Czerwca.

Mówią, iż Omer Basza odebrał rozkaz udania się z znacznym wojskiem przeciw Atenom. Achmet Basza zamykać ma Negrepont, a trzecie wojsko poyśdź ma przeciw Salona. Dla wzbudzenia w Wodzach zapału, przyrzekła im Porta Wielkorządstwa w prowincjach, które w tej kampanii zdobędą.

Z Zante donoszą z pewnością, że część pożyczki Angielskiej, która miała być na ręce Lorda Birona przesłana, ale dla zapadłej tymczasem jego śmierci, w Zante pozostała, po nadeszłych instrukcyjach d. 9 Czerwca na ręce Xcia Maurokordato do Missolungi odesłaną została.

## **4 VIII 1824 nr 62 (środa), s. 739–750**

### **Z Paryża d. 19 Lipca**

Podług Dziennika handlowego, Poseł nasz w Stambule, Jenerał Hr. Guillemint, ma zlecenie nalegać na Portę o prędkie cofnięcie wojsk swoich z Xięztw Multan i Wołoszczyzny. Poseł Angielski, Lord Strangford, zanosił już o to kilkokrotne żądania, ale Porta zawsze odwołczy.

### **Z Londynu d. 16 Lipca**

Pisma nasze zawierają dwa listy Pułkownika Stanhope, z których jeden pisany jest do Jenerała Odysseusza, a drugi do Ipsariotów pod d. 29 Marca i 28 Kwietnia. W pierwszym radzi: aby Grecyja niutrzymywała żadnego żołdowego wojska, ale broniła swego kraiu regularnem z milicyją pomięszanem wojskiem; drugi nie zawiera nic więcej, iak tylko, że Ipsariotom w podarunku poseła prassę drukarską.

### **Z Bukarestu d. 26 Czerwca**

O ustąpieniu wojsk Tureckich z Xięztw Wołoszczyzny i Multan, ucichło znowu; lecz natomiast morowe powietrze rozszerza się coraz bardziej. Konsul Austriacki, P. Hagenauer, który tu dotąd bawił, poczynił już przygotowania do wyjazdu za granicę.

### **Z Syra d. 12 Maia**

---

<sup>163</sup> Costa Vulpiori – zapewne Konstandinos Wulpiotis (Κωνσταντίνος Βουλπιώτης), który w początkach 1824 r., gdy doszło do konfliktu Jorgosa Karaiskakisa, żądającego (z poparciem Suliotów) dowództwa nad powstańcami okręgu Agrafa, z Mawrokordatosem, oskarżył Karaiskakisa o znoszenie się z Omerem Wrioni w zamiarze poddania mu Mesolongi i Anatoliko, co spowodowało pozbawienie Karaiskakisa dowództwa. W czerwcu 1824 r. rząd w Nafplionie przywrócił mu stanowisko i oddał mu władzę nad częścią Agrafa.

Wyspa Kreta zda się w nayopłakańszym stanie znajdować. Uszło z niej, albo raczej uciekło przed okrucieństwem Turków przeszło 30.000 mieszkańców. Prowincyja Abokorana poddała się, poczem Dowódca wojska Egipskiego, Hussein-Bey, wydał naysurowsze rozkazy do zabezpieczenia Greków. Sphazioci są także do poddania się skłonni, ale nie chcą się Tureckiemu Baszy poddać tylko Egipskiemu pełnomocnikowi, na co nie odebrali jeszcze odpowiedzi od Husseina.

Na Hydrze uzbraiają 24 wojennych statków i 6 palnych, które za kilka dni na morze wyйдą. Trypolizza poddała się rządowi Greckiemu, a Naupliia pewnie za iey pójdzie przykładem. Mówią, że Kolokotroni posłał syna swojego do Nikity, aby tę twierdzę obleżńcom oddał. W Atenach i Pacos pokazało się morowe powietrze. Na Samos w Święta Wielkanocne pobiły się z sobą oba istniejące tam stronnictwa, przyczem 200 osób utraciły życie. Do 1.500 mieszkańców opuścili potem wyspę i przenieśli się na Ipsarę. – Gdy flotta Turecka (dnia 7 Maia) pod Negrepont przybyła, zastała tam trzy Ipsariockie okręty, które ten port zamykały; Grecy zapalili zaraz okręty i na brzeg uciekli. Teraz znajduje się Kapitan Basza z 70 żagłów złożoną swoją flotą naprzeciwko wyspy Skopolo. – **Rozchodzi się wieść, iż Amerykanie przyszlą Grekom 80.000 dolarów.**

Wojska Baszy Egipskiego schwytały fałszywego proroka, któremu zaraz głowę ucięto, poczem nastąpić miały w Kairze zaburzenia.

#### **Z Zante d. 14 Czerwca**

Niezgoda pomiędzy Moreanami ustała. Kolokotroni czynił nadaremne usiłowania do odwiedzenia rządu Greckiego od oblężenia Nauplii i udał się potem przeciw Trypolizy, lecz i tam pobity został. Po doznanych tych klęskach Adjutant iego Hadgi Stefanos poddał się z 100 ludzi osady i d. 3 b.m. o godzinie 6 z rana oddał twierdzę Nauplii kommissarzowi rządowemu. Tym sposobem przyręczone 70.000 piastrów w nagrodę za oddanie twierdzy Turkom, które z Liworna na Raguzzańskim okręcie wysłane zostały, zapożno już nadeyda. Kolokotroni zamknięty teraz jest przez Kommissarza rządowego Laudos na górze Manela, niedaleko Trypolizy. Propozycyie iego do ugody odrzucono i poddać się ma na łaskę. Spodziewać się należy, iż z nim dalsza niezgoda w Morei ustanie, która dosyć nieprzyjemne pociągnęła za sobą skutki. Bo gdy Grecy zatrudnieni byli temi kłótniami, znaleźli Turcy sposobność zmocnienia 2.000 ludzi osadę w Negrepont

Jeżeli wierzyć można listom z Cerigo, tedy Kapitan Basza w Porto-Olivaro przez zbuntowanych swoich sterników uduszony został. Omer Vrione proponować miał rządowi Greckiemu zaczepne i odporne przymierze; chce im oddać Arta i Prevesa, a swe wojska cofnie do Baratu. – Bośnia rozpocząć także miała układy z Montenegreńczykami. Grecy w Arkanii, Etolii i Tessalii czynią publiczne modły, dla ubłagania Nieba o przybycie Turków, ponieważ im wielkie przynoszą zdobycze.

#### **Z Zemlina d. 4 Lipca**

Doniesienie o pobiciu Seraskiera Derwisza Baszy w Termopilach, które rozchodzi się u nas od kilku tygodni, sądzą Grecy tuteysi za istotne i mówią, iż otrzymali iego potwierdzenie.

#### **Z Odessy d. 26 Czerwca**

Podług doniesień z Stambułu pod d. 15. b.m. orszak Posła Francuzkiego, Hr. Guillemint, składa się z 33 osób, pomiędzy którymi znajdował się Mainot Spefaropola i Szwed Spare. Nieprzystoynne postąpienie tego Posła, że tylko wielu Dyplomatom posłał odwiedzialne bilety, i iego nakazująca postawa, jest codzienną rozmową w Pera. Układy iego z Portą ułatwi zapewne osobista zaiomość z Wielkim Wezyrem Ghalip Baszą. Hr. Guillemint poznał go podczas układów w r. 1807 między Turkami i Rossyjanami względem zawartego w Stobie zawieszenia broni. Ta okoliczność jest zapewne przyczyną, że Ghalip Basza posłał zaraz dla powitania Hrabiego Tłumacza Porty i odebrania przeznaczonych dla W. Sułtana podarunków.

### **Z Korfu d. 12 Czerwca**

Jenerał major Patrik Ross, dowódca wojsk Angielskich na wyspach Jońskich, przybył tu d. 8 b.m. z Majorem Rudsdell<sup>164</sup>, Sekretarzem Naczelnego Kommissarza.

## **8 VIII 1824 nr 63 (niedziela), s.751–762**

### **Dodatek do nr 63**

### **Z Zante d. 16 Czerwca**

Po raz piąty utrzymał teraz Odysseusz wspólnie z Nikitą i Panorta<sup>165</sup> chwałę wawozów Termopilskich. Zaledwo dowiedziano się w Atenach, że Kapitanowi Baszy udało się zmocnić osadę w Negreponit, lękać się zaczęto ataku od strony Boecyi. Jakoż dowodzący w Laryssie Derwisz Basza postąpił zaraz z 10.000 wojska naprzód. Krwawa potyczka zaszła d. 1 Czerwca nad brzegiem rzeki Hellada, którą Turcy przegrali, iednak nie wiadomo dotąd ile ludzi utracili.

Gdy Turcy wysadzili 2.000 ludzi na Kubea, dowiedział się rząd Grecki, iż z Liworna wiezionych iest 70.000 piastrów na przekupienie Kolokotroniego i innego Greckiego dowódcy. Doszedł razem spisku, który Caraliksos<sup>166</sup> dowódca w Missolungi knował i przejął listy, w których ten przyrzekał Jussuf Baszy poddanie Missolungi, skoro 2.3000 ludzi z Lepanto pod tę twierdzę podstąpi. Wszystko było iuż umówione, gdy oddział Grecki z 300 ludzi złożony w wawozie góry Taphos listy do Caraliksos schwytał i Xciu Maurokordato oddał. Ten posłał tam zaraz posiłki i Jussuf Baszy pomyślną dał odpowiedź. Wystąpiło 3.000 Turków, lecz w wawozie tak dobrze przywitanemi zostali, iż mało ich powróciło do Lepanto. Caraliksos został w kaydany okuty. Pod brzegami Morei oczekiwana iest fregata, która spalić ma Turecką flotę, skoro pokaże się pod temi brzegami. **Oblężeniem Koronu kieruie 4 Francuzkich officerów.**

### **Od granic Tureckich d. 12 Lipca**

Wychodząca w Hydra Gazeta Przyziaciel Praw pod d. 21 Czerwca donosi o poddaniu się twierdzy Nauplia Prezesowi Conduriotti i o sądzeniu Kolokotroniego, za którym wstawia się Odysseusz.

Smirna w niemałym zostawała strachu z powodu przechodzących Azyjatyckich wojsk, które dopuszczały się wielkich zdrożności. Przez dwa dni w chrześcijańskiej części miasta wszystkie sklepy były pozamykane. D. 17 Czerwca na prośbę Konsulów została spokojność przywrócona, ale boiaźń nie ustała, ponieważ przechodzący Azyjanie pałają nieograniczoną wściekłością przeciw Chrześcianaom. – D. 13 przybyła do Smirny Turecka fregata i trzy małe wojenne okręty, które prowadzić będą przewozowe statki z wojskiem Azyjatyckiem, które Kapitan Basza użyć chce przeciw wyspom Greckiem. Grecy Smirneńscy lękaiają się bardzo tego przedsięwzięcia. Jakoż prywatne listy pod d. 20 Czerwca, które lubo nie zasługuią na zupełną wiarę, opisuią okrucieństwa, które Turcy na wyspie Tenedos na bezbronnych Grekach popełnili. Mieli tam i tego lata podług zwyczaju swojego wylądować i lubo nie doznali żadnego odporu, rabowali iednak i mordowali bezkarnie.

Przez Odessę nadeszły wiary godne listy z Stambułu, że iuż wyszedł rozkaz do ustąpienia wojsk Tureckich z Wołoszczyzny. Co do Multan słyhać, iż Basza tamtejszy wzbrania się odciągnąć. Reis-Effendy uwiadomił przez notę Posłów zagranicznych o rozkazie do ustąpienia wojsk z Wołoszczyzny, a względem Multan w krótce wydany zostanie.

Oświadczenie Greckiego Senatu pod d. 27 Maia (8 Czerwca), które opiewa, że wszystkie Europejskie okręty, które pod zasłoną swych bander dowozić będą Turkom żywność i ammunicyia lub wojska, zatrzymywane będą przez Greckich kapitanów i lud ma

<sup>164</sup> Rudsdell – sir Joseph Rudsdell (K.C.M.G.).

<sup>165</sup> Odysseusz, Nikita, Panorta – Odiseas Andrutsos (zob. przyp. 2), Nikitas Stamatelopoulos Turkożerca (zob. przyp. 5), Panurjas (zob. niżej przyp. 166\*\*\*).

<sup>166</sup> Caraliksos – Jorgos Karaiskakis, zob. wyżej przyp. 147 i 80\*\*\*.

bydź uważany jako nieprzyjacielski, a okręty będą zatopione, sprawiło w Stambule wielkie wrażenie. Naypierwszym skutkiem tego oznajmienia bydź miało, że naięte przez Baszę Egipskiego obce okręty do przewozu woysk wróciły się z drogi, i że Kapitani ugadzanych na toż przeznaczenie w Stambule okrętów, oświadczyli, iż w terażniejszych okolicznościach nie są w stanie dopełnić tego obowiązku. Jeżeli to iest prawdą, tedy na przyszłość nie będą Turcy chrześcijańskiej rzetelności wierzyć.

#### Z Stambułu d. 15 Lipca

Przybyły tu wczoray officer od Kapitana Baszy przywiozł Porcie wiadomość, że admirał ten opanował ważną wyspę Ipsarę<sup>167</sup>. Wiadomo tylko tymczasowo, że liczba zdobytych przez tę wyprawę dział, metalowych i kamiennych moździerzy wynosi do 200, a zabranych okrętów i statków wszelkiego gatunku przeszło 100, pomiędzy któremi znajduje się 28 tak dokładnie uzbrojonych, iż flotta Turecka użyć ich zaraz może w swoim krążeniu. Trzy wielkie korwety ieszcze nieukończone znaleziono na warsztatach.

Kapitan Basza zapewnił Ipsariotom przed atakiem zupełne przebaczenie, warując sobie tylko wydanie niektórych hersztów buntu i zapłacenie po roku pogłównego, iakie było przed powstaniem płacone.

Po zdobyciu Ipsary udał się Kapitan Basza przeciw wyspie Samos. (Dostr. Austriacki).

### 11 VIII 1824 nr 64 (środa), s. 763–774

#### Z Londynu d. 24 Lipca

Z pomiędzy doniesień o stanie Grecyi rapport, który Pułkownik Stanhop Sekretarzowi Komitetu Greckiego w Londynie, P. Blaquiere przesłał, iest wiele oświecający. Osnowy iego, która do sprostowania wielu przesadnych i zmyślonych twierdzeń tak przyjaciół, iako nieprzyjaciół Grecyi posłużyć może, iest treść następująca:

1) *Lud*. Grecy włóścianie posiadają wiele cnót i zepsucie Turków nie trafiło do nich, czego niestety w mieszkańcach mieyskich znaleźć niemożna, przeięli bowiem występki Tureckie. Co do wojennego ducha, nie ustępują regularnym żołnierzom i niektórzy poczytują się za naydzielniejszych i naystrasniejszych woioowników Grecyi. 2) *Występki*. Łakomstwo iest panującym występkiem, ale pod despotyczną chłostą inaczey bydź niemoże. Łakomstwo, intrygi, podstęp, fałszywość, niewolnicza podległość, rabusiostwa, powstania i niekiedy okropne zabójstwa są pod tyrańskim rządem często iedynym sposobem utrzymania się. 3) *Rabusiostwa*. Grecy nauczyli się rabunku od Turków. Ostatni wypędzali rolników i owczarów przez zdierstwa w góry, gdzie stać się musieli rabusiami. Byli oni czasami pogromem, czasami sprzymierzyńcami Turków, aż nakoniec stali się obrońcami Greckiej wolności. Taki iest początek większości kapitanów. Lecz nietylko ci żyją z rabunku; ale nawet wielu prymatów, którzy pod panowaniem Tureckim posiadali znaczenie i majątki, są do tego czasu równie chciwemi rabunku iak żołnierze. 4) *Intrygi*. Grecy, a szczególnie Stambulscy

<sup>167</sup> Turcy wylądowali na Psarach w czerwcu 1824 r. i opanowali wyspę w ciągu jednego dnia, z wyjątkiem fortu Paleokastro, inaczej zwanego Μαύρη Πάχη (Czarny Grzbiet), gdzie oprócz obrońców znalazło się wiele kobiet i dzieci. Powstańcy wywiesili białą flagę z napisem Ελευθερία ή Θάνατος (Wolność albo Śmierć) i gdy Turcy wdarli się do fortu, jeden z obrońców podpalił lont i wysadził wszystkich – swoich i wrogów – w powietrze. Ci, z ok. 7.000 mieszkańców i tysiocy uchodźców, którym nie udało się uciec, zostali wymordowani lub zabrani w niewolę, a wyspa doszczętnie spustoszona. (Dziś liczy poniżej 500 mieszkańców). Zniszczenie Psar, ojczyzny Kanarisa i Papanikolisa, odbiło się szerokim echem. Andreas Kalwos poświęcił im odę *Εἰς Ψαρά* (Na Psary), a Dionisjos Solomos słynny epigramat *Η καταστροφή των Ψαρών* (Katastrofa Psar):

Στων Ψαρών την ολόμαυρη ράχη  
Περπατώντας η Δόξα μονάχη,  
Μελετά τα λαμπρά παλληκάρια,  
Και 'ς την κόμη στεφάνι φορεί  
Γινομένο από λίγα χορτάρια,  
Που είχαν μείνη 'ς την έρημη γη.

Po Ipsary pagórach szczeriałych  
Kroczy Sława, samotna i wdowia,  
Wspominając junaków wspaniałych;  
A nad czołem ma wieniec zielony,  
Z tych nielicznych gałązek spleciony,  
Co ostały się wśród zgłiszcz i pustkowia (Józef Birkenmajer).

(Fanarioci), przechodzą wszystkich fałszem, wybiegami, politycznymi intrygami i brudną dyplomatyką. Przez te dary uzyskiwali względy u swoich władców i wynoszonymi byli na gubernatorów prowincyj i.t.d. 5) *Źródła*. Są wielkie, ale nie przyzwoicie użyte. Natura była łagodną i dobroczynną dla Greków, ale Turcy spuścili z oka prawdziwy interes i bogactwa kraiove zniszczyli. Zaginęły grunta, równie iak swobody. 6) *Rolnictwo*. To znajduje się w iak najgorszym stanie. Obcy osiadacze i rolnicze towarzystwa mogłyby wielkie zrządzić korzyści. 7) *Handel*. Gdzie zbywa na kapitałach, mało iest potrzeb, niema bezpieczeństwa, rzetelności i kredytu, tam handel istnieć nie może. Temu stanowi rzeczy zaradzić można przez dobry rząd, edukacją, zaprowadzenie dobrych ustaw, surowość przeciw rozbójnikom morskim i punktualną rzetelność. 8) *Dochody*. Podatki nie są tak wielkie, ażeby Grecy sądzić się mogli byż uciążonemi, ale niszczy ich sposób onych wybierania przez kapitanów i prymatów, gdyż ostatni zamiast odsełania pieniędzy do skarbu chowaią ie do kieszeni i zamiast użycia ich na obronę kraju przeciw Turkom obracaią ie na własne prywatne cele. 9) *Pożyczka*. Grekom uroiło się w głowie, iż im nic niebrakuie iak tylko pieniędzy. Jest to fałsz i pociąga za sobą złe skutki, ponieważ każdy wydział rządu z przyczyny, że niema pieniędzy, opuszcza ręce. Kapitani są w ogólności przeciw pożyczce, ponieważ lękaia się, aby pieniądze nie dostały się w ręce ich przeciwników i za ich pomocą nie odebrali im władzy; ale reszta narodu oczekuje z niecierpliwością nadejścia pieniędzy, ponieważ w nich całą swoją nadzieję pokłada. Gdy znajdowałem się w Argos, ponowiła władza prawodawcza swoje posiedzenia. Zalecono iey pewne środki tak względem użycia pożyczki, iako też zapewnienia od niey prowizyi, wydała niektóre dobre ustawy i zdawała się równie starannie i oszczędnie publicznymi pieniędzmi, iak swoiemi własnymi rozrządzać. 10) *Stronnictwa*. Tych znajduje się w Grecji trzy: Kapitanów, którym idzie o znaczenie i rabunek, i utrzymać się tylko mogą, iezeli się z ludem połączą, o co zdawali się na końcu starać; prymatowie i oligarchowie takiz mają zamiar, ale dla zapewnienia swey sprawy chcieliby mieć obcego Króla; i nakoniec narodowe stronnictwo, które składa się z nieulegających ani wojskowym, ani cywilnym oligarchom, to iest z włościan, kupców, mieszkańców mieyskich wyspiarzów, &c. &c. Łączy one się z naczelnikami wojskowemi, gdy grozi niebezpieczeństwo, ale skoro minie, powstaie przeciw ich zdzierstwom. To stronnictwo stae się coraz liczniejszym. 11) *Edukacyia*. Na tey zbywa wszędzie i brak iey daie się czuć w każdej odnodze rządu i administracyi. 12) *Flotta*. Grecka flotta składa się szczególniey z handlowych brygów Hydry, Spezzyi i Jpsary i wynosi do 80 żagłów. Flotta Grecka nie może się z połączoną Turecką mierzyć, ale przez zręczność swych maytków i taktykę zawsze ia przewyższa. Grecy niemogą wstępny boiem działać przeciw Turkom; ale umieią ich tak nieustannie nękać, iż ci niemal z trudów umieraią. Gdyby Grecy do swoich 60 brygów mieli 4 dobre fregaty, 3 lub 4 parowe okręty, kilkanaście korsarskich i działowych łodzi, tedy mogliby się, oprócz Angielskiej, żadney inney siły morskiej nieobawiać. 13) *Woysko*. Kapitanowie pochodzą z niskiego stanu: oni lub ich oycowie usunęli się z pod tyranii Turków, uchwycili oręż, czynili rozboie, które zmusiły ich uciemierzców do zawarcia z niemi przymierza. Słusznie zatem pisano o rzeziach, które nawet Grecy popełniali; ale użycie ich na poniżenie sprawy Greków iest niesłusznem, gdyż przez bój wytępiiony byż musi występek i rząd zaprowadzony, któryby cnoty wspierał. Krwawe te rzezi napełniły Turków strachem i kray został od poczwar uwolniony, które nigdy Grekom sprzyać niemogły. Na dowód, że krwawemi byż przestali, posłuży ich postąpienie w Koryncie. Kapitani są pospolicie prostych obyczaiów i nie oświeceni, ale przy tem rozsądni i waleczni. Przedziwnie w górach woiować umieią. Żołnierze naśladią występki i cnoty swych przełożonych, od których rzadko są karanemi. Nie są regularnie płatnemi, a iezeli z swoich kapitanów nie są kontenci, tedy albo się buntuią, albo uchodzą. Teraz karnieyszemi są woyska, nizeli były w początkach rewolucyi, ale też za to zmniejszyła się ich śmiałość. Żołnierze Greccy są nadzwyczaj zahartowanemi, mogą długie czynić pochody, nieść wielki ciężar, zawsze pod gołem Niebem zostawać, bez zapasów żywności na przód postępować,



znosić głód, niewygody, kurz i robactwo bez utracenia odwagi. Są tak szypkimi iak konie, a w twierdzach prawie niezwyknięzonymi. Každy z nich myśli tylko o zwycięztwie i sądzi, iż oyczyzna iego nie może bydź przez Turków podbitą. Jestem tego mniemania, iż woyna iakkolwiek przeciagnie się, zakończy się iednak na stronę Greków i przyczyni się nietylko do ulepszenia stanu Grecyi, ale i Azji.

#### **Dodatek do nr 64**

#### **Od granic Tureckich d. 16 Lipca**

Podług Gazety Powszechny, Hospodar Wołoski odebrał d. 5 Lipca ferman Wgo Sułtana względem ustąpienia woysk Tureckich z tey prowincyi. Niektórzy z uszłych Boiarów zabierają się do powrotu do swych domów i kancelaryia Ces: Rossyyskiego Konsula w Wołoszczyźnie czyni przygotowania do przeniesienia się z Hermanstadtu do Bukarestu.

D. 3 Marca (iak Dziennik Paryzki Gwiazda donosi) Naczelnik woyska Tureckiego, Wezyr Mohamed-Emir-Basza napisał list do Greckiego Stracharcha<sup>168</sup> Panurias<sup>169</sup> w Salona, w którym wystawia mu nieszczęścia, iakie lud Grecki od 3 lat ponosi, i radzi, aby Grecy odstąpili od buntu i za iego pośrednictwem u Wgo Sułtana wyrobione przebaczenie przyjęli. Nie powinni Grecy ani łudzić się nadzieją, iż w czasie potrafią osłabić siły Ottomańskie; ani lękać się złego obchodzenia, bo skoro się poddadzą, nastąpi powszechne przebaczenie i łagodne z niemi się obchodzenie. – Na to odpisał Wódz Grecki pod d. 16 tegóż miesiąca: że nieszczęścia podczas 3letniej woyny przeciw tyranii Turków nazwać się mogą prawdziwymi ukontentowaniami i że zresztą Grecy usiłują tylko odzyskać swą niepodległość, którą im Ottomanie przed 400 lat wydarli. Długie i przykre doświadczenie nauczyło, ile wierzyć można przyrzeczeniom Dywanu; są one cackiem dla dzieci. Grecy nie potrzebują łaski Sułtana, ale raczej Turcy potrzebują ich przebaczenia za przelanie tyle niewinney krwi Greckiey. Sądzą, iż co dotąd zrobili iest tylko początkiem wskazanego im przez walecznych przodków obowiązku. Nie chcą dłużej płacić haraczu i chcą zupełnie bydź niepodległemi. Nie pytaią się iak wielka iest siła ich nieprzyjaciół, ale gdzie są. Maią przed oczyma swych przodków, którzy zawsze przypominają im ich obowiązki, a przelana niewinna krew Chrześciiiian pobudza ich do zemsty. Jeżeliby Władza Turecka miała na przyszłość co do udzielania, tedy raczy się do rządu Greckiego udawać.

### **15 VIII 1824 nr 65 (niedziela), s. 775–786**

#### **Z Londynu d. 27 Lipca**

Admiralicysia wydała rozkaz do uzbroienia niezwłocznie kilkunastu woiennych okrętów, pomiędzy któremi znajdują się także 2 liniowe, i wszystkie przeznaczone są na morze Srodziemne.

Margr. Hasting obiał d. 7 Czerwca gubernatorstwo wyspy Malty. Jedna z gazet tuteyszych zadziwia się słusznie, iż wiadomości z morza Srodziemnego dochodzą do nas później, niżeli z północney Ameryki.

#### **Dodatek do nr 65**

#### **Z Stambułu d. 15 Lipca**

Wiadomość o wzięciu wyspy przywiozł tu naprzód d. 7 b.m. wysłany gońcem ajent Kapitana Baszy, a w kilka dni potem Officer tegoż admirała przywiozł znaki zwycięztwa i zupełne potwierdzenie pierwszej wiadomości o ważnem tem zdarzeniu.

Porta nic ieszcze o tem nie oznaymiła; lecz porównywaiąc rozmaite doniesienia do Ministrów Porty i posłów zagranicznych nadeszłe, zdaie się, iż rzecz tak się miała:

<sup>168</sup> Stracharcha – stratarcha (στρατάρχης), wysoka grecka ranga wojskowa; dziś odpowiadająca stopniu marszałka polnego; tu: dowódca.

<sup>169</sup> Panurias – Δημήτριος Πανουργιάς (Dimitrios Panurjias\* właśc. Dimitrios Ksiros (Δημήτριος Ξηρός), Dremisa 1754–1834), jako wyrostek brał udział w powstaniu Orłówów (1770) pod Lambrose Katsonisem; potem dołączył do armatoliku ojca Odiseasa Andrutsosa; bywał klefem i armatolem w służbie Alipaszy; w początkach powstania walczył pod Salonami (Amfisa); został też deputowanym tego miasta do Zgromadzenia Narodowego w Epidawros; w końcu 1822 r. przekazał dowództwo synowi.

Na zalecenie Porty opanowania, coby bądź kosztowało, od 3 lat starannie obwarowanej i znaczną liczbą okrętów i palnych statków zasłanianey wyspy Jpsary, zebrał Kapitan Basza przed niejakim czasem na Miteline nietylko znaczną liczbę woyska i statków do iego przewozu, ale nadto wystarał się o dokładne plany usypanych przez Jpsaryiotów battery i szańców. Nim iednak do gwałtownych przystąpił środków, starał się, stósownie do instrukcyi Sułtana, po trzykroć wyspiarzów przez wystawienie grożących im nieszczęść i ofiarowanie zupełnego przebaczenia nakłonić do poddania się. Lecz wszystkie te propozycye zostały przez dowódców powstania ze wzgardą odrzucone. Nakoniec kazał im oświadczyć, iż nie przybył do woiowania przeciw kobietom, dzieciom i starcom, i dozwala im się oddalić, lecz i ta propozycya odrzuconą została.

D. 3 Lipca z rana zgromadził Kapitan Basza wszystkie okręty swey flotty przed Miteleną i obrocił bieg swój ku północno-zachodniemu szczytowi Jpsary. Flotta iego składała się z admirałskiego okrętu o 80 działach, iednego dwóch pokładowego, 6 fregat, 10 korwet, kilkunasu brygów i galer, znaczney liczby działowych szalup i płaskich statków, tudzież mnostwa przewozowych z woyskiem lądowym, którego liczbę do 14.000 podaią.

Przybywszy na wysokość Jpsary, rozkazał Kapitan Basza swey flocie ze wszystkich stron opasać wyspę, i gdy niektóre woienne okręty strzelały do miasta i battery portowych, iak gdyby miał zamiar atakować wyspę z przodu, uskutecznione tymczasem zostało wylądowanie na przeciwney stronie na ięzyku piaskowym, którego słaba tylko batteryia broniła. Lud batteryi po niektórych wystrzałach zaprzestał ognia dawać, tak iż wylądowanie i uszykowanie się woyska bez przeszkody nastąpić mogło. Grecy uciekali na wznoszące się w środku wyspy wzgórza, których coraz bardziey pomnażaiący się Turcy ścigali. W mniey dwóch godzin opanowali Turcy wzgórza i obwarowane klasztory, poczem uderzyli z tyłu na obrońców miasta i nadbrzeżnych battery; w krótcie nastąpiła powszechna trwoga i nieład. Dziewiętnaście Ipsaryiockich brygów rozpuściły spieszo żagle i uciekały, będąc przez Tureckie fregaty ścigane. Gdy prymatowie i eforowie, którzy niedawno poprzysięgali, iż zagrzebią się w gruzach miasta, opuścili swoich współziomków i uciekli na statkach, trwoga i rozpacz opanowała wszystkich. Uciekali na łodzie, czołna i rybackie barki, które częścią dla przeładowania, częścią dla braku żagłów i wiosel topiły się, częścią też ścigaiący Turcy ludzi na nich wycięli, tak że wkrótce morze okryte zostało zwłokami nieszczęśliwych. Nadaremnie nakazywał Kapitan Basza wstrzymanie rozlewu krwi i oszczędzanie bezbronnych; nadaremnie ofiarował nawet po 500 piastrów za każdego przyprowadzonego żywego brańca, wszystko było zapóźno; nie można iuż było wstrzymać zapalczywości Muzułmanów rozdrażnionych przez dumę Ipsaryiotów.

Do wieczora w d. 3 Lipca trzymał się tylko ieszcze mocno obwarowany na górze zamek; lubo iuż wywiesił białą chorągiew na znak poddania się, nie zmniejszyli iednak atakuiący swojego strzelania. W tym iedynie punkcie czynili Ipsarioci nieiaki odpór; Kapitan Basza zadziwił się nawet, iż tak mało kosztowało go pracy opanowanie tey tak straszną odmalowanej wyspy. Flotta iego żadney, a lądowe woyska nie wielką wcale poniosły stratę. One same bez pomocy dział flotty opanowały batteryie. Uszły z Ipsary okręty widziane potem były przez obce w kierunku ku Morei.

Podług naynowszych doniesień Kapitan Basza udać się zaraz miał po zdobyciu Jpsary z większą częścią swey flotty przeciw wyspie Samos. Zdobył 200 dział i moździerzy i 110 statków różney wielkości. Na warsztatach znalazł 3 ieszcze nieukończone wielkie korwety.

Francuzka galera Amaranta, znajduiąca się w pobliskości Jpsary, była ocznym świadkiem całego zdarzenia i officerowier iey nie mogli bez zadziwienia patrzeć na szypkie zwycięztwo woysk Ottomańskich, na słaby nie do uwierzenia odpór wyspiarzów, którzy niedawno naywiększy okazywali zapał i na niecne postąpienie ich dowódców. Taż galera zawiozła d. 4 b.m. naypierwszą wiadomość do Smirny o opanowaniu Jpsary.

O wzięciu jeszcze d. 18 Czerwca wyspy Casso<sup>170</sup> nadeszło dalsze wyjaśnienie, z którego okazuje się, że te mieszkańcy po odparciu pierwszego wylądowania, tak dalece sobie zaufali, iż za trzecim pokazaniem się eskadry Egipskiej, albo nie czynili należytego oporu, albo oszukani pozornym atakiem z przodu, zaniedbali osadzić właściwego do wylądowania punktu. Mieszkańcy tej wyspy, którzy oddawna uważani byli za najniebezpieczniejszych rozbójników morskich, powiększyły części wyciętymi zostali i kilka tylko set dostało się w niewolę.

Podług pewnych, ale jeszcze niedokładnych doniesień, wysiadłe na Negrepont Ottomańskie wojska wtargnęły do Boecyi i aż do Aten doszły. Lubo nie udało im się opanować tamtejszej cytadeli, usadzić się jednak miały w mieście i okolicznych ogrodach.

Twierdza Napoli di Romania miała nakoniec za pośrednictwem Odysseusza oddaną zostać tak zwanemu środkowemu rządowi i sądzą, że Pano Kolokotroni przeznaczony jest z częścią wojska swojego do wyprawy na wyspę Kandya, gdzie od ostatnich postępów Turków i Egipcyanów zdaje się, że sprawa powstańców bez nadziei upadła.

Wiemy teraz z pewnością, iż spóźnienie działań w zachodniej Grecyi pochodzi jedynie z dwoistości, jeżeli nie zdrady Omer Baszy. Przed dwiema jeszcze miesiącami nakazano mu, aby z 10.000 ludzi postąpił przeciw Atenom; lecz pozostał w Albanii, przeciągał z jednej do drugiej twierdzy i rozkazał nawet nowych przez Portę mianowanych gubernatorów Prewesy i Arty, którzy pewnie byli jego szpiegami, gwałtem odeprzeć. Skodra Basza nie poważył się naprzód postąpić, póki Omer nie ustąpi z Albanii. Czyli Porta dłużej cierpieć będzie to matactwo lub czyli Omer, słysząc o zdarzeniach na innych punktach, nie zmieni swojego postępowania, wkrótce się okazać musi (Dostr. Austriacki).

#### **Od granic Tureckich d. 15 Lipca**

Nakoniec zaczenia wojska Tureckie z Wołoszczyzny odciągają; z Bukarestu odeszło już 800 ludzi, i mówią, iż za 14 dni przybędzie tam Beszli-Aga i wszystko na dawny sposób przywrócone zostanie. Gospodar miał w tej mierze najszybsze rozkazy odebrać.

Posel Angielski Lord Strangford wstawiać się ma u Porty za Dworem Duńskim, dla uzyskania także dla niego wolnej żeglugi po Czarnym morzu. – Posel Francuzki Hr. Guillemint, który w pierwszych dniach swojego przybycia nie wiele uczynił odwiedzin, ale potem z wielkim orszakiem odwiedził wszystkich Posłów i z niezwykłą okazałością miał posłuchanie u W. Wezyra. posłuchanie jego u W. Sułtana dopiero za miesiąc nastąpi. – Posel Szwedzki Hr. Löwenhielm przybył do Stambułu, a z strony Hiszpanii P. Perez zostanie nadal sprawującym interessa.

### **18 VIII 1824 nr 66 (środa), s. 787–798**

#### **Dodatek do nr 66**

#### **Od brzegów Menu d. 4 Sierpnia**

Grecka Xiężna Suzzo<sup>171</sup>, która bawiła dotąd w Odessie, przybyła przed kilku dniami do Frankfurtu.

### **22 VIII 1824 nr 67 (niedziela), s. 799–810**

#### **Dodatek do nr 67**

#### **Od granic Tureckich d. 24 Lipca**

---

<sup>170</sup> Casso – Kasos (Κάσος), wyspa w archipelagu Dodekanezu; w początkach powstania flota wyspy, którą zamieszkiwało ok. 7.000 osób, wspomagała powstańców, zwłaszcza na Krecie, stanowiąc, jako osławione gniazdo korsarzy, groźbę dla floty tureckiej. W maju 1824 r. wylądował tam korpus egipski; część wyspiarzy zginęła w rzezi (ok. 500 mieszkańców), a ok. 2.000 kobiet i dzieci zostało sprzedanych na targach niewolników. Turcy zdobyli ok. 15 dużych jednostek i ponad 40 małych statków.

<sup>171</sup> Xiężna Suzzo – ?

O zagatkiem postępowaniu Greków przy opanowaniu przez Turków wyspy Jpsary, zawiera Gazeta Powszechna z listu swojego korespondenta takie wyjaśnienie; Głęboko ułożona zdrada przez ich sprzymierzyńców oddała ich pod miecz Turecki. W Stambule wiadano już przed 4 tygodniami co nastąpi. Kapitan Basza będąc pewny swej sprawy, mógł zatem śmiało odpowiedzieć Dowódcy siły morskiej Francuzkiej P. Rumigny<sup>172</sup>, który mu odradzał uderzenie na Jpsarę; wiem co mam czynić i czego się obawiać. Jakoż zprawiła się jego ufność. Będący w służbie Greków Miteleńczykowie i Rumelioci zagwozdzili wprzód w miejscu wylądowania działa, przywołali w nocy z d. 2 na 3 Lipca Kapitana Baszę, dając na pozór odpór. Jpsarioci zniewolonemi przez to zostali cofnąć się do klasztoru S. Mikołaja, gdzie znajdowali się ich żony i dzieci, zapasy broni i prochu. Wyciętymi aż do kilku set zapalili sami składy prochu, przez co razem batteryie zburzone zostały. członki rządu uratowały się na około 40 statkach z 600 ludzi na wyspę Samos. reszta żyjących poległa częścią pod żelazem Tureckim, częścią od własnej ręki, gdyż część klasztoru została na powietrze wysadzona, a druga przypadkiem w całości pozostała. Lecz i zdraycy sami, Albańczykowie, odebrać mieli zasłużoną nagrodę, bo roziedli Azyjanie wycinali wszystkich żyjących na wyspie i gdy Albańczykowie wzięli się do obrony, było już zapóźno. Lubo wyspa Jpsara, w gruzach zamieniona, nie może mieć teraz żadnego w wojskowym względzie dla zdobywcy znaczenia, niemniej jednak przyjemne jest Sułtanowi jej posiadanie, co okazał przez udarowanie Bimbaschi, który pierwszy przywiózł o tem wiadomość, tabakierą w wartości 15.000 piastrow. Piękną wyspę Samos spotka zapewne w krótkce taki sam los co Jpsarę. Uszli tam Jpsarioci nie wiele przyłożyć się mogą do jej obrony, gdyż od strony lądu 16.000 Turków pod Scala-Nuova stojących wspierać będą przedsięwzięcie Kapitana Baszy, przeto wszystkiego lękać się należy. (Samos i Jpsara zamieszkanemi jeszcze są, równie jak inne wyspy Archipelagu, od pomieszanych potomków dawnych Helenistów).

Dostrzegacz Smirneński zaczął znowu od 1go Lipca wychodzić i zarzuca Jpsaryotom tchorzostwo; lecz ten zarzut nie jest dotąd usprawiedliwiony.

## **25 VIII 1824 nr 68 (środa), s. 811–822**

### **Od granic Tureckich d. 24 Lipca**

Podług Gazety Powszechnej na początku przeszłego miesiąca skład prochu Seraskiera Derwisz Baszy w Laryssie wyleciał na powietrze, przez co wielu Turków utracić mieli życie. Czyli to nieszczęście było przypadkowe lub z podłożenia ognia, wiedzieć nie można.

W Belgradzie i Zemlinie rozchodzi się pogłoska: że w południowej stronie Termopilów przebiegły Odysseusz przez tymczasowe ustąpienie z Aten kolumnę wojska Tureckiego naprowadził znowu między dwa ognie i oderznął. Flocie Kapitana Baszy okręty Hydryiockie i Speziockie zadać także miały wielką klęskę. Zaręczyć za te wieści niemożna, bo mogły być na pociechę Greków za utratę Jpsary wynalezione.

Po ustaniu Dostrzegacza Smirneńskiego, zaczęło tam od 3 Lipca inne wychodzić pismo, pod tytułem: Gazeta Smirneńska, której pierwszy numer zawiera:

Podług listów z Alexandryi wyprawa Egipskiego Vicekróla odpłynąć ztamtąd miała na końcu Czerwca. – Hussan Basza, Gubernator nasz, jest przez swoje umiarkowanie i nieinteresowność, prawdziwym oycem Raajasów (poddanych nie Mahometańskiego wyznania), a nadewszystko opiekunem Greków. Jego mądrości i tęgości winniśmy zupełną spokojność, której od kilku miesięcy używamy. Grecy przybywają z wszystkich stron do miasta naszego i przyymowanemi dobrze są przez Władze miejscowe. Porta posłała ferman za fermanem na stronę Raajasów. – Od 6 tygodni posiadają nasi Grecy swojego Arcybiskupa. poważny ten starzec przyjęty został z wielką uprzejmością przez naszego Baszę. Gdy

---

<sup>172</sup> Rumigny – Marie Henri Daniel Gaultier, hrabia de Rigny (1782–1835), w 1823 dowódca francuskiej eskadry lewantyńskiej, zwalczającej piractwo; brał udział w bitwie pod Nawarino w 1827 r., dowodząc eskadrą francuską na okręcie LA SIRENE; pełnił funkcję ministra marynarki i spraw zagranicznych.

wychodzi, towarzyszy mu zawsze liczna straż. – W okolicach naszych i Magnesyi szarańcza od kilku dni obiadła wszystkie owocowe i warzywowe ogrody. Niebo iak gdyby chmurami okryte jest tem robactwem.

**Dodatek do nr 68**  
**Z Frankfortu d. 7 Sierpnia**

Przybyła z Odessy Grecka Xiężna Susso bawi tu dotąd.

**Od granic Tureckich d. 25 Lipca**

Ostatnie doniesienia z stałego lądu Greckiego są dla Greków bardzo pomyślne. Zaprzeczyć wprawdzie niemożna, iż przez utratę Jpsary z znacznymi zapasami potrzeb morskich i innych znaczną ponieśli klęskę, lecz za to sprawa ich w Tessalii daleko w lepszym niż kiedy znajduie się stanie. Turcy są w tej okolicy o sto razy słabszymi od roku przeszłego i dla tego wstrzymać nie mogli poruszeń obu dowódców pod Agrafą, Sturantis<sup>173</sup> i Alexis<sup>174</sup>, którzy się w ich oczach z Tassa<sup>175</sup> i Diamantis<sup>176</sup> z Magnessyi<sup>177</sup> połączyli. Potwierdza to zupełne pobicie Derwisza Baszy przez Odysseusza. W r. 1822 udało się Turkom dostać z znacznem wojskiem aż do Pelopenesu; w r. 1823 doszli aż do Boecyi, lecz w tem roku nie potrafili dotąd przebydź granic Tessalii.

W Telegrafie Greckim czytamy list Odysseusza Andrizzo do szanownego Greckiego uczonego Coray<sup>178</sup>, który oddawna w Paryżu bawi, w którym wzywa go po wielkich usługach, które oyczynie przez swoje nauki i pisma uczynił, do powrotu, aby z przyjaciółmi, których z sobą przywiezie, przyłożył się osobiście do oswobodzenia oyczyny. Dalej wyraża w tym liście: "Wstępy do wydanych przez ciebie klasyków i uczone objaśnienia zaszczepliły w duszach Greckich pierwszy zaród cnot ich przodków. Do rozszerzenia tych prawd wszyscy terażniejsi Grecy pisarze wzięli sobie za obowiązek. Natężenia, które teraz Grecy czynią do osiągnięcia awy niepodległości są owocami ich naukowych prac. Lecz mamy ieszcze dwie wielkie zawady do uprzątnienia, barbarzyństwo i nawykłe przez niewolą zbrodnie. Oświata jest ieszcze bardzo słabą rośliną i nawet samo powstanie wzbudziło u nas dwie bardzo niebezpieczne namiętności, chciwość panowania i pieniędzy. Te nieprzyjaciółki dobra publicznego wstrzymały pierwsze postępy narodu i na zgromadzeniach w Epidaurus i Astros zniszczyły usiłowania nayszlachetniejszych patriotów. Potrzebujemy koniecznie pomocy dobrze myślących i doświadczonych mężów".

---

<sup>173</sup> Sturantis – Sturnaris, zob. przyp. 82\*\*\*.

<sup>174</sup> Alexis – zapewne Aleksakis (Aleksios) Wlachopoulos (Αλεξάκης (Αλέξιος) Βλαχόπουλος, 1787–1865), polityk i dowódca powstańczy; filik (w randze "apostoła"), na czele własnego oddziału walczył m.in. pod Petą, w Mesolongi i Wrachori; zwolennik Mawrokordatos; w czasach późniejszych był senatorem i ministres wojny w rządach Kapodistriasa i Otona I.

<sup>175</sup> Tassa – Tasos Karatasos (Αναστάσιος (Τάσος) Καρατάσος, 1764–1830), jeden z dowódców powstańców w Macedonii.

<sup>176</sup> Diamantis – zob. przyp. 41\*\*\*.

<sup>177</sup> Magnessya – Magnezja (Μαγνησία), kraina w Tesalii (ze stolicą w Wolos).

<sup>178</sup> Coray – Adamandios Korais (Αδαμάντιος Κοράης, 1748–1833), uczony lekarz rodem ze Smyrny (rodzina pochodziła z Chios) i najwybitniejszy znawca języka greckiego swoich czasów; od 1788 osiadły w Paryżu; zwolennik hasel rewolucji francuskiej (lecz nie jej krwawych skutków!); przeciwnik przedwczesnego zbrojnego powstania Greków, w ogromnej większości pozbawionych wszelkiego wykształcenia i niezdolnych, jego zdaniem, do świadomego korzystania z wolności. Twórca monumentalnej "Biblioteki Helleńskiej", serii komentowanych przez niego wydań autorów starogreckich (finansowanych przez bogatych kupców) dla uczniów szkół greckich, które sponsorował (słynne gimnazjum na Chios czy szkoła w Kidoniach), wspierając finansowo, wysyłając książki i pomoce szkolne, oraz polecając jako nauczycieli swoich uczniów. Inicjator powstania pierwszego czasopisma nowogreckiego "Ερμής ο Λόγιος" (Hermes Wymowny), wychodzącego w Wiedniu w latach 1811–1821. Postulował reformę językową, która miała polegać na odrzuceniu skostniałego archaicznego języka literackiego i "oczyszczeniu" języka potocznego, greki mówionej, z wszelkich obcych naleciałości oraz wzbogaceniu jej terminologią naukową i specjalistyczną na rdzeniach starogreckich. Ostatecznie pod piórem zwolenników i uczniów Koraisa (wbrew jego wizji) powstał sztuczny język zwany "oczyszczonym" – katarewusa.

## 29 VIII 1824 nr 69 (niedziela), s. 823–834

### Dodatek do nr 69

#### Od granic Tureckich d. 26 Lipca

Listy z Stambułu, które Gazeta Powszechna umieściła, zawierają jeszcze natępiące okoliczności, za które jednak ręczyć nie można: Nim jeszcze Kapitan Basza opuścił Dardanelle, przesłany mu był rozkaz Sułtana, aby, coby bądź kosztowało, opanował Ipsarę. Prosił o pozwolenie mu czasu, w celu zapewne uzyskania narzędzi zdrady. Sułtan miał lakonicznie odpowiedzieć: "Ipsarę albo Twoją głowę". Takie oświadczenie przyśpieszyć musiało przedsięwzięcie. Ipsara zanydowała się w takim stanie obrony, iż wzięcie iey sądzono być niepodobnem, i oddalenie się części floty Ipsaryiotów, która po wzięciu Casso, posłaną została pod Kandyją, okazuje, iż mieszkańcy bez obawy patrzeli na stojącego pod Mitelene Kapitana Baszę. Ale skoro on przeciągnął na swoją stronę Albańczyków, zmieniła się zaraz postawa rzeczy. Kilkanaście Mitelenczyków w nocy z d. 2 na 3 Lipca podjęli się służyć za przewodników, a Albańczykowie, którzy bronić mieli batteryi, poddali ją za iego przybyciem po kilku wystrzałach. Gdy Turcy postąpili przeciw warownemu klasztorowi, w którym zamknęli się wszyscy uszli przed mieczem Grecy, powtórzył Kapitan Basza wezwanie, aby się poddali; ale zrażeni dawniejszymi doświadczeniami i rozmaitemi cierpieniami niewierzyli Tureckiemu przebaczeniu, i starali się tylko przez układy uzyskać dwa dni czasu, sądząc, że floty Hydryiotów i Spezziotów pośpieszą im na pomoc. Co potem nastąpiło jest już wiadomem. W Stambule i Smirnie wzięcie Ipsary sprawić miało tak pomiędzy Turkami, iako i Chrześciami wielką radość.

Skarpanto<sup>179</sup> poddało się i bez przeszkody wybrano od mieszkańców od 3 lat zaległy haracz. – Jbrahim Basza przybył d. 21 Czerwca inkognito do Alexandryi. Kupieckie przedsięwzięcia przerwane tam są przez przygotowania wojenne. Gazeta Smirneńska sądzi, iż Kapitan Basza oczekiwać będzie na wyprawę Egipską pod Mitelena, która na końcu Czerwca odpłynąć miała z Alexandryi.

-----  
Gazeta Hamburgska *Börsenliste* zwana, zawiera wcale przeciwną dotychczasowem doniesieniom o przedsięwzięciach Kapitana Baszy wiadomość pod d. 14 Sierpnia z Amsterdamu. Angielskie poselstwo w Stambule po nadejściu urzędowego doniesienia od Kapitana Baszy o zniszczeniu Ipsary, odebrać miało pod d. 12 Lipca powtórne doniesienie z Smirny: że wszystkie Tureckie woyska, które na Ipsarę wylądowały, zniszczone zostały; że 25 Hydryiockich i Spezziockich okrętów w chwili lądowania na Ipsarę rzuciły się w środek floty Tureckiej, okropne w niej spustoszenie zrzędziły, mnóstwo małych okrętów zabrały lub zatopiły, 3 fregaty zdobyły, a okręt Kapitana Baszy tak dalece uszkodziły, iż przymuszony został oddać się. W tej chwili wyszedł w Stambule surowy zakaz mówienia o Ipsarze i mnóstwo tajnych agentów policyi przestrzegać ma tego zakazu.

## WRZESIEŃ 1824

## 1 IX 1824 nr 70 (środa), s. 835–846

### Z Paryża d. 15 Sierpnia

Piękna oda na śmierć Lorda Biron przez Kazimierza Delavigne<sup>180</sup> napisana, została w tym samym dniu, gdy wyszła z druku, rozkupiona. Onegdy wyszło drugie iey wydanie.

Dziennik Gwiada wyraża: "Zniszczenie Ipsary przeięło strachem tych wszystkich, których serca dla uczuć ludzkości nie są zamknięte. Bohaterstwo mieszkańców, zdrada

<sup>179</sup> Skarpanto – Karpatos (Κάρπαθος, wł. Scarpanto), druga co do wielkości wyspa Dodekanezu.

<sup>180</sup> Delavigne – Jean-François Casimir Delavigne (1793–1843), poeta i dramaturg, autor m. in. pieśni *La Varsoivienne* (Warszawianka 1831); członek Akademii francuskiej. Zob. *Les Messéniennes* II 7 Lord Byron w: *Oeuvres complètes de Casimir Delavigne*, ed. Firmin-Didot, 1881.

żołdowników, którzy ich poddali, dzikość hord barbarzyńskich, którzy pławiąc się we krwi kobiet, starców i dzieci, uczynili jeszcze zwycięstwo okupione złotem obrzydliwszem; wszystkie te doniesienia sprawiły razem zadziwienie i strach, litość i gniew, i odgłos tej klęski długo jeszcze po Europie rozchodzić się będzie".

### **Od granic Tureckich d. 2 Sierpnia**

Podług Gazety Powszechny Poseł Angielski, Lord Strangford, odiedzie w krótkce z Stambułu; rząd dozwolił mu nakoniec przybyć na czas nieiaki do Anglii. Nie dopiął jednak przed wyjazdem celu swojego, o który tak się usilnie starał, to jest cofnienia wojsk Tureckich z Xięstw Multan i Wołoszczyzny.

Upadek Jpsary zasmucił bardzo, iak z Ankony piszą, tamtejszych Greków; lecz pocieszyły ich pomyślniejsze doniesienia pod d. 16 Lipca z Smirny. Podług nich mieli Jpsaryioci większą część swoich skarbów i okrętów uratować i Archipelag okryty znowu iest Jpsaryiotskimi, Hydryiockimi i Spezziockimi okrętami.

## **5 IX 1824 nr 71 (niedziela), s. 849 [sic]–860**

### **Z Paryża d. 19 Sierpnia**

Grecki Artysta Pezzanes zrobił obraz we Włoszech wystawiający umierającego Lorda Biron, który w krótkce będzie tu do widzenia.

### **Dnia 21**

D. 25 Sierpnia nastąpi tu wielkie wystawienie dzieł kunsztu, które, iak zapewniaią, przejdzie w okazałości wszystkie dawniejsze. Między innemi widzieć można będzie obraz Filipa V, przez Gerarda, wystawienie wymordowania Greków na Scio przez Roberta<sup>181</sup>, /.../ &c.

### **Dodatek do nr 71**

### **Z Stambułu d. 26 Lipca**

Od kilku dni rozchodziła się wieść, że Hydryiocka eskadra opanowała napowrót wyspę Jpsarę, kilka tysięcy zostawioney Tureckiey osady przemogła i kilkanaście okrętów z floty Kapitana Baszy zniszczyła lub zabrała. Listy z Smirny potwierdziły tę wieść. Ale gdy rząd nie odebrał najmniejszey wiadomości o takowym wypadku, poczytuie zatem całą rzecz za baykę.

Sądziemy iednak, iż mimo przesadności, wieść ta była prawdziwą. Jakkolwiek liczne z Smirny doniesienia tak z sobą są sprzeczne, iż trudno z nich doysć prawdy, zdaią się przecież następne naypodobniejszymi bydź do wiary.

Kilkanaście Jpsaryiockich okrętów, które przez ucieczkę uszły klęski d. 3 Lipca, za przybyciem do Hydry dokładały wszelkney usilności dla uzyskania śpieszney pomocy, z którey obiecywały sobie pomyślnie skutki, ponieważ przy ich odpłynieniu dwie naymocniejsze warownie trzymały się jeszcze. Jakoż Hydryioci wypłynęli z naywiększym pośpiechem w 30 zbroynych okrętów, wylądowali do Samos i zabrali ztamtąd Albańskie i inne woyska na okręty. D. 16 przybyli pod Jpsarę; ale los nieszczęśliwey wyspy był iuż dawno roztrzygniony. Kapitan Basza nie zostawił tam iak 6 do 700 (a podług własnego iego podania nawet tylko 300 ludzi), kilka do uwiezienia zdobyczy przeznaczonych barek i parę działowych szalup. Skoro Hydryioci zburzyli ie i Turecką osadę wycięli, udali się zaraz na powrót. Turecka fregata napotkała w drodze ich eskadrę i przyszło do walki, ale fregata przebiła się i bez uszkodzenia przybyła na przedporcie Miteleny. Tak naygodniejsze wiary doniesienia rzecz opowiadaią, nie ręcząc iednak za dokładność swoich opowiedzeń, gdyż gruntuią się jeszcze na wieściach.

---

<sup>181</sup> Słynny obraz *Scène des massacres de Scio* (Masakra na Chios) wystawił w Salonie w 1824 r. Eugène Delacroix.

Przy krótkości i oschłości Tureckich, a niedokładności lub niepewności obcych doniesień, trudno dowiedzieć się szczegółów zdarzenia, iakiem iest zburzenie Jpsary. Względem ostatniego aktu krwawey walki tak iednak są zgodne doniesienia, iż zasługują na zupełną wiarę. Ile słaby był przy wylądowaniu dnia pierwszego odpór, tyle dzielny dni następnych. Zamknięci w warowni S. Mikołaja Jpsaryioci i Albańczykowie bronili się aż do dnia 4go w wieczór z wielką wytrwałością i walecznością, aż nakoniec heroicznem z rozpaczy postanowieniem siebie i nieprzyjaciela zniszczyli. Gdy Turcy przy szturmie weszli w różnych stronach na wały warowni, nastąpiło okropne na powietrze iey wysadzenie, które w kilka chwil tak zwycięzców, iako i zwyciężonych w gruzach pogrzebało. Warownia Paliocastro, która także aż do późnego wieczora broniła się, takież los spotkał. Strata Turków w dniu tym musiała być daleko większa niżeli d. 3.

Uszli Jpsaryioci przypisują swoje nieszczęście zdradzie Albańczyków. Jeżeli to obwinienie iest słusznem, tedy padać tylko może na tych, którym powierzona była obrona iednego lub drugiego punktu: bo 500 Albańczyków, którzy zginęli w Warowni S. Mikołaja, niewalczyli pewnie iako zdraycy i w Jafta (Bulletin), który podług zwyczaju dołączany iest do wystawionych tu na widok publiczny głów i znaków zwycięztwa, wyrażono: "że miecz zwycięzki nie oszczędzał ani Jpsaryiotów, ani będących w ich służbie Albańczyków".

Turecka flotta stała po wzięciu Ipsary przed Mitelene na kotwicach. Kapitan Basza bawiący na tey wyspie, którą d. 21 Lipca miał opuścić, posłał do Samiotów mocne napomnienie, aby przez dobrowolne poddanie się zapobiegli nowemu krwi rozlewowi i dozwolił im podług iednych 20, a podług drugich 30 dni czasu do namysłu. Lecz niestety mało iest podobieństwa, żeby iego propozycya przyjętą była. Turecka bandera powiewać iednak miała d. 9 i dni następnych na wyspie Samos, ale potem znowu zniknęła. – Przedsięwzięcie przeciw Samos iest zresztą, podług znających położenie tey wyspy, daleko trudniejszym niż przeciw Jpsarze; liczba zbroynych ludzi iest tam 3razy większa niż była na Jpsarze i w ostatnich latach poczynione do obrony przygotowania każą się dzielnego odporu spodziewać. – Tymczasem z wszystkich stron nadciągają nowe kupy Azyjanów do woyska Kapitana Baszy. Hydryioci i Jpsaryioci dokładać wszelako będą wszelkiego starania do utrzymania Samos. Zony swoje i dzieci odesłali powiększey części do Morei. Okręty ich i palne statki krążą w wszystkich kierunkach po morzu. Część ich przed upadkiem ieszcze Jpsary posłali przeciw flocie Egipskiey, w nadziei zadabnia klęski licznem iey przewozowym okrętom.

Podług doniesień z Alexandryi zebrano tam na końcu Czerwca 12 do 16.000 regularnego woyska; lecz nie sądzą, aby przed końcem Lipca wsiadło na okręty.

Umysły wszelkich stronnictw tak są zajęte nowemi zdarzeniami i oczekiwaniem dalszych wypadków, iż między innemi okolicznościami ważne złożenie z godności Greckiego Patriarchy nie wielkie na nich uczyniło wrażenie. Gdy to nastąpiło prawie razem z ogłoszeniem wzięcia Ipsary, sądzono zatem, iż pochodzi z politycznych względów, lecz nie ma wątpliwości, iż Patriarcha Eugenio<sup>182</sup> z podniecenia własnych duchownych złożony został. Następcą iego dotychczasowy Biskup Seresu, Chryssanto<sup>183</sup>, mianowany i d. 20 z zwykłemi obrzędami instalowany został.

Na miejsce zmarłego niedawno Jakia Effendy mianował Sułtan Tłumaczem Porty Ischak Effendy<sup>184</sup>, przeszłego do Mahometysmu żyda z Janiny i od kilku lat nauczyciela w

<sup>182</sup> Eugenio – Eugeniusz II (Ευγένιος Β', ok. 1780–1822); patriarcha Konstantynopola od IV 1821 do śmierci w połowie r. 1822. Jego następcą był Antym III (Ανθίμος Γ', 1762–1842), który został złożony z urzędu z rozkazu sułtana i usunął się do klasztoru w Cezarei w Kapadocji.

<sup>183</sup> Chryssanto – Chryzant I (Χρυσανθος Α', 1768–1834), od 1811 r. biskup Seres; patriarcha w latach 1824–1826.

<sup>184</sup> Ischak Effendy – Ishak Efendi (1774 Arta–1835), matematyk i inżynier, poliglota (francuski, łacina, greka, hebrajski, turecki, arabski, perski); hoca (nauczyciel) w sułtańskiej szkole wojskowej inżynierii; w latach 1824–1829 Dragoman Porty.



jeometryczney szkole, któremu przypisują wielką naukę i dobry charakter. (Dostrzegacz Austriacki).

## **8 IX 1824 nr 72 (środa), s. 861– 872**

### **Z Londynu d. 19 Sierpnia**

Większa część rękopismów, które Lord Biron powierzył Hr. Gamba, została przy zaięciu przez Turków okrętu i zaprowadzeniu do Patras w morze wrzuconą.

### **Z Korfu d. 8 Lipca**

Sławny Omer-Vrione, który w wojnie domowej w Albanii znakomitą grał rolę, a w terażniejszey Greckiey odznaczył się mężstwem i zręcznością, oświadczył się teraz przeciw Porcie. Na początku Marca odebrał od Tureckiego rządu rozkaz postąpienia z 10,000 Albańczyków przeciw Tessalii, a ztamtąd z Derwiz Baszą przeciw Liwadyi. Lecz zwłóczył uskutecznienie tego rozkazu i rozgniewana o to Porta przysłała dwóch Baszów dla obięcia dowództwa w twierdzach Arta i Prevesa. Omer Vrione wyruszył przeciw nim, uderzył na nich żywo w połowie przeszłego miesiąca w okolicy Placa i przymusił do cofnienia się z niedobitkami do Tessalii. Od tej chwili oświadczył się iawnie przeciw Porcie i wszystkich Chrześcijańskich Albańczyków pod broń powołał. Kiafy<sup>185</sup> straż powierzył Lakiotom, woioowniczem szczepowi Suliotów. Cały Epir jest teraz w poruszeniu. Przez osobliwszy traf Xże Maurokordato wysłał w tymże czasie wyprawę przeciw Epirowi pod Stratachami Bozzari, Zongas i Sturnaris; woyska Greckie, które przebyły granicę zaięły stanowiska w Artinon i Chimera. Tymczasem nowy Basza czyni iuz poruszenia z Tessalii, a Omer-Vrione dzielne przygotowania do obrony; twierdze w Janina, Arta i Prevesa postawione są w stanie obrony i Omer-Vrione rozpoczął układy z Grekami. Oczekiwać zatem należy czyli ten drugi Ali-Basza będzie szczęśliwszy od pierwszego.

### **Od granic Tureckich d. 13 Sierpnia**

O świetnem zdobyciu na powrót wyspy Jpsary i Kasso zgadzają się wszystkie doniesienia Greckie. Nietylko mężowie, ale nawet kobiety i dzieci, ożywione bohaterskim duchem swych przodków wyrwały upoionemu zwycięztwem nieprzyjacielowi iego trofea. Ośm tysięcy (a podług drugich 9 do 10.000) Turków użyźnili swą krwią gruzy Jpsary. Padło wprawdzie także wiele naylepszych i naywaleczniejszych mieszkańców wyspy pod mieczem Tureckim, lub dobrowolnie zadali sobie sami i krewnym śmierć, aby nie dostali się do niewoli, lecz cienie poległych zemszczone zostały. Maroaki<sup>186</sup> (wnuk sławnego Maroaki z Sajansok) był bohaterem, który przez swoją śmierć rozstrzygnął właściwie los wyspy. Gdy w klasztorze S.Mikołaja siebie i Spartańskich swoich towarzyszków, wraz z wpadającymi 3 lub 4.000 Turków, na powietrze wysadził<sup>187</sup> – okropne wstrząśnienie, które o kilka mil zachwiało na morzu okrętami – wszczął się zaraz nieład pomiędzy Turkami. Oddalił się Kapitan Basza, a oblężnicy w dwóch warownych ieszcze punktach w Diabley BATTERY i Anti-Jpsarze, ożywieni nowem mężstwem korzystali z tego zdarzenia i czynili żywe wycieczki, dla uwolnienia zamkniętych w zamku kobiet i dzieci. Oswobodziwszy ie, odparli łącznie z niemi nieprzyziaciela do wąwozów wyspy, którego odważnie niewiasty z fuzyiami ściagały aż do mieysca, z którego uycić nie mógł. Tu uszli Ipsaryioci, ktorzy zaraz na początku, gdy dowiedzieli się o zdradzie Albańczyków, żone sqwoie i dzieci na 35 statkach odwieźli do

<sup>185</sup> Kiafa – (Κιάφα), jedna z czterech głównych wsi Suliotów (pozostałe to: Awariko, Samonida i Suli).

<sup>186</sup> Maroaki – niewykluczone, że chodzi o Joanisa Warwakisa, bogatego kupca rodem z Psar, przez długi czas osiadłego w Taganrogu, który – choć osobiście nie brał udziału w walkach – wspierał finansowo powstanie greckie, zwłaszcza uchodźców z Psar, wykupywał brańców z niewoli tureckiej i był fundatorem istniejącej do dziś szkoły w Atanach. Zob. też niżej \*\*\*.

<sup>187</sup> Podczas walk o Psary obrońcy w kilku miejscach woleli wysadzić się w powietrze niżeli dostać do niewoli tureckiej. W twierdzy Paleokastro prochownię podpalił na rozkaz ojca, starszego wyspy, Andonios Wratsanos, wysadzając obrońców (wraz z kobietami i dziećmi) razem z atakującymi Turkami. Na wysepkach Św. Mikołaja i Daskalio obrońcy pod wodzą Mamunisa, Welisariosa i Nanosa wysadzili składy prochu, ginąc pod gruzami.

Syra, powrócili z posiłkami; z samey Hydry przyłączyło się do nich 14 wojennych i 6 palnych statków. Waleczni Hydryoci żądali tylko zostawienia niewielkiej osady dla bronięcia pozostałych na wyspie rodaków i wsiadali na okręty dla ratowania swoich ziomków na Jpsarze. Maiąc na czele walecznego Canaris (zwycięzcę pod Tenedos, który poprzednika terażniejszego Kapitana Baszy przez palny swój statek na powietrze wysadził), wszyscy krzyknęli: pobijemy nieprzyjaciela lub sami poginiemy. Wylądowali na brzeg Ant-Jpsary, uderzyli zwycięską ręką na 70 działowych szalup, ostatnią nadzieję zatrwożonych Turków i zabili kogo z nieprzyjaciół na wyspie napadli. W nocy z d. 10 na 11 Lipca przedporcie Jpsary zdawało się być morzem palącym; co z 80 zabranych Tureckich statków nie było do użycia, spalono. Kapitan Basza z niewielu tylko okrętami uszedł do Mitelene. Tam nadeść mu miało w posiłku kilka tysięcy Azyjanów przez Natolię, i ma mieć zamiar zdobyć Samos lub Hydrę. Lecz czyli po osatniej klęsce początkowy plan tegotroczonej kampanii, który mu Angielski officer inżynierów czyli morski ułożył, to jest zdobycie i oderwanie od ładu głównych wysp Greckich, właściwego siedliska rewolucji, a potem przez ułożone wylądowania dzielnie na łąd uderzyć, skutecznie potrafi, czas okaże. – Pod Kasso zginąć miało 2.000 Turków i odśpiewane tam zostało *Te Deum* na podziękowanie Bogu za zdobycie napowrót tej wyspy. – Właściwym sprawcą nieszczęścia Jpsary był Naczelnik nieznający karności hordy przedaynych Albańczyków Cotta. Już z trzykrotnej przez niego zmiany religii sądzić należało o zepsuciu tego człowieka; naprzód był Chrześcianiinem, potem Mahometanem i od poczęcia się rwewolucji znowu jest Chrześcianiinem. Służył on oddawna Kapitanowi Baszy i teraz zostaje jeszcze w ścisłych związkach z dowódcą Tureckich Albańczyków, którzy znajdują się na admirałskim okręcie. Ostrzegano wprawdzie oddawna Prymatów o przewrotności Cotta; ale gdy przy śledztwie nie okazało się nic przeciw niemu i oprócz tego zostawał w wielkich względach u ludu, przeto nie śmiano go oddalić. Wszelako powierzano mu na wyspie obronę miejsca, które miano za niedostępne; lecz właśnie w tem miejscu nastąpiło wylądowanie 3.000 Turków. – Z 500 Jpsaryiotów, którzy podług dawniejszego doniesienia Tureckiego dostali się z 10 swoimi dowódcami w niewolę, nie był żadem rodem z wyspy, ale podług własnego zeznania Turków wszyscy pochodzą z różnych części Grecyi. Cztery tylko Jpsaryiockie kobiety dostać się miały w ręce Turków i na rachunek Admirala w niewolę być sprzedane. Lękają się, aby ten Admirał przez zniszczenie jego przedsięwzięcia nie dostał pomieszczenia zmysłów.

Listy z Laryssy pod dniem 30 Lipca potwierdzają zupełnie dawniej udzieloną wiadomość o wyleceniu na powietrze tamtejszego składu prochu, przyczem wielu Turków życie utraciło. Seraskier Derwiz-Basza, podług tychże listów, nie rozpoczął jeszcze zaczepnych działań przeciw Pelopenesowi. Basza Janiny Omer-Vrione odstrychnął się od porty, a Basza Skutary miał na wezwanie Seraskiera taką dać odpowiedź, iż wyrównywa wypowiedzeniu posłuszeństwa Porcie. Z strony ładu nie wielka zatem tej kampanii zachodzi obawa dla Greków.

Gazeta Grecka "Przyjaciel praw" zawiera następujące urzędowe doniesienie o spełzłym przedsięwzięciu Kapitana Baszy przeciw wyspie Sciathos: "Za przybyciem floty Tureckiej, udał Dowódca tamtejszy Diamanty, iż cofa się w głąb wyspy, dla ściągnięcia nieprzyjaciela do punktu, w którym chciał go mieć. Dwa tysiące wysiadłych Turków udało się zaraz w drogę za Grekami i zaledwo przybyły do nayprzykszejszego i niezagospodarowanego miejsca wyspy, gdy Diamanty odważnie na nie uderzył. Tysiąc Turków rozsiekanych zostało, resztę poymano lub zatopiono tak, iż ani jeden z nich nieuszedł. Oprócz tego dostały się w ręce Greków dwie Tureckie brygantyny".

**12 IX 1824 nr 73 (niedziela), s. 873–884**

**Z Paryża d. 27 Sierpnia**

Dwaj Kommissarze Angielscy, którzy oddać mają w Morei ostatnią część pożyczki, przeiechali przez Paryż.

### **Od granic Tureckich d. 18 Sierpnia**

D. 6 Sierpnia przybyło jeden po drugim dwóch Tatarów iako nadzwyczajnych gońców do Bukarestu, którzy przywieźli pisma do Wiednia i zapewne d. 2 i 3 Sierpnia z Stambułu odiechali. Odtąd rozchodzi się wieść, że Kapitan Basza odpłynął z Mitelene, ale przez Greków pobity został i większą część swej floty utracił. – Gdy od rozpoczętego ustępu wojsk Tureckich z Xięstw Multan i Wołoszczyzny okazuje się wiele zbroynych band rabusiów, sądzą zatem, iż z tych milicyj poformowały się bandy.

Gazeta Florentska donosi z Morei: iż rząd Grecki powrócił do Napoli di Romania i zupełnie ogłosił przebaczenie. Najważniejsze nadbrzerzne punkta postawione są w stanie obrony, kobiety i dzieci odesłano w głąb kraju i w twierdzy osadę pomnożono, w amunicyją i żywność dostatecznie opatrzone, i oprócz tego zebrano 10tysięczny korpus, który przez międzymorze postąpić ma naprzód. – Posłana przeciw Arta wyprawa pod Kapitanami Zongas<sup>188</sup> i Rango<sup>189</sup>, chociaż w dwóch potyczkach pobiła Albańczyków, dla braku żywności cofnąć się musiała do swoich okopów. Uzbraiana teraz iest druga wyprawa. – Turcy, którzy z Negreponu w 1.500 do 2.000 ludzi wpadli do Atyki, utracili znaczną liczbę zabitych i 400 jeńców. Seraskier Rumelii czynił w tymże czasie poruszenia, ale nieprzewidziany wypadek zmusił go do cofnięcia się. W prochowe jego wozy uderzył piorun i z znaczną liczbą ludzi na powietrze wysadził. – Odysseusz okazać się zresztą miał na pierwszą wiadomość o wylądowaniu Turków na Ipsarę, obojętnym względem środkowego Greckiego rządu w Napoli di Romania. Nikita zaś oświadczył udadź się z 400 ludzi na obronę Spezjiotkich kobiet i dzieci, ponieważ wszyscy mężczyźni pospieszyli na obronę Ipsary i dopełnił tego obowiązku.

Grecki Jenerał Kataiskaki, który oskarżył Xcia Maurokordato o porozumiewanie się z nieprzyjacielem, został przez kommissją za potwarcę uznany i sędziowie jego na udany tylko przez niego żal darowali mu życie. Lecz zaledwie zobaczył się wolnym, złączył się z bandą 6 do 700 ludzi, opanował brzeg Aspropotamo i zbuntował 4 do 5 wsiów, lecz w krótcie pobity został, utraciwszy 150 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych. Po tem pobiciu zwątpiwszy o dopięciu swojego zamysłu, rzucił się do klasztoru S. Anastazego, niedaleko Kanpennivi<sup>190</sup>, gdzie oblegli go Jenerałowie Bungo<sup>191</sup> i Sturnari i spodziewaią w krótcie opanować ten klasztor. W skutku tej potyczki dostało się w ręce Greków 30.000 owiec, mnóstwo wołów, kóz i mułów.

### **Dnia 19**

Przy zniszczonem przedsięwzięciu Vicekróla Egipskiego przeciw Kandyi i Kasso (dawniej Kos zwaney), zdobyli grecy nietylko zabrane przez Turków swoje okręty, ale nadto zabrali 7 okrętów pod banderą Europeyską, które Vicekról niał do przewozu pieniędzy i amunicyi.

P. Edward Blaquiere przywiózł do Missolungi 55.000 Fr. ze składek w Zante na potrzeby wojska Maurokordato zebranych. Oba Kolokotroni, oyciec i syn nie są czynnemi. Odysseusz znajduje się w Argos. Arta iest ścisło zamkniętą. Zwycięstwa Hydryiotów i Ipsaryiotów nad flotą Kapitana Baszy potwierdza zupełnie Gazeta Missolungi pod d. 16

<sup>188</sup> Zongas – Jorgos Tsongas (Γιώργος Τσόγκας, ? – 1838), filik, uczestnik walk zwł. w pierwszym i trzecim oblężeniu Mesolongi.

<sup>189</sup> Rango – Janakis Rangos (Γιαννάκης Ράγκος, 1790–1870), syn armatora w służbie Alipaszy, filik; znany z tego, że popierał najsilniejszych w danym czasie dowódców i polityków, m.in. po kolei: Dimitriosia Ipsilandisa, Mawrokordatosa czy Karaiskakisa, którego potem zwalczał. Odnaczył się w obronie Mesolongi w 1824 r.

<sup>190</sup> Kanpennivi – Karpenisi (Καρπενήσι), stolica Ewritanii. Pod Karpenisi zginął w 1823 r. Markos Botsaris.

<sup>191</sup> Bungo – Janakis Rangos, zob. przyp. wyżej. Wzajemne oskarżenia Mawrokordatosa i Karaiskakisa oraz sąd nad Karaiskakisem zob. przyp. 160\*\*\*.

Lipca. Flotta Turecka potrzebuje przynajmniej dwa miesiące czasu dla skrzepienia się po tej klęsce.

#### **Dnia 24**

Kapitan Basza przysłał do Stambułu jako znaki zwycięstwa 500 głów i 1.200 uszów Jpsaryiotów. D. 23 przy wielkim natłoku Muzułmanów, którym od początku rewolucji nie okazał się jeszcze podobny widok, wystawione te głowy zostały na widok publiczny. Pompatyczny pod nimi napis w stylu wschodnim tak między innymi opiewał: "Nakoniec Bóg pobłogosławił orężowi prawych i szaleni buntownicy Jpsary zniknęli z ziemi, i.t.d.". Lecz radość ta Muzułmanów z krwawych tych znaków nie długą była, gdyż nadeszły (wiadome już o Jpsarze doniesienia). Później nadeszły podobnie pomyślnie doniesienia dla Greków. Kapitan Basza wypłynawszy z portu Mitelene, napadnięty przez Greków, ścigany był aż do odnogi Smirneńskiej. Palne Greckie statki zniszczyły wiele większych jego statków, a drugi jego oddział floty między Samos i Jpsarą nielepszy los spotkał. Do Enos przy Dardanellach przybyło już wiele ratujących się ucieczką pomniejszych okrętów. Zdać się, iż Kapitan Basza przez podział swej floty największy błąd popełnił, z którego co chwila okazują się smutniejsze wypadki. Doniesienia Konsulów z Smirny opiewają bowiem, że przestraszonych z Jpsary zbiegów tak dalece ztrwożył Azyjanów, iż kupami do domów powracają. Zresztą strata Greków i Turków przy opanowaniu Jpsary wcale różni się od pierwszego podania. Turcy utracić mieli podług doniesienia Greckiego rządu 15 do 16.000, a Grecy 2.500 ludzi. Wielu Jpsaryiotów uratowanych być miało. O bohaterskim postąpieniu Kapitana Maroaki, który w warowni S. Mikołaja siebie i wszystkich wiernych na śmierć poświęcił, dowiadujemy się, iż jego ofiara tem większą była, że przeniósł śmierć nad życie dla narodu, chociaż przeszło milionowy majątek posiadał i zawsze pewny mógł być wygodnego życia.

Grecki kapitan Apostoli<sup>192</sup> dowodzący brygiem Leonidas napotkał w ucieczce swojej z Jpsary d. 4 Lipca niedaleko wyspy Thermia<sup>193</sup> Francuską fregatę Galateę<sup>194</sup>. Brakowało będącemu na nim ludowi w liczbie 160 ludzi żywności, którą zaopatrzył go Kapitan tej fregaty (P. Drouault). D. 5 zarzuciła ta fregata kotwice przed Jpsarą, i gdy na wysepce S. Mikołaja postrzegła Grecką banderę, posłała tam łódź i w krótko przyplłynęło do niej dwóch zgłodniałych Greków. Na prośbę atoli Kapitana fregaty uwolnił Kapitan Basza tych Greków, a rzeczony Kapitan otrzymał od rządu Greckiego podziękowanie za okazaną ludzkość.

Trzema spalonymi przez Hydryiockie palne statki Tureckimi fregatami dowodzili Kapitan-Bey, Patrona-Bey i Reala-Bey, to jest: wice, pod i kontradmirałowie. Sułtan zabronić miał poddanym swoim mieszkać na Jpsarze.

#### **Dodatek do nr 73 Z Stambułu d. 10 Sierpnia**

Doniesienie pod d. 26 Lipca o wylądowaniu powstańców Greckich na zburzoną Ipsarę potwierdziło się co do istoty rzeczy, i niektóre wątpliwe jeszcze okoliczności wyjaśniły późniejsze urzędowe doniesienia i zeznania, a między innymi Kapitana Francuskiej korwety

---

<sup>192</sup> Apostoli – Nikolis Apostolis (Νικολής Αποστόλης, 1770–1827), bogaty kupiec i kapitan rodem z Psar, filik; zaczynał swoją karierę na morzu pod Lambrossem Katsonisem; w początkach powstania dowodził eskadrą siedmiu okrętów z Psar; po zniszczeniu wyspy kontynuował walkę, atakując m.in. okręty tureckie w porcie Smyrny; odznaczył się też podczas bitwy pod Jerondas w sierpniu 1824 r. Jego okrętem flagowym był 24-działowy LEONIDAS.

<sup>193</sup> Thermia – Termia (Θερμιά), dziś Kitnos (Κίθνος), wyspa w archipelagu zachodnich Cyklad, między Kea i Serifos.

<sup>194</sup> Galatea – francuska fregata 46-działowa GALATHEE, zwodowana w 1812 r. W latach 1823–1824 pływała pod komendą kapitana Drouault jako okręt eskadry śródziemnomorskiej.

Chevrette<sup>195</sup>, który d. 20 Lipca w wieczór rozmawiał z Kapitanem Baszą, a w krótko potem z Dowódcą Greckiej floty Miauli, tak iż wszystkie rozszerzone o tym wypadku zmyślane i przesadzone wieści upaść muszą.

Kapitan Basza opuszczając d. 4 Lipca Jpsarę zostawił tam około 2.000 ludzi, których liczba po zburzeniu warowni i uprowadzeniu zdobyczy zmniejszyła się do 700. D. 14 Lipca przybyło przed tę wyspę 30 kilka okrętów Greckich, pomiędzy którymi znajdowało się 10 Jpsaryiockich i bez doznania żadnego odporu wysadziły na ląd 1.200 do 1.500 ludzi, którzy na rozrzuconych po wyspie Turków uderzyli. Część ich ratowała się na stojące w porcie 21 przewozowych Tureckich okrętów; lecz te zostały przez flotę powstańców aż do 3 spalone, które uszły do Scio. 300 Turków schroniło się do niezburzonych jeszcze w mieście domów, gdzie znaleźliby także byli śmierć, gdyby nagle przybycie floty Tureckiej nie było ich oswobodziło. Kapitan Basza przybył d. 19 z częścią swoich okrętów przed port i zaraz cała wyprawa Greków uciekła. Odtąd powiewa znowu Turecka bandera na Jpsarze, która podług wiary godnych świadectw nie jest więcej miejscem obronnem i zamienioną została na niemieszkalne gruzy. Kapitan Basza rozkazał pozostałe jeszcze w mieście kilka domów zburzyć i gruzami ich port zasypać, poczem udał się zaraz na morze.

Jedyną i istotną szkodą, którą to bezskuteczne przedsięwzięcie Turkom zrządziło, była utrata znacznej części zdobytych w d. 3 i 4 Lipca przez nich dział. Z niewiezionych jeszcze przez opieszałość lub nieład zabrali powstańcy na swoje okręty trzydzieści do 40stu, a podobną liczbę lub większą przyśpiesznej ucieczce w morze wrzucili.

Zadna potyczka ani na lądzie, ani na wodzie zayść z tej okazji nie mogła, ponieważ Tureckie i Greckie woyska ani na chwilę nie zeszyły się z sobą na Jpsarze, a obie floty ani wprzód, ani potem się niezetkały. Do 20 Lipca wspomniona wyżej korweta Francuzka widziała na południowym szczycie wyspy Scio 38 okrętów powstańców, w odległości 4 mile morskie od floty Tureckiej, i podług wiary godnego woyskowego doniesienia z Smirny pod d. 2 Sierpnia nie nastąpiło do 30 Lipca żadne daley zdarzenie. Kapitan Basza stał z większą częścią swej floty pod Mitelene, a niektóre jego okręty krążyły około Jpsary i eskadra Grecka pod Miauli nic dotąd przeciw Tureckiej flocie nie przedsięwzięła. Spodziewano się codziennie, iż Kapitan Basza przeciw Samos odpłynie; zdaie się nawet bydyż przymuszony do przyśpieszenia tej wyprawy, ponieważ liczba przybywających z Azji ochotników tak dalece się zwiększa, iż w Scalanuova rachowano ich najmniej 30.000.

Wyprawa Egipska pod naczelnem dowództwem Jbrahima Baszy odpłynęła d. 16 Lipca z Alexandryi. Składa się z 50 zbroynych i przeszło 100 przewozowych okrętów, 14.000 regularnej piechoty i 2.500 jazdy. Z Kandyi przyłączyć się jeszcze do niej ma 6.000 ludzi. Na końcu Lipca stała na kotwicach w zatoce Marmarissa na przeciwko wyspy Rodus. Sądzą powszechnie, iż pierwszym iey działaniem będzie uderzenie na wyspę Hydra.

Greckie Gazety donoszą z równą pewnością o opanowaniu napowrót przez Hydryiotów wyspy Kasso, iak donosiły o opanowaniu Jpsary; lecz pierwsza wiadomość mniej jeszcze zasługuie na wiarę, iak druga, bo tu przynajmniej wylądowali. Ze Hydryiockie i Spezziotskie okręty popłynęły przeciw flocie Egipskiej zdaie się potwierdzać (Dostrzegacz Austriacki).

## **15 IX 1824 nr 74 (środa), s. 885–896**

### **Z Londynu d. 28 Sierpnia**

Związek za Grekami w Kalkucie zebrał dotąd przez dobrowolne składki 10.546 rupiy.

### **Od granic Tureckich d. 15 Sierpnia**

---

<sup>195</sup> Może była to LA CHEVRETTE, jednostka typu gabare, która operowała na Morzu Śródziemnym pod komendą porucznika Perrey i zacumowała w Tulonie 30 VIII 1824 r. Zob. *Annales maritimes et coloniales: publiés avec l'approbation du ministre de la marine et des colonies*, Paris 1824.

Podług Gazety Powszechnej nadchodzące z Tessalii listy, nie donoszą iak tylko o pobiciach Turków. Rzecz nie dopoięcia, że dotąd wyselaia tylko poiedyncze korpusy przeciw Pelopenesowi, które za postąpieniem zaraz pobitemi zostaią. I tak niedawno 3tysiączny korpus turecki w wąwozach Arkarnii zniszczony został. Zdaie się iakoby mężtwo opuściło żołnierzy Mahometańskich.

Z ostatnich Numerów Greckiej Kroniki pod d. 7 Lipca udzielamy dotąd niewiadome wypadki. Przeznaczona na terazniejszą kampanią ammunicyia zawieziona została przez iednego z Beiów z Larissy do wieży Lianokiades<sup>196</sup> (przy Neopatra<sup>197</sup>). Piorun uderzył w tę wieżę, wysadził na powietrze i przeszło 400 Turków zabił. Nagraniczne Greckie woyska, w liczbie 4.500 ludzi pod dowodztwem Contogiannis<sup>198</sup>, Saphakkas<sup>199</sup> i Jskos<sup>200</sup> zajmujące okolicę między Makrokampi i Saradena<sup>201</sup>, spodziewaią się ataku z strony Derwisz-Baszy, naczelnego wodza Tureckiego, który w 10.000 ludzi przybydź miał do Neopatra. Przyydzie zapewne do bitwy. Leżąca w odnodze Missolungi wyspa Xekalamisma została przez Greków obwarowana; wystawiony na niey nowy zamek otrzymał nazwisko Biron. Toż samo zrobiono na Etolijskiej górze Apoklistra niedalego Karpenisi, którey niedostępne położenie w przypadku potrzeby może stać się wielką zasłoną.

## 19 IX 1824 nr 75 (niedziela), s. 897–908

### Z Poznania d. 28 Sierpnia

W d. 31 Lipca zakończył życie swoje Woyciech Stanisław Turski /.../ Rząd ówczesny Francuzki wysłał Turskiego z wielu officerami do Stambułu, gdzie iako officer francuzki do uformowania iazdy Tureckiej na sposób Europeyski i do ułożenia Turkom planu woyny, był użytym. Porta mianowała go swym Jenerałem Brygady z pensyją 6.000 piastrow. Bawił w Stambule do 1797 /.../

### Z Londynu d. 31 Sierpnia

Na wyspach Jońskich pokazało się morowe powietrze. Lord Kommissarz naczelný przywrócił zatem dawniejsze środki względem zdrowia.

Lord Karol Murray<sup>202</sup> i P. Blaquiere, którzy znajduia się teraz w Grecyi, zastępuia poniekąd miejsce zmarłego Lorda Biron. Wpływ ich tak dobroczynnie przykłada się do iedności Greków, że łagodne postąpienie rządu Greckiego względem dawniejszych przestępców miało ten skutek, iż wybór nowych reprezentantów iuż nastąpił, i przedsięwzięte zostały dzielniejsze niż dawniey środki do prowadzenia woyny.

### Dodatek do nr 75

### Od granic Tureckich d. 17 Sierpnia

W Belgradzie rozeszła się wieść, iż Seraskier Derwisz-Basza otrzymał następcę w osobie Baszy Nissy, Gavanos Oglu, brata dowodzącego w Multanach Baszy. Dodaia wprawdzie, iż Derwisz Basza w ostatniey potyczce w Liwadyi śmiertelnie raniony został, ale większe zachodzi podobieństwo, iż dla poniesionych dotąd klęsk spotkał go los iego poprzedników.

<sup>196</sup> Lianokiades – zapewne Lianokladi, obecnie wioska pod Lamią.

<sup>197</sup> Neopatra – Νέα Πάτραι, inaczej Patradziki; dziś Ipati (Υπάτη).

<sup>198</sup> W powstaniu brało udział kilku członków tesalskiej rodziny Kondojanisów, z których najslawniejszym był Mitsos Kondojanis (Μήτσος Κοντογιάννης)

<sup>199</sup> Saphakkas – Andritsos Siafakas (Ανδρίτσος Σιαφάκας, 1775–1828), powstaniec tesalski, odznaczył się w wielu bitwach, m.in. pod Patradziki i pod Abliani (1824).

<sup>200</sup> Jskos – Andreas Iskos (Ανδρέας Ίσκος, zm. 1857), armatol z Waltos, syn Dimitrisa Karaiskosa (prawdopodobnego ojca Jorgosa Karaiskakisa); walczył pod Petą i bronił Mesolongi we wszystkich trzech oblężeniach.

<sup>201</sup> Saradena – (Σαρανταίνα), region i szczyt (1.923 m) w górach Oksja (Οξυά) w powiecie Ftiotyda.

<sup>202</sup> Murray – Lord Charles Murray (1799–1824), najmłodszy syn Johna Murray, 4. diuka of Atholl; filhellen. Zmarł w Gastuni.

Turcy, iak zewsząd głośzą, nie mogli ani iednego z Ipsary uwieść działa, ponieważ pozostali na wyspie mieszkańcy przez wycieczki z obwarowanych mieysc codziennie ich zatrudniali. Liczba zabranych Tureckich statków przy tey wyprawie przez Greków, oprócz spalonych wynosić ma 100. Gdy Ipsaryioci przy Polikastro wylądowali, zatchnął Kanaris krzyż i wykrzyknął: "Bogu niech będą dzięki, Ipsara iest zemszczona!". Gdy Turcy na Ipsarze polegli pod żelazem Grekiem, popłynął Kanaris pod Mitelene dla uważania Kapitana Baszy. – Na Samos wywiesili mieszkańcy na czas banderę Turecką, dla zwiedzenia Turków; iakoż wylądowali i do 3.000 Turków przyplącić miało życiem swoją łatwowierność.

Albański Kapitan Goda czyli Cotta, który z Kapitanem Baszą ułożył podeyście Ipsary i po kilku wystrzałach batterią poddał, został przez rozładłych Turków rozsiekany, których to przedsięwzięcie drogo kosztowało. Kapitan Basza kazał go zaraz po wylądowaniu na swój okiręt przywołać i żądał dalszych wyjaśnień. Goda podał mu liczbę woysk, broni i zapasów ammunicyi na Ipsarze. Ale sama okoliczność, że część Albańczyków pozostała Grekom wierną i odważnie walczyła, wzbudziła iuż w Baszy podeyrzenie. Nagle nastąpiło potem wysadzenie twierdzy S. Mikołaiia na powietrze, co bardziey utwierdziło Kapitana Baszę o zdradzie Goda, iż zamilczał o podłożonych minach; kazał go naprzód wziąć na tortury, a potem w Mitelene oddał zemście swoich żołnierzy.

### **Dnia 26**

Gazeta Powszechna zawiera w ostatnim Nrze niepewną wiadomość, że w Stambule na pałac i wszelką własność Kapitana Baszy przyłożono z rozkazu Syułtana pieczęcie. Zdarzenia pod Ipsarą mogły tę surowość na niego ściągnąć, ale niema ieszcze pewności.

Podług listów pod d. 25 Sierpnia w Gazecie Mogunckiey umieszczonych, ostatni goniec z Pera przywiozł d. 27 Lipca wiadomość o złem położeniu Kapitana Baszy. Utracił nietylko pieniądze na przekupienie zdrayców na Ipsarze, ale naylepsze swoje woyska i znaczną część przewozowych okrętów. Grecy okazują prawdziwe bohaterstwo i nadzwyczajną czynność. Nadaremnie tała Porta te zdarzenia i usiłowała wystawieniem głów i uszów oszukać publiczność. Nie długo trwało odurzenie i bardzo nieszczęśliwie odwróciła się karta dla Kapitana Baszy; bo iak powszechnie mówią został iuż złożony.

## **22 IX 1824 nr 76 (środa), s. 909–920**

### **Z Paryża d. 7 Września**

W Marselii odebrano list z Korfu pod d. 30 Lipca z doniesieniem, że na Turecką flotłę pod Smirną uderzyła Grecka. Ostatnia wysłała 3 do 4 palnych statków przeciw pierwszej, spaliła 17 okrętów i kilkanaście zabrała. Kapitan Basza miał się z wielką pracą zaledwo z 6 okrętami do Portu Smirneńskiego uratować i admirałski iego okręt miał także znacznie bydz uszkodzonym.

### **Od granic Tureckich d. 18 Sierpnia**

Dawno oczekiwana Egipska flotta pod rozkazami Ibrahima Baszy przybyła nakoniec pod wyspę Rodus. Ma ona uderzyć zaraz na Moreę, złączyć się [z] odpadłym od sprawy Greków Kolokotronim i położyć odrazu koniec Greckiemu powstaniu. Oprócz woysk ma ona mieć na okrętach wszelkiego gatunku rzemieślników, gdyż zamiarem iest Porty przenieść Egipcyan do Morei, a tamtejszych Chrześciian do Egiptu. Tak więc zapowiedziane wytępienie Greków nastąpi w łagodniejszym sposobie. Frankowie w Pera cieszą się iuż temi świetnymi widokami; czyny Ipsaryiotów nazywaią małą rzeczą i zapowiadaią z pewnością, iż przed ukończeniem roku Pelopenes podbity zostanie.

O właściwey sile flotty Greckiey i Tureckiey udziela teraz oczny świadek Dowodca Austriackiego brygu Orion następującą wiadomość: Turecka flotta, którą d. 21 Lipca pod Mitelene widział, płynęła dwiema oddziałami ku Smirnie, z których pierwszy składał się z 2 korwet, 8 brygów i 50 przewozowych okrętów, a drugi z admirałskiego okrętu, 11 fregat, 8

brygów i 2 galer. Grecka flotta, którą kapitan Austriacki tegoż dnia widział płynącą na pozór za nieprzyjacielem składała się z około 15 żagłów.

Z Tessalii dowiadujemy się, iak Gazeta Powszechna pisze, że Seraskier, Derwisz Basza, w dwóch potyczkach (d. 4 i 24 Lipca pod salona i Satagliia) z znaczną stratą odparty został. – W Smirnie i iey odnodze, gdzie teraz znajdować się ma Kapitan Basza, Azyianie dowiedziawszy się o zdarzeniach na Jpsarze popełnili wiele gwałtów i zmusili przez to Franków do ucieczki na Europejskie okręty, lecz w krótcie przywróconą została spokojność. W Missolungi rozchodziła się wieść, że Jussuf-Basza dla przesadnego wyrachowania kosztów woennych przez Portę z Patras odwołany został i odpłynął do Prevesy. – W Dywanie Stambulskim oczekiwana także iest wielka zmiana; wszyscy dyplomacy pragną, aby umiarkowany W. Wezyr Ghalib-Basza<sup>203</sup>, odniósł nad swoimi przeciwnikami zwycięstwo.

#### **Z Korfu d. 24 Czerwca**

Pułkownik Leicester Stanhop napisał następujący list do towarzystwa Philomenów w Atenach:

*Z Zante d. 16 Maja*

W imieniu Greckiego Komitetu w Anglii upraszam Towarzystwa Philomenów w Atenach o przysłanie do Londynu młodzieńca, obdarzonego szczęśliwemi skłonnościami do nauk, ażeby kosztem Komitetu uczył się wyższych nauk, a ukształciwszy się dokładnie, mógł w oyczyźnie podobnego rodzaju szkoły zakładać.

#### **Dodatek do nr 76**

#### **Z Wiednia d. 11 Września**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki pod napisem *Państwo Osmanów* zawiera co następuje:

Po udzieleniu ostatnich doniesień o zdarzeniach woennych w Turczach, odebraliśmy kilka Nrów Gazety Greckiej pod tytułem: "Przyjaciel Praw" w Napolis di Romania wychodzącej. Dochodzą one wprawdzie tylko do 19 Lipca, w którym dniu wiadomem tam ieszcze bydz niemogło co się stało za drugim przybyciem floty Tureckiej pod Ipsarę. Ale aż dotąd zgadzają się ich doniesienia zupełnie z udzielonemi przez nas aż do pojedynczych dat i podań iak następujące z nich wyciągi okazują:

1) *Przyjaciel Praw Nr. 32 pod d. 4 (16) Lipca.*

Podług listów z Alexandryi pod d. 10 Czerwca tyle krotknie wzmiankowana Egipska wyprawa stoi w gotowości do odpłynienia. Składa się zaś z 12.000 regularney piechoty, 2.500 jazdy, 1.000 artylerzystów i 4.000 niewolników. Z Kandyi zabrać ieszcze ma 6.000 ludzi. Jedni sądzą, iż uda się prosto do Patras, Koron i Modon, a drudzy, że oręż swój obróci naprzód przeciw Hydrze, gdzie Basza przez swoje wybiegi i złoto łatwe sobie obiecucie zwycięstwo. Mehmed-Ali (Basza Egipski) ośmielony bardzo został zdobyciem wyspy Kasso. Zrobił tam wielką zdobycz: 20 ładunków drzewa do budowy okrętów, wielkie zapasy kawy, ryżu, materyy, iedwabiu i złota dostały się w ręce nieprzyjaciela. Trzy nowe okręty bez żagłów spalone zostały; 500 mężczyzn przyiąć musiało służbę na flocie, a rodziny ich przewiezione bydz mają do Kairu. Wyspy Skarpanto i Syme dostawić muszą swych maytków dla nieprzyjacielskiej floty. (\*)

Tyran Egipski – wyraża przeięty list Europeczyka zostaiącego w służbie Baszy – dobrze iest uwiadomiony o położeniu Grecyi. Lecz nadzieia tylko znalezienia w samey Hellas sprzymierzyńców nakłania go do wystawienia na sztych tak wielkich uzbraiań z ogromnemi kosztami połączonych. Regularne iego woysko niepotrafi wydołać Greckiemu i iezeli Grecyia nieznayduie się istotnie w tak wielkiem zamieszaniu, iak ią opisiują, tedy nic z swoiemi Arabami nie wskóra.

<sup>203</sup> Ghalib Basza – zob. przyp. 31\*\*\*



*Wypis z Urzędowego doniesienia Viceadmirala Sachtieri<sup>204</sup> z Tino pod d. 2 (14) Lipca.*  
– D. 1 (13) Lipca znajdowaliśmy się naprzeciwko portu Ipsary; lecz iakże wielki był nasz smutek, gdy zobaczyliśmy wszystko przez nieprzyjaciela zdobyte! Zamek, miasto, batteryie, wszystko znajdowało się w iego mocy. Niemogliśmy nawet nikogo zoczyć, któryby nas uwiadomił o losie nieszczęśliwej tey wyspy. Nakoniec dowiedzieliśmy się od kutra, który wpadł w ręce nasze, że nieprzyjacielska flotta odpłynęła, że w Mitelene uzbraia wielką wyprawę przeciw wyspie Samos. Sądziliśmy, iż na Ipsarze znajduie się około 2.000 Turków. (\*\*\*) W porcie widzieliśmy do 30 szalup, galer i kilka pomniejszych statków. (Dalsze o tem doniesienia znajduią się pod Nrem 2).

Z doniesień wiary godnych listów okazuje się, że dwa pocztowe statki ustawicznie z Kalamata do Kandyi pływaią i niepodlega wątpliwości, że służą do przewozu korespondencyi, którą buntownik Pietro-Mauro-Michali (\*\*\*) z Baszą Kandyi ciągle utrzymuje. Doniesienia nawet z Aleandryi potwierdzaią o spisku tego zdrajcy. Złoto Mehmed-Alego zdaie się, że podłą iego uięło duszę; przenosi zaszczyt bydź Bejem Sparty nad wyższą sławę. Naprzód rozsiał niezgodę pomiędzy Grekami i zapalił wojnę domową. A że tą drogą nie dopiął celu swojego, uciekł się więc do zdrady i układa się iawnie z Turkami o sprzedanie im sławney Sparty. O Sparto! któraś przez 400 lat sama utrzymała twą wolność (\*\*\*) i zmusiała tyranów Grecyi do zostawienia cię niepodległą; masz teraz przekupiony niewolnik twóy honor i krew zaprzedać?

-----  
(\*). O rzekomem zdobyciu napowrót wyspy Kasso niema tu żadney zmianiki.

(\*\*). Domysł ten nie był gruntowny; bo w Stambule wiedziano iuż, że te 2.000 ludzi zmniejszyły się do 6 lub 700 i sam Kapitan Basza potwierdził to zmniejszenie.

(\*\*\*). Bey Mainy, który ieszcze na końcu r. 1823 był prezesem Greckiey wykonawczey władzy.

(\*\*\*\*). Wiadomo, iż Mainoci od podbicia przez Turków Pelopenesu zostawali zawsze w zbroynem oporze i utrzymywali się na wpół niepodległemi od Porty.

## 2) *Przyjaciel Praw N. 33 pod d. 7 (19) Lipca.*

*Urzędowe doniesienia od floty Greckiey z Ipsary d. 4 (16) Lipca.* Wczoray przybyliśmy na Ipsarę pod przyładkiem Limenari, zkąd postrzeegliśmy w porcie 30 kilka nieprzyjacielskich okrętów. Wylądowaliśmy z zwykłą odwagą, lecz postrzeegliśmy zaraz, że warownie Limenari i Lokri są przez nieprzyjaciela opuszczone, a działa ich nie są do użycia. Woysko nasze lądowe przeszło 1.000 ludzi wynoszące, uderzyło zaraz na rozłożonych na wzgorzu Turków i w godzinę opanowało ich okopy, dawną twierdzę (Paleo-Castro) i na około cały ład aż do 6 lub 8 ieszcze niezburzonych domów, w których zamknęło się około 150 Turków. Jnni ratowali się na okręty. Te zaś, które za naszym przybyciem strzelały do nas, uciekały w takim nieładzie, iż zdawały się tylko bydź iednym okrętem. Z początku strzelaliśmy do nich z naszych okrętów, ale nakoniec na znak admirała rozpuściwszy żagle puściliśmy się za niemi iak rozskrzydlone orły i dognaliśmy ie w pół godziny. Jeden nieprzyjacielski okręt sam się spalił, my dwa zatopili; reszta uciekła pod brzegi Scio, gdzie wszystkie spalone zostały. Wielu Turków rzuciło się z rozpaczy w morze. – Powróciliśmy na Ipsarę i zastaliśmy naszych żołnierzy walczących z pozostałemi Turkami. Dwa okręty odebrały rozkaz strzelania do domów, w których zamknęli się Turcy. – Z ludzi naszych 3 było ranionych, a ieden zabity. – Jaki wstyd dla Kapitana Baszy! iakie zniszczenie iego planów przeciw Samos! Przygotował bowiem okropnieyszy ieszcze attack przeciw tey wyspie, iak dowiedzieliśmy się od dwóch Turków, których Ipsaryiocki Admirał Apostolu<sup>205</sup> zabrał w niewolą. – W krótcie czynić także będziemy poruszenia przeciw reszcie floty Tureckiey. (Tu

---

<sup>204</sup> Sachtieri – Jorgos Sachturis (Γεώργιος Σαχτούρης, 1783–1841), dowódca okrętów Idry; uczestnik bitew morskich m.in. pod Patras, u brzegów Spets, pod Samos i Jerondas. Jego własnym okrętem była brygantyna ATENA. Zachował się dziennik pokładowy, opisujący wydarzenia z lat 1824–1827, zob. Γεωργίου Σαχτούρη *Ιστορικά ημερολόγια του ναυτικού αγώνος του 1821*, εκδ. Σπ. Κουσουλίνος, εν Αθήναις 1890.

<sup>205</sup> Apostolu – zob. przyp. 190\*\*\*.

kończy się powyższe doniesienie. Jaki po trzech dniach wzięły obrót rzeczy, donieśliśmy w piśmie naszym pod d. 22 Sierpnia). (\*)

Daley zawiera tenże Numer odezwę rządu, w treści, że tchorze lub złechętni psuący na wyspach mniemanie publiczne przez wpaianie boiaźni i rozpaczy, mają być iako potwarcy uwięzionemi i do Napoli odesłanemi. (Odezwa ta jest zresztą datowana d. 13 (30) Czerwca, a zatem przed atakiem Ipsary wydana).

-----  
(\*) Gdy powyższe doniesienie z naszym porównane zostanie, tedy okaże się, iż korzyści przy wylądowaniu Hydriotów na wyspę Ipsarę raczy za większe, niżeli mniejsze podanemi były. Zniszczone przez nich Tureckie statki, nie były zresztą – iak w Europie rozsiano – wojennemi okrętami do Tureckiej floty należącemi, która podczas tego zdarzenia stała spokojnie w porcie Mitelene, ale zostawione pod Ipsarą przewozowe statki i działowe barki. Jeżeli Kapitana Baszy inne (nieraz przez nas przywiedzione) powody nie wstrzymają od zamachu przeciw wyspie Samos, tedy mało znacząca ta strata pewnie mu nie przeszkodzi.

## **26 IX 1824 nr 77 (niedziela), s. 921–932**

**Z Petersburga d. 20 Sierpnia d.K.**

(Z Kuryera Litewskiego)

W Naywyższym Ukazie Jego Cesarskiej Mości do departamentu stósunków zewnętrznych pod dniem 15 Sierpnia wyrażono:

"Uważając, iż przez wyprowadzenie woysk z Wołoszczyzny i Multan, przez środki obrane względem handlu i żeglugi na Bosforze i przez sprostowanie wielu innych naruszeń, Porta Otomańska uprzątęła powody, które sprzeciwiały się przywróceniu z nią stosunków naszych dyplomatycznych; dla tych przyczyn i w nadziei, że zgodnie z Naszemi Sprzymierzencami potrafiemy położyć koniec nieszczęściom, które Wschód niszczą: Postanowiliśmy mianować Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Porcie Otomańskiej, Naszego Radcę taynego Ribeaupierre<sup>206</sup>".

### **Dodatek do nr 77**

#### **Od granic Włoskich 27 Sierpnia**

Dnia 30 Czerwca ochrzczono w Rovigno młodą Turczynkę, mającą półszosta roku, którą podczas rzezi w Tripolizzie, gdzie rodziców iey zabito, ocalił od śmierci Kapitan okrętu kupieckiego z Rovigno. Dziecię to pamięta zamordowanie rodziców swoich, lecz nie może dokładniey powiedzieć o rodzinie swojej. Mówi już po Włosku.

Gazeta z Korfu pod d. 24 Lipca umieściła surowe postanowienie tamecznego rządu przeciwko rozbojom morskim. Każdy rozbójnik morski, bez względu, czyli jest mieszkańcem wysp Jońskich, lub cudzoziemcem, będzie śmiercią ukarany.

#### **Od granic Tureckich d. 20 Sierpnia**

Podług doniesień z Multan Hospodar Xżę Stourdza<sup>207</sup> dopuścił się środków przeciw obcym poddanym takich, które dać miały powód do zatargów z Austriackim Konsulem. Hospodar Wołoski Xżę Ghika<sup>208</sup> przez przebicie dukatów na piastry zyskać miał znaczną summę.

Kapitan Basza nie przedsięwziął wprawdzie dotąd żadnego nowego działania, ale niemniey jest nim zajęty, zwłaszcza że niedawno dostał wiele dobrych Europejskich maytków, osobliwie od Anglii, która go wszystkimi sposobami wspiera. Lord Strangford, który przyrzekł Porcie te posiłki, pozostania w Stambule do ukończenia terażniejszey kampanii i zupełnego przywrócenia stósunków między Rossyją i Portą.

Podług doniesień korespondentów Gazety Powszechney zachodzić ma wielka niezgoda w Ministeryum Tureckiem i Janczarowie przeważają w Dywanie. Niektórzy sądzą, że ta niezgoda zrządzoną jest dla osłabienia wpływu Francyi.

<sup>206</sup> Ribeaupierre – Aleksandr Iwanowicz Ribeaupierre (1781–1865), dyplomata i bankier.

<sup>207</sup> Stourdza – zob. przyp. 136\*\*\*.

<sup>208</sup> Ghika – Grigore Ghika (1755–1834), hospodar Wołoszczyzny w latach 1822–1828.

Jpsara miała zostać przez byłych iey mieszkańców do reszty na pustynią zamieniona. Jpsaryioci z Kanari oddać nieli swoje żony i dzieci pod opiekę Spezziotów i Hydryiotów, a potem wsiąść na palne statki z mocnem postanowieniem albo spalić flotę Turecką, albo zginać, co dotąd może iedno z tego dwoyga nastąpiło. Zresztą zayścia na tey wyspie zrządziły w Stambule takie same zdrożności, iak w Smirnie i innych mieyscach. Wielu Greków zostało w różnych częściach miasta zamordowanych. 20 tysięcy Azyjanów, których Sułtan poseła do odnogi Smirneńskiej, nie są dla zmocnienia Kapitana Baszy, ale dla uspokoienia powstania w Scalanuova, gdzie Turcy wyrzynaią bezbronnych Greków, przeznaczonemi. – Flotta Egipska popłynąć miała, iak mówią, z Rodus do Navarin, miasta w Morei. Mnostwo officerów Europeyskich, zwłaszcza Philhellenów, którzy sprzykszywszy sobie służbę Grecką przeszli do Egipskiej, znajduią się na flocie, których rady Ibrahim Basza pilnie słuca. Vicekról miał synowi swojemu nietylko dać woyskową kassę dla opędzenia wszystkich potrzeb, ale nadto przyrzec za najmnieyszą klęską przysłać mu do Morei 50.000 nowego woyska.

## **29 IX 1824 nr 78 (środa), s. 933–944**

### **Z Paryża d. 14 Września**

Zapytywano nas (wyraża dziennik Gonicz Francuzki), co się stało z Pułkownikiem Boutier<sup>209</sup>, który udał się na powrót do Morei; iesteśmy teraz w stanie dać o nim następującą wiadomość: Na końcu Lutego odpłynął z Marselii i po wielu przygodach przybył w Marcu do Rzymu. Udał się ztamtąd do Ankony, a z tego portu odpłynął do Missolungi, gdzie od dawnych swoich towarzyszków naypochlebniey był przyięty. Użyty zaraz został do rozmaitych działań woynnych, na początku Czerwca stał w Koryncie, a w środku tegoż miesiaca w Napoli di Romania. Podług ostatnich doniesień znajdował się na iedney z wysp Archipelagu, gdzie posłany był dla działania przeciw wysłaney przeciw Kandyi Egipskiej wyprawie.

Tenże dziennik donosi, że P. Querin<sup>210</sup> udzielił iednemu z przyiaciół Anglików plan bohaterskiego poema w 12 pieśniach: "Grecyia wolna czyli Nowe Jeruzalem, i teraz dowiaduje się z zadziwieniem, że iego przyiaciel ogłosił wydanie poematu w tymże przedmiocie. Czyni to oznaymienie, aby oyczyźnie swey zapewnił honor tego wynalazku.

### **Od granic Tureckich d. 21 Sierpnia**

D. 7 Lipca wypłynęło z Milo 52 okrętów Greckich, pomiędzy któremi 30 hydryiockich i 32 Spezziotskich, dla wspierania Jpsaryiotów. Jeden oddział tey flotty znajduie się w Samos, drugi w Tine i Mikoni. D. 18 Lipca Turecka fregata przybyła do portu Scalanuova i doniosła tamteyszym Azyjanom, że wielka Turecka flotta w krótcie tam przybędzie, iakoż w 4 dni potem przybyła do Mitelene, ale d. 24 udała się znowu pod żagle albo do Czesme, albo do Scalanuova. – Przybyły z Samos do Mitelene Angielski okręt przywiózł wiadomość, że mieszkańcy tey wyspy zapowiedzieć kazali wszystkim cudzoziemcom, iż iezeli lękaią się śmierci, tedy mogą się oddalić. Starcy, kobiety i dzieci przewiezionemi zostali z wszystkiemi rzeczami na obwarowaną górę. Francuzka korweta La Chevrette przybyła na początku b.m. do Mitelene i przywiozła Arcybiskupa Smirny, który udał się zaraz na admiralski okręt i dwie godziny z Kapitanem Baszą rozmawiał. Grecka flotta, która znajduie się teraz w wodach Tenedos, zabrała kilka Tureckich statków; Kapitan Basza, iakkolwiek iest chory, dowiedziawszy się o tem, udał się zaraz pod żagle dla zasłonięcia Tureckich okrętów wiozących do Stambułu zdobycze z Ipsary. Potem uderzyć ma na Samos. D. 2 Sierpnia w Mitelene wszczęła się kłótnia pomiędzy Azyjanami i Albańczykami, podczas którey 3 ludzi zginęło. Okolice tego miasta złupione są przez Azyjanów.

---

<sup>209</sup> Boutier – Olivier Voutier (1796–1877), oficer marynarki francuskiej i pułkownik armii greckiej, wslawiony odnalezieniem słynnego posągu Wenus z Milo.

<sup>210</sup> Querin – Maurice de Guerin ?

Wkrótce oczekiwane są ważne zdarzenia. W Naponi di Romania mówią głośno, iż Morea uledeć musi pod siłą Egipską, jeżeli nie nadejdą pieniądze z pożyczki Angielskiej, gdyż żołnierz nie chce ruszyć w pole, póki mu zaległy żołd nie będzie zapłacony. – W rządzie Greckim zaszła nieiaka odmiana: Dymitry Romaros<sup>211</sup> jest woijnym, a Papa Flaichas<sup>212</sup> Ministrem sprawiedliwości; Christos<sup>213</sup>, dowodca Naponi jest oraz naczelnym wodzem Pelopeneskiego woyska. Odysseusz porzucił zawód woyskowy i jest Synatorem.

#### **Dnia 24**

Pogłoska o złożeniu z Seraskierstwa Derwisz Baszy zdaie się, podług listów z Seres pod d. 12 Sierpnia, potwierdzać. Też listy dodaia, że Jussuf Basza z Patras otrzuma tę godność.

Do zabitych na Ipsarze znakomitszych Turków należą Ismael Piasfa, wnuk znanego Ali-Baszy i dowodca woysk lądowych, i Omer Cumbaris z Argirokastro.

Grecy odrzucili 3.000 piastrów, które im za okup poymanego Baszy z Argos ofiarowano. Tymczasem cierpią wielki niedostatek pieniędzy. Pieniądze z pożyczki angielskiej, chociaż ią Senat d. 10 Maia zatwierdził, nie nadeszły i Wielkorządca Santa Maura odiechał d. 8 Lipca napowrot, bez zostawienia pieniędzy, twierdząc, że nie jest ieszcze dostatecznie przekonany o zgodzie wszystkich wodzów z rządem. Z tego względu posłano na Hydriockim okręcie kommissarzów Greckich na Zante. Niezgoda między stronnikami Kolokotroniego i rządem ieszcze nie ustała, gdyż za wypłatą tylko znaczney summy pieniędzy chcą rządowi poddać się. Inni Kapitanowie nie zdaią się także bydź skoremi do walczenia za sprawę powszechną.

Pomiędzy przeznaczonemi przeciw Samos Tureckimi woyskami wszcząć się miały choroby; z tem wszystkiem zgromadzonych jest w Scalanuova do 30.000 chciwych zdobyczy Azyianów. Kapitan Basza oczekuje tylko na Xężycem oświecone nocy, ażeby tem pewniey ustrzedź się mógł napadu Greckich okrętów. Syn Baszy Egipskiego przyrzecz miał swojemu woysku opanowanie Hydry w 3 godzinach. Flotta iego zabierze ieszcze z Kandyi 6.000 ludzi.

Z Alexandryi piszą, że wyprawa Egipska wiezie z sobą 80 dział, 40 haubic i 20 moździerzy do rzucania bomb. Vicekról rozrzewnić się bardzo miał przy pożegnaniu syna Jbrachima i rzec do niego na końcu: "Jbrachim, jeżeli Bóg udzieli i zwycięztwa, okaż przez ludzkość, iż stałeś go się godnym: bądź nieprzyjacielem przeciw nieprzyjaciółom, ale oceanaiy bezbronnych!".

Dniem wprzody nim flotta Egipska z Alexandryi odpłynęła, czyniły woyska w obecności Vicekróla pod kierunkiem Corschid-Beia obroty, których zręczność i równość w poruszeniach nietylko kraiovców, ale i cudzoziemców zadziwiały. Moslemski pułkownik, który należał do buntu w wyższym Egipcie, był zupełnie podług ustawie Francuzkich sądzony; gdy zawinnego uznany został, był na przod degradowany, potem rozstrzelany. Vicekról zalecił swojemu bankierowi, aby kazał dla woyska iego na zimę 45.000 płaszczów zrobić. Rzeczona flotta widziana iuż była pod Akarnią.

---

<sup>211</sup> Dymitry Romaros – ?. Sprawami wojskowymi w okresie rządów Egzekutywy 1824 r. była komisja złożona z trzech członków: Dionisjosa Trupakisa, Aleksakisa Wlachopulosa (zob. przyp. 172\*\*\*) i Anagnostisa Papajeorjiu.

<sup>212</sup> Papa Flaichas – Papaflesas (Παπαφλέσσας, właśc. Grigorios Dimitriu Dikieos (Γρηγόριος Δημητρίου Δικαίος), 1788–1825), duchowny rodem z Mesenii, syn klefta; skazany przez Turków na śmierć zbiegł na Zakintos, potem studiował teologię w szkole patriarchatu w Konstantynopolu; filik; od 1819 r. archimandryta; walczył w powstaniu z bronią w ręku, w 1823 r. rząd tymczasowy Mawrokordatos mianował go ministrem spraw wewnętrznych i szefem żandarmerii; w konflikcie wewnętrznym opowiedział się po stronie rządowej (politycy). Wedle świadectw współczesnych otwarcie wiódł życie rozwiązłe, trwoniąc środki publiczne, zginął jednak jednak bohatersko na czele garstki źle uzbrojonych powstańców, stawiając czoło korpusowi egipskiemu Ibrahima paszy pod Maniaki w 1825 r.

<sup>213</sup> Christos – ?

Z Aten piszą, iż przeięto korespondencją między Mehemed-Ali i Beiem Mainotów. Miasto Ateny nie znayduie się iak donoszono, w ręku Turków, których Jenerał Vuro<sup>214</sup> miał pobić. – Rząd Morei otrzymać miał z Hollandyi 7.000 Czer: Zł.

List Greckiego officera pod d. 15 Lipca z Amplaen<sup>215</sup> (wsi pod Termopilami) zawiera co następuje: W ostatniej potyczce z Derwisz Baszą zwycięztwo nasze było znaczne. Narachowaliśmy iuż 500 zabitych, ale noc nie dozwoliła nam obrachować dokładnie straty nieprzyacielskiej. Działa, namioty, siedem prochem i kulami wyładowanych mułów i wiele koni dostały się w nasze ręcem ale tylko 7 żywych Turków. 500 Greków ściga uciekających Turków. Bitwa trwała od godziny 3 zpołudnia aż do północy. Każdy z naszych żołnierzy uniosł z poboioviska 10 fuzyy.

### **Dodatek do nr 78** **Z Stambułu d. 26 Sierpnia**

O wyprawie Kapitana Baszy przeciw Samos niemamy tu dotąd żadney wiadomości, chociaż między 16 a 20 b.m. powinien był przed tę przybądź wyspę. Lecz gdyby nawet wylądował, los tak obszerney wyspy niemógłby bydź w kilku dniach roztrzygniony. Neypierwszą wiadomość o wypadku tey wyprawy odbierzemy zapewne z Smirny. (\*)

Flotta Egipska znaydowała się d. 11 i 12 b.m. na wysokości miasta Rodus. Kapitan woienego Francuzkiego okrętu udał się na admirałski okręt i kilka godzin bawił u Ibrahima Baszy, który ciekawy był widzieć obroty maytków Francuzkich i Kapitan uczynił zadosyć iego życzeniu. Podług zeznania tego Kapitana flotta składa się z 9 fregat, 14 trzech masztowych korwet, 40 brygów i galer i około z 240 przewozowych statków. Liczbę regularnego woyska podaie do 18.000 ludzi, pomiędzy którymi 4 liniowe pułki po 4.300 ludzi i wyborowy korpus, który stanowi gwardyją Baszy. W tych pułkach znayduie się mnostwo officerów Europeyskich, którzy dawniej szukali szczęścia swojego w Morei. Officer Francuzki, niegdyś adjutant Jenerała Grouchy, a potem Mahometanin zdaie się posiadać szczególniejsze zaufanie Baszy. Czyli ta wyprawa uda się prosto przeciw Morei lub przeciw inney części Archipelagu, wiedzieć z pewnością niemożna.

-----  
(\*) Do 2 Września, z którego dnia nadeszły tu przez nadzwyczajną sposobność doniesienia z Stambułu, ieszcze takowa wiadomość nienadeszła.

Ciągłe milczenie o stanowiska[ch] i poruszeniach lądowych woysk Tureckich, okazuje, iż położenie ich nie musi bydź naylepsze. Nakazane oddawna przez rząd połączenie się Baszów Omer i Derwisz dotąd nie nastąpiło. Omer Basza znaydował się z 6 do 8.000 ludzi w okolicach Arty; lecz względem dalszych iego przedsięwzięć zachodzi równie wielka wątpliwość, iak względem iego zamiarów i uczuciów. (\*) Derwisz Basza postępował nader zwolna i iak się zdaie z wielkimi przeszkodami przeciw Lidoriki i Salonie, gdy Basza Negreponte stał z 6 do 7.000 ludzi przed Atenami, i Gubernator tamteyszey cytadeli Goura częste przeciw Turkom czynił wycieczki, aż nakoniec d. 6 Lipca stoczył z nimi potyczkę, którą nazywa drugą Maratońską bitwą, chociaż sam stratę nieprzyaciela podaie tylko 200 ludzi. Ważniejsza atoli d. 26 Lipca potyczka zaszła pod Salona, gdzie Turcy pod derwisz Baszą podług wiary godnych doniesień utracili 400 ludzi, 3 działa i kilka choorągwi. (\*\*) – Porta zdaie się tą razą całą swoją nadzieję pokładać w działaniach floty i woyska Egipskiego, bo iakkolwiek niedawno znaczne summy wyszły ze skarbu Cesarskiego na uzbraiania, zdaie się iednak iż z nich nic albo bardzo mało doszło do woyska lądowego.

Od 8 dni biegały tu wieści o wielkich zmianach w rządzie, tymczasem cała rzecz ukończyła się na oddaleniu dowodcy korpusu kowalów woyskowych i Agi Janczarów. (Dostrz. Austriacki).

<sup>214</sup> Jenerał Vuro – Janis Guras, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>215</sup> Amplaen – Ablani (Αμπλιανη), miejscowość w Fokidzie, na drodze Grawia-Amfisa (dawne Zituni), gdzie 14 lipca 1824 r. doszło do bitwy powstańców z siłami tureckimi.

-----  
(\* ) Podług nowych doniesień z Missolungi czynił poruszenia przeciw Valtos.

(\*\* ) Grecy dla tego nadaią wielką ważność potyczce d. 6 Lipca pod Atenami, że zaszła na szczycie Maraton, gdzie niegdy Miltiades pobić miał pół miliona Persów. – Ze stratą 3 ludzi odparli Grecy w tem mieyscu całe Tureckie woysko. – Pod Salona wynosiła nieprzyjacielska siła podług ich powieści 12.000, a oni niemieli iak 1.700 ludzi; stratę barbarzyńców podają, oprócz niezmierney liczbyranionych, do 2.000, a swoią do 5 ludzi. Trzy wory uszów posłane zostały do różnych prowincyy. – Wszystkie ich raporty, nawet te, które urzędowemi nazywają, pisane są stylem Dityrambowym, tak, iż naywprawniejszy woyskowy miałby wielki mozół ułożyć z nich zrozumiały Buletyn.

## PAŹDZIERNIK 1824

### 3 X 1824 nr 79 (niedziela), s. 945–956

#### Dodatek do nr 79

#### Z Szwaycaryi d. 11 Września

Hr. Capo d'Istria<sup>216</sup> i Ces. Rossyyski Jenerał Hr. Wittgenstein przybyli d. 5 b.m. do Berna.

#### Z Zante d. 20 Września

Podług wielu listów, które z Archipelagu nadeszły, przyprowadzili Grecy 65 Tureckich okrętów różney wielkości do Hydry; lecz niewiadomo, czyli te zdobycze na Ipsarze lub w napadzie na flotę Turecką zrobione zostały. Rząd Grecki ofiarował Ipsaryiotom, ieżeliby nie chcieli wrócić na zburzoną swoią wyspę, Astros w Morei na osiądzenie. Grecy chcą połączonemi siłami uderzyć na flotę Egipską. Zwycięstwo nad Derwisz Baszą obchodzone było w Missolungi. Ale pod Patras ponieśli Grecy klęskę: niemaiąc się na ostrożności zrobili oblężeni Turcy wycieczkę i 300 ich ubili. Nieszczęście to przypisują niedbałości Kapitana Sikinis<sup>217</sup>. Turcy powracając do twierdzy zabrali swoich zabitych i ranionych. Sylioci nierychło nadciągnawszy iuz nieprzyjaciela dognać nie mogli.

#### Od granic Tureckich d. 25 Sierpnia

Na początku Sierpnia 40 Greckich statków z Skopolo wysadziły 3 do 4.000 ludzi pod Epanomi, gdzie wszystko ogniem i mieczem zniszczyli, znajdujących się tam Turków z Koryntu i czyniących odpor żydów wycięli, a idącego przeciw nim Baszę z 5.000 jazdy i piechoty i 4 działami do ustępu zmusili. D. 2 przybył Basza powtórnie z większą daleko siłą, lecz został znowu odparty i aż do bram miasta ścigany. Grecy zniszczyli całą okolicę i z znaczną zdobyczą na swe okręty wrócili, dla wylądowania z drugiey strony odnogi, gdzie znajdują się kopalnia soli i wielkie magazyny. Tam zabili kilkaset Turków, a gdy Basza i tu przeciw nim wystąpił, odparli go po trzeci raz po dwudniowey uporczywey potyczce. Popłynęli potem do Kalena, miasteczka na odnodze Olimpu; ale co tam zrobili, ieszcze niewiadomo; podobieństwem iednak iest, iż woioowniczych mieszkańców Olimpu do podniesienia oręża przeciw Porcie nakłonili.

Podług naynowszych doniesień z Wenecyi, Admirał Grecki Canaris odebrał od admiralicyi rozkaz udania się z znaczną eskadrą z Hydryiockich i Spezziotskich okrętów złożoną, przeciw flocie Egipskiej pod rozkazami Ismaila Gibraltar zostającej. Eskadra Grecka składa się z naylepszych i nayzręczniejszemi maytkami osadzonych okrętów, przy którey znajduie się wiele palnych statków. Egipska wyprawa iest w istocie groźniejszą, niżeli która inna, gdyż do wiadzano się, iż odkłada wylądowanie do Morei, poki Hydra

<sup>216</sup> Hr. Capo D'Istria – hrabia Joanis Kapodistrias (Ιωάννης Καποδίστριας, Korfu 1776–1831); z wykształcenia lekarz; członek rządu Republiki Heptanezu; od 1809 w służbie dyplomacji rosyjskiej (członek delegacji rosyjskiej na Kongresie Wiedeńskim); w latach 1816–1822 minister spraw zagranicznych Rosji wraz z hrabią Nesselrode, późniejszy pierwszy Naczelnik (Κυβερνήτης) niepodległej Grecji, wybrany na siedmioletnią kadencję na Zgromadzeniu Narodowym w Trizinie w 1827 r., zamordowany w 1831 r. przez członków maniockiego klanu Mawromichalisów.

<sup>217</sup> Sikinis – ?. O wydarzeniach związanych z oblężeniem Patr zob. N. Τόμπρος, *Ενοπλες συγκρούσεις και πολιτικές αντιπαραθέσεις κατά τη διάρκεια της πολιορκίας των Πατρών (1821-1828)*, (dostępne on-line).

wprzód zdobytą nie zostanie i od tego rozpocząć się maia działania Ibrahima Baszy. Reszta okrętów Greckich pod Admiralem Miaulis<sup>218</sup> uważać maia flotę Kapitana Baszy i ile możliwości przeszkadzać iego działaniom. Ale gdy siła Miaulis iest zastaba do uderzenia na flotę Turecką, nie sądzą zatem, aby mógł odwrócić zamierzone wylądowanie Turków na wyspę Samos. Lecz sądzą po usposobieniach Samiotów, iż dzielny odpór dawać będą.

#### **Dnia 26**

Słychać, iż zgromadzone w Scalanuova Tureckie woyska dostaią codziennie po 50.000 racy żywności. Jeżeli to iest prawdą, tedy liczba ich wynosi musi do 40.000 ludzi. Czternastoletnią Turczynkę, której rodzice w Atenach zamordowanemi zostali, znalazł Dowódca Francuzkiej korwety Azyia, P. Villeneuve-Bargemont<sup>219</sup> na wyspie Tine; dziewczyna ta przyięła religiią Katolicką i znajduie się w drodze do Tulonu, gdzie chowaną będzie przez rodzinę P. Villeneuve.

#### **Dnia 28**

Podług naynowszych doniesień z Stambułu, w Gazecie Powszechny umieszczonych, Omer Vrione, Basza Janiny, iest od Porty za nieposluszeństwo zdraycą ogłoszony. Jeżeli los Grecyi w Epirze i Albanii ma byđ roztrzygniony, tedy bunt tego potężnego Baszy iest dla Greków bardzo szczęśliwym wypadkiem, iednak korzystać tylko z niego będą mogli, jeżeli wojnę nadal przeciągnąć potrafią.

Z Smirny nadeszła wiadomość pod d. 13 Sierpnia, że Kapitan Basza przybył d. 11 pod Samos i że Grecka eskadra w nieiakiey odległości za nim płynęła. Pod Scalanuova stało 40 do 60.000 woyska Tureckiego, które wspierać ma działania Kapitana Baszy. Na wyspie Samos wszystek lud znajduie się pod bronią i rząd środkowy przyrzekł mieszkańcom pomoc.

-----  
Gazeta Smirneńska opisuiąc niektóre bohaterskie czyny Ipsaryiotów, wyraża iż wysadzenie twierdzy S. Mikołaja na powietrze nastąpiło w takim sposobie: 5 do 6.000 Osmanów opasało tę twierdzę. Na dwie godziny przed wysadzeniem twierdzy wyszedł Ipsaryiot z rozpalonym lontem przeciw Turkom; lecz 100 kul powaliły go na ziemię. Wyszedł po nim drugi i takiz go los spotkał. Czwarty, piąty i szósty znalazł także śmierć. Ztem wszystkim w kilka chwil twierdza wyleciała na powietrze. Poźniey dopiero dowiedziano się, iż w miejscu, na które 6 Greków występowało, znajdował się wielki podziemny skład prochu. Turcy sądzą, iż pod tą twierdzą zginęło 3. do 4.000 Muzułmanów.

### **6 X 1824 nr 80 (środa), s. 957–968**

#### **Dodatek do nr 80**

#### **Z Londynu d. 17 września**

Beczka, w której zwłoki Lorda Biron z Grecyi przywiezione tu zostały, kupił bednarz Davey i wystawił ią przed swym domem z chorągiewką i napisem: Lord Biron! Od tey chwili zbiegało się mnostwo ludzi i niektórzy pozakupywali z niey klepki dla kazania robić z nich tabakiery i łyżki.

#### **Od granic Tureckich d. 30 Sierpnia**

Sądząc po naynowszych doniesieniach Gazety powszechny o Turecko-Greckich sprawach: W. Sułtan znajduie się w niebezpiecznym położeniu. Ulegaiąc zbuntowanym Janczarom złożyć z urzędu musiał Agę, Hussein Baszę (zięcia swojego). Nie przestali na tem i z zagrożeniem śmiercią przez poprzyklepiane kartki na wszystkich rogach, przymusili go do bierania z sobą do Meczetu 11to letniego syna swojego, Następcę tronu, i okazywania go ludowi. Sądzone bowiem, iż Sułtan nie iest temu Xciu przychylnym i ogłosić go chce niezdatnym do panowania. W tymże czasie powstał bunt pomiędzy robotnikami w arsenale,

<sup>218</sup> Zob. przyp. 148\*\*\*.

<sup>219</sup> Zapewne Jean-Baptiste, wicehrabia de Villeneuve-Bargemon (1788–1861), oficer marynarki francuskiej i polityk; od 1822 r. kapitan fregaty.

żądali oni także oddalenia swojego agi i otrzymali. Dla powiększenia przestrachu pokątni prorocy przepowiadali na ten rok nieszczęsny los dla państwa Osmanów i przy zabobonie Turków dopięli celu swojego. Nieukontentowania i pomrukiwania tak dalece zwiększają się pomiędzy Muzułmanami, iż wszystkiego obawiać się należy. Janczarowie nie przestaną zapewne na dopięciu przez połowę celu swojego. Zręczny Ghalib Basza, terażniejszy W. Wezyr, jest także cierniem w ich oczach, ponieważ był przyjacielem Hussein Baszy. Ządać zapewne będą burzliwie jego wygnania.

Kapitan Basza czyni nakoniec poruszenia przeciw wyspie Samos. Twierdzą wprawdzie, iż Grecka flotta zabrała mu w drodze 20 przewozowych statków z 2.000 lądowego wojska, lecz mimo tego opasał tę wyspę i wojsko na nią wysadził. (Gazeta Smirneńska pod d. 17 Sierpnia nic jeszcze o takowym wylądowaniu nie donosi). Mieszkańcy Samos mieli na wzór Ipsaryiotów wszystko nad brzegami zburzyć i cofnąć się w góry. Walka będzie zapewne nader krwawa. – Flotta Egipska stoi jeszcze w porcie Rodus i uważaną jest przez Grecką eskadrę. Działanie iey dla tego się spóźniło, iż większa liczba przewozowych okrętów z wojskiem nie wypłynęła z Alexandryi razem z flotą, ale daleko później, na które w Rodus czekała.

Do Belgradu Tatar przywieść miał z Stambułu osobliwszą wiadomość: podług niey Sułtan miał być na ulicy publiczney znieważony, Patriarcha Grecki z całym Synodem obwieszony, &c.

## **10 X 1824 nr 81 (niedziela), s. 969–980**

### **Z Londynu d. 18 Września**

Ajent Grecki, Kapitan Mikołaj Chiesela, odiechał z Kalkuty z 26.000 rupiy, które przez składki dla Greków zebrane zostały.

Do Anglii wysłanych jest kilkanaście Greckich chłopców, którzy ukształceni w naukach będą.

### **Dodatek do nr 81**

#### **Od granic Tureckich d. 1 Września**

Ustąpienie wojsk Tureckich z Xięztw Multan i Wołoszczyzny zdaie się Rossyia uważać za dopełnione, chociaż listy z nadgraniczy pod d. 27 i 28 Sierpnia nic jeszcze o zupełnem ich wyściu ni edonoszą. Zapewne Gospodarowie żądali, aby część tych wojsk dla utrzymania spokojności pozostało i powody do tego uznane zostały zasłuszne.

Podług Gazety Florenckiey flotta Turecka wylądowała wprawdzie na Samos, ale nieszczęśliwie. Grecy pobili Ottomanów na lądzie i morzu, którzy utracili 4 wojenne okręty, wiele przewozowych statków i wysiadłe wojska. – W Navarino odkryty został spisek na ułatwienie wylądowania Egipskiem wojsjom przy Kalamata; podwoiono zaraz osadę i brzegi nowem wojskiem osadzono. Oraz nakazał rząd poczynić przygotowania do wysadzenia miasta Kalamata na powietrze, iezeliby udało się wojskom Egipskiem wylądować.

Nadeszły do Tryjestu d. 14 Września pocztowy statek z Korfu przywiozł wiadomość (iак Gazeta Powszechna pisze), że Kanaris dotrzymał swojego przyrzeczenia i Kapitana Baszę na powietrze wysadził. Gdy listy z Korfu nie były jeszcze rozdane, przeto ważna ta wiadomość opiera się jeszcze na powieści przybyłego na tym statku pdróżnego. Kanaris miał nawet sam paść ofiarą bohaterskiego swojego przedsięwzięcia i od wszystkich Greków bardzo jest żalowany.

### **Dnia 3**

Podług Gazety Powszechney bunt Janczarów w Stambule nie zdaie się jeszcze być zupełnie uśmierzony. W. Wezyr i Reis-Effendy, przeciw którym naybardziej powstają Janczarowie, utrzymują się wprawdzie jeszcze na swoich urządach, ale nie wiadomo na iак długo. Zuchwałość Janczarów i Ulemów tak daleko posuniętą być miała, iż na widok syna,



którego Sułtan przymuszony został bieżąc z sobą do Meczetu, oycu pogrozili, a do syna ręce wyciągali. Stolica została w wielkiej obawie.

O żegludze Kapitana Baszy przeciw Samos dowiadujemy się z doniesienia z Smirny pod d. 19 Sierpnia, że flotta Grecka podczas mocnego północnego wiatru z wielką pomyślnością wysłała palny statek przeciw fregacie i dwiema brygom, które zasłaniać miały przewóz wojska z Natolii do Samos. Fregata została na powietrze wysadzona, a brygi po krótkiej obronie zabrane (Może ten wypadek wzięto za rzekome wysadzenie na powietrze przez Kanaris admiralskiego okrętu). Grecy mieli potem zabrać 60 do przewozu wojska przeznaczonych bark, które przestraszony lud opuścił. Kapitan Basza mając przeciwny wiatr, nie mógł w to miejsce z główną flotą na pomoc przybyć. Egipska wyprawa opuścić miała d. 9 sierpnia Rodus i d. 27 pod brzegami Morei w okolicy Navariono słyszeć miano mocne z dział strzelanie. Podług innych doniesień wyprawa ta płynąć miała z Rodus do Karamanii dla nabrania świeżej wody.

### **13 X 1824 nr 82 (środa), s. 981–992**

#### **Od granic Tureckich d. 6 Września**

Doniesienie o spaleniu Tureckiej fregaty potwierdza ostatnie listy w Gazecie Powszechnej umieszczone. W kanale Samos oddział floty Greckiej z 27 okrętów złożony miał odważne to działanie uskutecznić i przy tem nie tylko 2 korwety i bryga zabrać, ale nadto 60 przewozowych statków zatopić. Zdarzenie to miało przedsięwzięcie Kapitana Baszy przeciw Samos, jeżeli nie zniszczyć, to przynajmniej przerwać. Twierdzą nawet, iż na wiadomość o tej porażce, obóz pod Scalanuova rozsypał się, a Azyjanie uchodzili kupami po 8.000 do Smirny; gdzie przecież przez tęgość Baszy utrzymana została spokojność.

Prywatny list z Cefalonii donosi, że wyprawa Egipska, która składa się z mieszanki Turków, Arabów, Albańczyków i Maurów, którzy tylko za ujęciem pieniędzy przez Jbrahima Baszę nakłonieni być mieli do wsiadania z pośpiechem na okręty, do 20 Sierpnia stała między Kos i Rodus. Zresztą rząd Grecki dołożył wszelkiego starania do zasłonięcia zagrożonej Morei przeciw napadowi. Na korzystnych miejscach założonych jest 5 obozów, dla udania się z pośpiechem do punktu, któryby Egipska flotta do wylądowania obrała.

#### **Z Stambułu d. 10 Września**

Przedsięwzięcie przeciw Samos zupełnie się nieudało. Listy Konsulów w Smirnie donoszą o tem iak następuje:

Kapitan Basza znajdował się od d. 10 Sierpnia w pobliżu Samos. Dnia 11 zbliżył się z częścią floty do Kolonnu (\*) na południowym szczycie wyspy i bezskutecznie bombardował założoną tam nową warownią. Przewozowe jego statki stały w ciasninie (Bogas) która przedziela Samos od mniejszej azyi, dla zabrania zgromadzonych pod efesem, Scalanuova, i.t.d. wojsk. Okręty wiozące 4.000 ludzi natrafiły d. 11 na północnej stronie wyspy na dywizję Grecką, która na nie uderzyła i w nieład wprowadziła. Dwa czyli trzy Tureckie okręty zostały zatopione; reszta uciekła pod brzegi Azjiatyckie.

-----  
(\* ) Tak nazwane miejsce z powodu znajdujących się tam zwalisk świątyni Juno.

Po pierwszym tem i oraz ostatniem teentowaniu do wylądowania zamieniło się całe przedsięwzięcie na szereg morskich potyczek, albo raczej obrotów, które między 12 i 17 codziennie się ponawiały. Hydryoci i Spezzioci w liczbie około 30 okrętów, do których potem 10 jeszcze przybyło, zaięli d. 12 odnogę pod Azjiatyckim brzegiem leżącą na północ od przylądka Santa Marina, przez co byli w stanie z ważnego tego punktu dla związku pomiędzy obustronnemi brzegami, zniszczyć każdy przewóz wojska. Gdy Kapitan Basza nie zapobiegł ich wniknięciu do odnogi, nie pozostało mu zatem iak wyprzyć ich z korzystnego ich stanowiska. Tym końcem d. 12. 13 i 16 Sierpnia rozpoczął mocne strzelanie do okrętów

greckich, lecz to nie zrządziło żadnego skutku, ponieważ obawa palnych statków w wązkim kanale trzymała zawsze Turecką flotę w znaczney odległości od nieprzyjacielskiej. Dnia 17 nakoniec nastąpić miał główny atak; lecz udało się Grekom z 6 palnymi statkami zbliżyć do floty Tureckiej i wysadzić na powietrze 3 okręty 2.000 około lądowego woyska, to jest fregatę Turecką o 54, korwetę Trypolitańską o 48 i bryg Tunetański o 20 działach. Kapitan Basza pozostał jeszcze potem czas nieiaki w swoim stanowisku pod Santa Marina; ale widząc teraz bardziej jeszcze niepodobnem wylądowanie niż dawniej, opuścił d. 20 Sierpnia wody Samos i udał się bez żadney dalszey przeszkody do odnogi Stanko-Kos. Zgromadzone na brzegu Azjiatyckim woyska miały się zaraz po tych zdarzeniach po większey części rozeyść.

Doniesienia powstańców o potyczkach morskich pod Samos zgadzają się co do istoty rzeczy z powyższemi. Dla uzupełnienia iednak opisu tych zdarzeń, kładziemy tu wypis z tych doniesień.

*Z Gazety Hydryyskiej (Przyjaciel Praw) Nro. 42 pod d. 8/20 Sierpnia 1824*

Wypis z listu Viceadmirala Sachturi z portu Dar-Bogas pod d. 1/13 Sierpnia. D. 30 Lipca (11 Sierpnia) 40 nieprzyjacielskich statków z woyskiem zdawały się chcieć wylądować do części wyspy Samos noszący nazwisko Carlovassi<sup>220</sup>. Postrzeegliśmy ie powyżey Samos, dognali, zatopili dwa i zabrali inne dwa, reszta uciekła na ościenny brzeg mnieyszey Azji. – Wczoray (12 Sierpnia) przybyliśmy do Dar-Bogas i zarzucili w porcie tamecznym kotwice. Nieprzyjacielska flotta, pod rozkazami Topal Baszy, złożona z 10 wielkich i przeszło 100 małych statków, stała za przylądkiem Santa Marina na kotwicach w celu zapewne przewiezienia w ciągu dnia wczorayszego części obozującego na brzegach Azjiatyckich woyska do Samos. Skoro tylko postrzegł nas nieprzyjaciel, popłynął zaraz przeciw nam z 18 wielkimi okrętami, które do nas strzelały; lecz ten atak wcale w ludziach naszych nie zachwiał odwagi i dwa palne statki, udające się przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjaciela, były dostatecznymi do odpędzenia floty Tureckiej. – Dziś zbliżyła się o tey samey godzinie flotta nieprzyjacielska i zaczęła do nas strzelać; lecz znowu przez palne nasze statki odpędnoną została i nasza dywizya niepotrzebowała podnosić kotwic. – Uważamy bydz potrzebą utrzymania punktu Bogas iako niebezpiecznego dla Samos, a dogodnego dla uważania nieprzyjaciela; ale że wielkie ma siły, nie uderzemy na niego, póki nie złączy się z nami dywizya Spezziotska, z której ieden tylko okręt i ieden palny statek znajduje się przy nas, tak iż nasza flotta składa się tylko teraz z 26 żagłów. – D. 4/16 Sierpnia przybyło do nas 9 Spezziotskich i ieden Jpsaryiotski okręt; stoczyliśmy więc z Turkami potyczkę, w której odnieśliśmy zwycięstwo; flotta Turecka odpartą została. – Dzień 5/17 Sierpnia był nowym dniem sławy dla Grecyi. Niewielka dywizya Grecka stoczyła z liczną flotą Turecką potyczkę i za pomocą 6 palnych statków na otwartem morzu, między przylądkiem Santa Marina i Kolonnami zniszczyła iedną fregatę o 54, drugą o 48 i brygę o 20 działach. Przeszło 2.000 nieprzyjaciół zginęło w tey potyczce. Na zapalonym brygu znajdował się Tunetański Basza z swoją rodziną i nim okręt wyleciał na powietrze, rzucił się w morze, lecz został przez Spezziotski okręt żywo z wody wyciągniony i w niewolę zabrany. – Zamieszanie tak było wielkie, iż wielu nieprzyjaciół będących w pobliskości zapalonych okrętów rzucali się w morze i potopili. – Waleczni dowodcy palnych statków, Kapitani Kanari z Psara, Tsapali<sup>221</sup>, Vatikioti<sup>222</sup>, Rafelia<sup>223</sup> i Rombotsi<sup>224</sup> z Hydry i Lazar<sup>225</sup> z Spezzyi okryli się dnia tego sławą.

<sup>220</sup> Carlovassi – Karlowasi (Καρλοβάσι), miejscowość na północnym zachodzie Samos; przed powstaniem znana ze swojej szkoły, powstałej w r. 1784. Z miasteczka pochodził przywódca powstańców Likurgos Logotetis.

<sup>221</sup> Tsapali – Dimitrios Dzapelis (Δημήτριος Τζάπελης), burlotier z Idry.

<sup>222</sup> Vatikioti – Joanis Vatikiotis (Ιωάννης Γ. Βατικιώτης), burlotier z Idry.

<sup>223</sup> Rafelia – Dimitrios Rafalias (Δημήτριος Ραφαλιάς), burlotier z Idry.

<sup>224</sup> Rombotsi – Anastasjos Rombotsis (Αναστάσιος Ρομπότσης, ok. 1800–1866), burlotier z Idry; po powstaniu oficer marynarki greckiej.

<sup>225</sup> Lazar – zapewne Lazaros Musios (Λάζαρος Μουσιός), burlotier ze Spets.

-----

Rapport, który Viceadmirał Grecki zdał o potyczce d 5/17 Sierpnia, brzmi iak następuie: "Po pierwszych dwóch potyczkach z nieprzyjacielem, w których odparliśmy go i pod d. 1/13 Sierpnia o nich sprawę zdali, uderzyła na nas wczoray po trzeci raz nieprzyjacielska eskadra z 22 okrętow złożona. Strzelanie z dział rozpoczęło się ieszcze o godzinie 5 zrana; fregaty, korwety i inne wielkie okręty zbliżyły się nypierwsze do nas, a zaich przykładem poszły brygi i inne większe okręty. Gdy palne nasze statki nie były ieszcze w gotowości, popłynęliśmy zatem przeciw Turkom z 16 Hydryiockiem i Spezziiockiem okrętami, które w tey chwili z palnem swoim statkiem i innym pod Kapitanem Kanari przybyłym. Strzelanie z obu stron było nader żywe; Hydryiockie i Spezziotskie nasze okręty utrzymały regularny szyk boiu, póki wypuszczone przeciw nieprzyjacielowi palne nasze statki nie odpędziły go daley niż dni poprzedzających. Wystawić sobie można, ile to ożywiło męztwo w ludziach naszych, a nieprzyjaciela, zwłaszcza stojące na przeciwnych brzrgach lądowe woysko, które widziało uciekającą swoją eskadrę, zrazić musiało. Lecz inne ieszcze większe zwycięztwo oczekiwało flotę Grecką. Dziś rano zobaczyliśmy nieprzyjaciela za pomyślnym wiatrem przeciw nam na nowo płynącego. Przygotowaliśmy wszystkie nasze palne statki, które z wielu Hydryiockiem i Spezziotskiem woienem okrętami pod żagle wyszły. Około godziny 4 zrana palny statek Kapitana Tsapelli zbliżył się do fregaty pierwszego rzędu przy Santa Marina, lecz pomyślny wiatr, który w tey chwili zawiął, i barki, które ią za sobą ciągnęły, uratowały ią od grożącego iey niezpieczeństwa i palny nasz statek sam się spalił. Zręczny iednak i waleczny nasz Kapitan Kanari, korzystając z tego czasu, około godziny 5 zrana przypchnął palny swój statek do teyże fregaty, która w krótcie na powietrze wyleciała. Podczas iey wysadzenia nietylko znaydujący się na niey maytkowie i żołnierze, ale nadto wiele nad brzegami stojących Turków zabitych i oprócz tego 15 do 20 przewozowych statków spalonych zostalo. Około godziny 9 z rana Kapitan Vasikioti zbliżył się z palnem statkiem do Tunetańskiego bryga i zapalił go. Około godziny 11 Kapitan Rafelia spalił wielką Trypolitańską korwetę. Kapitan Robotsci puścił w tymże czasie palny swój statek przeciw inney fregacie, ale pomyślny wiatr i pomoc innych okrętów ocaliły ią; sam więc statek spłonął. Strata Turków w ludziach przez zniszczenie 3 powyżey wymienionych okrętów i wielu małych wynosić musi około 2.000. Palne nasze statki najlepszym są orężem przeciw nieprzyjacielowi i przez nie spodziewamy się w tym roku większe ieszcze odnieść zwycięztwa, a to tem więcej, że maytkowie nasi posiadaią tyle zręczności i męztwa, iż bez boiaźni zbliżaią się do nieprzyjaciela. Jm więcej nam poszlecie palnych statków, tym większe spodziewamy się odnieść zwycięztwo. – Strata nasza składa się tylko z dwóch zabitych na Jpsaryiotskim palnym statku Kapitana Kanari i iednego na palnym statku Kapitana Rembotsi; Kapitan Tsapeli opaloną ma twarz. – Reszta nieprzyjacielskiej floty znayduie się ieszcze w tych wodach. Dziś wieczór dowiemy się, czyli zaniecha przedsięwzięcia przeciw Samos i cofnie się".

-----

Przez nadzwyczajną sposobność odebraliśmy z Stambułu doniesienie do 17 Września, z których o dalszych na morzu działaniach, co następuie udzielamy:

Pewna liczba okrętów Greckich popłynęła za Kapitanem Baszą do odnogi Stankos, w pobliskości której znaydowała się także część floty Egipskiej. Kapitan Basza stoczył tam d. 10 Września potyczkę z Grekami, która podług nadeszłego tu d. 15 doniesienia, bydz miała korzystną dla floty Tureckiej. Podług tego doniesienia Greckie okręty znalazły się tak dalece między Turecką i Egipską flotą ściśnione, iż tylko palnemi swoimi statkami ratować się mogły. Wypuściły ich 30, ale wszystkie uchybiły swego skutku. Po całodzienney walce, w której Turcy utracili okręt Patrona-Bey (Kontradmirała), a Grecy 13 okrętów, uciekli ostatni. Podług iednych z tychże doniesień, flotta Kapitana Baszy ścigała Greków, a podług drugich

zarzuciła kotwice przed Mitelene dla nabrania świeżej żywności. Względem ostatnich zdarzeń oczekiwać należy pewniejszych wyjaśnień.

O poruszeniach Egipskiej floty, która nakoniec po długim bawieniu pod brzegami Azjiatyckimi, pod Makri na przeciw Rodus wyruszyła na morze, nie ma dotąd pewnej wiadomości. Dywizya Grecka z 50 okrętów złożona, pod dowództwem Miauli, uważała tę flotę. Kapitan obcego okrętu napotkał tę dywizyą d. 20 Sierpnia w kanale między wyspą Andros i przylądkiem d'Oro. (*Dostrz: Austriacki*)

#### **Dodatek do nr 82**

##### **Z Londynu d. 25 Września**

Dziś nadeszły tu pod d. 8 Września doniesienia z Stambułu, że flotta Turecka między Mitelene i Samos przez Grecką pobitą została. Trzy Tureckie fregaty spalono, dwa brygi zabrano, a resztę okrętów znacznie uszkodzono. Woyska do wylądowania przeznaczone zatopione zostały. W Stambule grassuie bardzo morowe powietrze.

Kontrakt pożyczki dla Greków d. 21 Lutego r.b. na 800.000 Fs. w Londynie zawarty, a d. 28 Kwietnia przez rząd Grecki w Argos zatwierdzony, złożony został w banku Angielskim, wraz z obligacjami na 14.000 Fs. Obecni przy tem byli trzej deputowani Greccy, Orlando, Luriosis i Zaimis, P. Józef Hume, członek izby niższej, jeden z kommissarzów do umorzenia długi i Bankierowie Loughnan i syn, tudzież Obrien.

#### **17 X 1824 nr 83 (niedziela), s. 993–1004**

##### **Z Paryża d. 30 Września**

Przy flocie Egipskiej nieznamyduie się ani jeden przewozowy statek Francuzki.

##### **Z Londynu d. 29 Września**

Gazeta Sun twierdzi, iż z Greckiej pożyczki leży dotąd 400.000 Fs. próżno w Zante, i niema sposobu do ich przewiezienia do Nauplia, ponieważ z powodu ścisłej neutralności nie wolno z wysp Jońskich przewozić do Grecyi ani pieniędzy, ani potrzeb wojennych.

##### **Od granic Tureckich d. 10 Września**

Dla przyspieszenia odciążenia wojsk Tureckich z Multan Hospodar Stourdza zaliczył z prywatney swej kassy część potrzebnych pieniędzy na wypłacenie im żołdu, tak iż d. 20 Sierpnia woyska Tureckie zupełnie wyszły z Multan.

Dotychczasowy W. Wezyr Galib Basza złożony został z swojego urzędu i na iego miejsce mianowany jest W. Wezyrem Mechmed-Selim Basza<sup>226</sup>, dotychczasowy Basza Sylistryi.

Gazeta Smirneńska od 7 do 24 Sierpnia zawiera między innemi następujące doniesienia: "Wystrzały z dział zapowiadaiają dziś d. 7 Sierpnia Muzułmanom zaczęcie się świąt Turban-Bairam. Europejczycy na uczczenie tych świąt pozaciągali swoje bandery. Używamy tu nayspełniejszey spokojności. Upadek Ipsary ściąga z wszystkich okolic Natolii ochotników Muzułmańskich; sądzą, iż w Scalanuova zebrało ich się do 60.000 czekających na Kapitana Baszę, który zaraz po ukończonych świątach uderzyć che 18 okrętami, wraz z admiralskim, na wyspę Samos. Goniec przywiózł naszemu Baszy wiadomość, że pierwszy oddział Egipskiej wyprawy od 4 dni stoi pod Makri.

List z Syra pod d. 21 Lipca donosi, że Odysseusz uwięziony został.

Wielu Anglików w ubiorach Albańskich przybyło do Morei. Część pożyczki Angielskiej przybyła do Grecyi i na tem półwyspiu krążą już Angielskie gwineie. Wszyscy mieszkańcy miasta Aten i iego okolic, w których stoia Turcy, skupili się, iak niegdy za czasów Temistoklesa, na wyspie Salami. Turcy założyli swój obóz pod górą Hymettas i wycinaiają drzewa oliwne. Zamek Akropolis jest na lat trzy w żywność opatrzony; wiadomo iż

---

<sup>226</sup> Mechmed-Selim Basza – Benderli Mehmed Selim Sirri pasza (1771–1831), pełnił urząd Wielkiego Wezyra do X 1828 r.

przed kilku laty odkryto tam nowe źródło wody. Samiotowie posłali 150 beczek wina do Hydry na żołąd dla krążącego przed tą wyspą oddziału floty. Wiele Peloponeskiego wojska udało się także na Hydrę, tak iż ta wyspa znajduje się w dobrym stanie obrony. Spezzioci widząc, iż sami nie potrafią wydołać flocie Ibrahima Baszy, złączyli się z Hydryotami. W wojnie lądowej opuścili się poniekąd Grecy; ztem wszystkiem gorale Parnassu oderznięli niedawno pod Salona dywizyją Turecką; zabili dwóchbuńczuczno Baszę, zabrali 800 koni, 23 chorągwi (do których każdy należy 50 do 60 ludzi) i 3 działa.

#### **D. 12 Września**

Podług Gazet Włoskich nie zachodzi żadna wątpliwość o odniesionych korzyściach przez flotę Grecką nad flotą Kapitana Baszy. Ostatni miał już nawet odstąpić od przedsięwzięcia przeciw Samos i udać się do Rodus dla złączenia się z wyprawą Egipską.

#### **Dodatek do nr 83**

#### **Z Bruxelli d. 1 Października**

Gazeta Amsterdamska twierdzi, iż nadeszły z Tryestu i Wenecyi listy donoszą, że Turcy wylądowali na Samos raz w 8.000, drugi raz w 7.000 ludzi, lecz wszyscy wyciętemi zostali.

### **20 X 1824 nr 84 (środa), s. 1005–1016**

#### **Z Londynu d. 2 Października**

Pułkownik Stanhop darował P. Rayan dziennik i własnoręczne listy Lorda Biron.

#### **Od granic Tureckich d. 16 Września**

Korweta przeznaczona do zawiezienia Ces. Rossyjskiego posła, P. Ribaupierre, do Stambułu, przybyła do Odessy. Sprawujący Angielskie interesa P. Turner przybył d. 28 sierpnia do Stambułu.

W Zante rozchodziła się wieść, że Xżę Maurokordato prześladowany od rodaków uciekał z Missolungi do Anatoliki. – W Atenach wychodzi teraz nowa Gazeta pod tytułem: Ephemerydy<sup>227</sup>.

#### **Z Włoch d. 24 Września**

List z Wenecyi pod d. 15 Września zawiera następujące szczegóły o zaszłej d. 19 i 20 Sierpnia pod Samos bitwie: D.19 Sierpnia wysiadło na Samos 10.000 Turków i wszyscy wyciętemi zostali, ponieważ Kapitan Basza będąc przez flotę Grecką zatrudniony, nie mógł im dać pomocy. – Grecy utracili wszystkie swoje palne statki, ale dopięli niemi celu swojego. Utracili także 3 zbroyne brygi, a co dla nich najeśniej odważnego Kanari. Lecz Turcy utracili okręt admirałski, który Kanari zapalił i na powietrze wysadził, tudzież 94 fregat, korwet i brygów, które spalone, zatopione lub zabrane zostały. Taki jest koniec wielkiej tegorocznej morskiej wyprawy i sądziemy, iż takież los czeka flotę Egipską. Angielski okręt, świadek bitwy, przywiózł tę wiadomość do Korfu. (List z Florencyi pod d. 18 b.m. twierdzi, iż rząd Joński doniósł urzędownie o morskiem tem zwycięztwie Posłowi Angielskiemu w Florencyi. Ztem wszystkim późniejsze dopiero doniesienia wyjaśniają prawdę względem tego zwycięztwa).

#### **Z Kopenhagi d. 2 Października**

Bawiący tu teraz Professor Grecki, nazwiskiem Lusignan, mieni się być podług swej jenealogii pochodzącym w prostey linii od dawnych Królów Jerozolimy.

### **24 X 1824 nr 85 (niedziela), s. 1017–1028**

#### **Z Paryża d. 7 Października**

Tłumacz Francuzki w Stambule P. Carabet, kazał tam ciekawą drukować rozprawę o znalezionej w górach Hamus i dotąd nieznaney monecie Króla Evara Tracyi.

---

<sup>227</sup> Ephemeryda –

Rozchodzi się tu wieść o wielkim zwycięstwie, które Grecki Admirał Miaulis odnieść miał nad flotą Egipską.

### **Dnia 9 Października**

W Dzienniku Gwiazda czytamy w prywatnych listach z różnych Greckich wysp nadeszłych o zwycięstwach Greków następujące szczegóły: 1) Z Syra d. 6 Sierpnia. Hydriocy i Spezziotscy maytkowie poczynili w naszych polach wielkie szkody. Wyłamali drzwi do kościoła i żadnego obrazu nie zostawili całego. Czwarta część pożyczki Greckiej nadeść miała do Malty i zapewniają, że 4 Angielskie fregaty popłynęły ztamąd dla zabrania najeźdźców przez Vicekróla Egipskiego okrętów do przewozu woyska. List z Zante twierdzi nawet, że rząd Angielski żali się, iż Europejskie okręty przestępują neutralność i czynią przysługi Turkom. Tymczasowy rząd Grecki odebrał doniesienie od Maurokordato, iż kłótnie między Turkami i Albańczykami dozwalaia mu posłać nieco woyska do Morei. Samosianie odrzucili pośrednictwo Kapitana Angielskiego, i podobnie bezskutecznem było usiłowanie Dowodcy Austriackiej dywizji do nakłonięcia Hydriotów do poddania się Porcie. Turcy, którzy pod Ateny podstąpili, zostali przez Kapitana Gura odpartemi. U jednego z officerów osady Akropolis, przez własną żonę zdradzonego, który tajne utrzymywał związki z Turkami, znaleziono iedwabne drabinki i wielkie gwozdzie. 2) Z Milo d. 4 Sierpnia. Łodz z Kranidi przywiozła wiadomość, że Turecka konnica, która stanęła między Burg i Pireus, na 6 godzin drogi odpartą została. Uszli do Napoli de Malvasia mieszkańcy Krety, powrócili do swej wyspy, która znajduje się teraz pod łagodnym rządem Vicekróla Egipskiego. 3) Tine d. 26 Sierpnia. Wszyscy Wielkorządcy wysp złożonemi z urzędów zostali, wyjąwszy Tine i Syra. Ajenci Europejscy także ztamąd są oddalonemi. Gdy Kapitan Basza opanuje Samos, a flotta Egipska Hydrę i Spezzia, mają się obie floty po zniszczeniu Greckiej siły morskiej złączyć i woyska na Moreię wysadzić. 4) Z Zea s. 18 Sierpnia. Przed bramami Aten znajduje się 8.000 piechoty i 1.000 jazdy Tureckiej. Zająć tam miały potyczki, ale wypadek ich nie jest jeszcze wiadomy. Grecka osada w cytadeli Ateńskiej składa się z 2.500 ludzi. W Morei znajduje się ma 80.000 ludzi pod bronią. Liczba wszystkich zbrojnych Greckich statków wynosi 150. Kolokotroni, Metaxa i Bey Mainy oddalonemi są jako zdrajcy ze służby. Zresztą zachodzi w Grecyi największa iedność. 5) Z Mitelene d. 22 Sierpnia. Przed 3mi dniami przybyło tu 7 Turków, którzy mówią, iż ze wszystkich wysłanych ztamąd na 20 okrętach przeciw Samos woysk, oni iedni uszli śmierci, i że oprócz 20 tych okrętów wiele innych z woyskiem zostało przez Greków zabranych lub zatopionych. Wczoraj przybył tu z Scalanuova Tatar z doniesieniem, że Grecy dwa wojenne Tureckie okręty spalili. Według zapewnienia Kapitana Angielskiego okrętu zabrali Grecy 7 Tureckich okrętów z woyskiem i do Patmas zaprowadzili. Z Stambułu przybyły tu dwa brygi dla zaprowadzenia do tej stolicy zdobytych pod Jpsarą okrętów, lecz te składają się tylko z kilku łodzi. 6) Z Smirny w Wrześniu. Przybyła tu d. 30 Sierpnia Francuzka galera Amarante była świadkiem klęski, którą Turecka flotta pod Samos poniosła. 30 okrętów Greckich uważało od kilkunastu dni poruszenia Kapitana Baszy dla przeszkodzenia jego wylądowaniu na Samos. Turcy starali się uchronić przed strasznymi palnemi ich statkami, lecz Grecy zręczniejsi i odważniejsi od swoich nieprzyjaciół, umieli utrzymać się zawsze za wiatrem przeciw Turkom, dla uderzenia na nich w każdej chwili. D. 20 okazywali iakoby zamyślali uderzyć na przewozowe ich okręty. Zaraz udały się od nieprzyjacielskiej floty iedna fregata, iedna korweta i ieden bryg dla ich zasłonięcia; lecz w drodze zaskoczyła je cisza wiatru. Tu Grecy wysłali palne swoje statki przeciw nim. Tureckie trzy okręty zaczęły z ogromnych swoich baterii ognia dawać; ale tak dalece zasłonił je dym, iż niemogły widzieć nieprzyjaciela i na pamięć strzelały. Żadna kula nietrafiła ani w ieden z palnych statków, które za pomocą dymu zbliżyły się. Konstancy Kanari doszedł z palnym swoim statkiem do fregaty i natychmiast ją zapalił; dwa inne statki też samo uczyniły i Admirał Turecki musiał być bezczynnym świadkiem wylecenia na powietrze 3 swoich okrętów. Kosrew Mehemet uczynił poruszenie dla wsparcia tych okrętów,

ale przez szypkie obroty Greków znalazł się w niebezpieczeństwie bycia obskoczonym i zwrócił się w lewą stronę. D. 30 znajdował się Kanari w Syra (nie zginął więc) gdzie obsypywano go pochwałami, na które nie zdawał się zważać, i nawet przygotowanych dla niego w Nauplia honorów i ofiarowanej mu od rządu piętnej nagrody nie przyjął, zapewniając, iż nie pragnie iak tylko imienia i niepodległości oyczyzny. Wsiadł znowu na okręt i popłynął przeciw flocie Egipskiej.

#### **Z Londynu d. 5 Października**

Lord Karol Murray<sup>228</sup> znalazł także niestety grób w Grecyi; umarł w Sierpniu w Gastunii i tam pogrzebany został.

#### **Dodatek do nr 85**

#### **Od granic Tureckich d. 24 Września**

Gazeta Powszechna donosi z Stambułu, że Janczarowie zachowują się spokojnie. podczas publicznego posłuchania w dniu Nowogoroku Tureckiego, Mufty (do którego dawniej dochody z wyspy Samos należały) wniósł prośbę do Sułtana za Samosanami, co Monarcha przyrzekł mu; lecz późniejsze zdarzenia zrobiły tę łaskę nieużyteczną.

O wyprawie Egipskiej mają w Stambule podeyrzenie, że Mehemet Ali (Vicekról Egipski) podstępnie postępuje i nigdy nie miał zamiaru tak szczerze wspierać Portę iak sądzono. Tymczasem miała ta wyprawa ponieść klęskę, to przynajmniej zdaie się bydz pewnością, że cofnęła się do Kandyi. Miała bydz przez burzę rozpedzoną i Grecki Admirał Miaulis zabrać z niej miał 30 przewozowych okrętów.

Mówia, że Wielki Sułtan w gniewie, iż zdobycie Ipsary tyle krwi Muzułmańskiej kosztowało, chciał, aby żadnemu Grekowi nie udzielano przebaczenia i żądał od Muftego pisma do powszechnego ich wytępienia, ale Mufty wsparty od Ulemów sprzeciwił się temu.

#### **Dnia 26**

Przy flocie Egipskiej znajdować się ma przeszło 30 przewozowych Angielskich okrętów.

Rząd Grecki posłać miał pod Patras 5.000, a do Koryntu 6.000 ludzi, ponieważ sądzą, iż Egipcjanie wylądować zamysłaią do iednego z tych punktów.

W Salonice z rozkazu Baszy stracono dwóch Greckich Xięży, których iako szpiegów schwytano; iednego obwieszono, drugiemu głowę ucięto. Okręty Tureckie nie mogą zawsze ieszcze bez niebezpieczeństwa wypływać z odnogi tego miasta, gdyż mnostwo krąży tam Greckich korsarzów. Morowe powietrze cokolwiek tam zwolniało. Przeznaczony do Saloniki Konsul Francuzki, P. Bottu, przybył z Tulonu po 16 dniowej żegludze do Smirny.

#### **Dnia 27**

Podeyrzenie o podstępnym Mehemet Ali, że nigdy nie myślał szczerze o zdobyciu Morei dla Porty, nabiera (podług Gazety Powszechny) coraz więcej wiary. Pożne odpłynienie floty z Alexandryi, które właśnie podczas kanikuły nastąpiło, wzbudzało iuz podeyrzenie, które opieszale postępowanie Ibrahima Baszy powiększyło. Rozpuszczona w Stambule wieść o rozpedzeniu przez burzę Egipskiej wyprawy, nie zdaie się z pewnego pochodzić źródła. Ztem wszystkim rozeyście się Azjiatyckiego woyska z pod Scalanuova iest nayważniejszym, a może i stanowczem zdarzeniem w tegoroczney kampanii. Rozpierzchnienie się tego woyska było przewidywanem, gdyż oddawna uciekały ztamąd poiedyncze hordy. – Z Bitoglii piszą, że Seraskier, Derwisz Basza, z rozkazu Sułtana ścięty został. Byłby to iuz piąty Seraskier, który od poczęcia rewolucyi Greckiej traci życie<sup>229</sup>.

### **27 X 1824 nr 86 (środa), s. 1029–1040**

#### **Od granic Tureckich d. 28 Września**

<sup>228</sup> Zob. przyp. 201\*\*\*.

<sup>229</sup> Churszyd pasza (Hursid Ahmed Pasa) – samobójstwo w XI 1822; Dramali pasza (Dramali Mahmut Pasa) – zmarł po klęsce pod Derwenakia X 1822 r.; \*\*\*\*

Podług Gazety Powszechnej cały Stambuł zagniewany jest przeciw Vicekrólowi Egipskiemu i sądzą, iż Porta, gdy zdradzieckie jego plany na jaw wyszły, nie będzie się dłużej ociągać, co bądź nastąpi, ogłoszenia go swoim nieprzyjacielem. – Z Zante i Korfu nadeszły jednak doniesienia zaprzeczające nieczynności Ibrahima Baszy. Miał on pod Zea przy Atenach wylądować, ale popadł nieszczęściu, że zetkał się z wszędzie obecnym i lękanym Miaulim, który spalić miał 3 Egipskie fregaty, kilkanaście pomniejszych wojennych i 80 przewozowych okrętów zabrać i resztę floty rozprosyć. Dodają nawet, że Ibrahim Basza znajdował się na jednej z spalonych fregat. Doniesienia te potrzebują jednak potwierdzenia.

### **Dnia 29**

Gazeta Smirneńska zawiera pod d. 11 Września co następuje: Turcy uderzali po trzy razy nadaremnie na Grecką flotę pod Samos. Kapitan Basza dał nakoniec znak uderzenia na nią po czwarty raz; ale przestraszył Muzułmanów przed palnemi statkami zniszczył i ten zamach. Grecka siła morska nie odniosła jeszcze nigdy tak wielkiej chwały jak w tym dniu. Turecka gabara mająca 400 ludzi potykała się z małym Greckim brygiem, który nie śmiał ię zachaczyć; w tem nadpłynął inny bryg, okrążył nieprzyjacielską gabarę i zatopił. Lud znalazł grób w bałwanach morskich. Gdy waleczny Kanari zapalał Turecką fregatę, zbliżył się do niej o 10 kroków. Turcy wysypali z masztów grad kul na Greków, lecz z 25 towarzyszy Kanarego, chociaż na przodzie okrętu stali, dwóch tylko zabitych zostało. Kanari, który nazajutrz na przylądek Mykale<sup>230</sup> wylądował, nie znalazł o 3 mile żadnego nieprzyjaciela, tak śpieszno przestraszeni Azyjanie pouciekali. Z tem wszystkim pod Psili (o 6 mil na południu od Dibburnu) zakładany jest nowy oboz, ale tylko z samych Janczarów. Scalanuova i ię okolice są niszczone. Samosianie nabrali znowu odwagi i zeszli z gór dla zebrania wina. Lecz nieprzeminała jeszcze burza. Nowe wojsko z Janczarów złożone, do którego sam Basza Smirneński Hassan 5.000 ma dostawić, niemniej jest krwawe i zdobyczy chciwe. Floty Turecka i Egipska stoją na kotwicach pod wyspą Stanchio<sup>231</sup>. Dotąd miały wiatr przeciwny. Zresztą panuje na nich karność i, co żołnierz potrzebuje, płaconem jest gotowizną. Sądzą, iż obie te floty będą odtąd razem działać. Eskadra Greckiego Admirala Miaulis znajduje się w Pathmos.

W Missolungi pod dyрекcją Demetrego Paulen<sup>232</sup>, który odbył w Paryżu nauki, założona została szkoła i poczta listowa do Nauplia. – Nowa reduta na wnięciu do portu Missolungi otrzymała nazwisko warowni Birona. – W Argos założył rząd swoim kosztem szkołę wzajemnego uczenia; w Nauplia utworzone w końcu zostanie gimnazjum. Wielu uczonych utworzyło Heleńską akademię, która szczególniej trudnić się będzie ulepszeniem rolnictwa w Grecyi.

### **Dodatek do nr 86 Z Rzymu d. 30 Września**

Ogłoszona w wielu Gazetach wiadomość, iakoby Grecki korsarz złupił Toskański okręt, potem przy Goletta przytrzymany został i musiał 50.000 piastrów wynagrodzenia zapłacić, jest zupełnie zmyślona.

### **31 X 1824 nr 87 (niedziela), s. 1041–1052**

#### **Dodatek do nr 87 Od granic tureckich d. 2 Października**

<sup>230</sup> Mykale – przylądek w Azji Mniejszej, naprzeciw Samos.

<sup>231</sup> Stanchio – dawna nazwa wyspy Kos (tur. Istandöy).

<sup>232</sup> Demetry Paulen – Dimitrios Pawlu vel Pawlidis (Δημήτριος Παύλου / Παυλίδης), uczeń Adamandiosa Koraisa, współpracownik Meyera (tłumaczył na nowogrecki teksty artykułów do wydawanej w Mesolongi gazety "Ελληνικά Χρονικά").



Zmarły w Grecyi Lord Karol Murray miał dopiero lat 25 i był synem Xcia Atholl. Pogrzeb jego nastąpił d. 12 Sierpnia. Jenerał Konstanty Bozzaris i wszyscy Sulioeci odprowadzili jego zwłoki do grobu, nad którym Arcybiskup Cirillo miał pogrzebową mowę.

Francuzki okręt zabrał z Saloniki d. 3 Lipca 5 Turków dla zawiezienia ich do Alexandryi. W 9tym dniu żeglugi 3 Albańskich korsarzów zabrali ten okręt i okropnie wszystkich lud wymordowali. Drugi tylko kapitan okrętu Bouis uratował się cudem i na wpół zabity znaleziony został przez rybaka; przywieziony na Sardyńskim okręcie Syra do Smirny, doniósł zaraz kancelaryi Francuzkiej o tem zdarzeniu, poczem Kapitan Drouault wypłynął na wyszukanie rozbojników.

Podług doniesień z Stambułu do 20 Września w Gazecie Powszechney umieszczonych, tak flotta Kapitana Baszy, iako i Egipska poniosły od Greków znaczną nową klęskę. Ostatnia miała bydź w wodach Hydry rozproszoną i spalono kilkanaście woennych iey okrętów. Zdarzenia te zrobić miały w stolicy wielkie wrażenie, a nawet w samych Janczarach, którzy teraz daleko są umiarkowańszemi.

### **Dnia 5**

Gazeta Florencyi potwierdza w listach z Korfu i Zante, że flotta Egipska połączona z flotą Kapitana Baszy w walce z Grekami klęskę poniosły. Dwie Angielskie fregaty zarzuciły z umysłu dla przypatrzenia się bitwie w Stanchio kotwice.

W Korfu ogłoszono iż flotta Egipska dla wszczętych na niey morowej choroby powrócić miała do Alexandryi. Lecz Kapitan Miaulis przekonał się wkrótce, iż powrót był tylko wybiegiem, i postanowił uderzyć na tę flotę. Jakkolwiek siła nieprzyjacielska jego przewyższała, udało mu się iednak rozproszyc nieprzyjacielskie okręty, spaliwszy iedną fregatę, dwie korwety, ieden bryg i 14 użytych do przewozu Europejskich okrętów. Mówią, iż Admirał Egipski Gibraltar otruł się z rozpaczy nad tą stratą.

W Alexandryi spodziewano się, iż na wysłęty przeciw Morei wyprawie wybuchnie morowa zaraza, ponieważ wszystkie okręty zapełnione były ludźmi i nie pomyślano nawet o urządzeniu na ten przypadek lazaretowego okrętu. Lubo Egipt uwolniony był od nieiakiogo czasu od morowego powietrza, umarło iednak na tę chorobę w tym roku do 60.000 osób. Handel i spław w Egipcie ustał, ponieważ Vicekról chce na swój rachunek połowę zbioru tegoroczney bawełny Mako, do 120.000 balów wynoszącey, wysełać, a drugą dopiero oddaie do sprzedania kupcom.

### **Z Stambułu d. 20 Września**

Oprócz złożenia W. Wezyra nie zaszła żadna inna zmiana w Ministeryum Tureckim, i ta nastąpiła bez żadnego zaburzenia, którego się lękano.

D. 21 b.m. nastąpiła z zwykłą uroczystością na drugim dziedzińcu Seraiu wypłata kwartalonego żołdu Janczarów i regularnemu woysku.

Tenże dzień przeznaczony był na wstępnę przesłuchanie u W. Sultana Kr: Francuzkiego Posła, Jenerała porucznika Hr. Guillemint. Na kilka dni pierwey zaniesiono do Seraiu liczne i kosztowne podarunki składające się z broni, bogatych materyy, krzysztalu, porcelany, zegarów i innych pldów przemysłu Francuzkiego, których wartość wysoko ceniono i bardzo się podobały. Posła udarowano nawzajem pięknym sobolowym futrem i koniem z nadzwyczaj bogatym rzedem; 11 innych sobolowych futer i ikilkanaście honorowych ubiorów rozdano pomiędzy iego orszak.

Zdarzenia na morzu, któreśmy w ostatniem naszym doniesieniu za niedokładne uważali, prostuiemy i uzupełniamy iak następuje: Flotta Egipska połączyła się na początku Września z flotą Kapitana Baszy w odnodze Budrun. D. 5 i 6 Września zaszły pomiędzy temi flottami i eskadrą Grecką mało znaczące potyczki; lecz d. 10 przyszło do żwawszey rozprawy, która przez cały dzień z największą ciągnęła się zaciętością i może podług Europejskiego wyobrażenia pierwszą nazwać się bitwą morską. Grecy zdawali się mieć zamiar zniszczyć połączone flotty w odnodze, w której stały; lecz Kapitan Basza zniweczył

ich plan, udawszy się pod żagle i oczekiwał ich pod przylądkiem budrun. Tu stanęło czterdzieści sześć Tureckich wojennych okrętów w dwóch liniach i usiłowały eskadrę Grecką oskrzydlić. Mnóstwo wysłanych przeciw nim palnych statków Greckich uchybiły celu swojego; dwiema tylko udało się spalić Egipską fregatę i bryg. Grecy utracili 12 lub 13 swoich okrętów i strata ich w ludziach musi być znaczna, gdyż na samej wyspie Tine pogrzebać kazali do 200 zabitych. Obie strony przypisować sobie zapewne będą zwycięstwo. Niewiadome nam jeszcze są doniesienia powstańców (\*); ale żeby odniesione przez obie floty korzyści, wyrownać mogły zniszczeniu dwóch Egipskich okrętów, trudno wierzyć.

Tymczasem nadeszły od Kapitana Baszy doniesienia o nowych w d. 16 i 17 Września pod wyspą Stanchio zaszłych potyczkach, w których eskadra Grecka utracić miała 23 okrętów i 5 palnych statków. Pochlebiam tu sobie, że Selihdar Kapitana Baszy przywiezie wkrótce dokładną wiadomość o tem zdarzeniu, i aż do tego czasu wstrzymać musimy nasze o nim zdanie, gdyż najnowsze nasze doniesienia z Smirny do 19 Września nic o niem nie wzmiankują. Porta tak wiele zresztą w tem zdarzeniu pokłada nadziei, iż w ostatnich dniach twierdzono, że Kapitan Basza wkrótce nową wyprawę przeciw Samos przedsięwzięmie. Na wszelki wypadek flotta Egipska, która tak w przewozie, iako też przez długie bawienie pod brzegami Azjiatyckimi wiele ludzi przez choroby, a zwłaszcza koni utraciła, nie odważy się zapewne teraz na oddzielne działanie; ale pozostanie poki można połączoną z flotą Kapitana Baszy (D.A).

-----  
(\* ) W Korfu rozeszła się wiadomość d. 17 Września, że Grecy spalili 3 wielkie okręty z floty Egipskiej, wiele przewozowych okrętów zabrali i do Napoli di Romania przyprowadzili; lecz w Stambule do 25 nic o tem wypadku nie wiedziano.

## LISTOPAD 1824

### 3 XI 1824 nr 88 (środa), s. 1053–1064

#### Z Londynu d. 15 Października

P. Edward Blaquiere powrócił tu na wojennym okręcie Amphitrit z Napoli di Romania.

Odezwa Jenerała Adam (Lorda Kommissarza na wyspach Jońskich) przeciw Grekom zrządziła w stolicy powszechne i bolesne wrażenie i mężowie, którzy interesują się za bohaterskim tym ludem podali w tej mierze mocne przełożenie P. Canning, na które jeszcze odpowiedź nie nastąpiła, ale ustnie oświadczył się ten minister za sprawą Greków.

Podług doniesień z Stambułu pod d. 11 Września, Lord Strangford chciał około 20 na fregacie Medyna z dotychczasowym Sekretarzem poselstwa P. Hamilton do Anglii odpłynąć i P. Turner polecić sprawowanie interesów.

Z dziesięciu młodzieńców Greckich, którzy P. Blaquiere do Anglii towarzyszyli, zginął jeden w podróży pod Baden. Pisma, które P. Blaquiere od Greckiego rządu przywiozł, odesłał wczoraj deputowanym Greckim.

### 7 XI 1824 nr 89 (niedziela), s. 1065–1076

#### Z Paryża d. 19 Października

Dziennik Sporów zawiera o najnowszych zdarzeniach w Grecyi następujący wypis z prywatnego listu z Nauplia pod d. 23 Września: Na życzenie Kwaków w Filadelfii wybrał rząd Grecki 13 młodzieńców swojego narodu, którzy uczyć się tam mają rolnictwa i rzemiosł. Kapitan Jerzy Dynuriotis pobił d. 16 Sierpnia Derwisza Baszę pod Amplane. Wielu Tureckich Agow dostali się w moc zwycięzców. Odysseusz większe jeszcze nazajutrz odniósł zwycięstwo pod Termopilami. Obóz Grecki pod Gastuni w Elis składa się z 14.000 ludzi pod rozkazami Silinisa i 250 Suliotów. W niższym Epirze i Arta grassuie morowe powietrze.

#### Z Londynu d. 16 Października

Grecki okręt Amfitritte Kapitana Bürson<sup>233</sup>, który przywiózł tu w powrocie z Grecyi P. Blaquiere, iest pierwszym, który pod banderą Grecką do portów naszego kraiu zawinął.

### **Od granic Tureckich d. 6 Października**

O naynowszych w Grecyi zdarzeniach zawiera Paryzki Dziennik Sporów z listów prywatnych co następuje:

1) *Z Zante d. 18 Września.* Gdy waleczny Kanari d. 17 z.m. uderzył na Turecką fregatę o 54 działach, rzuciło się 6 innych palnych statków pod rozkazami Czupeli, Vatikiotis, Raphalia i Rombosti na tyleż Tureckich statków. Zapalona fregata wyleciała na powietrze i zniszczyła razem 20 przewozowych statków. Potem zwycięztwie popłynęła flotta Grecka do Halikarnasu, gdzie znajdował się Kapitan Basza z rozbitkami swej floty. W tey odnodze został Turecki admirał zupełnie pobity i nie pozostało mu iak 17 okrętów, z którymi uszedł do portu Olivero (Mitelene). Potyczka ta zaszła d. 5 Września, a nazaiutrz flotta Egipska została przez Greckiego Admirała Miaulis zniszczoną (\*). Kapitan przybyłego z Rodus w 9 dniach okrętu powiada, że flotta Turecka iest w Kos, a Egipska [w] Budrun zamknięta, i że między Kapitanem Baszą i Naczelnikiem siły Egipskiej, który sądzi byź ostatniego swoim podwładnym, zachodzi niezgoda. Na obu flottach trwoga była nadzwyczaj wielka, zwłaszcza, iż choroba morowa znaczną liczbę ludu i koni zabrała. Z Nauplia odebraliśmy w tey chwili urzędowe doniesienie o nowem zwycięztwie floty Greckiej. Spaliła ona dwie nieprzyacielskie fregaty, dwa brygi i oprócz wielu przewozowych statków spaliła 4 woienne okręty. W wieczor pokazała się barka z 3ma banderami oznaczającemi zwycięztwo, a d. 11 rano wystrzały z dział oznaymiły to zwycięztwo. Derwisz Basza znajduie się w swoim stanowisku pod Gravia od Greków tak ściśnionym, że Grecy zabieraią mu codziennie taboru i jeńców. Pietro-Bey i Kolokotroni zostaią w dobrem położeniu u rządu; pierwszemu dozwolono mieszkać w Argos dla poratowania zdrowia. Ośmdziesiątletni Varvaki z Psara przybył z swoimi bogactwy z Tanagrok do Grecyi, które w chwili śmierci odkazać chce oyczyźnie. – 2) *Z Wenecyi d. 4 Października.* Flotta Egipska iest tak dalece skołatana, iż po otwartem morzu krążyć nie może. Grecy spalili z niey 1 liniowy okręt, 2 fregaty, 3 korwety, 6 brygów, 40 działowych szlup i 50 do różnych narodów należących przewozowych okrętów. Reszta okrętów tey floty rozpierchnęła się. Dodaie też doniesienie, co iednak potwierdzenia potrzebuie, że zwycięzcy przyprowadzili do Nauplia fregatę, na której znajdowała się kassa woienna Vicekróla Egipskiego i syn iego Ibrahim Basza. Kapitan Basza miał z zgryzoty umrzeć. Kampaniia tegoroczna iuz się więc zakończyła (Dzien: Sporów).

Podług zeznania Kapitana Greckiego okrętu Diamandopulo, przyprowadzili Grecy zabraną d. 6 Września w potyczce z flotą Egipską pod wyspą Samos korwetę do Syra, a do Hydry przyprowadzić miano zabranych w teyże potyczce 30 przewozowych okrętów.

-----  
(\* Przepisek Dziennika Sporów: "List przybyłego w tey chwili do Anglii z Grecyi P. Blaquiere z Spithead potwierdza ważną tę wiadomość z dodatkiem, że obie floty Turecka i Egipska są zniszczone.

O przyjęciu Lorda Kommissarza wysp Jońskich, P. Adam, w Naponi di Romania, udziela Gazeta Powszechna co następuje: Gdy P. Adam w towarzystwie iedney fregaty, iedney korwety i 3 brygów do Naponi di Romania przybył, powitany został 101 z dział wystrzałami, na które kazał tyluż wystrzałami okrętom swoim odpowiedzieć. Co tylko na ląd wysiadł, stanęło zaraz po obu stronach drogi 800 żołnierzy Greckich, a przy wniyściu do miasta przyjęło go 70 Senatorów w galowych sukniach i przed każdym na znak iego dostojności niesiono białą chorągiewkę.

### **Dodatek do nr 89**

#### **Od granic Tureckich d. 16 Września**

Drugi rapport Greckiego Admirała Sachturis pod d. 13 Sierpnia zawiera: że d. 21 rozpędził 40 nieprzyacielskich przewozowych okrętów, które w okolicy Karlovasi wysadzić

<sup>233</sup> Zapewne chodzi o okręt ΑΜΦΙΤΡΙΤΗ kapitana z Idry, Lazarosa Brusku (Λάζαρος Μπρούσκου).

chciały woyska na Samos. Cztery z nich zostały zabrane, a 6 zatopiliśmy. D. 22 zarzuciła Grecka flotta kotwice w cieśninie Darbogaz. Flotta nieprzyjacielska licząca 18 okrętów pierwszego rzędu i około 100 pomniejszych, stanęła pod Santa Marina. Po daremnym żywym strzelaniu uciekły fregaty przed dwiema palnemi Greckimi statkami.

#### **D. 9 Października**

Położenie rzeczy w Epirze miało niespodziewanie inną wzięść postać, gdyż Basza Skutary poiednał się z Portą. wielkie summy pieniędzy, których żądał, twierdząc, iż nic bez nich przedsiębrać niemoże, miały mu być przez Tureckich ajentów wypłacone. Jakoż nietylko utworzył korpus z Tureckich Albańczyków, ale nadto nakłonił znanego Omer Vrione do zerwania swej neutralności i związków z Xciem Maurokordato, i złączenia się z nim, po zapewnieniu mu przez Portę Baszowstwa Janiny. Xżę Maurokordato poczynił iednak potrzebne środki do uprzedzenia go. Bozzaris dowodzący przednią strażą, uderzył na stojących za Arta Turków i pobił. Maurokordato zabierał się do udania do okolic Arty dla kierowania działaniami. Liwadyia znajduie się znowu cała w mocy Greków, których przednia straż zaięła dawne stanowisko nad rzeką Sperchius.

O wyprawie Kapitana Baszy dowiadujemy się wprawdzie, że d. 10 Września, po trzecim powrocie do Mitelene, odniósł nieiakie korzyści nad Grekami, zabrał im lub zatopił 30 okrętów; ale ta chwilowa korzyść trudno, aby potrafiła wynagrodzić wielkie straty, które Turecko-Egipska flotta w tey kampanii poniosła. Gdy Hydra, Spezzia i Morea nie były wcale przez Turków atakowane, a wyładowanie na Samos zniszczone zostało, przeto niezaprzeczoną iest rzeczą, iż wypadek tegorocznych przedsięwzięć Porty daleko iest mniejszym od dawniejszych. – Z Smirny piszą: że Grecy zabrali bryg Egipski z 5 do 6.000 cetnarów kawy Mekańskiej i 22 skrzyniami Epipskich paras (złotej monety) i szczęśliwie do Hydry przyprawdzili. Cały Pelopenes nie posiada się z radości z powodu wypadków pod Samos.

Złożony z urzędu W. Wezyr Ghalib Basza mianowany został przez W. Sułtana Baszą Saloniki.

Rząd Grecki w Naponi di Romania, który zdaie się teraz być dosyć ugruntowany, zaleca admirałom, kapitanom i maytkom flotty Greckiey w swey odezwie, aby starali się wszystkimi sposobami zniszczyć nieprzyjacielską flotę. Bezpieczeństwo wysp Hydry i Spezzyi zapewnił, posławszy tam znaczne posiłki. Mężtwo tylko i iedność odwrócić mogą grożące niebezpieczeństwo; gdyż głównym celem nieprzyjaciela iest wzniecić pomiędzy nami niezgodę. Ostrzega ich daley: że Basza Egiptu, Mehemed Ali, używa podstępnych sposobów; chce świetnemi obietnicami wzniecić pomiędzy nami niezgodę i wyładował kilkanaście okrętów wielkimi bogactwy, aby przez chwytnie ich odciągnąć od głównego celu uwagę naszych marynarzów. Maią przeto być ostrożnemi, aby przez zaślepienie zdobyczą nie dali się wciągać w zastawione na nich sidła, mieć tylko przed oczyma dobro i sławę oyczynny, a na ówczas i te zdobycze przed nimi [*nie?*] uydą.

### **10 XI 1824 nr 90 (środa), s. 1077–1088**

#### **Z Londynu d. 22 Października**

Nie P. Adam, podług Gazety Goniec, odwiedził rząd Grecki, ale Kapitan Pechel przybył na okręcie Sybilla z pismem do admiralicyi Greckiey do Naponi di Romania.

Achil Miurat, z którym wydział za Grekami w Ziednoczonych Stanach korespondował, pisze z Nowegoiorku pod d. 11 Sierpnia, iż parowy statek, który dotąd użyty był do przewozu między Nowoioorkiem i Nowym Orleanem, przez tamtejszych przyjaciół Greków uzbroiony niezwłocznie zostanie na korwetę i Grekom w podarunku przesłany

będzie, którym nowość takiego wojennego okrętu bezwątpienia najważniejszą uczyni przysługę<sup>234</sup>.

Na dany wczoraj wielki obiad przez Lorda Prezydenta miasta zaproszonych także było 4 młodzieńców Greckich, których P. Bowring przyprowadził. Przybyli w narodowym swoim ubiorze i pozyskali powszechne dla siebie względy. Jeden z nich będący z Aten nazywa się Perikles.

Z ogłoszonego w tej chwili drukiem dzieła o stanie Grecyi (w r. 1823 i 1824) przez Pułkownika Stanhope, kładziemy tu następujący wyciąg:

Cudzoziemiec niełatwo wystawić sobie potrafi stan Grecyi. Mieszkańcy składają się: 1) z Prymatów, którzy są na [za?] oligarchią czyli rządem Tureckim; 2) Kapitanów, którzy udają się być demokretami, ale w istocie myślą tylko o władaniu i rabunkach; na koniec 3) Ludu, którego charakter nie jest naganny i chce mieć udział w konstytucyi. Lud w Pelopenesie zostaje pod wpływem cywilnych i wojskowych Oligarchów, a lud wschodniej i zachodniej Grecyi szczególnie pod Kapitanami. Z tych zaś Odysseusz największą ma przewagę. Ojciec jego nigdy nie uginał karku pod iarzmem Tureckim; żył wolny i niepodległy jako rabuś. Odysseusz Kapitan wychowany był pod znanym tyranem Ali Baszą Janiny. Jest skryty, wyniosły i skłonny do tyranii, ale teraz przekonał się, że tylko przez dobry rząd dość można do chwały. Z tego powodu udał się tą drogą i wspiera lud i Rzeplitą. Negris, który niegdyś wyrok śmierci na niego podpisał, jest teraz jego Ministrem. Wyspy Hydra i Spezzia zostają pod wpływem kilku bogatych Oligarchów, których gmin wspiera; Ipsara zaś jest czysto demokratyczną. Głównych stronnictw jest trzy: 1) Maurokordato, Oligarchowie wysp i kilku z Pelopenesu i ciało prawodawcze. Ta fakcja jest za porządkiem i łagodnym despotyzmem pod obcym Królem lub inaczej urządzonym. Posiadała znaczną przewagę, ale teraz zmienić musi swoje zasady, albo utraci władzę. 2) Kolokotroni i kilku kapitanów i Oligarchów Morei, którzy pragną władzy i rabunku. To stronnictwo upada szybkim krokiem. 3) Ipsylanty, Odysseusz, Negris i Massa ludu, którzy teraz są za republikańskimi urządzeniami, ponieważ widzą, iż takim tylko sposobem utrzymać się mogą przy władzy. Teraz zachodzi pytanie, do którego z tych stronnictw przywiązać się ma uczeniowie myślący człowiek? Wszyscy, którzy usiłowali najlepsze z nich utrzymać, zblądzili. Ja inaczej postąpiłem i każdego z nich unikałem. Zarówno naganiałem ich błędy jak chwaliłem, co dobrego działy. Jest to najbezpieczniejszy sposób postępowania dla człowieka, który niema geniuszu do politycznym intryg, taktyki czyli co dyplomatyką nazywają. Stawia człowieka otwartego, prosto myślącego na równym, a nawet wyższym stopniu od zachwalonego polityka. W Grecyi i na wyspach panuje spokojność, wyjąwszy dwa miasta, Napoli, które rząd kazał opasać (podczas nieposłuszeństwa Kolokotroniego) i Missolungi, które zawichszane jest przez Suliotów, grających rolę pretorianów. Cywilizacyja i dobry rząd ustalają się szczególnie przez ogłaszanie wszystkich czynów. W Grecyi znajduje się znaczny zaród cnót, ale tylko w wieśniakach. Najbardziej zbywa tam na dobrym reprezentacyjnym ciele, dobrych prefektach, dobrych sędziach i dobrych pisarzach. Dwóch lub trzech czynnych i z charakterem Anglików mogliby w Grecyi wiele dobrego zrobić, ponieważ lud wzdycha do ulepszeń. Wojna przeciąga się dla niezgody pomiędzy zostającymi na czele rządu osobami, inaczej za pomocą pożyczki możnaby ją wkrótce ukończyć. Wschodnią i zachodnią Grecyją można 12.000 ludzi obronić. Skoro zamki nad Koryncką odnogą opanowane zostaną, można Patras 1.000 ludzi do poddania się przymusić. Negrepont można także przez opasanie uzyskać. Lecz podczas tych działań mieszkańcy Olimpu powstać powinni dla zagrożenia Turkom z tyłu, w lecie mieć się odpornie, a w zimie

---

<sup>234</sup> Chodzi może o pierwszy w historii okręt napędzany parą; drewniany DEMOLOGOS projektu Roberta Fultona, zwodowany w 1814 r., ale nigdy nie użyty jako okręt wojenny. Po śmierci konstruktora przemianowany na FULTON. Obliczony na ok. 30 dział, nie był zaprojektowany do żeglugi po otwartym morzu i nigdy nie trafił do Grecji.

działać zaczepnie. Przyłożyłem się szczególnie do zaprowadzenia edukacji, jawności postępowań, zgody, wojskowej tęgości i umnieyszenia władzy Oligarchów, starając się nadać ludowi więcej władzy, a jego reprezentantom więcej znaczenia. Wyznaię zresztą, iż z powodu ostatnich zwycięstw najlepsze mam nadzieje o Grekach, i te gruntują się na cnotliwym charakterze ludu, na wszystkich uzbrojonych mieszkańcach, na mnóstwie podkapitaników, na nagłym wyniesieniu się [z] upadku ich wodzów, na miłości ich przodków, na przeciwnym interesie ich nieprzyjaciół, na przywiązaniu do wolności i do co rocznych publicznych obiorów, i.t.d.

#### **Dodatek do nr 90 Od brzegów Menu d. 28 Października**

Podług listu Szwajcarskiego wojskowego, który od 18 miesięcy bawi w Grecyi, wojska Greckie są już po większej części na Europejski sposób urządzone i z największą dokładnością czynią obroty. Wojskowy ich zapał przechodzi wszelką pochwałę, tylko zbywa im na materyałach. Potrzebni dla wojska rzemieślnicy tak są rzadkiemi, że osiadły w Koryncie kupiec Francuzki, który w młodości prowadził ciesielkę, porzucił handel i chwycił się robienia lawetów i wozów amunicyjnych. kowale i kołodzieje mogą być pewnemi zrobienia w Grecyi maiątków.

#### **Z Rzymu d. 14 Października**

W dzisiejszey Gazecie tuteyszey *Diario* umieszczony list z Korfu pod d. 30 Września, zawiera: że wedle powieści kapitana okrętowego, który d. 25 z Scio przybył, co Kapitan Alessopulos (przybyły z Itaki brygantyny) i wiele listów z Zante, Cefalonii, Morei potwierdzają, flotta Egipska w kilkunastu potyczkach między Rodus, Stanchio i brzegiem Karamanii zupełnie pobita i zgoła zniszczoną została. Przeszło 100 okrętów częścią spalonych, częścią zabranych zostało. Dowódca tey floty Ibrahim Gibraltar zginął. Ibrahim Basza i inny Europejski Basza rzucili się na barkę, lecz ta wraz z fregatą z niezmiernemi skarbami została przez Greków zabrana i do Nauplia zaprowadzona. Turecka flotta miała także być świeżo pobita i utraciła kilkanaście wojennych i przewozowych okrętów.

#### **Od granic Tureckich d. 12 Października**

Gazeta Powszechna zawiera następujący wypis z listu niedawno przybyłego do Morei Niemca pod d. 11 Września z Missolungi:

Maurokordato ciągle ieszcze stoi z wojskiem swoim o 8 godzin ztąd drogi na wzgórzach około klasztoru Ligowitz; o 4 godziny drogi daley stoi Jenerał Dzonga z przednią strażą, a daley ieszcze o 4 godziny zamknęli się Turcy w zamku Karavansera, tak iż obie strony dotąd nieczynne, dosyć daleko od siebie stoją. Korpus Maurokordato, wynoszący początkowo do 3.000 ludzi, zmniejszył się znacznie przez częste oddalanie się żołnierzy, którzy lubo są płatniami, ale mizernie żywionemi. Ma pod swoiemi rozkazami kapitanów Alexaki, Makri, Zukka &c. którzy lepiej znają sztukę odporu niżeli zaczepną. – D. 7 b.m. pociągnęło około 2.000 Turków z Karawansera przez doliny aż do zniszczonego przed dwiema laty miasta Vrachori, zapalili kilka domów, chat i winnic, zrabowali i zabrali do niewoli kilkunastu wieśniaków. W tym razie dał się uczuć w korpusie Maurokordato niedostatek jazdy i regularnego wojska. Patrole nie uwiadomiły o postępie nieprzyjaciela, a żołnierze w mniemaniu, iż piechota niepotrafi oprzeć się jazdzie, niechcieli wyruszyć. Tak więc z klasztoru Ligowitz widziano wznoszące się na równinie płomienie, a nazaiutr uchodzących Turków z swoją zdobyczą, bez pośpieszenia uciśnionem wieśniakom na pomoc lub odbicia nieprzyjacielowi uwożoney zdobyczy. – Tu w Missolungi panuje spokoyność, lubo nie zbywa na stronnictwach powodowanych różnemi interessami. Kommissyia z 3 członków złożona, sprawuje w nieobecności Maurokordato jego władzę. Sprawiedliwość udzielana iest w pierwszey instancyi przez sędziów pokoju, w drugiey przez wyższy trybunał, a w trzeciey przez sąd odwoławczy. Dozor policyi ma tylko nazwisko; lecz iest tu także urząd celny ustanowiony. – Dwie będące tu prassy drukarskie dostawiają wydawaną tu przez

Szwajcara Meyer Gazetę i często żądane odciski konstytucyi. Missolungi iest od strony morza przez płytkość wody, a od lądu przez wały i rowy przeciw napadowi Turków zabezpieczone. założona na tey wyspie warownia Antoliko iest także batteriyami obwarowana, a krzyżowy szaniec broni źródłowej wody do tego miasta płynącej. – Klima Missolungi okazało się szczególniey dla Anglików szkodliwem, z których wielu umarło, a inni choremi odpłynęli. zrządzone tego lata przez wielkie upały słońca i zaraźliwe wyziewy gorączki dotchnęły nietylko kraiovców, ale i cudzoziemców. – Podług doniesienia z Romani di Napolia ma się to miastto coraz bardziey upiękniać i staie się ludnieyszem, osiadło tam iuż bowiem wielu cudzoziemców. Tworzony tam pułk regularnego woyska liczy iuż 200 ludzi. Dwa także pułki, iezeli będzie fundusz na to, maia być w Atenach i Missolungi utworzone. – Ubior ich będzie Albański. – Kolokotroni miał z Petro Beiem rozmawiać, lecz niewiadomo gdzie; pewnie czynią nową znową. Odysseusz, który oddawna z swoją rodziną i swoiemi skarbami oszańcował się na górze Parnassu, należał wszelako do ostatnich pod Valona zwycięzkich potyczek.

Prywatne listy z Smirny i Korfu podług wzmiankowaney wyżey Gazety powszechney, iednoznacznie głoszą, że Turecko-Egipska flotta stoczyła dnia 25 Września nową, ale znowu nieszczęśliwą potyczkę z Grekami między Samos i Pathmos, i że uszła tylko do Mitelene z 35 okrętami, które 24 Greckich ściagało. Wszystkie przewozowe okręty, albo zostawione zostały w Budrun, albo są przez Greków zabrane. Główny cios w ostatniey potyczce padł na dowódców. Grekom, którzy w poprzednich rozprawach pod Rodus, Kos, Karamańskimi brzegami i Budrun spaliwszy zabrawszy lub zatopiwszy około 100 pomnieyszch i większych okrętów, udało się nakoniec ich wytrwałości zapalić ostatnią i najpięknieyszą fregatę Vicekróla Egipskiego. Znaydował się na niey syn iego, Jbrahim Basza i Amirał Jsmael Gibraltar, były adiutant Jenerała Francuzkiego Grouchy, który stawszy się Mahometanem i Baszą, kierował od wielu lat woskowemi urządzeniami Vicekróla Egipskiego. Gdy ci ratowali się z palącego okrętu na inny, dostali się pomiędzy łodzie Greckie, które w takowym przypadku zawsze zayduia się na podoręczu, dla zabierania jeńców i zostali w tryumfie z iedną fregatą i statkiem, na którym zaydowało się 8 mil. Tureckich piasarów, do Napoli di Romania zaprowadzonemi. W drugiey potyczce pod Rodus zdobyli także Grecy 32 przewozowych okrętów, częścią flotty Tureckiey, częścią Egipskiey. Poymanie Jbrachima Baszy zdaie się być więcey nad wszystko w terażnieyszey kampanii dla Greków stanowczem; trudno, aby oyciec potrafił go siłą z rąk Greków wyrwać, a znaczny za niego okup będzie dla nich bardzo dogodnym dla wystawienia nowych palnych statków<sup>235</sup>.

Listy z Alexandryi pod d. 25 września donoszą, iż przybyłe tam fregaty Angielska, Austriacka i Francuzka przywiozły Chrześcianiom zostaiącym w służbie Vicekróla rozkaz, aby opuścili iego okręty i na ląd wysiedli.

## **14 XI 1824 nr 91 (niedziela), s. 1089–1100**

### **Z Paryża d. 27 października**

Tenże Dziennik [Gwiazda] zawiera następujące doniesienia z wysp greckich: 1) Z *Rodus* d. 22 Sierpnia. Twierdzą, iż flota Egipska w przypadku ataku potrzebuie całego dnia czasu dla pozdeymowania z swoich batteryy pak i skrzyń, któremi są przyłożone. Onegdaj wyszła fregata Ibrahima Baszy pod żagle i dała eskadrze znak do udania się za nią. Nastąpiło to, ale nadzwyczaj liniwo, bo dziś ieszcze widzieliśmy nie opodał część tey flotty. Woysko lądowe niema ochoty do bicia się i trudno, aby zechciało do Morei wylądować. 2) Z *Syra* d. 22 Sierpnia. Jeden Francuz, ieden Piemontczyk i ieden Rzymianin przybyli tu i udaia się do Morei. Dowodca fregaty Angielskiey, która była w Hydrze, miał naganić postąpienie

---

<sup>235</sup> Wbrew tym doniesieniom, ani Ibrahim Basza, ani Izmael Gibraltar nie zginęli, jak donoszono wcześniej, ani też nie dostali się do niewoli greckiej.

Kapitana Jork i upoważnić Greków do zatopienia każdego Angielskiego okrętu, który postrzegą w służbie Tureckiej. W Nauplia tworzony jest pod kierunkiem Kapitana Voutier korpus artyleryi. 3) Z Mitelene d. 4 września. D. 26 Sierpnia Grecki Kapitan Guras za nadejściem na czas 1.800 Moreanów pobił zupełnie Omer Baszę; ostatni ustąpić musiał z Atyki i cofnąć się do Negrepontu. Odysseusz oczekiwany jest codziennie w Atenach; osadzić on ma z 1.500 ludzi Termopile, iakkolwiek Bozzaris pod Saloną pobił idących naprzeciw Atyce Turków. W Morei znajduje się 30.000 ludzi pod bronią. Kolokotroni udał się z 500 ludzi dla przyspieszenia poddania się Patrasu. 4) Z Naxos d. 1 Września. Rząd Grecki rozkazał tutejszego Arcybiskupa 30 ludziom poiąć i do Nauplia przyprowadzić. Obwiniony on jest, że Kapitanowi Baszy posłał w imieniu ludu pismo poddające wyspę Turkom.

Francuzki Vicekonsul w Stambule, P. St. Sauveur, przybył tu ztamtąd gońcem.

### **Z Londynu d. 29 Października**

Ofiarowana Grekom parowa korweta Fulton odpłynąć ma z Bostonu na początku Października i osadzona będzie 80 Amerykanami.

### **Dodatek do nr 91**

#### **Od granic Tureckich d. 16 Października**

O potyczce między Stanchio i Budrun dowiadujemy się z Tryjestu, iż zwycięstwo nie było rozstrzygnięte; obie strony odstąpiły nazwajem od siebie. D. 10 Września zrana Grecy rzucili się śmiało pomiędzy dwie floty Turecką i Egipską; potykano się w takiej pobliskości, iż Grecy zręcznej broni zabili Kapitana-Beia i innych morskich officerów. Potyczka trwała do godziny 9 w wieczór. Palenie się 3 okrętów, które Grecy palnemi statkami zapalili tak wielki zrządziło dym, że okręty wszystkich trzech flott razem się zmięszały, bez rozpoznania do której strony należą. Gdy dym zniknął, znajdowało się 13 Greckich okrętów pomiędzy obiema nieprzyjacielskimi flottami. Grecy postrzegłszy swoje niebezpieczeństwo, przedarli się z nadzwyczajną śmiałością i uszli prawie bez straty. Takież los spotkał Admirała Miaulis. Skoro poznali go Turcy, otoczyli ze wszystkich stron jego okręt z pewnością, iż dostanie się w ich ręce; lecz przybyło 24 okrętów Greckich, rozpędzili nieprzyjacielskie okręty i oswobodzili swojego dowódcę. Po tej bitwie udała się Egipska flotta do Budrun, a Turecka do Patmos. Część Greckiej floty pozostała się dla uważania Egipskiej, a druga ścigała Turecką. Przewozowe okręty znajdowały się w Budrun ukryte. Po bitwie przybyli do Miaulis kapitan Angielskiej i innej Europejskiej fregaty i prosili go, aby poymanych na przewozowych okrętach Europejczyków nie kazał zabijać, ale odesłał ich pod rozporządzenie Senatu do Napoli di Romania, zostawiając jego woli skonfiskowanie okrętów i znajdujących się na nich Tureckich towarów. Miaulis odpowiedział na to: że zachowa życie Europejczyków, chociaż przestąpili prawo narodów i przepisy S. Religii. Na ich uspokojenie pokazał im 250 Turków, których w niewolę zabrał i odsła także Senatowi. – Podług powieści kapitana przybyłego niedawno do Tryjestu okrętu, podczas jego odpływu nadeszła do Austriackiego Konsula w Scio wiadomość o trzeciej potyczce morskiej, która zayść miała w wodach Patmos. Lecz i tu mieli Grecy przeważać i oprócz spalenia Tureckiego admiralskiego i kilku innych, resztę okrętów rozpędzić.

Listy z Napoli di Romania potwierdzają także, iż w potyczce pod Kos dwóch dowódców wraz z Bimbaszą Vicekróla zabrali Grecy w niewolę.

Nowy W. Wezyr, Selim Basza, postępuje takim samym sposobem, iak zmarły Czani-Effendy. Lękają się, aby umiarkowanie myślący Reis-Effendy, Saida, nie utracił także swojego urzędu, chociaż udaie, iż zmienił swoje uczucia.

### **Dnia 17**

Do Stambułu przywieść miało kilka okrętów przybyłych z Dardanellów wiadomość, że w nocy z d. 6 na 7 Października pod Mitelene, dokąd po zaszłych potyczkach cofnęła się flotta Kapitana Baszy, wszystko ochłonął ogień. Palące się okręty oświecać miały na wszystkie strony morze. Z niecierpliwością oczekiwana jest pewniejsza o tem wiadomość.



Podług najnowszych doniesień, które odebraliśmy z Wschodu (wyraża Dziennik Paryzki Gwiazda) wiele okolic państwa Ottomańskiego zdają się zostawać w buncie i nieposłuszeństwie. Trypolis znajduje się w zupełym buncie i powypędzeniu Baszy, Hassan-Beia, uwolnili mieszkańcy wszystkich za długi uwięzionych i swojego Mosselim otruli. Arabskie pokolenia, które niedawno zawarły ugodę, powstały na nowo. /.../

## **17 XI 1824 nr 92 (środa), s. 2001<sup>[sic]</sup>–2012**

### **Z Paryża d. 1 Listopada**

Greki z Adrynaiopola, Nicolaider, kazali w Genewie na nowogrecki język przełożoną taktykę wojska Francuzkiego drukować i przesłać do Grecji.

### **Z Zante d. 1 Października**

D. 10. z.m. odnieśli Grecy pod Stanchio świetne zwycięstwo nad nieprzyjacielskimi flottami. Waleczny Kanari spalił piękną Egipską fregatę Afryka, którą sam Ismael Gibraltar dowodził. Oprócz tego utracili Osmanie bryg Tunetański i bardzo wiele przewozowych okrętów, z których 25 wylądowanych żywnością i amunicją dostało się w ręce Grekom. D. 16 i 18 zaszły znowu morskie potyczki, w których Grecy okazali wiele waleczności i mężstwa i Tureckie okręty rozpędzili. Trzecia potyczka zaszła, podług powieści Kapitana przybyłego tu d. 29 z.m. Austriackiego okrętu, d. 20 w wodach Samos, w której Turcy utracili 3 wojenne i kilkanaście przewozowych okrętów. D. 17 Ibrahim Basza, syn Vicekróla Egipskiego, i Renegat L., były adjutant Francuzkiego Jenerała Grouchy, przywiezionymi zostali do Nauplia jako jeńcy wojenni. Na ich okręcie znaleziono 8 mill. Tureckich piastrow, częścią w złocie, częścią w paras.

Stosownie do umowy Naczelnego Lorda Kommissarza wysp Jońskich, Jenerała Adam z rządem Greckim w Nauplia, Grecy mogą na przyszłość zatrzymywać okręty, które wiozą na rachunek Turków wojsko lub amunicją, ale ich topić lub konfiskować nie mogą, muszą owszem kapitanom zapłacić umówioną z Turkami zaprzewóz kwotę. Jenerał ten zdawał się być z dobrego w Nauplia przyięcia bardzo kontent. Gdy żona jego jest rodowitą Greczynką z Korfu, przeto okoliczność ta nie mało przyłożyła się do przywrócenia dobrego porozumienia pomiędzy obiema stronami. D. 23 z.m. przybył tu okręt Floryda z Londynu z trzecią wypłatą pożyczki, wynoszącą 72.000 funtów szterlingów. D. 28 bogaty Grek Varnaki, liczący teraz 80 lat, popłynął do Nauplia dla wyrobienia u rządu Greckiego na przytułek dla nieszczęśliwych Ipsaryiotów zburzone miasta Navarino, którego spalone domy i cytadelę swoim kosztem chce wystawić. Wiezie on z sobą ze składek osiadłych w Rossyi Greków 50.000 franków. Wielu tutejszych mieszkańców obowiązali się składać co rocznie dla Greków, póki ich byt ustalony nie będzie, po 50 do 200 kolonatów<sup>236</sup>.

Z stałego lądu Grecji nadchodzą także doniesienia o zwycięstwach. Guras udał się z Aten do Negreponu, pobił Turków i dwóch Baszów w niewolę zabrał. W Tessalii Derwisz Basza pobity został i dwóch Baszów dostało się znowu do niewoli Greckiej. Mieszkańcy góry Pondus uchwycili oręż. Oboz Grecki znajduje się o pół godziny drogi od Janiny; Arta, na wpół spalona, wzięta przez Greków została. Sulioeci zapewne z umysłu do gór swoich powrócili i wkrótce usłyszymy o zadziwiających zdarzeniach.

### **Od granic Tureckich d. 13 Października**

Podług listu z Korfu pod d. 27 Września Stratarchowie Greccy Zongas i Rangos uderzyli na obóz Albańczyków pod Arta i szturmem go zdobyli.

Co do wypadku morskiej potyczki pod Stanchio, niema jeszcze pewności, czyli Ibrahim Basza, syn Vicekróla Egipskiego, lub inna mniej znacząca osoba dostała się w niewolę Grecką. Doniesienie z placu boju wyraża tylko, iż pomiędzy jeńcami znajdują się Jsmail Giblartar, jeden Seraskier, przeznaczony do Morei Millach (cywilny Gubernator) i

---

<sup>236</sup> kolonaty –

ieden Basza Renegat. Ale że część przewozowych Egipskich okrętów do Budrun uciekła, gdy tymczasem połączone z Turecką flotą wojenne Egipskie okręty po potyczkach d. 16 i 23 Września cofnęły się do Mitelene, nie zdaje się żadney podlegać wątpliwości. Nie spracowany i o zgubie tylko Turków myślący Kanari przyprowadzić miał d. 22 Września z Hydry 40 nowych palnych statków, z którymi uderzyć znowu chce na flotę Kapitana Baszy.

*/Działania nowego Baszy Aleppo/*

### **Od brzegów Donau d. 19 Października**

Po zaszłych na Archipelagu ostatnich zdarzeniach uważana jest sprawa Greków za zapewnioną; dodają nawet, że jedno z wielkich Mocarstw tak przychylnie oświadczyło się względem nich, że na wiosnę oczekiwać należy ważnych wypadków (Gazeta Powszechna).

#### **Dodatek do nr 92**

##### **Rozmaitości**

W Londynie układany teraz jest plan nieznaney dotąd przejażdżki pod brzegi morza Środkowego i Czarnego, do wysp Greckich, mniejszej Azji, Syrii i Egiptu. Przedsiębiorcy szukają 30 ochotczych do podróży mężczyzn i kobiet i chcą na ówczas przygotować z wszelkiemi ile tylko bydyż może wygodami nowy okręt, na którym znajdować się będą w najlepszym gatunku wszelkie potrzeby do życia. Koszta na trzyletnią tę podróż nie wynoszą od osoby iak 800 funtów szterlingów. Listy do podpisu mają bydyż d. 7 przyszłego miesiąca w wszystkich klubach Londyńskich otworzone.

## **21 XI 1824 nr 93 (niedziela), s. 2013–2020**

### **Z Londynu d. 3 Listopada**

Kwakrowie tuteysi poszlą w krótkce do tymczasowego rządu Greckiego rządu znaczne wsparcie w pieniądzech dla uszlých do Morei Ipsaryiotów i Kandyianów.

#### **Dnia 5**

Gazeta Goniec utrzymuie ciągle, iż Jenerał Adam nigdy nie był w Neapoli di Romania, ale Kapitan Pechell<sup>237</sup>, który uprawniony był do układów z rżadem Greckim, zawinął na fregacie Sybilla<sup>238</sup> do tego miasta. Jenerał Adam popłynął wprawdzie do wyspy Cerigo; to mogło dać powód do tej pomyłki.

Na zebraniem d. 3 b.m. licznym komitecie Greckim podziękowano publicznie P. Blaquiere za czynny interessowanie się iego za sprawą Greków. Drugi iego rapport o wewnętrznych stosunkach Grecyi będzie w krótkce drukiem ogłoszony.

Piękna przez Greków zniszczona Egipska fregata jest ta sama, która tu w r.z. na Tamizie uzbroiona została i do wielu domysłów powód dała.

Trzecia część pożyczki Greckiej posłana iuż ztąd została do Grecyi przez okręt Floryda w kwocie 70.000 Fs.

#### **Dodatek do nr 93**

##### **Z Stambułu d. 9 Października**

D. 27 Września Porta posłała do Jass wyraźny rozkaz, aby woyska Tureckie natychmiast ustąpiły z Xięztw Multan i Włoszczyzny. – Muzułmanie są bardzo zasmuceni; Tatarowie przywieźli bowiem wiadomość o pobiciu Turków przez Greków pod Laryssą, gdzie Porta dwóch Baszów utraciła. Doniesienia o zdarzeniach na morzu nie są pomyślniejsze. D. 27 Września obie floty przybyły do kanału Chios. Europeyskie okręty z woyskami Egipskiemi udały się do Kandyi; pomiędzy temi woyskami panują choroby, na które do 10.000 ludzi leży. Grecy palnemi swoiemi statkami postępują krok w krok za nieprzyjacielskimi flottami i gdzie tylko mogą na nie napadaia.

<sup>237</sup> Pechell – Sir Samuel John Brooke Pechell, baronet (1785–1849), oficer Royal Navy, od jedenastego roku życia na morzu, uczestniczył w wojnach napoleońskich; od 1823 do 1826 r. był dowódcą HMS SIBYLLE i działał na Morzu Śródziemnym zwalczając piractwo (także greckie).

<sup>238</sup> Sybilla – fregata francuska o 32 działach, zwodowana w 1792 r. i w 1794 zdobyta przez Brytyjczyków i wcielona do Royal Navy jako HMS SIBYLLE. Wsławiona w latach 1826–1830 zwalczaniem statków niewolniczych na wybrzeżach Afryki, zakończyła służbę w 1833 r.

Angielski Poseł Lord Strangford zabierał się do odpłynienia ząd do Tryestu. Mówią, iż w swej podróży wysiedzie na ląd do dawnego Jlionu, a może i Napoli di Romania. Przed kilka dniami ułaskawił Sułtan kilkunastu przyprawdzonych tu Greków i to iak dodaią na interessowanie się zacnego Lorda, którego oprócz tego hoynie udarował.

#### **D. 10**

Onegday przybyło do tuteyszego portu 30 zdobytych przez Turków pod Jpsarą statków; lecz te znaki zwycięztwa mało ucieszyły Muzułmanów, ponieważ rozchodziła się wieść o trzecim przez Greków na morzu odniesionem zwycięztwie.

#### **Od granic Tureckich d. 17 Października**

Podług umieszczonych w Gazecie Powszechney doniesień, tegoroczna kampaniia na morzu przeciw Grekom tak dobrze iak ukończoną uważana byđź może; ogromne z wiosny uzbraiania w Tureckich arsenalach, po których spodziewano się pewnego zniszczenia Greków, okazały, iż nie zawsze wielkie siły uwieńczone bywaią pomyslnym wypadkiem. podług powieści Greckiego Kapitana Basil Kapitan Basza z resztą swej floty, składaiące się tylko z Admiralskiego okrętu, 1 fregaty i 10 do 12 pomniejszych woiennych okrętów, cofnąć się miał pod działa Dardanellów, poniosłszy na końcu Września nową klęskę między Nakaria i Patmos, przez co Turcy zupełnie utracili odwagę. Z floty Egipskiej widział ieszcze Kapitan Basil kilka okrętów potykaiących się z Grekami, a inne uciekaiące. Jeżeli prawdą iest, że Kapitan Basza zarzucił kotwice pod Dardanellami, tedy lękać się musi o swoią głowę. To przynajmniej niepodlega wątpliwości, że Grecy ziednali sobie na morzu przewagę, której ani Turecka, ani Egipska flotta, zaprzeczyć nie mogą i że obie nie są w stanie nigdzie wylądować. Na brzegach mniejszey Azyi nie ma iuż żadnych woysk zgromadzonych, a Egipskie tak są chorobami i trudami osłabione, że Jbrachim Basza widział się zmuszonym pozostałą resztę woyska swego wysadzić z Budrun na ląd dla skrzepienia się. Rzeczywistość tego wszystkiego potwierdzaią nawet nayzaciętsi nieprzyiaciele Greków, iakimi są Frankowie w Lewancie, którzy od rewolucyi Greckiej znacznie na handlu tracą.

Grecka Gazeta Telegraf zawiera odezwę tymczasowego rządu Greckiego, w której wszystkim, wystawiaiącym kray przez wewnętrzne zaburzenia na niebezpieczeństwo, zapewnione iest przebaczenie pod warunkiem: ażeby na przyszłość posłusznymi byli ustawom i rządowi. – Taż Gazeta zawiera doniesienie o potyczce pod Amblini, w której Derwisz Basza zupełnie pobity został. Cztery działa, 14 chorągwi i bogate zdobycze dostały się w ręce zwycięzcom, którzy twierdzą, iż z swej strony nie utracili iak 500 ludzi.

### **24 XI 1824 nr 94 (środa), s. 2021–2032**

#### **Z Paryża d. 9 Listopada**

Dziennik Gwiazda zawiera z prywatnych doniesień o zdarzeniach w Grecyi co następuje: 1) Z Syra d. 16 Września. Pułkownik Tabvier<sup>239</sup> zayduie się w Navarino, gdzie kieruie budową warowni; Deslong także zayduie się w Grecyi. Grecy ukrywaią troskliwie straty, które ponoszą. Zdaie się iednak byđź rzeczą pewną, że wiele palnych statków utracili i że między Hydryiotami i Ipsaryiotami zachodzi znowu niezgoda. D. 5 mówiono o zwycięztwie Omer Baszy pod Atenami, tudzież, iż Omer Vrione postąpił w 7.000 ludzi przeciw Missolungi. Poźnieysze doniesienia zawieraią, że pomiędzy woyskami Omera Baszy wybuchnął bunt, przez co zmuszony został cofnąć się do zamku Negreponte. 2) Z Smirny d. 2 Października. Zbiedzy z obozu Tureckiego pod Scalanuova popełnili tu zdrożności. Ządali od Greków pieniędzy i bili ich skoro im się nie opłacili. Lecz Basza przeciągaiąc osobiście po ulicach przywrócił w krótcie porządek. Potwierdza się, że Turcy dwa woienne okręty, a Grecy 8 brygów czyli palnych statków utracili. Walecznemu Kanari wzbraniaią przez zazdrość powierzenia nowych palnych statków. Między Miconi i Naxos widziano 80 Tureckich

---

<sup>239</sup> Tabvier –

żagłów, których Grecy ścigali. Muzułmani uchodzący z Aten do Negreponu zabrali z sobą wielu niewolników. Derwisz Basza znajduje się w Zeituni na czele 70.000 ludzi. Ztem wszystkim wstrzymuje swoje działania do przybycia floty Egipskiej do Morei. Sądzą, iż obie Osmańskie floty zimować będą na morzu. Hydryoci mający 10.000 ludzi pod bronią oczekują nieprzyjaciela. Samos ma być na nowo atakowaną. Tymczasem do 20 z.m. nie przeciw tej wyspy Turcy nie przedsięwzięli.

#### **Z Londynu d. 6 Listopada**

Honorarium, które zmarły Lord Byron za 18 poetycznych sztuk swoich, iako to Childe Harold, Corzar, Don Juan, Mazeppa, Doża Wenecki, Lara, Dziewica z Abidos, Beppo i kilka innych otrzymał, wynosi 15.155 Fs.

#### **Z Sztambułu d. 14 Października (Z Dostrzegacza Austriackiego)**

W dniach 8 i 9 b.m. sprowadzono tu 60 kilka statków Greckich zdobytych przy Ipsara i w innych bitwach; umieszczono je wzdłuż murów miasta w porcie. Lecz skutek tego widoku nie był taki, iak się spodziewano; gdyż w tych że samych dniach rozeszły się zatrwazające pogłoski o klęskach flot; pogłoski, którym wiadomość o powrocie Kapitana Baszy do Dardanellów wkrótce powszechną wiarę nadała.

Czyny, na których się te wieści zasadzają, są ieszcze tak niedokładnie wiadome, iż niepodobna wystawić je w sposobie zaspokajającym. Doniesienia o wypadkach w ciągu ostatnich trzech tygodni, polegają iedynie na niepewnym i niemających związku zeznaniach Kapitanów okrętowych lub szyprów. Do dzisiejszego dnia nieodebrano dokładnego rapportu, a nawet rapporta Greckie dochodzą tylko do d. 20 Września. Musimy więc przestać na kilku nieiako wiarogodnych doniesieniach, z których na teraz można mieć aczkolwiek niedokładny obraz owych wypadków.

O skutkach bitew morskich do dnia 10 Września między Budrun i wyspą Eos, uwiadomiliśmy już z sprostowaniem dawniejszych naszych doniesień. Potwierdziły je potem we wszystkich główniejszych okolicznościach rapporta Greckie, o których iest wzmianka przy końcu niniejszego artykułu. Bitwy w dniach 16 i 17 Września, które tu z początku za bardzo korzystne dla połączonych flot Tureckich wystawiono, nie musiały być bardzo ważne, a przynajmniej nie dokładniejszego w tej mierze nie doszło do wiadomości naszej. W ogólności zdaie się rzeczą podobną do prawdy, iż po dniu 10 Września aż do czasu wypłynienia floty Ottomańskiej z zatoki Budrun nic wielkiego nie zaszło. Krótki lecz prosty i wyraźny rapport Konsula z Stanchio na wyspie Eos<sup>240</sup> pod d. 28 Września zamienia to podobieństwo do prawdy w pewność. Wyraża: – "Dnia 17 (a podług innych doniesień d. 19) Września, Kapitan Basza z całą swoją flotą oraz 40 kilku okrętami Egipskimi i kilku tysiącami wojska Egipskiego wypłynął z Budrun w celu zapewne ponowienia przedsięwzięcia przeciwko Samos. Dnia 24 stanął na kotwicy przy Myconi; d. 25 zostawał przed tą wyspą nie lądując. Dnia 27 napadła go mocna burza między Myconi i Andros. Dnia 28 miał zawinąć do portu Mitylene z fregatami, do których potem przyłączyło ię wiele innych rozproszonych przez burzę okrętów".

O wypadkach w dniach następnych mamy tylko bardzo niepewne urywkowe doniesienia. Ciemna zasłona pokrywa zupełnie, co istotnie skłoniło Kapitana Baszę do wyjścia z portu Mitylene i popłynienia do Dardanellów. Wiemy z pewnością, iż d. 6 Października eskadra Grecka znajdowała się w bliskości niego lub przynajmniej części floty iego między Mitylene i Scio. Tegóż dnia Kapitan okrętu Rossyjskiego spotkał obie floty i narachował 100 Tureckich, a 60 Greckich żagli. Tenże zeznaie, iż w nocy z dnia 6go na 7my w dalekiej odległości widział wznoszącą się ogromną łonę na obłokach i kilkokrotnie mocny huk słyszał. Toż samo twierdzą inne osoby, które się na morzu znajdowały; iest więc domysł, iż flotta Turecka lub Egipska doznała dotkliwej klęski w tej nocy. Tymczasem

---

<sup>240</sup> Eos – zapewne powtarzająca się także niżej literówka, zamiast "Kos".

przybyły tu wczoraj Kapitan okrętu Jońskiego zapewnia, iż klęski te były mniejsze, aniżeli z początku rozgłoszono; Turcy bowiem utracili tylko fregatę i bryg przez statki palne Greckie; 8 oraz lub 10 statków przewozowych wpadło na mieliznę. W doniesieniu Konsula w Tenedos wyrażono, iż Kapitan Basza nie mógł być obecnym przy wypadkach d. 6 lub 7 b.m., bo donoszący widział go tegoż dnia z kilku okrętami jego przy Tenedos. Wszakże d. 7 b.m. zawiął do Hellespontu.

Większa jeszcze jest niepewność albo raczej niewiadomość o losie floty Egipskiej. Zda się, iż znaczna część pozostała w Budrun, a druga, która Kapitanowi Baszy towarzyszyła, odłączyła się od niej. Kapitan pewnego okrętu Europejskiego spotkał d. 7 b.m. niedaleko Scio 44 statków Egipskich, które płynęły ku południowi, zapewne w celu powrócenia na dawniejsze swoje stanowisko przy Eos, jeśli temu okręty nieprzyjacielskie nie przeszkodziły.

Jakiekolwiek otrzymać możemy dalsze objaśnienia o tych wszystkich wypadkach, zawsze jednak jest rzeczą dosyć bolesną dla Porty, iż tegoroczną kampanią bez stanowczych skutków uważać należy za ukończoną.

Mamy (pisze dalej Dostrzegacz Austriacki) Gazety Greckie z Idryi dochodzące do d. 20 Września. Przyjaciel praw z d. 13 Września obejmuje rapport dowódcy eskadry Greckiej Miaulis pod d. 11, który donosi o bitwach morskich od d. 5 do 10 Września. Zda się, iż Grecy dawniej nie byli ani razu w zatoce Eos, kiedy w pierwszych dniach tego miesiąca czekali przy Patmos na wiatr pomyślny. Z raportu tego pokazuje się najwidoczniej, iż przed dniem 10 Września nie było żadnej bitwy, któraby na nazwisko bitwy morskiej zasługiwała, a nawet takowej, któraby iakikolwiek znaczny miała skutek.(\*)

-----  
(\* Pokazuje się oraz dalej, iż szumne we wszystkich Dziennikach Europejskich artykuły o mniemanych strasznych bitwach morskich w dniach 3. 5. 6. 7. 9 były w ogólności i szczególności zmyślane, bo inaczej trzeba by przypuścić, iż Grecy przez skromność lub politykę zamilczaią o swoich zwycięztwach. Nie chcemy tu czynić porównania; lecz godziłoby się porównać kilka tych artykułów znajdujących się na wszystkich stronach Gazet Niemieckich i Francuzkich z raportem dowódcy Greckiego Miaulis. Nic nie mówimy o krytyce historycznej; duch stronnictwa nie chce o niej słyszeć. Lecz przynajmniej należałoby czasem mieć uwagę na chronologią – (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Opis wypadków dnia 10 zgadza się zupełnie z opisem naszym co do istoty rzeczy. Strzelanie z dział trwało przez dzień cały (wyróżnia Miaulis), a nic ważnego nie dokazaliśmy. Dopiero gdy się zmierzchno, udało się statkom palnym Greckim spalić dwa okręty (lecz nie Egipskie, iak donieśliśmy), ale jeden bryg Egipski 20działowy i wielką fregatę Tunetańską. Na brygu miało być 300 ludzi, a na fregacie 900. Szczególnie chwali Admirał odwagę Kapitana statku palnego Papandoni<sup>241</sup>, który przy zapaleniu fregaty miał 2 ludzi zabitych, a 4 ranionych i sam lekką ranę odniósł. Z takimi bohaterami (dodać Redaktor tej Gazety) żaden Temistokles równać się nie może.

Ze zaś d. 13 miano już w Idryi wspomniany rapport z dnia 11, łatwo więc sobie wystawić można, iż gdyby w następnych dniach a nawet dnia 16 zaszły iakie ważne korzystne dla Greków bitwy, wiedzianoby o nich dnia 20 w Idryi. Milczenie Gazety Idryjskiej dowodzi, iż aż do czasu wypłynienia floty Turecko-Egipskiej z zatoki Eos nic ważnego nie zdarzyło się. Wszystko, czego rzeczona flotta doznać mogła, musiało stać się między 27 Września i 7 Października.

Jak dobrze Gazety Greckie muszą wiedzieć co się dzieje w Stambule, poznać można z rozmaitych artykułów w Przyjacielu praw, podług których naprzód okręt Joński, a potem Austriacki miał przybyć do Syra z wiadomością, iż Ulemowie zebrani w liczbie 80.000

---

<sup>241</sup> Papandoni – Jeorgakis Teocharis Papandonis (Γεωργάκης Θεοχάρης Παπαντώνης), burlotier z Idry, który podczas bitwy pod Jeronda (29 VIII 1824) wraz Jorgosem Watikiotisem spalił wielką 44-działową fregatę tunezyjską.

wzięli syna Sułtana i zbroyną ręką oparli się skutecznieniu postanowienia, aby odebrano życie wszystkim Chrześcianom w krajach Tureckich!

#### **Dodatek do nr 94**

##### **Od granic Włoskich 20 Października**

Podług doniesień z Stambułu pod d. 12 b.m. flotta przed powrotem swoim do Dardanellów utraciła przez palne Greckie statki d. 3 Października pod przyładkiem Baru 3 fregaty czyli korwety i kilkanaście brygów, a d. 7 pod Mitylene powtórnie 5 fregat czyli korwet i wiele pomniejszych statków. Wprzód ieszcze na końcu Września poniosła też flotta między Nikaria<sup>242</sup> i Patmos znaczną klęskę, przez co Turcy zupełnie odwagę utracili.

##### **Od granic Tureckich d. 20 Października**

Gazeta Powszechna potwierdza zupełnie domysł Dostrzegacza Austriackiego, że Kapitan Basza łącznie z Egipską flotą przedsięwziął ieszcze d. 4 Października z Mitylene rozpaczający atak przeciw Samos, który równie iak pierwszy nie udał się. Grecy ścigać mieli Wodza Tureckiego z palnemi swoimi statkami aż do Mitylene i tam spalili mu lub zatopili 5 do 6 fregat i korwet, tudzież 30 przewozowych okrętów. Sam Kanari, podług listów z Smirny, spalić miał z floty Tureckiej 3 wojenne okręty. Do 11 Października z floty Tureckiej dostać się więcej nie miało pod Dardanelle iak pozbawiony masztów admirałski okręt i iedna fregata; nawet o Kapitanie Baszy nie wiedzano czyli iest chory lub zabity, i podobnież co się stało z flotą Egipską. – Zdziwienia rzecz godna, że Sułtan tak letce waży ważne te zdarzenia, od których może byt iego zawisł, gdyż Grecy nie będą pewnie zawsze mieć się odpornie; ostatni bowiem iego ferman tycze się przepisu ubioru dla kobiet. Obojętność ta zadiwia bardzo oświeconych Muuzułanów. – Mianowanie Ghalib Baszy Saloniki Baszą nie potwierdziło się.

#### **Dnia 22**

Z pierwszym Października ustał wychodzić nowa w Smirnie Gazeta "Smirneńczyk" i w miejsce iey wychodzi znowu Dostrzegacz Wschodni.

Wyspa Mykoni poddała się Kapitanowi Baszy. Trzysta mieszkańców, którzy podczas powstania pierwszą grali rolę, uciekli do Tine. Cała wyspa Kreta wróciła pod panowanie Tureckie; ale wyszło z niey 4.000 Greków powiększey części do Morei. Znajduią się teraz na tyey wyspie 3 obozy wojsk Egipskich, które do 12.000 ludzi wynoszą, to iest pod Retimo, Sphakkia i obwodzie Kistanos.

## **28 XI 1824 nr 95 (niedziela), s. 2033–2044**

#### **Z Londynu d. 9 Listopada**

Przybyłe dziś z Malty listy potwierdzają odniesione przez Greków na początku Października świetne zwycięstwo. Prawie cała flotta ma bydź częścią zniszczona, częścią zabrana.

#### **Dodatek do nr 95**

##### **Od granic Tureckich 26 Października**

Gazeta Powszechna zapewnia, że admirałski Turecki okręt bez masztów i żagłów, w towarzystwie iedney fregaty do Stambułu przybył; aże nie znajdował się na nim Kapitan Basza, przeto sądzą powszechnie, iż flotta znaczne poniosła klęski. Od tygodnia rozchodziły się iuż tam trwożliwe wieści, a szyprowie z Mitylene zapewniają, iż znaczna część floty iest zniszczoną. Z strony lądu nadchodzą niemniey smutne doniesienia. Wojsko Seraskiera Derwisz Baszy, które Moreą zdobydź miało i któremu 1.000 Janczarów w posiłku posłano, było iuż gdy te posiłki nadeszły zniszczone. Janczarowie zwrócili się zaraz i zostawili losowi tego wodza. Wielu z nich przybyło do Stambułu i opowiadaniem swoimi powiększyli niespokojność. Większa część Baszów, którym Porta posłała pieniądze na prowadzenie wojny, zatrzymali ie dla siebie.

---

<sup>242</sup> Nikaria – Ikaria.

Inne doniesienie z Odessy pod d. 12 Października zawiera, że oddział Egipskiej floty, który uszedł zguby w bitwie d. 7 Października, po oddaleniu się Kapitana Baszy do Dardanellów, został przez Greków dognany i całkiem zniszczony. Z połączonej wielkiej siły morskiej nie pozostało zatem nic do zwalczania i Archipelag Grecki jest od Barbaryjskich flott oswobodzony.

Doniesienia Konsulów z Stambułu pod dniem 20 Października potwierdzają powyższe podania, lecz o losie Kapitana Baszy nie mogą nic z pewnością donieść, to tylko pewna, że na okręcie swoim nie powrócił do Dardanellów, zachodzi domysł, że albo się spalił albo sam sobie życie odebrał, albo też wcześnię inkognito udał się do stolicy.

Lord Strangford odjechał z Stambułu.

## GRUDZIEŃ 1824

1 XII 1824 nr 96 (środa), s. 2045–2056

Z Londynu 13 Listopada

Pułkownik Gordon<sup>243</sup>, rodem Szkot, wsparł już Greków przeszło 20.000 Fs.

Z Stambułu d. 25 Października

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Niespodziewane przybycie Kapitana Baszy do Dardanellów i brak pewnych doniesień o poruszeniach i losie flott w ostatniej połowie Września i pierwszym tygodniu Października, nadały wiarę wieściom o wielkich klęskach, które floty, tak Turecka iako i Egipska, poniosły. Ze admiralski okręt sam ieden bez żagli i masztów tu przybył, że Kapitan Basza albo na powietrze wysadzony został, albo się utopił, Ibrahim Basza lub Ismael Gibraltar, albo oba dostali się w niewolę, że nakoniec obie floty aż do kilkunastu rozproszonych okrętów, zniszczone zostały. Wiemy teraz dokładnie, że to wszystko było zmyślonem.

Kapitan Basza po doznanej d. 27 pod Andros potężnej burzy, powrócił na końcu Września z znaczną częścią swojej i dywizją Egipskiej floty, której druga dywizja pozostała w odnodze Budrun, do portu Mitylene bez stoczenia żadnej walki. Tam odebrał od Sułtana rozkaz udania się z najbardziej uszkodzonymi przez burzę okrętami do Dardanellów i oddania Ibrahimowi Baszy naczelnego dowództwa. Po tym rozkazie odpłynął d. 4 Października z 14 do 15 okrętami z Mitylene i bez poniesienia najmniejszej klęski przybył d. 7 do Dardanellów. Kr. Angielski Poseł, Lord Strangford, który d. 12 Paźdz. na kupieckim okręcie z Stambułu do Dardanellów odpłynął, dla udania się ztamtąd na fregacie Medyna w dalszą drogę do Tryestu podróż, odwiedził d. 15 Kapitana Baszę na jego 3chmasztowym okręcie i długo z nim rozmawiał (\*). Orzymał także przy tej okazji od wielu na Tureckiej flocie znajdujących się w niewoli officerów Greckich, z którymi podług własnego ich zeznania dobrze się obchodzono, ważne wyjaśnienia o prawdziwym biegu terażniejszej morskiej kampanii.

-----  
(\*). Porównać tu należy umieszczony w Gazecie Powszechnej list z Odessy pod d. 30 Października, który donosi: "W samem stambule do 20 Października niemiano ieszcze o losie Kapitana Baszy pewności!". (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Podług doniesień z Smirny, które do 18 Października dochodzą, stała Ottomańska flotta po oddaleniu się Kapitana Baszy w liczbie 75 żaglów pod rozkazami Ibrahima Baszy pod twierdzą Mitylena na kotwicach, którą około 60 Greckich statków od początku Października z pod skały Venetico zdawały się uważać. Do 6 nastąpiło między Tureckimi i Greckimi okrętami w wodach między Mitylene i Scio, a mianowicie pod przyładkiem Karaburnu<sup>244</sup>, potężne z działań strzelanie, które cały dzień trwało bez żadnego jednak wypadku. W nocy z dnia 6 na 7 wypuścili Grecy palne swoje statki. Dwa pojedyncze okręty,

<sup>243</sup> Zob. przyp. 159\*\*\*.

<sup>244</sup> Karaburnu – półwysp Karaburun, położony na wybrzeżu azjatyckim naprzeciwko Chios.

Tunetańska polakra o 20 działach i bryg Egipski, które z Follieri, pod Smirną, złączyć się z flotą chciały, zapędzone przez wiatr zostały pod Grecką eskadrę. Podług doniesień Greckich obydwie przez palne statki zniszczone zostały, podług listów zaś z Smirny sami ich kapitanowie spalili. Nocna ta sprawa, której huk dział i wysadzenie okrętów wzdłuż brzegów Smirny i daleko na morzu słyszane były, dała powód do rozmaitych wieści o zniszczeniu Tureckiej siły morskiej (\*). – D. 7 słyszano znowu w Smirnie mocne z dział strzelanie, które trwało do południa. Podług nadeszłych tu Tureckich doniesień utracili Grecy w tym dniu 10 okrętów. W raportach swoich nie wspominają wprawdzie o tej okoliczności, ale też nie piszą, aby z swej strony iakowe odnieśli korzyści.

-----  
(\*). Przywiedziony wyżej list z Odessy wyraża: Naoczni świadkowie palenia się floty w nocy z d. 6 na 7 zgadza się, że niewiele okrętów uszło z tego powszechnego pożaru. W podobnych, iaki jest niniejszy wypadek, uczyniliśmy już dawniej uwagę, że urzędowe Greckie doniesienia (zobacz na końcu tego artykułu raport Kapitana Miaulis) niezgadza się nigdy z rozpuszczanymi po Europie z prywatnych listów kłamstwami. – Gdy zbierzemy to wszystko, co Greckie doniesienia o zniszczeniach, które palne ich statki w terażniejszej kampanii zrzuciły, zawierają, tedy okaże się: że d. 27 Sierpnia spaliły pod Samos dwie Trypolitańskie korwety i bryg Tunetański. D. 10 Września pod Stanchio bryg Egipski i Tunetańską fregatę czyli korwetę. W nocy z d. 6 na 7 Października Tunetańską polakrę i bryg Egipski. Ogółem 7 wojennych okrętów: lecz z zostającej pod bezpośrednimi rozkazami Kapitana Baszy floty ani jeden okręt nie zaginął (Przypisek Dostrz: Austr:).

Ze wszystkich tych doniesień okazuje się, iż do 8 Października nie zaszła żadna na morzu potyczka, w którejby flotta Turecka z tak wielką pewnością głoszona klęskę ponieść miała. Niema nawet podobieństwa, aby i później takowa nastąpiła, ponieważ z Smirny do 18 Października nic o niej nie donoszą.

O przyszłym przeznaczeniu floty Egipskiej niepewne tylko dotąd rozchodzą się wieści i najprawdopodobniejszą do wiary jest, że połączy się pod Rodus i oczekiwać będzie dalszych rozkazów z Alexandryi lub z Stambułu. W każdym jednak wypadku zimować może w Kandyi, którą wyspę Basza Egipski zupełnie już podbił.

Lubo Ottomańskie floty nie znajdują się w takim stanie, w jakim ich baieczni pisarze być mienia, zaprzeczyć jednak niemożna, że terażniejsza kampania, która oprócz zniszczenia Ipsary żadnego wielkiego nie uskuteczniła działania, iakie tak wielkie uzbrajania zapowiadały, niemoże być zaspakajająca dla Porty. Przyczyny uchybionego skutku dałyby się zaraz wyjaśnić, gdyby tu było do tego miejsce. Sami Grecy, chociaż wszystko z dobrych powodów swej waleczności przypisują, wiedzą bardzo dobrze, iakim okolicznościom winni są, że terażniejsza morska wyprawa taki obraz wzięła.

-----  
*Z Przyjaciela praw pod dniem 29 Września (11 Października) Rapport Dowódcy Greckiej eskadry Miaulis z Ipsary d. 8 Paździer.) podług nowego Kalendarza).*

D. 5 Października rano dowiedzieliśmy się od przedniej naszej straży, że nieprzyjaciel poprzedzającego wieczora opuścił port Mitylene i krąży około przylądka Karaburnu. W skutku tego doniesienia wypłynęliśmy z wód Venetico dla uważania nieprzyjaciela przy wypłynieniu z kanału Scio lub jeżeliby niechciał z niego wypłynąć, uderzenia na niego. Gdy tego samego wieczora przybył do nas okręt Tatzy<sup>245</sup>, pozostaliśmy przez całą noc przed kanałem, do którego dopiero nazajutrz po rozdzielonej na flotę przywiezionej przez okręt Tatzy żywności, wpłynęliśmy, lecz nie znaleźliśmy już nieprzyjaciela ani pod Scio, ani Czesme. Około godziny 10 przed południem postrzegliśmy go między Agnusen (na południu od Mitylene) i Karaburnu, który iak tylko postrzegł flotę grecką, uchodził śpieszno do Mitylene. Popłynęliśmy za nim, podzieliwszy się na dwie dywizyje, z których jedna udała się przeciw Karaburnu dla dogrania tylnej nieprzyjacielskiej straży, a druga uderzyć miała na czoło jego linii, które rozciągało się od Karaburnu aż do

<sup>245</sup> Tatzy – może był to Ipsariota Anagnostis Dzodzis (Αναγνώστης Τζώτζης), kapitan LEONIDASA, jednego z wielu statków powstańczych o tej nazwie.



Agnusem. Zbliżywszy się około godziny 5tej do floty Tureckiej, rozpoczęliśmy nocną walkę. O godzinie 4 palne nasze statki Kapitanów Jędrzeia Filipango<sup>246</sup>, Theodoraki Th. Vokon<sup>247</sup> i Demetrego Kaloiani<sup>248</sup> podsunęły się pod nieprzyjacielską flotę, iako to: Filipango pod fregatę, kttóra iednak z utratą wielu ludzi, którzy w morze wpadli, uszła, a oba drugie pod Theodoraki i Kaloiani pod bryg o 24 działach i na tamten świat go przez spalanie wyprawili. Nieprzyjaciel uciekał potem w kierunku przylądka Sagri, dokąd wiatr go pędził. Strzelalismy bez ustanku do niego. Około godziny [?] Ipsaryiotski palny statek pod Kapitanem Konstanty<sup>249</sup> dognał wielkiej korwety i tak dalece przytchnął do iey tyłu, że w 3 do 4 minut doszedł ogień do składu prochowego i korweta w pobliskości przylądka Kaleni niedaleko Mitylene wyleciała na powietrze, palny zaś statek tak dalece przez wyskok prochu był odepchnięty, iż dopiero na otwartym morzu zgorzał.

Nieprzyjaciel cofał się ciągle i równo z świtem d. 7 znalazł nas w bitwie z Ottomańską eskadrą, którąśmy nieustannie ścigali. Około wschodu słońca nasz palny statek pod Kapitanem Anastazem Rombotsi zbliżył się do korwety i udało mu się zachaczyć ją z tyłu, przez co zapaliły się liny i koniec okrętu. Lecz korweta była tak szczęśliwą, iż potrafiła palny statek zatopić, wszczęty ogień pompami ugasić i uysć zniszczenia. Scigając nieprzyjaciela w iego ustępie do Mitylene przez cały dzień ogniem z naszych okrętów, zarzuciliśmy nakoniec między Scio i Ipsarą kotwice dla uważania dalszych iego poruszeń.

Podług zeznania Turków, którzy z na wpół spaloney fregaty i zniszczonych bryga i korwety dostali się w nasze ręce, Topal Basza (dowódca admiralskiego okrętu) odpłynął d. 4 Października z 15 okrętami do Stambułu, i reszty floty oddał pod rozkazy Ibrahima Baszy. Ten mieć ma zamysł zostawione w Kos i Budrun wojenne i przewozowe okręty do siebie ściągnąć i popłynąć z niemi na przezimowanie do Kandyi, a Tureckie okręty odesłać do stambułu. Inni mniemaia, że Ibrahim Basza każe się Tureckiej flocie prosto z Kos do Koron i Modon odprowadzić; lecz za pomocą Boską spodziewamy się, aże ani do Suda, ani Modon i Koron nie dozwolimy mu doysć na zimowe leże. (Patryot Miauli).

## **5 XII 1824 nr 97 (niedziela), s. 2057–2070** *[sic]*

### **Z Londynu d. 15 Listopada**

Grecki rząd przysłał tu dwa pisma do córki Lorda Biron; w pierwszym donosi iey o szczegółach iego śmierci, a w drugim zapewnia uroczyście, iż Grecyia uważać ją zawsze będzie iako wierną córkę.

## **8 XII 1824 nr 98 (środa), s. 2071–2082**

### **Z Paryża d. 22 Listopada**

Dziennik Handlowy donosi, iż podług listu z Neapolu pod d. 6 b.m. nadeszła tam wiadomość z Stambułu o złożeniu z tronu W.Sułtana i że rewolucyia ta zaszła bez najmniejszey przerwy spokoyności publiczney. (Zdaie się, że ta wiadomość gruntuie się na pomyłonym doniesieniu i tycze się zapewne oddalenia wielkiego urzędnika Porty, lubo tam zmiana tronu nie iest rzadką rzeczą).

Z Londynu d. 19 Listopada

Przeszło 20 tutejszych kupieckich domów odebrały od swych korrespondentów z Stambułu i Smirny doniesienia o pobiciu flott Osmańskich. Prawie wszystkie listy z Smirny dodają w dopiie: :Nie wierzcie naszey Smirneńskiej Gazecie, Dostrzegaczowi wschodniemu;

<sup>246</sup> Filipango – Andreas Filipangos (Ανδρέας Φιλίππαγκος), burlotier z Idry.

<sup>247</sup> Vokon – zapewne Teodoros Teofanus Wokos (Θεόδωρος Βώκος του Θεοφάνους), burlotier z Idry.

<sup>248</sup> Demetry Kalojani – Dimitrios Kalojanis (Δημητριος Καλογιάννης), burlotier z Idry.

<sup>249</sup> Konstanty – zapewne Ipsariota Konstandinos Nikodimos (Κωνσταντίνος Νικόδημος, 1795–1879), który podpalił korwetę turecką.

jest ona przez Renegata Francuzkiego pisana, który od wyprzysiężenia się chrześcijańskiej Religii jest gorszy od rodowitego Turka".

Słychać, iż rząd nasz wysłał Konsulów i politycznych Agentów do Grecyi i Egiptu, i zniesie dotychczasowe przywileje Lewantkiej kompanii.

P. Makintosh<sup>250</sup> wypracował pismo: "O prawie narodów ściągające się do Greków". Nalega on w niem o konieczności ustanowienia sądów morskich w Grecyi. Związek tutejszy za Grekami postanowił przesłać to pismo rządowi Greckiemu.

Oprócz przesłanych już 6.600 Fs. posłał na nowo komitet związku za Grekami w Nowymjorku 1.311 Fs. 8 szyl. 2 pensów na ręce Bankiera Baring do rozrządzenia Greckiego rządu. Prezesem tego komitetu jest P. Bayard, a Sekretarzem P. King<sup>251</sup>.

#### **Z Rzymu d. 8 Listopada**

Do Liworna przybył Amerykański agent, który udał się w poselstwie do rządu Greckiego do Nauplia.

#### **Od granic Tureckich 5 Listopada**

Do Zante nadszedł z Anglii 2gi transport Greckiej pożyczki, tudzież 10.000 funtów szterlingów w podarunku dla kraju Greckiego od Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki.

### **12 XII 1824 nr 99 (niedziela), s. 2083–2094**

#### **Z Londynu d. 23 Listopada**

Jeden z tutejszych budowniczych wystawił bardzo dowcipny statek, który przeznaczony być ma dla Greków i tak jest urządony, iż za pomocą machin może być już przewozowym, już wojennym okrętem. Wewnętrzne urządzenie tego okrętu jest wcale gustowne.

#### **Dodatek do nr 99**

#### **Od granic Tureckich d. 10 Listopada**

Podług listu z Bukarestu pod d. 28 z.m. pokazało się na Dworze Wołoskiego Hospodara Ghika morowe powietrze.

Po klęskach, które Porta w terażniejszej kampanii poniosła, a które są większe niż w poprzedzających, sądzą, że nie będzie mogła piątej morskiej kampanii przedsięwziąć. D. 15 Października spalili Grecy na nowo na przedporciu Mitylene dwa Tureckie okręty wojenne. Oddział Tureckiej floty, który w nader skołatany stanie uszedł do Mitylene, udał się także do kanału i stoi pod Gallipoli. Składa on się z 8 do 10 wojennych okrętów. Względem dalszego jego przeznaczenia nie nadeszły jeszcze rozkazy; lecz wszystkie okręty wymagają znacznej naprawy. Admiralski okręt Kapitana Baszy uznany jest za niezdatny do naprawy. Wódz ten otrzymał rozkaz, aby do dalszego czasu wstrzymał powrót swój do stolicy, gdy tymczasem twierdzą, iż bawi tam inkognito. Zapewniają także, iż on do ostatnich zdarzeń między 6 i 10 Października nie należał, gdyż jeszcze d. 4 stósownie do rozkazu Porty oddał dowództwo nad Turecką flotą Jbrahimowi Baszy (synowi Baszy Vicekróla Egipskiego) i d. 7 przybył do Dardanelów.

Oto jest wyrok, który rząd Grecki wydał względem handlu neutralnych okrętów na morzach swoich: "Naród Grecki uchwycił tylko oręż dla odzyskania swego imienia i politycznej niepodległości, tudzież przywrócenia na łonie swoim cywilizacji, iakiej polerowne ludy używają, i z którymi pragnie wnieść w przyjacielskie i handlowe stosunki. Z ubolewaniem powziął rząd uzalenia niektórych kupieckich okrętów Mocarstw obcych przeciw naszym korsarskim okrętom. Chcąc atoli zapobiedz tego rodzaju

<sup>250</sup> Makintosh – sir James Mackintosh (1765–1832), szkocki prawnik, historyk i polityk; autor m.in. *History of the Revolution in England in 1688* (1634).

<sup>251</sup> O działalności filhelleńskiej Williama Bayarda i Charlesa Kinga zob. E.M. Earle, *American Interest in the Greek Cause, 1821–1827*, "The American Historical Review" vol. 33, 1(1927), s. 44–63.

nieprzyzwoitościom, oznajmuje wszystkim żeglarzom na morzach Greckich, iż jeżeli który niesłusznie nadwerzężył handel neutralnych okrętów, nietylko nie znajdzie opieki u naszych Nawarchów, ale nadto surowo ukarany zostanie. Nasi korsarze opatrzonemi zawsze bądź mają patentami i instrykcjami, a w niedostatku takowych papierów, bądź karanemi. – W Nauplion dnia 28 Sierpnia 1824. – Proedros G. Konduriotis<sup>252</sup>. Sekretarz Stanu P.G. Rhodios<sup>253</sup>".

Wsie w Akrokeraunos<sup>254</sup> zbuntowały się przeciw rządowi Tureckiemu. Od Bouthrotum<sup>255</sup> aż do Avlone<sup>256</sup> powiewa szrandar Krzyża. Maurokordato wezwał Tureckiego dowódcę w Arta do poddania się. Omer-Vrione zginąć miał w wąwozach pięciustudzień.

### **Dnia 13**

Po wyjeździe Lorda Strangford z Stambułu Poseł Austriacki, Baron Ottenfels<sup>257</sup>, dokłada wszelkiego starania, aby woyska Tureckie z Xięstw Multan i Wołoszczyzny ustąpiły. Terazniejszy W. Wezyr, Mehemed Selim Basza, dał się niedawno na wielkim Dywanie słyszeć; że przez dzielne środki należy zastraszyć nieprzyjaciół Porty i nie dozwalać Chrześcijańskiemu Mocarstwu mieszania się do wewnętrznych spraw Dworu Tureckiego. Zda się nawet, że oba Hospodarowie Multan i Wołoszczyzny, dali Porcie powód do podejrzenia, bo rodziny ich zostały przed kilku dniami uwięzione i do Stambułu odesłane.

*/wojna z Persyją/*

Zda się, że Grecy, na wzór swoich nieprzyjaciół, zaprzestali w tej chwili swoich działań. Chory Kapitan Basza znajduje się w Gallipoli (północnej części Dardanellów) a Ibrahim Basza zarzucił kotwice w odnodze Stanchio i ściągnął do siebie kilkanaście Tureckich okrętów. Lecz po tej ciszy może wkrótce nastąpi burza; Turcy obawiają się, aby Grecy nie użyli swoich korzyści na oswobodzenie Kandyi, a nawet Dardanellów nie zamknęli, przez co utrudziliby dowóz żywności. Mimo szumnych doniesień niezdaje się zresztą być kampania zakończoną, dopóki flotta Egipska nie zostanie spalona lub do Alexandryi niepowroci.

### **Dnia 14**

D. 11 Września Vicekról Egipski przybył do Alexandryi i niespokojny był o los syna swojego i o flotę. Nakońcu tegoż miesiąca oczekiwano tak posłańców od Baszy Akry, Abdallaha, który zapewne uwiedziony przez zbuntowanego Baszę Damaszku wzbraniał się złożyć haraczu.

**15 XII 1824 nr 100 (środa), s. 2095–2106** –

**19 XII 1824 nr 101 (niedziela), s. 2107–2118**

**Dodatek do nr 101**

**Z Rzymu d. 18 Listopada**

Gazeta tutejsza zawiera list z Korfu pod d. 1 Listopada, podług którego 7mioletyśmiany korpus Grecki odniósł pod Saloną zupełne zwycięstwo nad 20tysiącami Turków, przyczem jednak kilkunastu najwaleczniejszych dowódców Greckich poległo. W wodach Scio mieli Grecy odeprzeć walecznie piąty atak Egipsko-Tureckiej floty, przyczem spalili

<sup>252</sup> Zob. przyp. 158\*\*\*.

<sup>253</sup> P.G. Rhodios – Panajotis Rodios (Παναγιώτης Ρόδιος, 1789–1851), pisarz i polityk z Rodos, wychowanek Kumasa i Ikonomu, student medycyny; zwolennik idei Koraisa; ochotnik w powstaniu; walczył na czele oddziału francuskich filhellenów pod Peta (1822) i Nafplionem; był sekretarzem generalnym (zastąpił Mawrokordatos) Egzekutywy 1824 r., a po powstaniu m.in. ministrem w rządzie Kapodistriasa; członkiem Konstytuanty (1843); autor książek o taktyce wojskowej.

<sup>254</sup> Akrokeraunos – Góry Akrokeraunijskie (Κεραύνια Όρη), pasmo górskie południowo-wschodniej Albanii.

<sup>255</sup> Bouthrotum – Butrint (gr. Βουθροτός); miasto i stanowisko archeologiczne w Albanii południowo-wschodniej dziś, przy granicy z Grecją.

<sup>256</sup> Avlone – dziś Vlorë, miasto w Albanii; stgr. Αυλών (ngr. Awlon/as; wł. Valona).

<sup>257</sup> Zob. przyp. 54\*\*.

nieprzyjacielską korwetę i bryg. Flotta nieprzyjacielska utraciła przez burzę w ustępie z Archipelagu 48 okrętów.

W Gazecie Florenckiej pod d. 13 b.m. wyczytuemy w listach z Korfu pod d. 27 Października, że Turcy pod Derwisz Baszą w okolicy Sulma uderzyli na Greków, lecz po uporczywey walce z utratą wszystkich taborów przez nich odpartemi zostali.

Na końcu przeszłego miesiąca między Durazzo a Vallona widziana była z 4 Algierskich okrętów złożona Algierska eskadra, która płynęła na pomoc Turkom do Patras.

### **Od granic Tureckich d. 16 Listopada**

Podług zeznania iednego z urzędników Greckich, który z Nauplia do Milo przybył, d. 15 Września przybyła z Londynu do Malty z 5 woennych okrętów złożona Angielska eskadra zarzucić miała w Argos kotwice. Kapitani naiętych do służby Egipskiej przewozowych okrętów bardzo sobie sprzykrzyli tegoroczną utrudzającą kampanią; wszyscy podali Jbrahimowi Baszy prośby, aby im pozwolił swoje ładunki złożyć w Budrun i że odstąpią zapłaty byle im tylko wolno było odpłynąć. Trudno iednak, aby Jbrahim Basza na to zezwolił. Listy z Alexandryi, które d. 26 Września do Damasku nadeszły, twierdzą, iż Vicekról Egipski chce woysko syna swojego 13.000 ludzi pomnożyć.

Przybyłe do Korfu okręty głoszą, iż część Egipskiej wyprawy na oko w złym stanie będącey, o dwa dni drogi od Alexandryi ku brzegom Egipskiem płynącą widziana była.

Gdy flotta Egipska po rozprawie d. 10go Września stanowisko swoje pod Budrun opuściła, dla udania się za Kapitanem Baszą do wód Samos, rozkazał Jbrahim Basza przewozowem swoim okrętom, ktorych w tey chwili użyć nie mógł, popłynąć na dół odnogi Stanchio aż do Kassideh; będące na nich lądowe woyska, które przez choroby i burze wiele ucierpiały, na ląd wysadzić i obozem nad brzegiem rozłożyć. Przewozowe okręty zaprowadzone zostały do portu, ktorych na wniściu do odnogi 8 woennych okrętów pilnowało, i te nie opuściły tego stanowiska. Reszta floty popłynęła z Ibrahimem Baszą i w zaszych w Wrześniu potyczkach utraciła kilka okrętów. Na początku Października zostawała ta flotta na morzu, wyiawszy kilka okrętów, które dla mocnego uszkodzenia do Stanchio odesłano zostały. Ibrahim Basza otrzymał na ówczas naczelne dowodztwo nad obiema połączonemi flottami, które od 5 Października obiał, z czego podwładni floty Tureckiej nie zdawali się bydź kontenci. Zamyśliwał poczynić nowe urządzenia, gdy Grecy d. 6 Października na niego niespodziewanie uderzyli. Attak ten nastąpił między Chios i Mitylene. Okręty Egipskie broniły się, ale Tureckie uciekały, szukając schronienia w Mitylene, gdzie Grecy w nocy d. 8 kilka ich okrętów zapalili. Ibrahim nie nadpłynął dosyć wczas na ich ratunek. Grecy obrócili się tu przeciw niemu i tak zręcznie palnych swych statków użyli, iż d. 10 Października kilka Egipskich okrętów zgorzało. To było znakiem do zniszczenia floty Egipskiej; udało się przecież iey wodzowi zgromadzić większą część rozrzuconych okrętów i powrócić z niemi do odnogi Stanchio. Grecy ścigali ią aż do tego mieysca. Okręty Egipskie, które od floty oderżnięte zostały, dostały się częścią w ręce Greków, częścią uszły do Kandyi; Tureckie zaś, które d. 7 Października uszły spalenia lub mocno uszkodzone były, opuściły port Mitylene i powróciły do Dardanellów.

### **Dnia 20**

W Seres i Salonice, podług Gazety Powszechney, nieszczęśliwy wypadek tegoroczniej kampanii zrządził nadzwyczajne wrażenie. Aianowie<sup>258</sup> powiatów Rumelii powołanemi zostali do stawienia się niezwłocznie do Stambułu, dla znaydowania się w wielkiej radzie państwa Ottomańskiego.

Dla przeciwnych wiatrów nie nadeszły do Tryjestu żadne doniesienia z Morei i Archipelagu.

---

<sup>258</sup> ajan – członek swoistej kasty prowincjonalnych urzędników osmańskich (wyłącznie muzułmanów); rządcą.

## 22 XII 1824 nr 102 (środa), s. 2119–2130

### Z Stambułu d. 11 Listopada (Z Dostrzegacza Austriackiego)

D. 27 z.m. udał się Sułtan do pałacu Porty i znydował się na nadzwyczajney radzie tyczącej się wielu ważnych przedmiotów, tak politycznych iak wojskowych. Na końcu tey rady oświadczył się Sułtan żywo przeciw zaniedbaniu przepisów Religii, a zwłaszcza modłów i nakazał po wszystkich meczetach czynić mocne w tey mierze napomnienia.

Niespokoyność względem losu flott zniknęła iuż zupełnie. Zachodzi tylko nieukontentowanie, że w terażniejszey kampanii tak wielkimi siłami nie osiągniono większego celu; lecz wiadomo powszechnie, że istotna strata wcale nie iest znaczącą, że rzekome zwycięstwa nieprzyziaciela kończą się na zniszczeniu 6 okrętów niższego rzędu przez palne statki, że Kapitan Basza dotąd nie wypadł z łaski Sułtana, i że położenie państwa, iakkolwiek w niektórych względach niebezpieczne, nie iest wcale zwątpione.

Od 7 Października flotta Egipska, w towarzystwie wielu Tureckich okrętów, opuściła port Mitylene i udała się bez znaney przeszkody do odnogi Budrun, gdzie przybyła d. 1 Listopada do Smirny Ces. Austriacka galera Arethusia kilka dni bawiła. Rzeczona flotta składała się z 50 do 60 wojennych okrętów, pomiędzy któremi 2 o 60 działach Isania i Dianna, na których Ibrahim Basza i Ismael Gibraltar wywieszono mieli swoje bandery (\*). – 8 fregat od 40 do 44 dział, 13 korwet i 30 brygów lub galer. Była w posiadłości 200 przewozowych okrętów, których połowa pochodzi z wszystkich Europejskich morskich narodów. Ponowiono z ostatniemi kontrakty w nader korzystnych dla nich warunkach. Flotta stała pod Budrun na kotwicach; lecz iedna z niey dywizya krążyła ustawicznie iako straż po odnodze, i każdy iey okręt opatrzone był dwiema barkami z hakami dla odepchnięcia palnych Greckich statków, któreby się do odnogi wśliznąć mogły. Od czasu, iak Turcy używają tego sposobu, którego dawno chwycić się byli powinni, stały się dla nich mniej niebezpiecznemi palne statki. Jakoż Grecy sami przyznają, iż w ostatniey epoce tegoroczney kampanii dwie trzecie części ich palnych statków częścią zniszczone zostały, częścią się bez żadnego skutku spaliły.

-----  
(\* ) Korrespondent Dziennika Sporów, który pod d. 10 Listopada z Ankony pisze: "iż dałby połowę krwi swoiey za wydobyćcie z niewoli Greckiey obu tych przyziaciół swoich" – może się zatem zupełnie uspokoić. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Łądowe wojsko Egipskie, które nigdy Budrun nie opuściło, znydowało się w naylepszym stanie. Co o panujących w niem podczas lata chorobach pisano, było przesadzonem; nie utraciło bowiem iak naywięcey 300 ludzi i około 100 koni. Liczy 18.000 piechoty i 2.000 jazdy i przez całe lato było przez znydujących się w niem Europejskich officerów obrotów uczone.

Oba Wodzowie oczekują z Egiptu znacznych nowych posiłków i zdają się chcieć ieszcze przed zimą do Morei między Modon i Coron, a gdyby to dla przykrey pory niepodobnem do uskutecznienia było, przezimować w porcie Suda na Kandyi.

W podróży do Smirny okręt Austriacki Arethusia d. 30 Października na północy od Lero napotkał dywizyją Grecką z 28 żagłów złożoną, która wypytywała się Kapitana o flotę Egipską.

Naynowsze Gazety Greckie Hydryjska i Ateńska nie zawierają nic nowego.

Z Hydry piszą pod d. 15 Października, że Turcy z Patras podczas bawienia officera, który zamknąć miał tę twierdzę, w Gastuni (o 5 mil ztamtąd), zrobili przeciw Grekom potężną wycieczkę, podczas której wielu znakomitych Greków życie utraciło. Główna kwatery zbliżyła się potem do tego miasta, ale żołnierze ciągle uchodzą z Greckiego korpusu. Na to i złe urządzenie wojska (przy którym iak się zdaie, znyduie się kilku głównych nieprzyziaciół

rządu w Napolu, iak n.p. Pettimetzas<sup>259</sup>, młody Kolokotroni<sup>260</sup>, Sessini<sup>261</sup>, i. t.d.), mocno użala się Dziennik Przyjaciół Praw.

## **26 XII 1824 nr 103 (niedziela), s. 2131–2142**

### **Dodatek do nr 103**

#### **Od granic Tureckich d. 18 Listopada**

Kapitan Basza posłał Sułtanowi z Dardanellów usprawiedliwiające pismo względem swojego postępowania w terażniejszej kampanii. Za główny powód swego niepowodzenia podaje, iż jego propozycya działania przeciw Grekom małemi okrętami nie była przyjęta, gdyż ogromnemi okrętami niemógł działać przeciw lekkim nieprzyjacielskim okrętom i. t. d.

Egipska flotta pod Ibrahimem Baszą znajdowała się d. 2 Listopada w Budrun i czyniła przygotowania do wylądowania do Morei. Grecy wypuścili 5 palnych statków przeciw fregacie, na której znajdował się Jbrahim; lecz 2 spaliły się o wystrzał z działa, a 3 zabrane zostały przez łodzie fregaty.

#### **D. 29**

Stan zdrowia polepszył się w Bukaresćcie i niesłychać tam już o pomorze na powietrze morowe.

Gazeta Powszechna zawiera z Stambułu wiadomość: że Jbrahim Basza, który z Mitylene udał się do Budrun, popłynął ztamtąd dla tentowania wylądowania do Morei. Wiadomość ta nie jest niepodobną do wiary, ponieważ Grecy od swej pod Jpsarą znajdującey się flotty wysłali 30 okrętów pod Patras. Jbrahim Basza, który z powodu naczelnego dowództwa zawsze sprzeciwiał się Kapitanowi Baszy, przez co tegoroczna kampania tak źle poszła, może przypodobać się Sułtanowi przez wylądowanie do Morei; ale trudno wierzyć, aby udał się jego zamysł. Naywięcej zrobić może, gdy potrafi twierdze w żywność opatrzyć. z tem wszystkiem zdaie się, iż tegoroczne zdarzenia zrobiły na Sułtanie wrażenie, gdyż d. 5 b.m. wydał rozkaz wojskom swopim do ustąpienia zupełnie z Xięztw Multan i Wołoszczyzny. Przed kilku dniami zmarła siostra nieszczęśliwego Sułtana Selima<sup>262</sup> (który był przez Janczarów zamordowany), Sułtanka Beiham<sup>263</sup>, po której odziedzicza terażniejszy Sułtan blisko 2 mill. piasłrów.

## **29 XII 1824 nr 104 (środa), s. 2143–2157 [wyjątkowo 15 stron]**

### **Dodatek do nr 104**

#### **Od granic Tureckich d. 1 Grudnia**

Podług doniesień w Gazecie Powszechney do 21 Listopada z Korfu umieszczonych, zarzuciło ieszcze d. 12 t.m. trzynaście Spezziotskich okrętów kotwice przed Patras dla zamknięcia tej twierdzy. Pod d. 17 Listopada naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich Adams wydał na stronę Greków bardzo pomyślnie oznaymienie, w którym zaleca poddanym wysp Jońskich: aby szanowali doniesione mu przez rząd Grecki ogłoszenie w zamknięciu twierdz Patras i Lepanto. – Z Albanii nadeszło doniesienie, że Omer Vrione zaopatrzywszy Artę w żywność, powrócił do Janiny.

#### **Z Stambułu d. 11 Listopada**

<sup>259</sup> Pettimetzas – zapewne Konstandinos Petimezas (Κωνσταντίνος Πετιμεζάς, 1764–1824), członek znanej rodziny z Kalawrit, której kilku przedstawicieli walczyło w powstaniu; filik, zwolennik Kolokotronisa.

<sup>260</sup> młody Kolokotroni – Panos Kolokotronis, który był frurarchą (dowódcą) twierdzy Nafplionu; podczas wojny domowej zginął od greckiej kuli 21 listopada 1824 r..

<sup>261</sup> Sessini – zapewne Jeorjos Sisinis (Γεώργιος Σισίνης, 1769–1831), członek wpływowej rodziny z Gastuni; filik; uczestnik bitew m.in. pod Peta, Lalas i Chlemutsi; podczas wojny domowej aresztowany w początkach 1825 r. i wraz z synem Chrisandisem i innymi członkami stronnictwa Kolokotroniejczyków zesłany na krótko na Idrę.

<sup>262</sup> Selim III (1761–1808).

<sup>263</sup> Beiham – Beyhan Sultan (1765–1824), jedna z siedmiu córek sułtana Mustafy III.

### **(Z Dostrzegacza Austriackiego)**

Onegdaj przyłynął tu Kapitan Basza na admiralskim swoim okręcie z Dardanellów i w porcie przyjęto go z wszelkimi honorami. Wczoray miał posłuchanie u Wielkiego Wezyra i okryto go honorowym kaftanem. Wszystkie z tem wieści o jego wypadnieniu z łaski Sułtana upadły.

Wczoray nadeszła tu także niezawodna wiadomość, że Jbrahim Basza z flotą swoją i wszystkimi przewozowemi okrętami odpłynął d. 8 Listopada z portu Budrun, lecz zamiast popłynienia przeciw Morei, zarzucił w kilka dni potem kotwice w zatoce Marissa (Macri) pod wyspą Rodus dla przezimowania w tem miejscu.

O stanie rzeczy w Liwadyi i Tessalii rozpuścili niedawno Grecy doniesienia, że wojska Tureckie nietylko Zeituni opuściły, ale nawet z Laryssy wypartemi zostały. – Lecz te doniesienia wcale się nie potwierdziły; zdaie się owszem, iż w tych okolicach mało tylko znaczące potyczki zaszły od kilku miesięcy, i wiemy z pewnego źródła, że Derwisz Basza na początku tego miesiąca stał z 12.000 piechoty i 8.000 jazdy obozem pod Hamana nad rzeką Sperchius niedaleko Termopilów.

Podczas odnowienia w tej chwili osób rządu Greckiego w Napoli di Romania, Konduriotti pozostał Prezesem rady wykonawczej. – Maurokordato, który przed kilku miesiącami złożył urząd Prezesa rady prawodawczej, jest Sekretarzem stanu i sądzą, iż przez to mianowanie odstąpić będzie musiał od sprawowanego dotąd dyrektoryjatu w Missolungi.

## Źródła

### *Austria*

Dostrzegacz Austriacki Der Oesterreichische Beobachter (1810–1848)  
Gazeta Tryiestska Osservatore Triestino ? (1784–1933, ed. Giuseppe de Coletti)

### *Francja*

Dziennik Paryzki Journal de Paris (1777–1840)  
Konstytucjonista Le Constitutionnel (1815–1914)  
Dziennik Sporów Journal des débats (1789–1944)  
Dziennik handlowy  
Chorażew biała Le drapeau blanc. Journal de la politique, de la littérature et des théâtres (1816–1827)  
Gazeta Francyi Gazette de France (1615/1631–1915)  
Goniec Francuzki Le Courrier francais (1820–1851)  
gazeta Gwiazda L'Etoile (1824–1827)

### *Anglia*

Goniec The Courier ? (gazeta szkocka wydawana od 181 r.)  
Sun ?  
Gazeta Dworska The London Gazette ?

### *Niemcy*

Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen  
Gazeta Berlińska  
Gazeta Moguncka  
Gazeta powszechna z Augsburga  
Gazeta Hamburgska Hamburgischer Correspondent (1711–1934)  
Hamburski Börsenliste  
Leipziger Zeitung (1734–1921)  
Korrespondent Niemiecki  
Korrespondent Noremberski

### *Belgia*

gazeta Wyrocznia L' Oracle, najstarsza gazeta Brukseli (1800–1827).

### *Holandia*

gazeta Amsterdamska

### *Rosja*

Gazeta Petersburgska Sankt-Pietierburgskije wiadomosti (1703–1917)  
Sankt Petersburger Zeitung (1727–1914)

### *Włochy*

pisma Włoskie  
gazeta Turyńska  
gazeta Florentska (Florencka)  
gazety Weneckie: Gazzetta di Venezia (1799–1945)  
gazeta tuteysza (Rzym)

### *Grecy*

Kroniki Greckie Ελληνικά Χρονικά gazeta wychodząca w soboty i czwartki (red. Johann Jacob Meyer) w Mesolongi w latach 1824–1826  
Przyjaciel praw Ο Φίλος του νόμου (Idra, wyd. Giuseppe Chiappe, 1824–1827)  
Telegraf Grecki Ελληνικός Τηλέγραφος  
Efemeryda Εφημερίς (Nafplion od 1827, wyd. Teoklitos Farmakidis)  
Gazeta z Korfu



*Turcja*

Le Spectateur Oriental      Smyrna (1821–1837 – tygodnik, sprzyjający Osmanom)  
krótko jako Smyrnéen (1824), od 1828 Courier de Smyrne

*prasa polskojęzyczna* (cytowana w GK)

Gazeta Warszawska (od 1774)

Kurier Litewski (od 1796)

## Bibliografia

K. Schönhärl, *European Investment in Greece in the Nineteenth Century; A Behavioural Approach to Financial History*, Routledge 2020.

O. Bouquet, *Les pachas du sultan; essai sur les agents superieurs de l' Etat ottoman, 1839–1909*, Paris 2007.

L. Kontente, *Les Débuts de la Presse dans l' Empire Ottoman: Le Spectateur Oriental (1821–1827)*, 2021.

J. Dimakis, *La guerre de l' indépendance grecque vue par la presse française 1821–1827*, 1968.

R.C. Anderson, *Naval Wars in the Levant 1559–1853*, Princeton UP 1952.